

PA  
olubt. 2

# przeгляд biblioteczny

ORGAN NAUKOWY SBP

REDAKTOR ■ MARIA DEMBOWSKA ■

ROCZNIK 38 **1**  
**zeszyt** **1**  

---

**1970**

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH – WARSZAWA

# PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

ORGAN NAUKOWY  
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Redaktor: MARIA DEMBOWSKA

Sekretarz Redakcji: TADEUSZ ZARZĘBSKI

Kolegium Redakcyjne:

JAN BAUMGART, ZBIGNIEW DASZKOWSKI, ANNA LECH,  
BERNARD OLEJNICZAK, EWA PAWLIKOWSKA, STEFAN  
ROSOŁOWSKI, HENRYK SAWONIAK, HANNA ZASADOWA

Dodatek

**BIBLIOGRAFIA ANALITYCZNA BIBLIOTEKOZNAWSTWA  
I INFORMACJI NAUKOWEJ**

Opracowanie: Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej

Redaktor: HENRYK SAWONIAK

Adres Redakcji:

Warszawa, Pałac Kultury i Nauki VI p. Biblioteka PAN.  
tel. 20-83-02.

Adres Administracji:

Warszawa, Konopczyńskiego 5/7, tel. 27-08-47.

Maszynopisów materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów.

Cena pojedynczego numeru zł 24.—

Prenumerata roczna (wraz z dodatkiem) wynosi zł 96.—

Członkowie SBP zgłaszający prenumeratę za pośrednictwem Zarządów Okręgów SBP mają prawo do prenumeraty ulgowej.

Wpłaty dokonywać należy na konto czekowe PKO I 1-9-120056 lub Narodowy Bank Polski IV O/M 1551-9-46043. Administracja Wydawnictw SBP Warszawa (z wyraźnym zaznaczeniem celu wpłaty).



## W. I. LENIN A BIBLIOTEKARSTWO

W ciągu minionego półwiecza od chwili wybuchu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej społeczeństwo radzieckie osiągnęło wiele wybitnych sukcesów w dziedzinie oświaty ludowej i budownictwa kulturalnego. Dzięki nieustannej trosce Partii Komunistycznej i Władzy Radzieckiej w naszym kraju stworzono szczególnie pomysłówne warunki do wszechstronnego podnoszenia poziomu kulturalnego wielomilionowych mas pracujących, wychowania ich w duchu komunizmu. W Związku Radzieckim dokonano prawdziwej rewolucji kulturalnej, stworzono państwowy system oświaty ludowej, zapewniający powszechną umiejętność czytania i pisanie, nastąpił również szeroki rozwój wydawnictw, kina, radia i telewizji.

Jednym z widocznych wskaźników podniesienia poziomu kulturalnego mas pracujących jest nie spotykany w świecie rozwój bibliotekarstwa, które od pierwszych lat Władzy Radzieckiej nabrało doniosłego znaczenia ogólnopaństwowego i zostało całkowicie oddane w służbę wszechstronnemu rozwojowi kulturalno-technicznemu i wychowaniu komunistycznemu.

Zwycięstwo Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, dokonanej pod kierunkiem wielkiego wodza światowego proletariatu W. I. Lenina, otworzyło szerokie horyzonty rozwoju bibliotekarstwa, zapoczątkowało kształtowanie nowych socjalistycznych zasad organizacji usług

bibliotecznych. Wyszunęło też na pierwszy plan zadanie reorganizacji od podstaw spraw bibliotecznych, ścisłego powiązania pracy bibliotek z polityką Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego, z walką mas pracujących o zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego. Decydujące znaczenie w uzasadnieniu celów i zadań radzieckich bibliotek, w określeniu treści ich pracy miały nauki W. I. Lenina o właściwościach kultury socjalistycznej i oświaty ludowej w warunkach państwa socjalistycznego, o konieczności planowego, zorganizowanego kierownictwa partyjnego i państwowego wszystkimi dziedzinami życia kulturalnego i bibliotekarstwa.

W. I. Lenin od pierwszych dni Władzy Radzieckiej zwracał wyjątkową uwagę na rozpowszechnianie książek, na stworzenie w kraju szerokiej sieci bibliotek publicznych i naukowych. Oddając całkowicie swoje siły budownictwu nowego społeczeństwa socjalistycznego oraz zapewnieniu zwycięstwa komunizmu, W. I. Lenin jako głowa państwa robotniczo-chłopskiego konsekwentnie i zdecydowanie zabiegał o zorganizowanie obsługi bibliotecznej w skali całego kraju.

»Sprawę bibliotek — pisała N. K. Krupska — brał on bardzo głęboko do serca. Sam pracował stale w bibliotekach, toteż wiedział, widział, jak strasznie zacofany jest nasz kraj w tej dziedzinie. Jeszcze w roku 1913 marzył, aby ogromne biblioteki, liczące setki i miliony tomów, udostępnić masom, tłumowi, ulicy. Później, kiedy władza była już zdobyta, Włodzimierz Iljicz poświęcał wiele czasu temu, żeby wszystkimi sposobami dopomóc w rozwoju sieci bibliotek, w jak najlepszym jej zaopatrzeniu.«<sup>1</sup>

W. I. Lenin przypisywał wielkie znaczenie bibliotekarstwu, przyczyniającemu się do rozwoju rewolucji kulturalnej. Uważał on biblioteki za najbardziej powszechne i dostępne ośrodki popularyzacji wiedzy i uświadomienia politycznego mas pracujących, a propagandę książki i kierowanie czytelnictwem za nieodłączną część składową wielkiego planu tworzenia nowego społeczeństwa komunistycznego. W wielu wystąpieniach, artykułach, listach, notatkach i innych dokumentach Włodzimierz Iljicz nakreślił szeroki program organizacji socjalistycznego systemu usług bibliotecznych.<sup>2</sup> W sposób bardzo głęboki i zasadniczy przedstawił on podstawowe założenia radzieckiego bibliotekoznawstwa i bibliografii: klasowy, partyjny charakter bibliotekarstwa, powszechność i demokratyzację bibliotek, planową organizację sieci bibliotecznej w skali państwowej, gromadzenie zbiorów, szerokie zaangażowanie mas pracujących w rozwój bibliotekarstwa. Stosownie do nowych warunków historycz-

<sup>1</sup> N. K. Krupska: *Co pisał i mówił Lenin o bibliotekach*. Warszawa 1950 s. 8.

<sup>2</sup> Najpełniejszym w tym zakresie zbiorem prac Lenina jest książka K. I. Abramov, G. P. Fonorov, E. D. Jagodina: *Lenin i bibliotecznoe delo*. Sostavitel... Moskwa „Kniga” 1969 8° ss. 406.

nych W. I. Lenin określił cele i zadania bibliotek w społeczeństwie socjalistycznym. Wskazał na ich ogromną rolę w podniesieniu politycznego i kulturalnego poziomu narodu, w rozwoju postępu naukowo-technicznego; podkreślił ścisły związek pracy bibliotecznej i bibliograficznej z zadaniami budownictwa komunistycznego.

Za główne zadanie bibliotek i innych instytucji służących rozwojowi kultury W. I. Lenin uważał wychowanie mas pracujących w duchu socjalizmu i komunizmu, wciąganie robotników i chłopów do czynnego udziału w życiu politycznym kraju, w rządzeniu państwem socjalistycznym. Leninowska nauka o klasowym charakterze bibliotekoznawstwa i bibliografii, o partyjności bibliotek, o ścisłym powiązaniu ich działalności z ważniejszymi zadaniami politycznymi i ogólnogospodarczymi przewija się czerwoną nicią przez wiele dzieł Lenina. W ten sposób, podkreślając zasadę partyjności pracy bibliotecznej, w artykułach „Organizacja partyjna a literatura partyjna” i „O reorganizacji partii” W. I. Lenin wprost mówi o konieczności przekształcenia bibliotek i czytelni w »punkty oparcia robotniczych organizacji socjaldemokratycznych« w zakresie politycznej oświaty mas pracujących.<sup>3</sup> Zadanie to jest szczególnie podkreślone w projekcie nowego programu Partii Komunistycznej (luty—marzec 1919 r.), w którym W. I. Lenin stwierdza, że w okresie dyktatury proletariatu oświata ludowa jest »transmisją zasad komunizmu« do mas pracujących. Do takich środków transmisji zaliczał on również biblioteki oraz chaty-czytelnie, których działalność jest podporządkowana sprawie pobudzenia twórczej inicjatywy narodu w budownictwie socjalizmu, »rozwijania jak najszerszej propagandy idei komunistycznych«.<sup>4</sup>

Zdecydowanym i konsekwentnym wdrażaniem myśli o partyjności bibliotek, o ścisłym powiązaniu instytucji kulturalnych i bibliotek z polityką Partii Komunistycznej, z walką klasową proletariatu o budowę socjalizmu, W. I. Lenin zdemaskował kłamliwość i obłudę burżuazyjnego twierdzenia, jakoby biblioteki i czytelnie mogły pozostawać poza polityką, jakoby były one instytucjami „ponadklasowymi”, „bezpartyjnymi”, obcymi jakimkolwiek tendencjom politycznym, religijnym lub innym. »W społeczeństwie kapitalistycznym — mówił W. I. Lenin — wszystkie instytucje oświatowe całkowicie są narzędziem klasowego panowania burżuazji«, są przesiąknięte »kastowym duchem burżuazji« i mają na celu przygotowanie dla kapitalistów »usłużnych fagasów i pojętych robotników«.<sup>5</sup>

Opierając się na marksistowsko-leninowskiej metodologii radzieckie

<sup>3</sup> W. I. Lenin: *Dzieła*. T. 10, s. 20.

<sup>4</sup> W. I. Lenin: *Dzieła*. T. 29, s. 96.

<sup>5</sup> W. I. Lenin: *Dzieła*. T. 28, s. 76.

bibliotekoznawstwo widzi w bibliotece przede wszystkim potężne narzędzie wychowania komunistycznego i podniesienia poziomu kulturalnego mas. Wysuwa ono na centralne miejsce problemy ideowej treści czytelnictwa oraz samokształcenia, uważa pracę biblioteczną za aktywny, celowo ukierunkowany proces, bibliotekę zaś za bazę organizacji partyjnych w ich masowej pracy politycznej i kulturalno-oświatowej.

W. I. Lenin bibliotekom i czytelnikom wyznaczył doniosłą rolę w gospodarczym odrodzeniu państwa, w angażowaniu mas ludowych do wykonania gospodarczych planów budownictwa socjalistycznego. W sposób przekonywający wykazał niemożność realizowania zadań budownictwa gospodarczego, ukształtowania fundamentów ekonomiki socjalistycznej bez ogromnego podniesienia poziomu kulturalnego narodu, bez podporządkowania pracy bibliotek i innych instytucji kulturalnych sprawie rozwiązywania tych zadań. W referacie „Nowa polityka ekonomiczna a zadania komitetów polityczno-oświatowych” (październik 1921 r.), w „Tezach o propagandzie produkcyjnej” (listopad 1920 r.), w przemówieniu „O terenowych organach ekonomicznych” (maj 1921 r.) oraz w innych dokumentach Włodzimierz Iljicz zdecydowanie domagał się przebudowy pracy bibliotek i innych instytucji naukowych »na gruncie politycznego doświadczenia budownictwa gospodarczego«, żądał, aby »nasza propaganda, nasze wytyczne, nasze broszury rzeczywiście trafiały masom do przekonania i by dzięki temu nastąpiła poprawa stanu gospodarki narodowej«. <sup>6</sup>

Aby biblioteki mogły pomyślnie rozwiązać zadania angażowania mas pracujących w budownictwo gospodarcze, W. I. Lenin domagał się skupienia w ich zbiorach sprawozdań, referatów oraz innych materiałów omawiających przodujące doświadczenia gospodarcze, naciskał na chowiązkowe zaopatrywanie wszystkich bibliotek w literaturę techniczno-produkcyjną i rolniczą.

»Szczególną uwagę należy zwrócić zwłaszcza na to, by rozdzielnik gazet, jak również broszur i gazetek produkcyjnych, był właściwy i uwzględniał wszystkie biblioteki RFSRR« <sup>7</sup> — pisał W. I. Lenin w listopadzie 1920 roku.

Pilną potrzebę dostarczania książek i broszur o doświadczeniach budownictwa gospodarczego, przynajmniej po jednym egzemplarzu, »do każdej biblioteki gubernialnej i do każdej większej biblioteki ogólnopństwowej« podkreślał W. I. Lenin w projekcie rozporządzenia RPO (Rady Pracy i Obrony) dla terenowych instytucji radzieckich. Włodzimierz Iljicz wskazywał, że da to »wprawdzie nikłą, ale jednak nie-

<sup>6</sup> W. I. Lenin: *Dzieta*. T. 33, s. 66.

<sup>7</sup> W. I. Lenin: *Dzieta*. T. 31, s. 412.

wątpliwą możliwość informowania całego kraju oraz korzystania z doświadczeń...».<sup>8</sup>

Domagając się regularnego zaopatrywania każdej biblioteki w literaturę omawiającą osiągnięcia budownictwa gospodarczego w Rosji Radzieckiej, W. I. Lenin żądał od pracowników bibliotecznych zorganizowania jak najszerszej propagandy tych materiałów, stworzenia poprzez biblioteki możliwości »ich wykorzystania przez całą ludność«.<sup>9</sup> Podkreślając ogromne znaczenie polityczne rozpowszechniania przez biblioteki książek techniczno-produkcyjnych, sprawozdań instytucji gospodarczych i ekonomicznych, Włodzimierz Iljicz podkreślał, że jeżeli »nie będziemy przyzwyczajać coraz większej liczby mieszkańców do korzystania w bibliotekach z tego rodzaju sprawozdań — nie może być nawet mowy o jakimkolwiek rzeczywistym przeobrażeniu półazjatyckiego kraju w kraj kulturalny i socjalistyczny«.<sup>10</sup>

Omawiając rolę i założenia bibliotek radzieckich, W. I. Lenin wykazał ich społeczne przeznaczenie oraz uzasadnił z pozycji marksistowskich treść pracy bibliotecznej w warunkach państwa socjalistycznego. Leninowskie wskazówki o partyjności kultury i bibliotekarstwa, o nierozrwalnej więzi działalności bibliotek z polityką Partii Komunistycznej, z gigantyczną pracą twórczą narodu na polu budownictwa gospodarczego wywarły znaczny wpływ na charakter działalności radzieckich bibliotek naukowych i publicznych. Kierując się wskazówkami W. I. Lenina na wszystkich etapach rozwoju radzieckiego państwa socjalistycznego, Partia Komunistyczna i Państwo Radzieckie zwracały uwagę pracowników bibliotecznych na rozwiązywanie aktualnych zadań budownictwa komunistycznego, na podporządkowanie pracy bibliotek zadaniom wychowania mas pracujących w duchu komunizmu.

Od pierwszych lat władzy radzieckiej Partia Komunistyczna i Państwo Radzieckie rozwinęły niebywałą w carskiej i burżuazyjnej Rosji rozbudowę sieci bibliotek i czytelni w skali ogólnopaństwowej. Zadanie to wysunął W. I. Lenin od razu po zwycięstwie Rewolucji Październikowej, domagając się wykorzystania wszystkich zalet radzieckiego ustroju państwowego dla reorganizacji bibliotekarstwa w oparciu o nowe socjalistyczne podstawy. Planowe rozmieszczenie bibliotek na terenie kraju, ustanowienie ścisłego powiązania pomiędzy bibliotekami, współpracę bibliotek a także likwidację dublowania i resortowego rozdrabniania bibliotek Włodzimierz Iljicz uważał za szczególnie ważne warunki organizacji socjalistycznego systemu obsługi bibliotecznej ludności. Zastępca

<sup>8</sup> W. I. Lenin: *Dziela*. T. 32, s. 404.

<sup>9</sup> W. I. Lenin: *Dziela*. T. 39, s. 371.

<sup>10</sup> W. I. Lenin: *Dziela*. T. 33, s. 347.

Ludowego Komisarza Oświaty M. N. Pokrowski mówiąc o leninowskich wskazówkach podkreślił, że W. I. Lenin uważał za podstawowe zadanie »przybliżenie książki do robotnika. Dlatego wszystkie nasze ksiąźnice, od bibliotek publicznych aż do chat-czytelni, powinny być powiązane w jedną ogromną sieć, przez ogniwa której przesuwałyby się wszystkie bez wyjątku książki potrzebne w terenie czytelnikowi. Była to, rzecz jasna, szczególnie ponętna myśl — uzyskać gdzieś w Karagandzie za Uralem każdą pracę z zakresu językoznawstwa porównawczego, jeżeliby tam się znalazł pracownik partyjny lub zwyczajnie, miejscowy robotnik, którego by ta nauka interesowała.«<sup>11</sup>

Dzięki W. I. Leninowi Rząd Radziecki systematycznie wydawał akty państwowe o rozwijaniu w kraju społecznego udostępniania książek drogą tworzenia rozgałęzionej sieci ogólnie dostępnych bibliotek. U podstaw tych praw legły leninowskie zasady planowej organizacji bibliotekarstwa, ścisłego powiązania bibliotek różnych typów i rodzajów. Myśli W. I. Lenina o stworzeniu w kraju jednolitego scentralizowanego systemu bibliotecznego obsługi ludności znalazły szczególnie pełny wyraz w jego mowie powitalnej na I Ogólnorosyjskim Zjeździe poświęconym sprawom oświaty pozaszkolnej w dniu 6 maja 1919 r., w projekcie uchwały Biura Politycznego CK RKP(b) o Głównopolitproswietie dnia 28 października 1921 roku, w poprawkach i uzupełnieniach do projektu dekretu Rady Komisarzy Ludowych „O centralizacji bibliotekarstwa w RFSRR” oraz w szeregu innych dokumentach. We wszystkich tych dokumentach W. I. Lenin usilnie nawoływał do walki z »pozostałościami dezorganizacji, z chaosem, ze śmiesznyimi sporami międzyresortowymi» w sprawach bibliecznych i polecał pilniej »przystąpić do tworzenia zorganizowanej sieci bibliotek, które pomogłyby ludowi wykorzystać każdą posiadaną przez nas książkę — nie stwarzać równoległych organizacji, lecz stworzyć jednolitą planowo działającą organizację. W tej małej sprawie odbija się jak w zwierciadle główne zadanie naszej rewolucji«. <sup>12</sup> Domagając się przewyciężenia wielokierunkowości pracy bibliotek oraz żądając rzeczywistej ich centralizacji, W. I. Lenin pisał, że »nad stworzeniem istotnie jednolitej sieci bibliotek trzeba będzie jeszcze bardzo, i to bardzo dużo i wytrwale popracować«. <sup>13</sup>

Prowadząc zdecydowaną walkę przeciwko dublowaniu, paralelizmowi i resortowym opłotkom w budownictwie bibliotecznym, dopominając się o integrację i koordynację pracy bibliotek wszystkich systemów i resortów, W. I. Lenin domagał się tym samym najbardziej racjonalnego i oszczędnego rozdziału środków państwowych oraz zasobów material-

<sup>11</sup> *Znamja rabfakowca*, 1924, nr 1/2, s. 5.

<sup>12</sup> W. I. Lenin: *Dzieta*, T. 29, s. 329.

<sup>13</sup> W. I. Lenin: *Dzieta*, T. 32, s. 123.



nych w bibliotekarstwie. Podkreślał on, że integrację tę należy rozumieć przede wszystkim jako »zachowanie, umocnienie i rozszerzenie« kierowniczej, »ukierunkowującej i wiodącej roli« Partii Komunistycznej we wszystkich dziedzinach rozwoju kulturalnego, w koncentracji działalności bibliotek i innych instytucji kultury, w rozwiązywaniu aktualnych politycznych, ekonomicznych i gospodarczych zadań. Te zasadnicze założenia Włodzimierz Iljicz wypowiedział w przemówieniu na Wszechrosyjskiej naradzie działaczy oświaty politycznej 3 listopada 1920 r.

Historyczne znaczenie dla rozwoju bibliotekarstwa w Rosji Radzieckiej miało wydanie przez Radę Komisarzy Ludowych w listopadzie 1920 r. z podpisem W. I. Lenina dekretu „O centralizacji bibliotekarstwa w RFSRR”, który wytyczył państwowe zasady tworzenia w naszym kraju jednolitej scentralizowanej sieci bibliotek. Dekret ten przewidywał stworzenie jednolitej sieci bibliotecznej, do której na zasadach powszechnej dostępności włączało się wszystkie biblioteki, niezależnie od ich typu, rodzaju, przeznaczenia i przynależności resortowej. W celu zorganizowania jednolitej sieci bibliotecznej oraz koordynacji pracy bibliotek stworzono przy Ludowym Komisariacie Oświaty Centralną Międzyresortową Komisję Biblioteczną. Komisja miała rozstrzygać zagadnienia dotyczące rozszerzania sieci bibliotecznej, planów przegrupowania zasobów bibliecznych, ustalenia trybu włączenia bibliotek do jednolitej sieci bibliotecznej i organizacji jej wykorzystania.

Dekret wywarł ogromny wpływ na organizację budownictwa bibliotecznego w ZSRR. Jego podstawowe założenia nie utraciły swego znaczenia w dobie obecnej, kiedy szczególnie aktualnej wagi nabrały problemy uporządkowania sieci bibliotecznej, ostatecznego przezwyciężenia izolacji w pracy bibliotek. Obecnie w Związku Radzieckim podejmowane są jak najbardziej skuteczne kroki w kierunku zakończenia rozbudowy jednolitego państwowego systemu bibliotecznej obsługi ludności. Konsekwentne wdrażanie w życie leninowskich zaleceń o centralizacji pracy bibliotecznej oraz uchwał KPZR dotyczących działalności bibliotek stanowi pokaźny wkład do ogólnej sprawy zwycięstwa komunizmu.

Za ważny warunek pomyślnego rozwoju pracy bibliotek W. I. Lenin uważał wciągnięcie mas ludowych do budownictwa bibliotecznego. Wielokrotnie podkreślał on, że tempo rozwoju rewolucji kulturalnej w kraju będzie wyższe, jeżeli wielomilionowe masy świadomie i twórczo włączą się do rozwoju oświaty ludowej, likwidacji analfabetyzmu i półanalfabetyzmu, do budownictwa nowych instytucji oświatowych i bibliotek. Rewolucja Październikowa, pisał W. I. Lenin, wyzwoliła u robotników i chłopów ogromne siły twórcze, dążenie do kultury i oświaty, dlatego też nasze zadanie polega na tym, żeby okazać jak najbardziej szerokie poparcie

temu dążeniu »do światła i inicjatywy«, które szerzy się »obecnie w środowisku „dołów” ludowych dzięki radzieckiej organizacji«. <sup>14</sup>

Ta podstawowa zasada leninowska znalazła odzwierciedlenie w Programie Partii Komunistycznej, przyjętym na VIII Zjeździe RPK(b). Określając podstawowe zadania Państwa Radzieckiego w dziedzinie oświaty ludowej, Partia Komunistyczna zakładała dalszy rozwój samokształcenia robotników i pracującego chłopstwa, przy wszechstronnej pomocy Władzy Radzieckiej, »wciągnięcie ludności pracującej do czynnego udziału w pracy w dziedzinie oświaty publicznej (rozbudowa sieci rad oświaty publicznej, mobilizacja ludzi z wykształceniem itd.)«. <sup>15</sup>

Myśli o wciągnięciu robotników i chłopów do pracy w kierunku rozwoju nowej kultury, do pracy bibliotek i innych instytucji oświatowych W. I. Lenin konsekwentnie wypowiadał w swoich wystąpieniach na zjazdach i naradach w sprawach oświaty pozaszkolnej i budownictwa kulturalnego. W celu aktywnego zaangażowania mas pracujących w rozbudowę bibliotekarstwa W. I. Lenin proponował systematyczne zamieszczanie w prasie informacji o szczególnie ważnych poczynaniach Rządu Radzieckiego w dziedzinie zagadnień bibliotecznych. W przygotowanym przez Włodzimierza Iljicza projekcie uchwały Rady Komisarzy Ludowych z dnia 30 stycznia 1919 roku Ludowemu Komisarzowi Oświaty zalecało się publikowanie co miesiąc w prasie sprawozdań i krótkich doniesień »o rzeczywistym wzroście liczby bibliotek i czytelń oraz o wzroście rozpowszechniania książek wśród ludności«. <sup>16</sup> Za jedno z ważnych zadań prawidłowej sprawozdawczości bibliotecznej W. I. Lenin uważał nie tylko „rzetelne i pełne zaznajomienie zarówno Władzy Radzieckiej jak i wszystkich obywateli z tym, co się robi«, lecz także »wciągnięcie do pracy samej ludności«. <sup>17</sup>

Leninowska wskazówka o zaangażowaniu w rozwoju bibliotekarstwa szerokich mas pracujących wypływa z marksistowsko-leninowskiej nauki o roli mas pracujących w historii, w budowie nowego społeczeństwa komunistycznego. To zaangażowanie mas stało się poważną siłą napędową wdrażania w życie nauk W. I. Lenina o rozwoju zagadnień bibliotecznych w naszym kraju.

Troszcząc się o reorganizację bibliotekarstwa w Rosji Radzieckiej, W. I. Lenin domagał się wykorzystania w pracy bibliotek radzieckich przodujących osiągnięć bibliotek zagranicznych, zastosowania lepszych i demokratycznych form obsługi czytelników. »Należy zapożyczyć u przodujących krajów burżuazyjnych wszystkie te formy szerokiego udostępniania książek bibliotecznych, które są tam już wypracowane« — mówił

<sup>14</sup> W. I. Lenin : *Dzieła*. T. 28, s. 77.

<sup>15</sup> W. I. Lenin : *Dzieła*. T. 29, s. 118.

<sup>16</sup> W. I. Lenin : *Dzieła*. T. 28, s. 470.

<sup>17</sup> W. I. Lenin : *Dzieła*. T. 28, s. 469.

Włodzimierz Iljicz do Ludowego Komisarza Oświaty A. W. Łunaczarskiego.<sup>18</sup>

Stanowczość W. I. Lenina w tej sprawie tłumaczy się ogólnie niezadowolającym stanem dziedzictwa, jakie pozostało w spadku po carskiej Rosji w zakresie bibliotekarstwa, jego zacofaniem w porównaniu z krajami burżuazyjnymi Zachodniej Europy i Ameryki. Szerokie wykorzystanie doświadczeń zagranicznych dopomoże — zdaniem W. I. Lenina — dokonać w krótkim czasie generalnej reorganizacji bibliotek publicznych i naukowych oraz znacznie podnieść ogólny poziom usług bibliotecznych dla ludności. Równocześnie W. I. Lenin wymagał nie prostego naśladowania osiągnięć bibliotekarstwa zagranicznego, lecz twórczego ich wykorzystania w warunkach rzeczywistości radzieckiej. »Włodzimierz Iljicz — mówiła N. K. Krupska — troszczył się o to, żebyśmy zapożyczyli z doświadczeń europejskich i amerykańskich wszystko to, co może dać nam korzyść, rzecz jasna, nie naśladowując ślepo metody burżuazyjne, lecz przekształcając doświadczenia pod naszym kątem widzenia.«<sup>19</sup>

Leninowskie idee planowej organizacji w kraju scentralizowanego systemu bibliotecznej obsługi ludności wynikały z gorącej troski o duchowy rozwój mas pracujących, o ich wychowanie w duchu komunizmu. Twórcze dziedzictwo Lenina w dziedzinie bibliotekarstwa stało się szczególnie cennym wkładem do teorii i praktyki radzieckiego bibliotekoznawstwa, stało się celowo ukierunkowanym programem, podręcznikiem działania dla wielomilionowej armii pracowników bibliotecznych. Wskazówki W. I. Lenina o organizacji szerokiego społecznego wykorzystywania książki są podstawą działalności wszystkich bibliotek radzieckich.

Półwieczne z górą doświadczenie rozwoju bibliotekarstwa w Związku Radzieckim całkowicie potwierdziło żywotność idei leninowskich. Obecnie, kiedy cały naród radziecki i cała postępująca ludzkość obchodzi setną rocznicę urodzin W. I. Lenina, szczególnie widoczne są ogromne osiągnięcia bibliotekarstwa w ZSRR. W ciągu lat Władzy Radzieckiej w naszym kraju stworzono przodujący w świecie i demokratyczny system usług bibliotecznych. Znacznie powiększyła się sieć publicznych, ogólnie dostępnych placówek kulturalnych, otworzono tysiące nowych bibliotek naukowych i technicznych. Od nowa stworzono sieć biblioteczną w republikach narodowościowych i regionach, gdzie przed Rewolucją Październikową prawie nie było bibliotek. Obecnie w ZSRR jest 370 000 bibliotek różnych typów i rodzajów, które dysponują ponad 2,5 miliardami książek. Ogólna liczba bibliotek w porównaniu

<sup>18</sup> Por. przypis <sup>1</sup>, s. 326.

<sup>19</sup> N. K. Krupska: *O bibliotece* dele. Moskwa 1957, s. 703.

z okresem przedrewolucyjnym zwiększyła się w Związku Radzieckim pięciokrotnie, zaś zbiory — 54 razy.

Przodujące miejsce w systemie bibliotek ZSRR zajmują biblioteki publiczne, których liczba w 1967 r. przekroczyła 123 tysiące z zasobem zbiorów ponad 1,1 miliarda książek. Z tego bibliotek ministerstw kultury ZSRR i republik było ponad 85,6 tys., bibliotek organizacji związkowych — 27 tys. oraz bibliotek kołchozowych — około 3,9 tys. Z ogólnej liczby bibliotek publicznych w miastach znajdowało się 37,3 tys. z 629,8 mil. tomów, a w miejscowościach wiejskich 86,1 tys. bibliotek z 524,5 mil. tomów. Z ogólnej liczby 115 mil. czytelników biblioteki publiczne obsługiwały 92 mil. osób, którym wydano w 1967 r. ponad 1,7 miliarda tomów.

W latach Władzy Radzieckiej znacznie wzrosła liczba książek i wydawnictw periodycznych. Stało się to możliwe dzięki ogromnej rozbudowie produkcji wydawniczej w ZSRR, której rozmach oblicza się w miliardach egzemplarzy wydawanych książek. Obecnie na 100 mieszkańców przypada 500 książek w bibliotekach publicznych, wobec 6 książek w 1914 r. i 94 książek w 1940 r. Jeżeli w miejscowości wiejskiej na 100 mieszkańców Rosji przedrewolucyjnej przypadały tylko 4 książki, a w roku 1940 — 49 książek, to w 1967 roku liczba ta powiększyła się do 490. Na początku 1968 r. każda biblioteka publiczna w mieście posiadała średnio 17 tys. książek i periodyków, zaś wiejska — ponad 6 tys. Jedna biblioteka publiczna na wsi przypadała średnio na 1230 mieszkańców, a w mieście na 3500. Ludzie radzieccy zaopatrzeni są w książki znacznie lepiej niż ludność jakiegokolwiek rozwiniętego kraju kapitalistycznego. Jeszcze wyższe są wskaźniki zaopatrzenia przez odpowiednie biblioteki robotników i urzędników zatrudnionych w gospodarce narodowej w literaturę techniczną i specjalistyczną. W roku 1965 na 100 robotników i urzędników przypadało średnio w ZSRR 1358 książek i periodyków wobec 1239 w 1961 roku.

Nie mniej intensywnie rozwijała się w Związku Radzieckim sieć bibliotek naukowych i specjalistycznych, których ogólna liczba przekracza obecnie 50 tys. z zasobem książkowym ponad 1 miliard tomów. Wśród nich poważne miejsce przypada bibliotekom instytucji naukowo-badawczych, szkół wyższych oraz technicznym bibliotekom przedsiębiorstw przemysłowych i transportowych. Ponad 100 milionów tomów, czyli 11% ogólnego zasobu bibliotek naukowych i specjalistycznych, stanowi zagraniczna literatura naukowo-techniczna. Na 100 czytelników w bibliotekach naukowych i specjalistycznych na początku 1967 r. przypadało ponad 1,6 tysiąca książek i periodyków.

W toku rozwoju budownictwa bibliotecznego w ZSRR w całości realizowano leninowskie wskazówki dotyczące powszechnej dostępności bi-

biłotek naukowych. W naszym kraju stały się ogólnie dostępne także największe ksiąźnice narodowe, jak Państwowa Biblioteka ZSRR im. Lenina w Moskwie i Państwowa Biblioteka Publiczna im. Sałtykowa-Szczedrina w Leningradzie, z których przed rewolucją mogło korzystać tylko niewiele uprzywilejowanych osób. Ze zbiorów bibliotek naukowych, dzięki systemowi wypożyczenia międzybibliotecznego, szeroko korzystają czytelnicy miejskich i wiejskich bibliotek publicznych.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa stworzyła narodom naszego kraju najszerze możliwości kształcenia się i oświaty, wszechstronnego rozwoju duchowego i kulturalnego. Naród Radziecki słusznie mieni się krajem czytelników. Czytelnictwo stało się ogromną potrzebą mas pracujących w ZSRR, uprzednio pozbawianych książki przez klasy panujące. Nie do poznania zmieniło się duchowe oblicze radzieckiego czytelnika. W treści jego zainteresowań czytelniczych poczesne miejsce zajmują dzieła Marksa, Engelsa, Lenina, książki społeczno-polityczne i naukowe, przyrodnicze, literatura produkcyjno-techniczna i rolnicza. Podręcznymi książkami stały się największe dzieła rosyjskiej i światowej literatury pięknej. Rozbudzenie w milionach ludzi radzieckich wewnętrznej życiowej potrzeby książki i wiedzy, niesłabnącego dążenia do samokształcenia, wysoka ideowo-polityczna i duchowa dojrzałość mas pracujących jest jednym z najważniejszych osiągnięć rewolucji kulturalnej.

Wspaniałą zdobyczą socjalizmu jest nie spotykany dotychczas rozkwit bibliotekarstwa na dawnych narodowościowych krańcach carskiej Rosji. Na terytoriach obecnej Kirgiskiej, Tadżyckiej, Turkmeńskiej republik związkowych prawie nie istniały ogólnie dostępne biblioteki. Bardzo rzadkim wyjątkiem były tu także biblioteki naukowe. Obecnie w Kirgizji można się doliczyć 1298 bibliotek publicznych z 9,4 mil. tomów. W roku 1968 posiadały one 770 tys. czytelników, którym wydano 11,5 mil. tomów. Średnia liczba czytelników na jedną bibliotekę w Kirgiskiej SRR wynosiła 983 osoby. Takie same uderzające zmiany zaszły w bibliotekarstwie Tadżyckiej i Turkmeńskiej SRR, gdzie obecnie znajdują się, odpowiednio, 1016 i 1132 biblioteki publiczne. Jeszcze wyższe wskaźniki wykazuje stan bibliotekarstwa na Ukrainie i Białorusi, w Gruzji, Azerbejdżanie, Litwie, Łotwie i innych republikach związkowych, w których sieć biblioteczna w latach Władzy Radzieckiej znacznie zwiększyła się w porównaniu z okresem przedrewolucyjnym. Biblioteka stała się zjawiskiem powszechnym w życiu górskiego aulu i kiszłaku, książka trafiła do jurty i czumy odległych narodów Północy.

Wdrażając w życie leninowską politykę narodowościową, Partia Komunistyczna zapewniła narodom naszego kraju wszechstronny rozwój kultury narodowej, narodowego języka i literatury. Znalazło to

swój wyraz w zbiorach bibliotek republik związkowych, gdzie centralne miejsce zajmują książki wydawane w językach narodów ZSRR. W Związku Radzieckim książki wydawane są w językach 89 narodowości. Co roku tłumaczy się i wydaje w językach narodów ZSRR około 2000 tytułów książek zagranicznych i około 4000 tytułów literatury rosyjskiej tłumaczy się z rosyjskiego na języki narodów ZSRR. Wszystkie wielkie dzieła ludzkiego geniuszu i skarby światowej literatury pięknej są udostępniane w bibliotekach w języku narodowym każdej republiki.

Ważnym osiągnięciem Związku Radzieckiego jest stworzenie dogodnego systemu państwowego kształcenia i doskonalenia kadr bibliotekarskich. Obecnie w kraju istnieje 10 instytutów kultury (w Moskwie, Leningradzie, Charkowie, Kijowie, Krasnodarze, Czelabińsku, Chabarowsku, Ułan-Ude, Czimkencie, Kemerowie) oraz ponad 100 średnich specjalnych zakładów naukowych. W szkołach tych pobiera naukę ponad 50 tys. studentów. Co roku opuszcza te szkoły około 10 tys. nowych specjalistów bibliotekarskich. Kształcenie bibliotekarzy i bibliografów jest zróżnicowane w zależności od zasadniczych potrzeb bibliotek poszczególnych typów. Polega ono na gruntownym poznawaniu podstawowego programu nauk społecznych, humanistycznych i technicznych, opanowaniu wiadomości psychologiczno-pedagogicznych oraz znajomości języków obcych.

Szczególną uwagę w kształceniu bibliotekarzy zwraca się na zagadnienia specjalistyczne z zakresu bibliotekoznawstwa i bibliografii.

W związku z rosnącą rolą bibliotek w dziedzinie informacji naukowo-technicznej szczególna uwaga zwrócona jest na zapoznawanie studentów ze współczesnymi kierunkami informacji naukowej, z nowymi środkami mechanizacji i automatyzacji procesów bibliotecznych.

W latach Władzy Radzieckiej poważne sukcesy osiągnięto w rozwoju prac naukowo-badawczych z zakresu bibliotekoznawstwa i bibliografii. Radzieckie bibliotekoznawstwo i bibliografia oparte są o marksistowsko-leninowską metodologię, całą pracę biblioteczną oceniają z pozycji klasowych, partyjnych, wiążą ją organicznie z politycznym, ekonomicznym i kulturalnym życiem kraju. Szczególną uwagę koncentrują przy tym na opracowaniu najbardziej aktualnej problematyki z zakresu teorii i praktyki współczesnego bibliotekarstwa.

Radzieccy bibliotekoznawcy badają wnikliwie teoretyczną spuściznę W. I. Lenina w zakresie bibliotekarstwa i bibliografii. W setną rocznicę urodzin W. I. Lenina w ZSRR wydano najbardziej pełny zbiór jego prac pt. *Lenin i bibliotečnoe delo*, w którym zawarte są wszystkie podstawowe dokumenty prezentujące poglądy leninowskie na organizację biblioteczno-bibliograficznej obsługi ludności. Wiele pracy poświęcono także zgromadzeniu i zbadaniu spuścizny po N. K. Krupskiej. W setną

rocznicę jej urodzin wydano specjalne zeszyty periodyków bibliotecznych i wydawnictw zbiorowych, poświęconych wkładowi N. K. Krupskiej do bibliotekoznawstwa i bibliografii.

Znaczne są osiągnięcia ZSRR w zakresie badań nad czytelnictwem. Na przestrzeni ostatnich tylko lat przeprowadzono poważne badania dotyczące organizacji wolnego dostępu do zbiorów, propagandy w bibliotekach literatury społeczno-politycznej i naukowo-technicznej. Szeroki rozmach nadano badaniom czytelniczych zainteresowań ludzi radzieckich. Badaniem tego problemu poświęcona została praca zbiorowa pt. *Sovetskij Čitatel'* przygotowana przez Bibliotekę Państwową ZSRR im. Lenina.

W Związku Radzieckim głęboko i wszechstronnie badane są problemy katalogowania i klasyfikacji, teoretyczne zagadnienia gromadzenia zbiorów oraz budowy katalogów bibliotecznych. Ważnym osiągnięciem radzieckiej myśli bibliotekoznawczej jest ustalenie jednolitych dla wszystkich bibliotek zasad opisu prac drukowanych, a także opracowanie radzieckiej biblioteczno-bibliograficznej klasyfikacji. Poważne wyniki notuje się również w zakresie opracowania zasad organizacji jednolitego systemu bibliotecznej obsługi ludności oraz mechanizacji pracy bibliotecznej.

Usprawnieniu prac badawczych w dziedzinie bibliotekoznawstwa i bibliografii sprzyjało utworzenie przy Ministerstwie Kultury RFSRR Rady do spraw koordynacji pracy naukowej, która powołała szereg komisji problemowych. Od 1968 roku zaczęto tworzyć w bibliotekach republik komórki naukowo-badawcze. Centralną komórką tego typu jest naukowo-badawczy dział bibliotekoznawstwa i teorii bibliografii w Bibliotece Państwowej ZSRR im. Lenina. Poważniejsza praca naukowa prowadzona jest przez specjalne katedry instytutów kultury, przy których zorganizowane są studia doktoranckie. Kształcenie kandydatów i doktorów nauk bibliotekoznawstwa i bibliografii prowadzą Instytuty Kultury w Moskwie i Leningradzie.

Umacniają się i rozszerzają międzynarodowe kontakty bibliotek radzieckich. U ich podstaw leży leninowska nauka o proletariackim internacjonalizmie, głębokie zainteresowanie i szacunek dla postępowych tendencji w bibliotekarstwie wszystkich narodów świata. Leninowskie zasady organizacji bibliotecznej obsługi ludności uzyskały szerokie uznanie nie tylko w krajach obozu socjalistycznego, lecz także wśród przodujących i postępowych przedstawicieli bibliotekoznawstwa krajów burżuazyjnych. W oparciu o te zasady rozwija się cała socjalistyczna nauka bibliotekoznawstwa i bibliografii. Toteż zrozumiałe jest głębokie zainteresowanie i uwaga międzynarodowej społeczności bibliotecznej, udzielana rozbudowie bibliotekarstwa radzieckiego. Wiele prac radziec-

kich bibliotekoznawców i bibliografów publikowanych jest za granicą i tłumaczonych na języki świata. Czasopismo *Bibliotekar'* prenumerowane jest w ponad 50 krajach, a wydawnictwo zbiorowe *Biblioteki ZSRR* dociera do 128 bibliotek w 30 krajach. Co roku biblioteki i instytuty kultury Związku Radzieckiego są odwiedzane przez przedstawicieli wielu krajów w celu zapoznania się z doświadczeniami radzieckimi.

Kontakty osobiste zajmują poważne miejsce w naszych stosunkach międzynarodowych. Co roku ze Związku Radzieckiego wyjeżdżają za granicę urzędowe i turystyczne delegacje w celu uczestniczenia w międzynarodowych konferencjach bibliotecznych, sympozjach, seminariach itd. W ZSRR wydawane jest czasopisma *Bibliotekovedenie i Bibliografija za Rubeżom*, zamieszczające artykuły autorów radzieckich i zagranicznych. Na szczególną uwagę zasługują dwustronne seminaria biblioteczne krajów socjalistycznych, organizowane co roku w Moskwie oraz w stolicach krajów socjalistycznych. Przedstawiciele licznych krajów kształcą się w ZSRR jako studenci i aspiranci instytutów kultury, odbywają staże w większych bibliotekach.

Wkroczenie ZSRR w siedemdziesiąte lata naszego stulecia radzieckie bibliotekarstwo akcentuje nowymi osiągnięciami. Nowy plan pięcioletni budownictwa socjalistycznego przewiduje dalszy rozwój sieci bibliotecznej, jakościowy i ilościowy wzrost zbiorów bibliotecznych, wzbogacenie bazy materialnej. Setną rocznicę urodzin W. I. Lenina uczczono nowymi poważnymi osiągnięciami służby biblioteczno-bibliograficznej. Wszyscy bibliotekarze radzieccy kierują obecnie swe wysiłki na realizację leninowskich nauk w dziedzinie bibliotekarstwa, dążą do dalszego doskonalenia i podniesienia poziomu pracy bibliotek w zakresie propagandy literatury i czytelnictwa ludzi radzieckich.

KONSTANTIN IVANVIČ ABRAMOV

Z rosyjskiego tłumaczył Leon Łoś

#### LENIN ON LIBRARIES

Some general ideas of Lenin about the libraries as well as the growth of librarianship in the Soviet Union are presented. Special attention is given to the following questions: the libraries in the Soviet Union must be considered as an instrument of the communist education; the libraries are designed to serve to the economic development of the country and therefore their supplying with the new economical, technical and scientific literature is extremely important. There is also a need for the creation of a national library system and the coordination and integration of the libraries activity under the leadership of the Communist Party..



JAN BAUMGART

## WŁODZIMIERZ LENIN W BIBLIOTEKACH POLSKICH (1912—1914)

Włodzimierz Iljicz Lenin prowadząc rozległą i bogatą działalność polityczną i publicystyczną bardzo wiele czasu spędzał w bibliotekach. Korzystał z nich mieszkając w Rosji, będąc na zesłaniu na Syberii, w czasie pobytów za granicą, a nawet w czasie państwowej i partyjnej pracy po Rewolucji Październikowej.

Potrzeba życiowa, praca dziennikarska i literacka, praca publicystyczna, polityczna i naukowa zbliżyła go do bibliotek, gdzie miał dostęp do potrzebnych mu książek, czasopism i bieżącej prasy.

Zmuszony do ciągłych zmian miejsca pobytu, poznał dzięki temu wiele bibliotek rosyjskich i zagranicznych, znał ich urządzenia, ich wady i zalety. Był czytelnikiem bardzo wymagającym, ale równocześnie obowiązkowym i zdyscyplinowanym. Najlepiej świadczy o tym treść jego notatki do Biblioteki Muzeum Rumiancewa. Lenin prosił: »Dla informacji na 1 dzień: I. Dwa najlepsze, najbardziej wyczerpujące słowniki języka greckiego, z greckiego na niemiecki, francuski, rosyjski lub angielski. II. Najlepsze słowniki filozoficzne, słowniki terminologii filozoficznej: niemiecki, zdaje się, Eislera; angielski, zdaje się, Baldwina; francuski, zdaje się, Franka (jeżeli nie ma nowszego); rosyjski jakikolwiek z nowych, Radłowa i inne. III. Historia filozofii greckiej. 1. Zeller, wydanie kompletne i najnowsze. 2. Gompertz (filozof wiedeński), *Griechische Denker*. Jeżeli według regulaminu nie wydaje się do domu wydawnictw informacyjnych, to czy nie można ich otrzymać na wieczór, na noc, kiedy biblioteka jest już zamknięta. R a n o z w r ó c ę.« [podkreśl. J. B.]<sup>1</sup>

Stosunek Lenina do bibliotek i zbiorów uwydatnił się szczególnie silnie w tworzącym się nowym państwie socjalistycznym. Według niego stan bibliotek w kraju to jeden z mierników jego poziomu kulturalnego<sup>2</sup>.

Włodzimierz Lenin korzystał z bibliotek w Berlinie, Sztokholmie, Kopenhadze, Genewie, Bernie, Zurychu, Londynie i Paryżu. Losy życiowe przywiodły go i do Polski. W latach 1912—1914 przebywał w Krakowie i na ziemi krakowskiej będącej wówczas pod zaborem monarchii austro-węgierskiej. Oficjalnie, wobec władz policyjnych w Krakowie Lenin zeznał, że jest korespondentem rosyjskiej gazety demokratycznej *Prawda* wydawanej w Petersburgu i ukazującej się w Paryżu gazety rosyjskiej *Socjaldemokrat* oraz że przybył w celu zapoznania się z tutejszymi stosunkami agrarnymi.

<sup>1</sup> Lenin Włodzimierz Iljicz. *Krótki zarys życia i działalności*. Warszawa 1949, s. 314—315.

<sup>2</sup> N. K. Krupskaja: *Co pisał i mówił Lenin o bibliotekach*. Warszawa 1950.

Rzeczywiste powody były inne. Był to okres przyływu fali rewolucyjnej w Rosji, w Petersburgu zaczęła wychodzić pierwsza bolszewicka gazeta *Prawda*. Lenin — nie mogąc działać w kraju — postanowił osiąść bliżej Rosji i dlatego zdecydował się na pobyt w Krakowie. Przybył tu 22 czerwca 1912 r.<sup>3</sup> i tu stworzył bazę organizacyjną dla swojej pracy politycznej i publicystycznej na terenie rosyjskim<sup>4</sup>. Stąd było mu dogodniej kierować *Prawdą* i działalnością partyjną w Rosji. Tu spotykał się z działaczami politycznymi z Rosji, z redaktorami *Prawdy*, z posłami bolszewickimi do Dumy. Z Krakowa wysyłał ogromną ilość korespondencji, artykułów i prac społeczno-politycznych. Tu odbywał liczne posiedzenia Komitetu Centralnego Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji (bolszewików). Jego praca organizacyjna była bardzo intensywna.

W czasie pobytu w Krakowie, a w miesiącach letnich w Poroninie na Podhalu Włodzimierz Lenin poznał życie ludności polskiej, w szczególności robotników i chłopów. Utrzymywał kontakty z działaczami polskiego ruchu robotniczego oraz z przedstawicielami inteligencji polskiej. Udzielał się też publicznie wygłaszając odczyty na tematy interesujące środowisko polskie.

Właśnie mieszkając w Krakowie, z żoną Nadieżdą Krupską i jej matką Elżbietą Wasiliewną, Lenin znalazł spokojniejsze warunki pracy. »Wiedzie nam tu się lepiej niż w Paryżu — pisał do krewnych — nerwy odpoczywają, pracy literackiej mamy więcej, swarów i intryg mniej«. Do Maksyma Gorkiego donosił jednak, że słabą stroną Krakowa jest brak dobrych bibliotek i że trudno jest pracować bez książek. A książki były mu w tym czasie bardzo potrzebne, gdyż napisał tu ponad 350 artykułów. Tu powstały rozprawy: „Trzy źródła i trzy części składowe marksizmu”, „Historyczne losy nauki Karola Marksa” i zapoczątkowany szkic biograficzny o Marksie „O prawie narodów do samookreślenia” oraz „Uwagi krytyczne w kwestii narodowej”. Tu studiował problemy agrarne, kwestię chłopską i narodową, zagadnienia filozoficzne i religioznawcze, pracując w Bibliotece Jagiellońskiej nad Ludwikiem Feuerbächem<sup>5</sup>.

Stan bibliotek krakowskich w latach 1912—1914, w okresie pobytu Lenina, przedstawiał się następująco. Biblioteki publiczne jako instytucje kulturalno-oświatowe zaczęto organizować na ziemiach polskich w drugiej połowie XIX w. Stosunkowo najkorzystniejsze warunki ich rozwoju były pod zaborem austriackim. W Krakowie od 1895 r. biblioteki organizowało Towarzystwo Szkoły Ludowej, które prowadziło działalność

<sup>3</sup> S. Bagocki; *Z Leninem w Krakowie. Wspomnienie*. Warszawa 1956;

<sup>4</sup> W. I. Lenin: *Dzieła*. T. 19, 20, 21, 31, 32. Warszawa 1950—1956; por. też przyp. 1; Włodzimierz Iljcz Lenin. *Zyciorys*. Warszawa 1961; N. K. Krupska: *Wspomnienia o Leninie*. Warszawa 1960.

<sup>5</sup> W. Najdus: *Lenin w Polsce*. Warszawa 1953; J. Sieradzki: *Polskie lata Lenina*. Warszawa 1960; J. Makarenko: *Lenin na ziemiach polskich*. Warszawa 1965; J. Adamczewski: *Polskie dni Lenina 1912—1914*. Warszawa 1970; *Lenin w Krakowie*. Przedm.: W. Namoiłkiewicz. Kraków 1970.

oświatową także przez wykłady i pogadanki z różnych dziedzin wiedzy. Biblioteki Towarzystwa Szkoły Ludowej istniały w okresie pobytu Lenina, jest jednak wątpliwe, by on z nich korzystał. Głównym informatorem Lenina był dobrze obeznany z warunkami krakowskimi student Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego, Sergiusz Bagocki, emigrant rosyjski, sekretarz Związku Pomocy dla Więźniów Politycznych w Krakowie.

Wiadomo natomiast, że Lenin korzystał z Biblioteki Publicznej Towarzystwa Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza, które wzoruując się na Towarzystwie Szkoły Ludowej założyło czytelnię i wypożyczalnię książek oraz organizowało wykłady i odczyty, by zaznajomić szerokie masy ze zdobyczami wiedzy. Władze, u których Uniwersytet Ludowy zyskał opinię „czerwonego”, odnosiły się do niego nieufnie. Sekretarzem Towarzystwa Uniwersytetu Ludowego była Helena Radlińska, znana działaczka społeczna i wybitna specjalistka pracy oświatowo-bibliotekarskiej, autorka poważnej pracy pt.: *Nasze biblioteki powszechne*. Aby prowadzić działalność kulturalno-oświatową, Towarzystwo musiało być zaopatrzone w odpowiedni księgozbiór. Dlatego dzięki sekcji biblioteczno-czytelniczej powstała Biblioteka Publiczna dostępna dla wszystkich. Przy niej działała wypożyczalnia książek, czytelnia czasopism i archiwum gromadzące dokumenty życia społeczno-politycznego i kulturalnego.

W owych latach Biblioteka, mieszcząca się przy ul. Szewskiej 16, liczyła ok. 10 000 wol. książek naukowych, popularnonaukowych i beletrystycznych oraz ok. 150 tytułów czasopism i dzienników wszelkich odcieni politycznych. Zachowały się publikowane spisy książek, ułożone według działów. Świadczą one o zawartości księgozbioru, w którym wcale bogato był reprezentowany dział filozoficzny z dziełami Marksa i Engelsa. Były tam także wydawnictwa rosyjskie, m. in. także prace Lenina<sup>6</sup>. Biblioteka Publiczna cieszyła się powodzeniem. Z czytelnicy korzystali stali mieszkańcy Krakowa, postępową młodzież akademicka i emigranci z Rosji (Polacy i Rosjanie). Z zasobów Biblioteki korzystał i Lenin (bibliotekarką była Eugenia Malinowska). Rola Biblioteki Uniwersytetu Ludowego była tak znaczna, że dzięki niej zaczęto myśleć o utworzeniu w Krakowie Miejskiej Biblioteki Publicznej. Niestety, do chwili wybuchu I wojny światowej nie doszło do jej zorganizowania<sup>7</sup>.

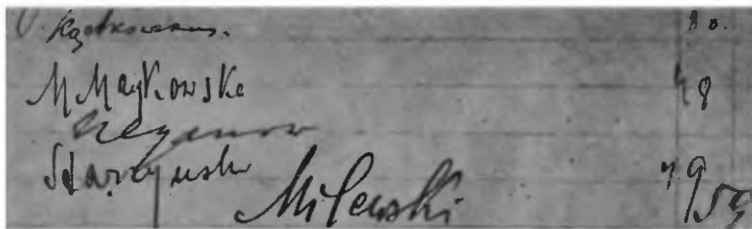
Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza prowadził ożywioną działalność kulturalno-oświatową wśród inteligencji i robotników oraz świad-

<sup>6</sup> *Biblioteka Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza. Spis książek*. Kraków 1906; *Dzielnice Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza*. Kraków 1909.

<sup>7</sup> J. K o r p a t a : *Z dziejów miejskich bibliotek publicznych w Galicji*. W: *Z zagadnień teorii i praktyki bibliotekarskiej. Studia poświęcone pamięci Józefa Grycza*. Wrocław 1961 s. 307—329.

czył pomoc placówkom oświatowo-robotniczym. Wśród wykładowców znajdowało się wielu wybitnych uczonych, działaczy społecznych i politycznych, m. in. Ignacy Daszyński, Bolesław Limanowski, Adolf Warski, Leon Wasilewski. W sali Uniwersytetu Ludowego przy ul. Szewskiej 16 wystąpił także 18 kwietnia 1913 r. Włodzimierz Lenin, który wygłosił odczyt na temat: „Ruch robotniczy w Rosji a socjalna demokracja”. W następnym roku, 21 marca 1914 r., mówił publicznie po raz drugi o „Rosyjskiej socjaldemokracji a kwestii narodowej”. Ten odczyt zorganizowało Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Postępowej „Spójnia” w swojej sali przy ul. św. Krzyża 7.

W pierwszym okresie swego pobytu w Krakowie Lenin ograniczył się do korzystania z Biblioteki Publicznej Towarzystwa Uniwersytetu Ludowego. Po powrocie z Poronina, gdzie przebywał w miesiącach letnich 1913 r., rozpoczął intensywną pracę. Studiował w tym czasie czterotomowe wydawnictwo korespondencji Marksa z Engelsem z lat 1844—1883, wydane w 1913 r. w Stuttgarcie. Śledził też najnowszą literaturę o problemach socjalizmu i kapitalizmu, narzekał jednak, że lepsze książki są dla niego zbyt drogie. Obiecał też sobie, że po świętach wybierze się do Biblioteki Jagiellońskiej. Tymczasem w styczniu musiał jechać do Berlina (8—9 I 1914) i do Paryża (28 I—2 II). Do Krakowa wrócił 6 lutego i wtedy zaczął odwiedzać Bibliotekę Jagiellońską. Świadczy o tym jego podpis (Ulyanow) w dniu 28 II 1914 r. w księdze obecności. Wynika z tego, że właśnie w okresie 6 II—9 V 1914 r. Lenin studiował w Bibliotece Jagiellońskiej dziesięciotomowe wydanie dzieł zebranych Ludwika Feuerbacha.



Jaki w tym czasie był stan Biblioteki Jagiellońskiej? Była ona Biblioteką Uniwersytetu Jagiellońskiego, mieściła się przy ulicy św. Anny 8/10 (w gmachu Collegium Maius), a w sąsiednim pogimnazjalnym Collegium Nowodworskiego zajmowała od 1907 r. jedno piętro, gdzie urządzono katalog, czytelnię, wypożyczalnię i pracownię. Dnia 14 I 1907 r. otwarto uroczystie nową czytelnię główną liczącą 76 miejsc (od r. 1909 — 88 miejsc). Ponadto Biblioteka posiadała czytelnię profesorską (12 miejsc).

i czytelnię rękopisów (12 miejsc, później — 16). W okresie pobytu Lenina było więc w czytelniach łącznie 116 miejsc. Z końcem 1913 r. księgozbiór Biblioteki liczył 456 727 wol., w tym 429 354 wol. książek i czasopism, 6448 rękopisów, 2875 inkunabułów, 400 dyplomów, 3257 zbiorów kartograficznych, 9862 zbiorów graficznych, 4494 zbiorów muzycznych, 37 muzealiów. Roczny przyrost liczył 7260 wol. W roku 1913 zanotowano 41 003 odwiedzin, w czytelniach wykorzystano 135 819 wol., wypożyczeń było 18 743, drogą wypożyczenia międzybibliotecznego udostępniono 717 wol. Biblioteka posiadała katalog alfabetyczny i rzeczowy — systematyczny, dzielony na 10 działów. Ówczesny dyrektor Biblioteki Fryderyk Papée kładł nacisk na zaopatrzenie jej w książki i czasopisma potrzebne do pracy naukowej. Zwiększyła się liczba abonowanych czasopism, nabyto



**Czytelnia Główna w Bibliotece Jagiellońskiej w roku 1914 (Collegium Nowodworskiego, ul. św. Anny 12). W okresie 6 II — 9 V 1914 w czytelni tej pracował Włodzimierz Iljcz Lenin.**

poważne wydawnictwa encyklopedyczne, bio- i bibliograficzne, wielkie publikacje z zakresu nauk humanistycznych i przyrodniczych. Utrzymano nadal charakter Biblioteki jako polskiej biblioteki narodowej, nadany jej przez poprzedników, zwłaszcza przez Karola Estreichera, długoletniego dyrektora przed Fryderykiem Papée.

Na tle innych bibliotek Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego należała do względnie dobrze zaopatrzonych w literaturę naukową. Znacznie gorzej przedstawiały się warunki lokalowe i personalne. Budynek pochodził z XV i początków XVI w., były niefunkcjonalne i pozbawione nowoczesnych urządzeń. Względnie nowocześnie została urządzona tylko część użytkowa w gmachu Collegium Nowodworskiego, gdzie była czytelnia otwarta w godz. 9—13 i 16—19. Natomiast magazyny mieściły się w Collegium Maius, dlatego dostarczanie zamówionych książek mogło odbywać się tylko raz dziennie. w Bibliotece był szczupły personel składający się z 12 bibliotekarzy i 8 magazynierów bibliotecznych. Zastępcą dyrektora był kustosz Józef Korzeniowski, kierownikiem czytelnia był Feliks Koneczny, późniejszy profesor uniwersytetu <sup>8</sup>.

Włodzimierz Lenin nie był zadowolony z usług Biblioteki Jagiellońskiej. Przyczyną tego nie była zapewne sama czytelnia i jej księgozbiór podręczny, ale raczej niesprawne i długo trwające dostarczanie zamówionych książek z magazynu. Swemu niezadowoleniu dał wyraz w liście do matki, pisanym z Krakowa 15 kwietnia 1914 r.: »Pracować w Paryżu jest niewygodnie, Biblioteka Narodowa zorganizowana jest źle — nieraz wspominaliśmy Genewę, gdzie pracowało się lepiej, biblioteka była wygodna, życie mniej nerwowe i mniej bezsensowne. Spośród wszystkich miejsc mej tułaczki wybrałbym Londyn lub Genewę, gdyby obydwa nie były tak daleko. Genewa jest szczególnie dobra ze względu na ogólną kulturę i nadzwyczajne udogodnienia życiowe. Tutaj zaś oczywiście o kulturze nie ma już co mówić, prawie jak w Rosji — biblioteka zła i arcy-niewygodna, ale prawie nie zdarza mi się, bym w niej bywał...« <sup>9</sup>. Krup-ska zaś pisała, że »Iljcz nie mógł przyzwyczaić się do warunków pracy w bibliotekach krakowskich...« <sup>10</sup>. Jak z powyższego wynika, pracowało mu się dobrze tylko w British Museum i w bibliotekach szwajcarskich. W Bibliotece Jagiellońskiej Włodzimierz Lenin studiował pisma Ludwika Feuerbacha. Miał w ręku dziesięciotomowe wydanie jego dzieł zbiorowych (*Sämmtliche Werke*, Leipzig 1846—1890). Egzemplarz ten o sygnaturze „Filozofia 4128 8° nabyła Biblioteka 24 II 1894 r. w firmie Friedleina. Lenina interesował szczególnie tom ósmy zawierający wykłady o istocie religii (*Vorlesungen über das Wesen der Religion. Nebst Zusätzen und Anmerkungen*. Leipzig 1851), tom dziesiąty o powstaniu i genealogii bóstw (*Theogonie nach den Quellen des classischen, hebräischen und christlichen Alterthums*. Leipzig 1857) oraz tom dziesiąty traktujący o bóstwie, wolności i nieśmiertelności (*Gottheit, Freiheit und Unsterblichkeit vom Standpunkte der Anthropologie*. Leipzig 1890).

<sup>8</sup> *Sprawozdania Biblioteki Jagiellońskiej za lata 1905—1915*. Archiwum Biblioteki Jagiellońskiej.

<sup>9</sup> *Por. przyp. 1*, s. 20.

<sup>10</sup> N. K. Krup-ska: *Wspomnienia o Leninie*. Warszawa 1960.

Powyższe dane zostały ustalone w następujących okolicznościach. Jeszcze w 1948 r. Instytut Marksa—Engelsa—Lenina przy KC WKP(b) w Moskwie zwrócił się przez ówczesnego konsula radzieckiego w Krakowie, R. N. Owsiejenkę, za pośrednictwem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej o ustalenie daty napisania przez Włodzimierza Lenina konspektu ósmego tomu pism zebranych Feuerbacha, zawierającego *Wykłady o istocie religii*. Badania te przeprowadził Józef Sieradzki<sup>11</sup>, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wówczas właśnie stwierdzono, że wymieniony egzemplarz pism Feuerbacha posiada zakreślenia ołówkowe, charakterystyczne dla Lenina, którego zwyczajem było podkreślanie podczas lektury interesujących go ustępów. Tego rodzaju podkreślenia zawierały także jego własne książki, których część znajdowała się swego czasu w Bibliotece Miejskiej w Bydgoszczy (będzie jeszcze o nich mowa). Ustalono też, że podkreślenia na egzemplarzu Biblioteki dotyczą ustępów zawartych w konspekcie Lenina z rozpraw Feuerbacha. Tom ósmy posiada 107 zakreśleń, dziewiąty — 22, dziesiąty — 42. Podczas badań prof. Sieradzkiego pracownicy Biblioteki ustalili proweniencję egzemplarza dzieł Feuerbacha. Wtedy też odszukany został podpis Lenina w księdze obecności. Znalazł go pracownik Biblioteki Jagiellońskiej, Stanisław Sierotwiński (obecny docent Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie), który podczas dyżurów w czytelni pracowników nauki przeszukał księgi obecności z lat 1912—1914, do których wpisywali się czytelnicy. Jak już wspominałem powyżej, Lenin podpisał się tylko raz w dniu 28 II 1914 r. Widocznie jako emigrant korzystał z Biblioteki bez obowiązku zapisywania się w księdze.

Jak wiadomo, miesiące letnie 1913 i 1914 r. Lenin wraz z żoną i jej matką spędzał w Poroninie. Mimo wytężonej pracy politycznej i publicystycznej znajdował czas na turystykę, na bywanie w pobliskim Zakopanem, znanej miejscowości letniskowej. Ze wspomnień Jadwigi Kowalewskiej-Lypacewiczowej wiemy o spotkaniach Lenina przy czarnej kawie z Władysławem Reymontem, prof. Janem Rozwadowskim, Stefanem Żeromskim i wspomnianym tu już Józefem Korzeniowskim z Biblioteki Jagiellońskiej. W Zakopanem odwiedził także Towarzystwo Tatrzańskie, którego bibliotekę prowadził wówczas Jerzy Marian Gawliński. Lenin korzystał także ze zbiorów Biblioteki Publicznej. Z jej katalogów drukowanych z lat 1908 i 1913<sup>12</sup> można wnioskować, że posiadała ona księgozbiór zupełnie dobrze zaopatrzony w beletrystykę polską i obcą (francuską, włoską, angielską, niemiecką, czeską i rosyjską). W literaturze naukowej, w dziale społecznym znajdowały się dzieła Marksa, Engelsa, Liebknechta, Marchlewskiego, Kautskiego, Karskiego. Katalog z 1913 r.

<sup>11</sup> J. Sieradzki: Lenin w Polsce. Studia nad Feuerbachem w Bibliotece Jagiellońskiej. *Twórczość R.* 4: 1948 nr 10 s. 21—34.

<sup>12</sup> Katalog Biblioteki Publicznej w Zakopanem. Kraków 1903, 1913.

wylicza ok. 250 książek w języku rosyjskim, wchodzących w skład „Biblioteki Społeczno-Politycznej”. Biblioteka miała dogodne godziny otwarcia od 10—13 i 16—19, zaś czytelnia czasopism była czynna od 9—20.

Ostatni pobyt Lenina w Poroninie został przerwany z chwilą wybuchu wojny w dniu 7 sierpnia, kiedy to aresztowano go jako obywatela rosyjskiego i osadzono w więzieniu w Nowym Targu. Dzięki interwencji znajomych Polaków został wypuszczony 19 sierpnia i udał się z żoną do Krakowa, skąd dnia 29 VIII 1914 r. wyjechał do Szwajcarii.

Lenin niepokoił się bardzo o pozostawione w Polsce książki i papiery osobiste. Dał temu wyraz w liście z dnia 14 XI 1914 r., pisany w Szwajcarii do siostry, i w późniejszym, z dnia 25 V 1921 r. do inż. Borysa Wigiljewa, długoletniego kierownika stacji meteorologicznej w Zakopanem. Pisał: »rzeczy nie mają znaczenia, lecz książki i rękopisy chciałbym odzyskać«<sup>13</sup>.

Rzeczywiście, spuścizna Lenina znajdująca się w Polsce uległa rozproszeniu. Część jego papierów została przekazana do Moskwy drogą dyplomatyczną w maju 1924 r. (60 rękopisów i 50 listów z korespondencji Lenina). Dalsze partie odesłano w styczniu 1933 r. (125 książek) i w sierpniu tegoż roku (materiały rękopiśmienne).

Dnia 29 III 1945 r. przekazano pełnomocnikowi rządu radzieckiego 12 książek, które należały do Lenina, a które oddał swego czasu (w 1932 r.) do Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy znany literat Adam Grzymała-Siedlecki. Obecnie są one przechowywane w Instytucie Marksa—Engelsa—Lenina w Moskwie<sup>14</sup>.

Tenże Instytut otrzymał w 1948 r. od Biblioteki Jagiellońskiej w drodze wymiany 10-tomowe wydanie dzieł Ludwika Feuerbacha, z którego korzystał Lenin<sup>15</sup>.

W roku 1953, podczas prac porządkowych odnaleziono w Muzeum Czartoryskich w Krakowie część papierów i korespondencji Lenina (2405 kart i 5 notesów) oraz fragmenty materiałów Krakowskiego Związku Pomocy Więźniom Politycznym. Zostały one umieszczone w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Krakowie. Według opinii dyrektora tegoż Archiwum, Henryka Dobrowolskiego spuściznę tę zebrał w Poroninie i Krakowie wspomniany Sergiusz Bagocki, który ją zabezpieczył, sam jednak w miesiąc po wyjeździe Lenina też opuścił Kraków, udając się do Szwajcarii. Również i ta część archiwum leninowskiego została w 1954 r. przekazana Związkowi Radzieckiemu<sup>16</sup>.

<sup>13</sup> J. Podgóreczny: *Dzieła Lenina z księgozbioru Poronińskiego w Bydgoszczy*. Bydgoszcz 1967, s. 5—7.

<sup>14</sup> Por. przyp. 13.

<sup>15</sup> Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 12 XI 1948 (Nr NDB-N/5706/48). Akta Biblioteki Jagiellońskiej L. dz. I 1117/48.

<sup>16</sup> *Gazeta Krakowska* R. 6 : 1954 nr 34 z dnia 9 II 1954.



Pamięć o pobycie Lenina na ziemi polskiej jest żywa. W Warszawie, Krakowie i w Poroninie powstały muzea poświęcone Leninowi. Biblioteki, z których korzystał Lenin, rozrosły się w Polsce Ludowej do dużych nowoczesnych warsztatów pracy naukowej i kulturalnej. Biblioteka Jagiellońska mieści się dziś w nowoczesnym gmachu, dysponuje 543 miejscami dla czytelników, jej zbiory osiągnęły 1 600 000 woluminów. Ożywioną działalność wykazują Miejska Biblioteka Publiczna m. Krakowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Zakopanem. Z okazji setnej rocznicy urodzin Lenina w muzeach i bibliotekach zorganizowano sesje naukowe i urządzono wystawy obrazujące życie i pracę Włodzimierza Lenina na ziemi polskiej.

#### LENIN IN THE POLISH LIBRARIES

An account is given of the method of scientific work of V. I. Lenin and he is presented as a very active reader of some West Europe, Russian and also of some Polish libraries. There are also details about his visits in the Cracow libraries as well as about the books he was reading namely the works of Feuerbach and other german philosophers. Included is also the information about Lenin's collection of books and correspondence conserved in the Polish libraries.

---

# OPINIE • POGLĄDY • PROPOZYCJE

JERZY RATAJEWSKI

## JESZCZE RAZ O BIBLIOTEKOZNAWSTWIE

W dyskusji o nauce o książce i bibliotekoznawstwie<sup>1</sup> czołowe miejsce zajmuje sprawa definicji pojęcia „książka”. Nad precyzyjnym określeniem pojęcia książki głowili się i głowią liczni znawcy tej formy przekazywania myśli ludzkiej. Najbardziej zrozumiała, zgodną z powszechnym odczuciem, definicję przynosi *Wielka Encyklopedia Powszechna*. Książka — według tej definicji — to dokument w postaci woluminu, czyli zszytych i odpowiednio oprawionych arkuszy papieru, zawierający tekst słowny utrwalony graficznie. Podobnie definiuje pojęcie książki najnowszy wielki *Słownik języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego. W dalszej części artykułu w takim właśnie rozumieniu będę używał terminu „książka”, chociaż przytoczone definicje obejmują również oprowione w woluminy czasopisma, które w potocznym rozumieniu nie są książkami.

Niektórym profesjonalnym bibliologom, czyli przedstawicielom nauki o książce, wyżej zacytowana definicja absolutnie nie odpowiada. Powtarzają oni za Janem Muszkowskim, że książka jest to »produkt materializacji graficznej treści kulturalnych stanowiących pewną zamkniętą całość, podjętej w celu utrwalenia ich, przekazania i rozpowszechniania wśród ludzi«<sup>2</sup>. Wprawdzie Karol Głombiowski, który w cytowanym artykule powtórzył tę definicję, w dalszej części artykułu używa zamiennie terminów „książka” i „dzieło piśmiennicze”, powstające na skutek współpracy autora, wydawcy i redaktora, czyli w domyśle rozumie książkę w sposób tradycyjny, ale już Krzysztof Migoń — uczeń Głombiowskiego — w dyskusji z Władysławem Piaseckim poszedł dalej. Do zakresu pojęcia książki włączył mikrofilm, mikrokartę, kartę dokumentacyjną, taśmę magnetofonową, opis patentu itp. Jednym z koronnych argumentów Migonia za rozszerzeniem desygnatów pojęcia książki, tych

<sup>1</sup> Syntetyczne omówienie dotychczasowych wyników dyskusji znalazło się w referacie Heleny Więckowskiej: „Organizacja, stan i kierunki badań bibliologicznych, 1945—1967”, wygłoszonym na ostatnim zjeździe bibliotekarzy polskich w lutym 1968 r. (*Księga VI Zjazdu Bibliotekarzy Polskich. 12—14 II 1968*, Warszawa 1969 s. 54—59).

<sup>2</sup> K. Głombiowski: „Bibliotekoznawstwo jako dyscyplina uniwersytecka. Roczn. bibl. R. 6: 1962 z. 1/2 s. 4—5, 8.

rzekomo »innych form książki« było to, że: »w każdej chwili można ten nietradycyjny zapis pewnych treści „przeżyć” na pisany tekst w kodeksie«<sup>3</sup>

Gdy się bliżej zastanowimy i popatrzymy na rozszerzoną przez Migonia definicję Muszkowskiego z punktu widzenia logiki, to stwierdzimy nierównorzędność obu członów definicji, a ta zasada jest przecież fundamentem każdej poprawnej definicji. Zakres członu określającego musi pod względem zakresu równać się członowi określanemu. Inaczej definicja będzie albo za szeroka, albo za wąska. Czy stwierdzenia: „opis patentu to książka”, „karta dokumentacyjna to książka”, „zwój mikrofilmu to książka” — są do przyjęcia? Zarówno ze względu na formę (która według Głombiowskiego i Migonia nie decyduje o pojęciu książki), jak i ze względu na funkcję, która dla obu jest argumentem decydującym o uznaniu przynależności wymienionych wyżej desygnatów do zakresu pojęcia książki, ciągle czegoś nam brak! Widząc książkę i obok niej zwój mikrofilmu czy kartę dokumentacyjną nikt nie powie, że jest to jedno i to samo. Jeszcze mikrofilm jakiejś książki (Nie każdy mikrofilm! Faktu tego nie podkreślił Migoń) z biedą może spełnić podobną funkcję jak oryginał i może być „przełożony” z powrotem na książkę. Podkreślam, „z biedą”, ponieważ wychodząc z założeń samej nauki o książce, reprezentowanej przez Karola Głombiowskiego i jego uczniów<sup>4</sup>, inne funkcje pełni i spełni wobec czytelnika oryginalna książka w formie kodeksu w pełnej swojej szacie zewnętrznej i wewnętrznej (druk, grafika, ilustracje, oprawy, itd.), a inne funkcje — mikrofilm tej książki, chociażby nawet kolorowy. Właśnie dzisiaj, w dobie szybkiego rozwoju techniki mikrofilmowania książek, wydawnictwa na żądania czytelników dokonują przedruków fototypicznych dawnych książek bądź wydają nowe w zabytkowej formie i szacie graficznej. A przecież, gdyby trzymać się definicji Migonia, wystarczyłoby zmikrofilmowanie książki. Dla czytelników nie jest to jednak książka! Ładowanie zaś do jednego worka karty dokumentacyjnej z mikrofilmem jakiejś książki nie zdaje egzaminu. Karta dokumentacyjna pełni zupełnie inną funkcję niż oryginał, którego dotyczy, i absolutnie nie da się z powrotem »przełożyć na pisany tekst w kodeksie«. Nie wydaje mi się również, aby opis patentowy (trzymam się przykładów Migonia) spełniał tę samą funkcję co książka, chociażby zawierała ten sam opis wynalazku.

<sup>3</sup> Por. K. Migoń, rec. książki: *Gegenstand und Methoden der Bibliothekswissenschaft unter besonderer Berücksichtigung der Bibliothekswissenschaft als Hochschuldisziplin. Referate, Materialien, Diskussionen, Ergebnisse und Empfehlungen. Zweite Konferenz der bibliothekswissenschaftlichen Hochschulen und Institute in den sozialistischen Ländern. Berlin, 20.-26. Mai 1962*, Leipzig, 1963, zamieszczona w *Rocz. bibl.*, R. 8:1964 z. 3/4, s. 541-552.

<sup>4</sup> Por. K. Głombiowski: *O dalszy rozwój bibliotekoznawstwa uniwersyteckiego*, *Rocz. bibl.*, R. 11:1967 z. 3/4 s. 461, gdzie autor pisze, iż najważniejszy problem i cel nauki o książce — to zbadanie sposobów i rezultatów oddziaływania przekazywanych przez książkę treści na świadomość czytelnika indywidualnego czy zbiorowego.

A poza tym! Czy tekst słowny wyrażony graficznie, zawierający wątki »treści kulturalne« (pozostają tutaj w obrębie definicji Muszkowskiego i jego zwolenników), wyryty na kamieniu z przeznaczeniem utrwalenia tych treści, przekazania i rozpowszechnienia wśród ludzi, nie powinien być książką w rozumieniu Mignon'a? O ile wiem, żaden z działających w Polsce bibliologów nie zajmował się i nie zajmuje niczym więcej jak książką w tradycyjnym rozumieniu. Po co więc to rozszerzanie pola działania na przedmioty, które nie leżą w kręgu zainteresowań samej nauki? Bądźmy konsekwentni! Jeżeli jednym z podstawowych zadań nauki o książce jest badać »historię oraz stan współczesny produkcji książki wraz z całym zespołem zagadnień edytorskich...«, to uznając za książkę mikrofilm, kartę dokumentacyjną, taśmę magnetofonową itp. siłą rzeczy bibliolog winien zająć się historią oraz stanem współczesnym produkcji tych »form książki«. A inne zadania nauki o książce, jak badanie obiegu i konsumpcji, tj. historii i stanu współczesnego tych zagadnień? <sup>5</sup> W odniesieniu do wymienionych wyżej „książek” wymagałoby to od bibliologów wiedzy encyklopedycznej i specjalistycznej głównie z zakresu nauk ścisłych i technicznych. Doprowadziłem te rozważania prawie do absurdu, ale było to konieczne. Przecież nauka o książce, książce pojmowanej tradycyjnie, ma według nakreślonego przez Karola Głombiowskiego programu bardzo szerokie pole działania. Po co je więc sztucznie rozszerzać? To właśnie bibliologowie pierwsi krytykowali szerokie pojęcie dokumentu stworzone przez twórców dokumentologii. Bibliologowie zresztą już wypuścili ze swej sfery badań całą prasę na rzecz prężnie rozwijającej się dyscypliny naukowej — prasoznawstwa. Wydaje się zaś, że prasa jest chyba bliższa pojęciu książki — i z formy (oprawny rocznik), i z funkcji (przekazywanie »treści kulturalnych«) — niż mikrofilm z książki czy czasopisma, karta dokumentacyjna itp.

Czasem lepiej pozostać przy tradycyjnych pojęciach niż na siłę podciągać nowe pojęcia pod stare. Stąd zrodził się wśród bibliotekarzy — i słusznie — termin określający zbiory biblioteki współczesnej: „materiały biblioteczne”. Pojęcie to o zakresie bardzo szerokim obejmuje zarówno książki jak i czasopisma, mikrofilmy z książek czy ich części, mikrokarty, karty dokumentacyjne, taśmy magnetofonowe, płyty dźwiękowe, filmy itd. Pojęciem tym posługują się współcześni bibliotekarze w praktyce i w ustawodawstwie <sup>6</sup>.

Najdziwniejsze w całej dyskusji o nadrzędności czy podrzędności bibliotekoznawstwa wobec nauki o książce jest to, że główny obrońca

<sup>5</sup> K. Głombiowski: Bibliotekoznawstwo ... (op. cit.) s. 17; tenże: *Problemy historii z dnia 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach*. Dz. U. nr 12 poz. 63.

<sup>6</sup> W. Piasecki: *Związany wstęp do bibliotekoznawstwa*. Kraków 1968 s. 23; Ustawa o czytelnictwie. Wrocław 1966. s. 8.

nadrzędności nauki o książce, walcząc o uznanie tej dziedziny za jedną z samodzielnych dyscyplin naukowych posługujących się swoistymi metodami badawczymi i odmawiając naukowego charakteru bibliotekoznawstwa<sup>7</sup>, równocześnie nie uznaje rozwijającej się nierównie szybciej i powszechniej nauki informacji.

Ta ostatnia zaś coraz bardziej zaczyna zajmować bibliotekarzy ze względu na rosnącą rolę bibliotek jako ośrodków informacji naukowej, jednej z gałęzi ogólnej nauki informacji. Biblioteki i bibliotekarze coraz częściej stanowią jedno z podstawowych ogniw systemu łączności informacyjnej. Zdają sobie z tego sprawę bibliotekarze w Polsce i na całym świecie. Bibliotekoznawstwo nie wejdzie »być może w przyszłości« — jak przypuszcza Głombiowski — w skład nauki informacji. Ono już wchodzi coraz bardziej w ścisły z nią związek. Dokonało się to wcześniej w Stanach Zjednoczonych Ameryki i w Anglii; dokonuje się od 1966 r. w Czechosłowacji, czego wyrazem chociażby zmiana nazw dotychczasowych katedr bibliotekoznawstwa na uniwersytetach w Pradze i Bratysławie na katedry bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Również w Niemczech zagadnienie to nie jest nowe. Problemy informacyjnej działalności bibliotek znajdują się na warsztacie pracy niektórych bibliotekoznawców polskich<sup>8</sup>. W międzynarodowej dyskusji na te tematy odezwały się nawet głosy traktujące biblioteki jako wielkie ośrodki informacyjne, a bibliotekarstwo jako naukę informacji<sup>9</sup>.

Szereg bibliotekoznawców traktuje swoją dyscyplinę jako jedną z nauk pedagogicznych, a bibliotekarzy jako swego rodzaju pedagogów i wychowawców kształtujących moralne i kulturalne oblicze współczesnego społeczeństwa<sup>10</sup>.

Tego stanu rzeczy nie biorą pod uwagę polscy bibliologowie, bazując tradycyjnie na pojęciu biblioteki jako instytucji gromadzącej i udostępniającej książki<sup>11</sup>. A przecież rola i zadania bibliotek zmieniają się z dnia na dzień. Biblioteki stają się instytucjami o wielorakich zadaniach

<sup>7</sup> K. Głombiowski: Bibliotekoznawstwo ... (op. cit.) s. 15; tenże: O dalszy rozwój ... (op. cit.) s. 454, 458. Również K. Migoń w rozprawie: Z problematyki teorii księgoznawstwa w ZSRR (Acta Univ. Wratisl. Nr 72. Bibliotekoznawstwo 5 : 1968 s. 4) nazywa bibliotekoznawstwo — jako dyscyplinę naukową — sztucznym tworem i anachronizmem. Równocześnie jednak referując (tamże s. 11) poglądy N. M. Lisowskiego, iż księgoznawstwo i bibliotekoznawstwo mogą rozwijać się samodzielnie, choć dyscypliną nadrzędną jest księgoznawstwo, konkluduje: »Poglądy Lisowskiego na księgoznawstwo i bibliotekoznawstwo przedstawiają — jak się wydaje — faktyczny stan rzeczy w tym zakresie [podkreśl. J. R.]. Trzeba więc zdecydować się, czy bibliotekoznawstwo jest dyscypliną naukową, czy sztucznym tworem!

<sup>8</sup> K. Remerowa: Perspektywy rozwoju Katedry Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Warszawskiego. Bibliol. R. 33 : 1966 nr 5 s. 131—132.

<sup>9</sup> A. Frazz: Anpassung und Widerstand. Zur veränderten Funktion der Bücherei in einer sich ändernden Welt. Bücherei und Bildung R. 19 : 1967 nr 9/10 s. 462—463; E. Prohazka: Problemy informacyjnej czynności wysokich szkół. Metodika a Technika Informacji 1968 nr 5 s. 24—26.

<sup>10</sup> Por. referat K. I. Abramova wygłoszony na Konferencji w Berlinie w 1962 r., zamieszczony w książce *Gegenstand und Methoden ...* (op. cit.) s. 81. Por. też G. R. Lyle: Stress and strain in academic librarianship. Libr. J. R. 93 : 1968 nr 2 s. 161.

<sup>11</sup> K. Głombiowski: Bibliotekoznawstwo ... (op. cit.) s. 3, 15; tenże: O dalszy rozwój ... (op. cit.) s. 453; K. Migoń, recenzja cytowana w przypisie 3, s. 540; tenże: Z problematyki... (op. cit.), s. 10.

i funkcjach, z których naczelną jest »działalność w zakresie rozwoju kulturalnego społeczeństwa oraz kształtowania jego świadomości społeczno-politycznej«<sup>12</sup>. Obok tego — szerzenie racjonalnych metod uczenia i nauczania, wychowywanie, pomoc w doskonaleniu kadr wszystkich zawodów oraz służba nauce szeroko pojętej. Wyrazem tego stanu rzeczy jest polska ustawa o bibliotekach z 9 kwietnia 1968 r., która już w artykule 1 określa dobitnie te nowe, szerokie zadania współczesnych bibliotek.

Jeżeli zaś weźmiemy pod uwagę charakter zbiorów współczesnej biblioteki, to absolutnie nie można zgodzić się z twierdzeniami Giombiowskiego i Migonia, że biblioteka książkę stoi. Tó, że większość naszych bibliotek, mimo imponującej ich liczby i dobrej organizacji sieci bibliotecznej, w dalszym ciągu pod względem różnorodności zbiorów, metod i techniki pracy tkwi w miejscu, nie świadczy za tezę wspomnianych bibliologów. Ma rację Władysław Piasecki stwierdzając, że dzisiaj istnieją biblioteki, których zbiory w małej części stanowią książki<sup>13</sup>. Obok nich w zbiorach bibliotecznych znaleźć można zwoje mikrofilmów, mikrokarty, karty dokumentacyjne, taśmy dźwiękowe i płyty, a ostatnio nawet nierozdzielnie połączone tradycyjne książki z zapisem dźwięku na płytach czy taśmach magnetofonowych.

Nowe zaś zadania bibliotek, szczególnie zadania informacyjne, rodzą nowe formy pracy. Prowadzenie prac dokumentacyjnych, posługiwanie się filmem, radiem i magnetofonem, organizacja wystaw, omawianie zbiorów w radiu i telewizji, popularyzacja nauki i jej organizacji — to formy pracy dawniej nie stosowane. W związku z tym rodzą się nowe problemy, jak te materiały audiowizualne najracjonalniej wykorzystywać w zależności od poziomu odbiorców oraz w jaki sposób porządkować je i przechowywać, aby były jak najszybciej dostępne<sup>14</sup>. A całe czekające nas, polskich bibliotekarzy, zagadnienie automatyzacji naszych bibliotek — to osobny wielki problem, na który musimy być przygotowani. Nauka w odróżnieniu od sztuki — jak powiedział jeden z radzieckich uczonych — jest zawsze zwrócona ku przyszłości. W artykule o nadchodzącej erze informatyki, autor, znany specjalista w dziedzinie maszyn cyfrowych przypuszcza, że około 1992 r. zanikną tradycyjne biblioteki »jako źródła informacji na rzecz scentralizowanych „banków informacji” obsługiwanych przez maszyny cyfrowe«<sup>15</sup>. Bibliotekoznawstwo powinno być nakierowane na rozwiązywanie tych problemów. Nauka o książce ich nie rozwiąże.

<sup>12</sup> A. Lech: *Biblioteka techniczna i jej organizacja*. Wyd. 2 Warszawa 1969 s. 3-4; Por. J. Podzimek: *Sovetska diskuse o vztahu knihovnictvi a bibliografie v vedeckotechnickim informaciu*. *Techn. Knihovna R.* 6:1966 nr 10 s. 97-98; G. R. Lyie: *op. cit.* s. 158.

<sup>13</sup> Np. przy Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej w Wiedniu, Genewie i innych.

<sup>14</sup> For. C. Munin Inglesias: *Le matériel audio-visuel et les bibliothèques*. *Bull. UNESCO Biblioth.* R. 22:1968 nr 6 s. 319.

<sup>15</sup> W. M. TurSKI: *Era informatyki, Perspektywy R.* 1:1969 nr 9 s. 29.

Wszystko, co wyżej powiedziano, miało za zadanie wykazać, iż stwierdzenia bibliologów K. Głombiowskiego i K. Migonia, że zakres pojęcia „nauka o książce” mieści bez reszty, czyli w stosunku podrzędności zakres pojęcia „bibliotekoznawstwo”, nie są słuszne. Ani charakterem zbiorów, ani wykonywanymi funkcjami współczesna biblioteka nie mieści się bez reszty w zakresie pojęcia książki i nauki o książce. Jak książka współczesna może obejść się bez biblioteki — co słusznie zauważyli bibliologowie — tak współczesna biblioteka nie musi korzystać tylko z książki. Zachodzi więc stosunek krzyżowania się zakresów pojęć. Konsekwencją powyższego zdania jest stwierdzenie, że nauka o książce i bibliotekoznawstwo są również względem siebie w stosunku krzyżowania zakresów, a zatem tworzą dwie, uzupełniające się w pewnych częściach swoich zakresów, oddzielne dyscypliny naukowe.

Nie chciałbym wdawać się w szczegółowe rozważania, czy bibliotekoznawstwo ma dość »substancji naukowej« (wyrażenie K. Głombiowskiego), czy jego problemy naukowe są jałowe czy nie, a potencjał badawczy mierny albo silny<sup>16</sup>, ale istnienie dziesiątków instytutów, katedr i uczonych oraz czasopism naukowych traktujących tę dyscyplinę z całą powagą naukową chyba o czymś świadczą.

Młodzieńczej zapałczości przypisać chyba należy nie dość przekonywające argumenty przeciw bibliotekoznawstwu jako nauce, w rodzaju: »czyż można zresztą w nieskończoność badać mniej lub bardziej naukowo problemy bibliotek? Czy ilość zagadnień nie wyczerpie się w końcu?«. <sup>17</sup> Takie same pytania można postawić nauce o książce reprezentowanej przez K. Migonia. Dotychczasowe wyniki badań przedstawiciele tak rozumianej nauki o książce zamykają się w wąskich granicach czasowych (do końca XVIII w.!). Już wiek XIX ze swoją masową produkcją i rozpowszechnieniem książki wymyka się metodzie badań tworzonej przez bibliologów ze szkoły K. Głombiowskiego. A cóż mówić o współczesności! <sup>18</sup>

Mimo to uważam, że to jeszcze nie podważa naukowego charakteru nauki o książce. W każdej dyscyplinie naukowej są tematy, fakty i zjawiska jeszcze nie opracowane naukowo, które wcześniej czy później dana nauka rozwiąże i wyjaśni <sup>19</sup>. Podobnie jest z bibliotekoznawstwem

<sup>16</sup> K. Głombiowski: O dalszy rozwój ... (op. cit.) s. 457.

<sup>17</sup> K. Migon, recenzja cytowana w przypisie <sup>3</sup>, s. 543.

<sup>18</sup> Por. stanowisko radzieckich bibliotekoznawców wobec programu badań bibliologów wrocławskich. *Gegenstand und Methoden ...* (op. cit.) s. 222. Czyż bibliologów zawodowych muszą wyręczać w rozwiązywaniu problemów książki współczesnej i przyszłej przedstawiciele innych dyscyplin lub publiczności? Por. artykuły: J. Kossak: Czy zmierzchn książki? *Persepolis* R. 1:1969 nr 6 s. 19 i 28 albo K. T. Toeplitz: Coraz dalej od książki. *Kultura* R. 21:1969 nr 51/52 s. 10, 13.

<sup>19</sup> Por. W. Plasecki, op. cit. s. 36. Zresztą w cytowanym wyżej artykule K. Migonia o księgoznawstwie radzieckim autor musiał przyznać z jednej strony, że nauka o książce nie jest powszechnie uznana w Związku Radzieckim jako samodzielna nauka, a z drugiej, że i tam znajdują się uczeni uważający bibliotekoznawstwo za odrębną dyscyplinę naukową (Por. rozprawa K. Migonia cytowana w przyp. <sup>3</sup>, s. 20 i 23).

jako dyscypliną naukową. Zmieniają się coraz wyraźniej jego związki z innymi naukami. Wydaje się, że właśnie dotychczasowe bardzo ściśle związki bibliotekoznawstwa z nauką o książce skłaniają bibliologów do uznania nadrzędności tej ostatniej w stosunku do bibliotekoznawstwa. Współcześnie związki te rozluźniły się dość znacznie na rzecz innych dyscyplin, takich jak teoria informacji naukowej, naukoznawstwo i pedagogika. W tej chwili te dyscypliny naukowe najbardziej interesują bibliotekoznawców. Teoria informacji naukowej umożliwia bibliotekoznawcy wykorzystanie informacji zawartych w książkach i innych materiałach bibliotecznych oraz zbadanie, jaką funkcję pełnią te informacje w społeczeństwie. Stąd konieczność selekji i wyboru, stąd też konieczność pewnej specjalizacji bibliotekarzy<sup>20</sup>. Pomoc pedagogiki umożliwia lepsze poznanie psychiki odbiorców udostępnianych książek i innych materiałów oraz wychowywanie ich zgodnie z moralnością socjalistyczną, zaś elementy naukoznawstwa ułatwiają bibliotekoznawcom poznanie i ulepszanie procesu organizacji nauki i istoty bibliotek jako jednego z członów tej organizacji wpływających na rozwój nauki<sup>21</sup>.

Jak się ukształtuje program, zadania i charakter bibliotekoznawstwa w przyszłości, wykaże jego rozwój. Może powstanie z połączenia elementów wymienionych poprzednio dyscyplin naukowych nowa gałąź nauki, tak jak narodziły się niedawno biochemia czy bionika i wiele innych dyscyplin naukowych. Współczesne bibliotekoznawstwo jedynie na tej drodze — wyzyskując wyniki związanych z nim nauk — może bardziej rozwinąć własne badania i coraz lepiej wyjaśniać istotę i działanie współczesnej biblioteki jako instytucji spełniającej różnorodne funkcje w społeczeństwie. Tylko nastawieni na przyszłość, umiejący wyprzedzać plany i zamierzenia swojej specjalności i zawodu bibliotekoznawcy będą mogli dać swój wkład w rozwój naszej nauki, techniki i gospodarki. W tym też kierunku powinno iść kształcenie pracowników bibliotek, którzy przestają być jedynie »pracownikami książki«, a stają się organizatorami nauki i kultury. Może właśnie tą nową dyscypliną naukową, w skład której wejdzie bibliotekoznawstwo, stanie się teoria optymalnej organizacji nauki i kultury?

<sup>20</sup> Bibliolog — według programu K. Głombiowskiego — na ocenę, na osąd treści danej książki czeka, aż wyda je specjalista danej gałęzi wiedzy. (K. Głombiowski: Bibliotekoznawstwo ... (op. cit.) s. 5).

<sup>21</sup> W. Piasecki już w 1956 r. podkreślał ścisły związek bibliotekoznawstwa i naukoznawstwa. (W. Piasecki op. cit. s. 48).



DANUTA ZBROJOWA

STRUKTURA ORGANIZACYJNA A ROZWÓJ  
BIBLIOTEKI GŁÓWNEJ SZKOŁY WYŻSZEJ

Sprawy organizacyjne należą do najbardziej podstawowych czynników wpływających na działalność bibliotek, dlatego też obarcza się nimi przede wszystkim personel kierowniczy. Jednakże obserwacja pracy w bibliotekach, zwłaszcza większych, nasuwa myśl, że zagadnienia organizacyjne powinny być bliskie wszystkim bibliotekarzom. Postulaty tej treści wysuwane są w pracach bibliotekoznawczych<sup>1</sup>. W całokształcie zagadnień organizacyjnych na pierwszy plan wysuwa się bez wątpienia sprawa struktury organizacyjnej biblioteki. W odniesieniu do bibliotek głównych szkół wyższych została ona uregulowana dwoma aktami prawnymi: zarządzeniem ministra Szkolnictwa Wyższego z dnia 18 marca 1961 r. w sprawie struktury organizacyjnej i zasad działania biblioteki głównej szkoły wyższej oraz bibliotek przy poszczególnych jednostkach organizacyjnych szkół wyższych podległych ministrowi Szkolnictwa Wyższego<sup>2</sup> oraz zarządzeniem ministra Szkolnictwa Wyższego z dnia 20 stycznia 1964 r. w sprawie zatwierdzenia struktury organizacyjnej bibliotek głównych szkół wyższych, podległych ministrowi Szkolnictwa Wyższego<sup>3</sup>. W myśl zarządzenia ministra Szkolnictwa Wyższego z dnia 18 marca 1961 r. »Szczegółową strukturę organizacyjną biblioteki głównej szkoły wyższej uchwała senat na wniosek rektora zgłoszony w porozumieniu z dyrektorem biblioteki głównej, w ramach rzeczywistych potrzeb szkoły — w oparciu o ramową strukturę organizacyjną biblioteki głównej«. »Uchwała senatu wymaga zatwierdzenia ministra«. Z powyższego wynika, że wprowadzenie zmian do zatwierdzonej struktury organizacyjnej nie jest rzeczą łatwą, wymaga zaangażowania wielu czynników, a tym samym długotrwałych starań. Z drugiej zaś strony jasną jest rzeczą, że biblioteki, jak każdy żywy organizm podlegają zmianom i rozwojowi.

Biblioteki główne szkół wyższych muszą rozwijać się coraz szybciej, by dotrzymać kroku szybko rozrastającym się uczelniom, a tym samym sprostać obowiązkowi, które mają do spełnienia jako ogólnouczelniane zakłady o zadaniach naukowych, dydaktycznych i usługowych. Zadania te wzrastają z dnia na dzień, zwiększa się stale liczba czytelników, trzeba dla nich więcej miejsca, więcej książek, więcej bibliotekarzy.

<sup>1</sup> R. Przelaskowski: *Organizacja biblioteki. Sieci i rodzaje bibliotek w Polsce*. W: *Bibliotekarstwo naukowe*. Warszawa 1956 s. 439; J. Baumgart: *Struktura organizacyjna bibliotek naukowych*. W: *Z zagadnień teorii i praktyki bibliotekarskiej*. *Studia poświęcone pamięci Józefa Grycza*. Wrocław 1961 s. 154.

<sup>2</sup> *Dz. Urz. Mtn. Szkolnictwa Wyższego*. 1961 nr 3 poz. 9.

<sup>3</sup> *Dz. Urz. Mtn. Szkolnictwa Wyższego*. 1964 nr 1 poz. 6.

Strukturę organizacyjną, która ma być czynnikiem normującym działalność bibliotek, powinna więc cechować jak największa elastyczność.<sup>4</sup> Pragnąc uzyskać tę elastyczność struktury większość bibliotek dążyła do ustalenia jej na wyrost, wprowadzając komórki nie istniejące jeszcze, lecz przewidywane na przyszłość. Inne biblioteki zaprojektowały strukturę nie wiele odbiegającą od ówczesnego stanu faktycznego. Obydwie tendencje znalazły swój wyraz w zarządzeniu ministra Szkolnictwa Wyższego z dnia 20 stycznia 1964 r.

Zadna z nich nie doprowadza jednak do zgodności formalnej struktury organizacyjnej z faktyczną sytuacją bibliotek. W pierwszym bowiem wypadku struktura nie odzwierciedla aktualnego stanu organizacyjnego bibliotek, lecz znacznie go wyprzedza, jest w zasadzie planem perspektywnym (ale na tyle usankcjonowanym, że w razie potrzeby, można go stopniowo urzeczywistniać pomijając kłopotliwe starania o zmianę struktury). W drugim zaś wypadku struktura bardzo szybko się dezaktualizuje, a co gorsza staje się czynnikiem hamującym i utrudniającym pracę bibliotek.

W miarę rozwoju bibliotek zakresy czynności przypadające na poszczególne komórki stają się zbyt duże, a rozpiętość kierowania, tj. liczba osób formalnie podporządkowanych kierownikowi staje się większa od potencjalnego zasięgu kierowania, czyli liczby osób, którymi przełożony jest w stanie kierować<sup>5</sup>. Ta niezgodność pomiędzy rozpiętością kierowania a potencjalnym zasięgiem kierowania wynika z przydzielenia poszczególnym komórkom organizacyjnym czynności na tyle złożonych i różnorodnych, że przełożony nie może osobiście każdą z nich kierować. Dochodzi wówczas do powstawania zespołów (nie uwzględnionych w strukturze organizacyjnej) wykonujących czynności jednorodne lub zbliżone, których ilość i jakość jest wystarczająca do wyodrębnienia sekcji w ramach oddziałów lub poza nimi. Nieoficjalne kierownictwo takich zespołów sprawują bardziej doświadczeni pracownicy.

Sytuację bibliotek o przestarzałej strukturze organizacyjnej ilustruje przykład Biblioteki Głównej AGH. Struktura organizacyjna tej Biblioteki w momencie zatwierdzenia, tj. w styczniu 1964 r., ujmowała zasadniczo stan faktyczny, nie wiele wybiegając naprzód. Tymczasem przed Biblioteką stanęły zwiększone zadania w związku z szybkim rozwojem uczelni, której służy. W ciągu ostatniego pięciolecia na Akademii Górniczo-Hutniczej powstały dwa nowe wydziały, a liczba studentów podwoiła się. Obok rozwoju uczelni drugą zasadniczą przyczyną, która wprowadziła Bibliotekę w okres dużych przemian, stał się jej nowy

<sup>4</sup> Por. R. Przelaskowski: *Organizacja biblioteki. Sieci i rodzaje bibliotek w Polsce. W: Bibliotekarstwo naukowe*. Warszawa 1956 s. 443.

<sup>5</sup> Por. S. Kowalewski: *O potencjalnym zasięgu kierowania. Organizacja—Metody—Technika. R. 5: 1962 nr 6 s. 1—3.*

budynek. W dwa lata po zatwierdzeniu struktury organizacyjnej Biblioteka Główna AGH otrzymuje własny lokal. Z kilku pokoi mieszczących się w jednym z gmachów Akademii przenosi się do nowego budynku o czterech kondygnacjach i kubaturze 18 500 m<sup>3</sup>, będącego pierwszym w Polsce przykładem budownictwa modularnego. Zrezygnowanie z wewnętrznych murów nośnych zapewni fleksybilność, da możliwość dostosowania pomieszczeń do zmian, których potrzeba zaistnieje w przyszłości. Tej elastyczności, która cechuje budynek brakło niestety strukturze organizacyjnej, toteż życie biblioteki, bujniejsze od ciasnych ram starej struktury, wyszło poza nie.

Przyjrzyjmy się kilku liczbom obrazującym rozwój Biblioteki Głównej AGH od czasu zatwierdzenia struktury organizacyjnej do końca 1968 r.

Podstawowe elementy Biblioteki	1963 r.	1968 r.	Procent wzrostu 1963=100%
<b>I. Lokal</b>			
1. Powierzchnia użytkowa pomieszczeń biblioteki	750 m <sup>2</sup>	2 949 m <sup>2</sup>	393
2. Liczba czytelni	4	7	175
3. Liczba miejsc w czytelniach	147	422	287
<b>II. Zbiory</b>			
1. Liczba woluminów na koniec roku	208 593	407 112	195
2. Liczba woluminów otrzymanych i opracowanych w ciągu roku	17 073	44 071	258
<b>III. Personel biblioteczny</b>			
1. Liczba pracowników	38	81	213
2. W tym działalności podstawowej	32	54	169
<b>IV. Czytelnicy</b>			
1. Liczba czytelników	3 708	7 317	197
2. Liczba wypożyczonych woluminów	29 041	59 781	206
3. Liczba odwiedzin	52 798	131 905	250
4. Liczba woluminów udostępnionych w czytelni	56 344	178 566	317
5. Informacje udzielone	1 937	2 669	138

Jak widać, w ciągu jednego pięciolecia zmieniły się zasadniczo wszystkie podstawowe elementy biblioteki, a struktura organizacyjna pozostała ta sama. Biblioteka Główna AGH, która jest jedną z największych bibliotek wyższych szkół technicznych, ma najmniej rozbudowaną strukturę organizacyjną. Jest to struktura czerooddziałowa, słabo rozbudowana.

dowana w kierunku pionowym<sup>6</sup>. Ograniczenie struktury do kilku komórek sprawiło, że każda z nich ma zbyt duży i zbyt zróżnicowany zakres czynności, a wskutek tego rozpiętość kierowania nie pozostaje w zgodzie z potencjalnym ani rzeczywistym zasięgiem kierowania<sup>7</sup>, tym bardziej, że dodatkową trudnością jest rozmieszczenie zespołów w przestrzeni, gdyż poszczególne agendy wchodzące w skład jednej komórki organizacyjnej mieszczą się na kilku kondygnacjach (od 2 do 4).

Jeśli mimo to Biblioteka Główna AGH spełnia swe zadania, jeśli praca jej biegnie bez zakłóceń — to zawdzięczamy to przede wszystkim zwiększonemu wysiłkowi dyrekcji i kierowników oddziałów z jednej strony, a z drugiej — społecznej postawie i dobrej woli pracowników. Jasną jest rzeczą, że zasadnicze zmiany, jakie zaistniały we wszystkich podstawowych elementach biblioteki, są wystarczającym powodem do przekształcenia struktury organizacyjnej zgodnie z aktualnymi potrzebami, do powołania do życia nowych oddziałów i sekcji, a także wyodrębnienia sekcji w ramach oddziałów.

Trudności, z jakimi boryka się wyżej wspomniana Biblioteka, mogą stać się udziałem tych bibliotek głównych szkół wyższych, które weszły lub wejdą w okres szybkiego rozwoju, a przede wszystkim tych, które otrzymają nowe budynki biblioteczne. Dlatego ważną jest rzeczą ustalenie takiego trybu przeprowadzania zmian struktury organizacyjnej, który nie byłby zbyt uciążliwy.

Wydaje się, że byłoby praktyczne, gdyby struktura bibliotek głównych mogła być aktualizowana co roku, w oparciu o ramową strukturę podaną w załączniku do zarządzenia ministra Szkolnictwa Wyższego z dnia 18 marca 1961 r. Możliwość wprowadzania co roku — w razie potrzeby — zmian do struktury organizacyjnej bibliotek głównych pozwoliłaby na całkowite zsynchronizowanie rozwoju działalności bibliotek z ich organizacją.

<sup>6</sup> Por. przyp. 5.

<sup>7</sup> Por. przyp. 5.

# DONIESIENIA

## PAŃSTWOWA RADA BIBLIOTECZNA (po rocznej działalności)

Dokładnie w rocznicę swego inauguracyjnego posiedzenia, 5 maja 1970 r. Państwowa Rada Biblioteczna odbyła w Warszawie drugie plenarne posiedzenie. Zbieżność dat jest oczywiście przypadkowa, ale długa, roczna przerwa między obu plenarnymi posiedzeniami Rady wymaga wyjaśnienia i pokazania, jakie prace były w tym okresie podejmowane i na jakim etapie znajdują się obecnie.

Ogólnie wiadomo, że przewidziana w art. 4 dekretu o bibliotekach z 1946 r. Państwowa Rada Biblioteczna w bardzo rozległym składzie — nigdy nie została powołana do życia. Pozostała martwą literą prawa. Tak więc instytucja państwowa typu rady bibliotecznej wyposażonej w uprawnienia doradcze i opiniodawcze we wszystkich istotnych sprawach dotyczących bibliotek, jest w praktyce elementem nowym w polskim bibliotekarstwie.

Trzeba stwierdzić, że brakowało doświadczeń własnych, które posłużyć by mogły jako wzorzec dla organizacji i działalności Państwowej Rady Bibliotecznej, powołanej na podstawie art. 10 ustawy o bibliotekach z 1968 r. Niewiele też można było czerpać z wzorów zagranicznych.

Działająca przy Głównej Inspekcji Bibliotecznej, powołanej w 1960 r. w ramach Ministerstwa Kultury ZSRR, Rada Biblioteczna ma zakres węższy. Ogranicza się w swym składzie do dyrektorów większych bibliotek naukowych, przedstawicieli wyższych uczelni bibliotekarskich oraz instytucji społecznych zainteresowanych sprawami książki i czytelnictwa. Nie ma też ona charakteru międzyresortowego<sup>1</sup>. W Czechosłowacji działa przy Ministrze Oświaty Centralna Rada Biblioteczna o charakterze doradczym i opiniodawczym w sprawach dotyczących podstawowych zagadnień bibliotecznych. Na Węgrzech już w 1956 r. została powołana Krajowa Rada Biblioteczna<sup>2</sup> (ostatnio połączona z Radą Dokumentacyjną). Fachowa literatura krajowa niewiele dotychczas donosiła o organizacji, zadaniach i działalności podobnych instytucji za granicą.

---

<sup>1</sup> Informacja uzyskana w Głównej Inspekcji Bibliotecznej w czasie pobytu w Moskwie, w czerwcu 1969 r.

<sup>2</sup> H. Wiącek: Ustawodawstwo biblioteczne za granicą (Zarys). *Informator Bibliotekarza i Księgarza na rok 1967*. Warszawa SBP 1966 s. 169—172.

Brak było po prostu zainteresowania i społecznego zapotrzebowania na taką właśnie informację.

Obszerny i szczegółowo opracowany regulamin PRB zatwierdzony przez Prezesa Rady Ministrów 17 XII 1968 r. okazał się bardzo pomocny jako jedyna wytyczna do zapoczątkowania prac organizacyjnych<sup>3</sup>, a następnie podjęcia działalności merytorycznej Państwowej Rady Bibliotecznej.

Świat bibliotekarski w Polsce wiąże z faktem powstania Rady duże nadzieje. Powszechnie uważa się, że Rada powinna doprowadzić do rozwiązania wielu spraw od lat nie uregulowanych. Dotyczy to zwłaszcza integracji zawodu bibliotekarskiego i współpracy bibliotek różnych sieci i typów, którą to współpracę ustawa o bibliotekach eksponuje jako jeden z zasadniczych elementów ogólnokrajowej sieci bibliotecznej. Ustawa nie określa form organizacyjnych współdziałania bibliotek, wskazuje natomiast, w jakich dziedzinach współpraca ma nadal się rozwijać lub zostać podjęta.

Państwowa Rada Biblioteczna, kastytuując się, nie poszła — szczęśliwie — po linii utworzenia swych sekcji według typów bibliotek, lecz powołała sekcje problemowe, odpowiadające tym dziedzinom polityki bibliotecznej, na które wskazuje ustawa o bibliotekach (art. 12, ust. 4) jako na podstawy międzybibliotecznego współdziałania. Cztery sekcje Rady do spraw: zbiorów bibliotecznych; informacji, dokumentacji i bibliografii; upowszechniania czytelnictwa; kształcenia i doskonalenia kadr — tworzą płaszczyznę do skoordynowania różnorodnych poczynań w sieciach resortowych i bibliotekach różnych typów w zakresie gromadzenia, przechowywania, opracowania i udostępniania zbiorów, sporządzania i rozpowszechniania informacji bibliograficznych i dokumentacyjnych, kształcenia i doskonalenia zawodowego pracowników bibliotek a także w zakresie działalności naukowo- i usługowo-badawczej bibliotek.

Możliwość integrowania polityki bibliotecznej i właściwego nią sterowania daje Państwowej Radzie Bibliotecznej fakt organizacyjnego jej usytuowania przy Ministrze Kultury i Sztuki i powierzenie przewodnictwa podsekretarzowi stanu odpowiedzialnemu w Ministerstwie za biblioteki. Ustawa wszak daje ministrowi Kultury i Sztuki, działającemu w porozumieniu z Komitetem Nauki i Techniki, innymi zainteresowanymi ministrami i Polską Akademią Nauk, szerokie prerogatywy w zakresie ustalania zasad dotyczących specjalizacji zbiorów bibliotecznych, ich zabezpieczenia i konserwacji, międzybibliotecznej wymiany publikacji, przekazywania i sprzedaży zbędnych materiałów bibliotecznych, koordynacji działalności bibliotecznej i informacyjnej, sprawozdawczości

<sup>3</sup> E. Gruberska: Państwowa Rada Biblioteczna, *Prz. bibliot.* R. 37 : 1969 z. 1 s. 39—45.

bibliotecznej oraz wprowadzania postępu technicznego do działalności bibliotek poprzez normowanie czynności bibliotecznych i racjonalizację pracy, a wreszcie stosowanie jednolitych form i metod dokształcania i doskonalenia kadr bibliotekarskich.

Realizację tego szerokiego programu udoskonalenia i unowocześnień polskiego bibliotekarstwa ułatwia zapewnienie Radzie charakteru międzyresortowego. Taki charakter Rady dobitnie wyraża się w składzie jej członków, reprezentujących resorty o podstawowym znaczeniu dla kultury, nauki, oświaty i kształcenia, zdrowia, obronności kraju oraz kluczowych gałęzi przemysłu i gospodarki narodowej. Liczny udział w Radzie przedstawiciele instytucji i organizacji społecznych, takich jak CRZZ, ZNP, Zw. Zaw. Pracowników Kultury i Sztuki oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich — zapewnia Radzie łączność z pracownikami bibliotek różnych typów i szczebli, a także z czytelnikami.

Wejście do Rady (z urzędu) dyrektora Biblioteki Narodowej i powierzenie mu (z wyboru) funkcji Zastępcy Przewodniczącego gwarantuje Radzie zaplecze w wielkiej instytucji bibliotecznej z jej warsztatem pracy, instytutami i zakładami naukowymi. Również z urzędu wchodzi w skład Rady dyrektor Centralnego Instytutu Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej. Jest to znamieny wyraz bezpośredniego powiązania bibliotekarstwa z dokumentacją.

Merytoryczna działalność Państwowej Rady Bibliotecznej koncentruje się w pracach sekcji, które ukonstytuowały się, opracowały plany pracy, odbyły po 2—3 posiedzenia i wyłoniły zespoły rzeczoznawców do opracowania tematów uznanych za priorytetowe.

Najżywiej i najowocniej rozwijała się praca sekcji ds. kształcenia i doskonalenia kadr. Pod kierunkiem mgr Emilii Białkowskiej przygotowany został projekt jednolitego systemu kształcenia bibliotekarzy. Przy opracowaniu projektu wykorzystano materiały Instytutu Książki i Czytelnictwa i współpracowano z Ministerstwem Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Projekt systemu kształcenia był dyskutowany dwukrotnie na Prezydium Rady i przedstawiony na Plenum Rady w dniu 5 maja 1970 r. W wyniku dyskusji Plenum poleciło podać projekt ten szerszej ocenie zawodowej, którą zorganizuje Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich za pośrednictwem swych ogniw terenowych. Przebieg dyskusji będzie dokumentowany w zawodowej prasie bibliotekarskiej.

Sekcja ds. zbiorów bibliotecznych za najpilniejsze zadanie uznała opracowanie zasad specjalizacji zbiorów w bibliotekach naukowych. Powołany został zespół rzeczoznawców pod przewodnictwem doc. dr Jana Baumgarta. Uwzględniając ustalenia Komisji do Spraw Bibliotek i Informacji Naukowej Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego w zakresie profilu zbiorów bibliotek szkół wyższych, zlecono doc. dr B. Świder-

skiemu opracowanie materiału do dyskusji rozszerzającego zagadnienie na inne biblioteki naukowe wchodzące w skład ogólnokrajowej sieci.

Sekcja ds. upowszechniania czytelnictwa podjęła opracowanie następujących tematów: 1) przygotowanie założeń do projektu zarządzenia w sprawie wypożyczeń międzybibliotecznych (które zmieni przestarzałe zarządzenie z 1953 r.); 2) opracowanie materiałów omawiających przydatność i skuteczność konkursów czytelniczych prowadzonych centralnie.

Sekcja ds. dokumentacji, informacji i bibliografii powołała trzy zespoły rzeczoznawców do następujących spraw: 1) opracowanie projektu zasad powiązania działalności informacyjnej ośrodków informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej z działalnością bibliotek, pozostających poza ośrodkami inte; 2) opracowanie projektu zasad organizacji katalogów centralnych i regionalnych w kraju; 3) przygotowanie zasad ujednoczenia form informacji w pracy bibliotecznej, dokumentacyjnej i bibliograficznej.

Przedstawiony wyżej bogaty plan prac Sekcji ma charakter długofalowy. Mimo to niektóre zagadnienia (np. specjalizacja zbiorów, wypożyczenia międzybiblioteczne, omówienie konkursów czytelniczych) będą przedstawione jeszcze w bieżącym roku do dyskusji na Prezydium Rady. Prace są prowadzone — jak już wspomniano — w zespołach, do których wchodzi również specjaliści (rzeczoznawcy) nie będący członkami Rady. Pracami zespołów kierują członkowie poszczególnych sekcji.

Większość z omówionych tematów prac podjętych obecnie przez sekcje Państwowej Rady Bibliotecznej niejednokrotnie już była przedmiotem badań i prac Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Doceniając ogromny wkład społeczny Stowarzyszenia w rozwijaniu myśli naukowej polskiego bibliotekarstwa, Rada będzie czerpać z tego dorobku i utrzymywać ścisłą współpracę ze Stowarzyszeniem.

Do zadań Rady — zgodnie z regulaminem — należy opiniowanie aktów normatywnych. W okresie rocznej pracy sekcje Rady wypowiadały się o projektach aktów wykonawczych do ustawy o bibliotekach. Rozpatrywano również wnioski w sprawie zaliczenia do bibliotek naukowych oraz włączenia do ogólnokrajowej sieci bibliotecznej bibliotek kilku towarzystw naukowych.

Wobec dużego zainteresowania działalnością Rady wydaje się konieczne częstsze informowanie, na łamach naszej prasy zawodowej, o stanie prac poszczególnych sekcji i zespołów rzeczoznawców.

*Ewa Pawlikowska*



## SZKOLENIE PRACOWNIKÓW BIBLIOTEK ZAKŁADOWYCH UJ

Podnoszenie kwalifikacji zawodowych osób prowadzących biblioteki zakładowe w szkole wyższej jest jednym z obowiązków biblioteki głównej danej sieci uczelnianej. Mówi o tym wyraźnie zarządzenie ministra Szkolnictwa Wyższego z dnia 18 marca 1961 r. (*Dz. Urz. Min. Szk. Wyższ.* 1961, nr 3 poz. 9, § 2, p. 7).

Kształcenie pracowników bibliotek zakładowych Uniwersytetu Jagiellońskiego było prowadzone, mniej lub więcej systematycznie, w Bibliotece Jagiellońskiej od 1950 r., kiedy to powstał Oddział Bibliotek Zakładowych UJ. Początkowo odbywano z pracownikami bibliotek zakładowych konferencje na wybrane tematy, dotyczące podstawowych działów pracy bibliotekarskiej, niekiedy, zwłaszcza gdy omawiano sprawy gromadzenia zbiorów, importu, sposobów inwentaryzowania zbiorów — udział w konferencjach brał również przedstawiciel Kwestury UJ.

Stałą formą szkolenia pracowników sieci bibliotecznej UJ było i jest wstępne, indywidualne przeszkalanie. Szkolenie wstępne obejmuje przeciętnie 10—15 godzin i przeznaczone jest głównie na omówienie sposobów inwentaryzowania i opracowania alfabetycznego zbiorów.

W związku ze zmianą organizacji wyższych uczelni przewidziana jest również reorganizacja bibliotek sieci w kierunku tworzenia dużych bibliotek, np. instytutowych. Należy więc przyjąć, że personel tego typu bibliotek będzie musiał mieć wyższe kwalifikacje. Trzeba również uwzględnić poważne zmiany dokonujące się, podobnie jak w innych zawodach, również w zawodzie bibliotekarza. Biorąc pod uwagę powyższe względy, Dyrekcja Biblioteki Jagiellońskiej, po uzgodnieniu sprawy z Rektorem, zorganizowała dla pracowników bibliotek zakładowych dwa kursy bibliotekarskie.

Kurs I stopnia (niższy) odbywał się od 4 listopada do 3 grudnia 1968 r.; obejmował 50 godzin, po 2 godziny dziennie. Na wyznaczonych 6 osób zgłosiło się 5 osób, które kurs ukończyły.

Kurs II stopnia przeprowadzono w okresie od 3 lutego do 31 marca 1969 r.; objął on ok. 150 godzin, po 3 godziny dziennie. Kurs ten ukończyło 10 osób.

Założeniem obu kursów było: zapoznanie uczestników z warsztatem pracy biblioteki głównej, w danym wypadku Biblioteki Jagiellońskiej, oraz podanie zasobu wiadomości (podstawy prawne, instrukcje) obowiązujących przy organizowaniu i prowadzeniu biblioteki naukowej.

Program obejmował na obu kursach zdecydowanie większą ilość zajęć praktycznych niż teorii. Kurs I stopnia: praktyka 44 godz., teoria 6 godz.; kurs II stopnia: praktyka 107 godz., teoria 37 godz. Najwięcej godzin przeznaczono na praktykę w Oddziałach Alfabetycznego Opra-

cowania Zbiorów (druków zwartych i wydawnictw ciągłych): na kursie I stopnia — 21 godz., na kursie II stopnia — 53 godz. Z innych zajęć i praktyk najdłuższe były w Oddziałach: Gromadzenia Zbiorów, Udoskonalenia Zbiorów, Informacji Naukowej. W tym ostatnim Oddziale, na kursie II stopnia zajęcia trwały 14 godz., wzięto bowiem pod uwagę wzrastające potrzeby zaangażowania większych bibliotek zakładowych uniwersytetów i wyższych uczelni w pracę ogólnokrajowej sieci ośrodków informacji naukowej.

Na kursie II stopnia do wykładów włączono obok historii Biblioteki Jagiellońskiej również historię Uniwersytetu Jagiellońskiego, historię bibliotek w Polsce, organizację bibliotekarstwa w Polsce. Zorganizowano zwiedzenie Biblioteki Głównej AGH (z uwagi na nowatorski charakter budynku tej Biblioteki), co spotkało się z wielkim zainteresowaniem ze strony uczestników kursu.

Harmonogram obu kursów obejmował odwiedziny przynajmniej jednej biblioteki zakładowej własnej sieci. Na kursie II stopnia, na prośbę uczestników kursu, urządzono jeszcze dodatkowo zwiedzenie drugiej biblioteki sieci. Nadto należy odnotować, że osoby biorące udział w tym kursie, z własnej inicjatywy, poza ramami kursu, nawiązywały żywe kontakty przez wzajemne odwiedzanie swoich bibliotek. Te kontakty szły głównie po linii zainteresowania sprawami lokalowymi bibliotek.

Jeżeli idzie o Oddziały Zbiorów Specjalnych BJ, to uczestnicy kursu I stopnia zwiedzili je w czasie oprowadzania po gmachu Biblioteki Jagiellońskiej; dla uczestników kursu II stopnia zorganizowano w tych Oddziałach krótkie prelekcje i ćwiczenia w wymiarze średnio 2—3 godz.

W czasie trwania praktyk w poszczególnych Oddziałach odbywano z osobami biorącymi udział w kursach dyskusje, starając się za to nie obciążać tych osób pracami pisemnymi — z następującym wyjątkiem: na kursie I stopnia uczestnicy sporządzili krótkie pisemne uwagi dotyczące zagadnień związanych z pracą w Oddziale Gromadzenia Zbiorów oraz w Oddziałach Alfabetycznego Opracowywania Zbiorów. Na kursie II stopnia ograniczono się tylko do drugiego tematu.

Wykłady i zajęcia na obu kursach prowadzili pracownicy Biblioteki Jagiellońskiej. Kursy prowadzone były przez kierownika Oddziału Bibliotek Zakładowych UJ. Oba kursy zakończono podsumowaniem w obecności Dyrekcji Biblioteki Jagiellońskiej i wydaniem zaświadczeń odbycia kursu. Sprawozdanie z przebiegu i zakończenia kursów zostało przesłane do Rektoratu UJ.

*Maria Wójcik*

PODSTAWOWY KURS SZKOLENIA ZAWODOWEGO  
DLA PRACOWNIKÓW BIBLIOTEK UW  
(grudzień 1968 — czerwiec 1969)

Brak szkoły kształcącej pracowników bibliotecznych z wykształceniem średnim dla potrzeb bibliotek naukowych powoduje, że corocznie do pracy w bibliotekach przystępuje szereg osób bez przygotowania zawodowego. Często jest to młodzież, która nie dostała się na uczelnię, chce „przeczekać” w bibliotece rok lub dwa i zdawać powtórnie, często — osoby uczące się jeszcze w średnich szkołach wieczorowych lub studiujące zaocznie.

Sytuacja personalna bibliotek, jak wiadomo, nie jest łatwa i tym właśnie osobom powierza się niejednokrotnie natychmiast po przystąpieniu do pracy funkcje nie wymagające wprawdzie wysokich kwalifikacji zawodowych, ale bardzo odpowiedzialne: pracę w dziale udostępniania i magazynach, obsługę czytelników, a więc czynności, których sprawne wykonanie nie jest bez znaczenia dla realizacji planu dydaktycznego i naukowego uczelni.

Biblioteka staje przed koniecznością wyboru: albo szkolić tych pracowników stopniowo przy warsztacie pracy ryzykując jednocześnie, że zbyt słabo zorientowani w działalności własnej instytucji będą popełniali kardynalne błędy, albo zdecydować się na poniesienie znacznych kosztów (oderwanie od codziennej pracy zarówno słuchaczy, jak prelegentów) i zorganizowanie szkolenia grupowego w formie kursu. Istnieje wówczas inne ryzyko, mianowicie, że pracownicy, w których szkolenie zainwestowano pracę i czas, w krótkim czasie opuszczą bibliotekę, a ich miejsce zajmą inni, równie nieprzygotowani.

Wydaje się jednak, że jest to ryzyko niezbędne i podstawowym, wstępnym szkoleniem należy objąć wszystkich pracowników nie posiadających przygotowania zawodowego.

Nie mniej istotna jest kwestia kwalifikacji pracowników bibliotek zakładowych — wydziałowych i instytutowych. Znaczenie tych bibliotek w zaspokajaniu potrzeb uczelnianego środowiska czytelniczego stale wzrasta, rozszerzają się również obowiązki ich personelu. Szkolenie tej grupy pracowników pozbawionych zazwyczaj bezpośredniego kontaktu z dużym, dobrze zorganizowanym warsztatem pracy, jest jednym z zadań biblioteki głównej.

W ramach realizacji długofalowego programu szkolenia zawodowego pracowników sieci bibliotecznej uczelni w r. ub. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie zorganizowała „Podstawowy kurs szkolenia zawodowego dla pracowników bibliotek Uniwersytetu Warszawskiego”. Kurs

objął osoby z wykształceniem niepełnym wyższym, średnim i podstawowym zatrudnione w ciągu ostatnich dwu lat. W nielicznych przypadkach byli to pracownicy z dłuższym stażem, którzy pracując przez kilka lat w jednym oddziale nie mieli sposobności poznania całokształtu pracy Biblioteki i nie przeszli systematycznego szkolenia.

Celem kursu było przekazanie słuchaczom wiadomości podstawowych, bezpośrednio przydatnych w codziennej pracy zawodowej i ułatwiających zrozumienie powiązań własnych czynności z funkcjonowaniem całej instytucji.

Do uczestnictwa w kursie zgłoszono 34 osoby: 27 — z biblioteki głównej, 7 — z bibliotek zakładowych. Najliczniejszą grupę stanowili pracownicy Oddziału Magazynów i Konserwacji i Oddziału Udostępniania BUW.

Kurs ukończyło 27 osób: 22 — z BUW, 5 — z bibliotek zakładowych. W czasie trwania kursu 4 osoby przestały pracować w bibliotekach Uniwersytetu Warszawskiego.

Kurs objął 86 godzin wykładów, ćwiczeń i pokazów z zakresu organizacji biblioteki, techniki prac bibliotekarskich oraz elementów wiedzy o książce. Zajęcia odbywały się w dwóch grupach równoległych 2 razy po 2 godziny tygodniowo.

Program kursu opracowany w Oddziale Informacji Naukowej, przedyskutowany na specjalnym zebraniu, został następnie zatwierdzony przez Dyрекcję Biblioteki. Wszystkie prace organizacyjne związane z przygotowaniem i realizacją kursu również należały do Oddziału Informacji Naukowej, który organizuje całość działalności dydaktycznej BUW.

Kurs rozpoczął 4-godzinny wykład ogólny. Omówiono ustawę biblioteczną z r. 1968 ze szczególnym uwzględnieniem rozdziału dotyczącego bibliotek naukowych; wskazano zadania i strukturę BUW, zwracając uwagę na powiązania organizacyjne między poszczególnymi oddziałami oraz między biblioteką główną a bibliotekami zakładowymi; przedstawiono dzieje BUW, scharakteryzowano ogólnie jej księgozbiór.

Wykład następny (4 godz.) — elementy wiedzy o książce — zawierał najważniejsze fakty z historii książki i bibliotek oraz wiadomości o książce współczesnej (morfologia, cechy piśmiennicze i wydawnicze książki, typy wydawnictw).

Następne tematy omawiano w kolejności odpowiadającej w zasadzie etapom drogi książki w bibliotece. Po 2-godzinnym wykładzie omawiającym działalność Oddziału Gromadzenia i Uzupelniania Zbiorów przedmiotem zajęć kursowych były zagadnienia katalogów alfabetycznych i rzeczowych. Sprawy te potraktowano najszerzej, poświęcając im łącznie 26 godz. wykładów i ćwiczeń.

Program objął podstawy katalogowania alfabetycznego wydawnictw zwartych i ciągłych (wykład z pokazem), inwentaryzację, przysposobienie książki, informacje o pracy Oddziału Opracowania Druków Zwartych Nowych, Oddziału Opracowania Czasopism oraz Oddziału Katalogów. W części dotyczącej katalogów rzeczowych bardzo skrótowo omówiono typy katalogów, skupiając całą uwagę na katalogu przedmiotowym BUW.

W czasie zajęć największy nacisk położono na znajomość katalogów BUW, umiejętność posługiwania się nimi i umiejętność właściwego, w razie potrzeby, skierowania czytelnika. Ćwiczenia polegały na odszukaniu w katalogach alfabetycznych specjalnie dobranych pozycji, a w katalogu przedmiotowym książek na określony temat.

Zagadnieniom związanym z magazynami bibliotecznymi, scontrum, sprawami konserwacji i higieny książki poświęcono 8 godzin wykładów. Szczególny nacisk położono na ważną rolę pracownika magazynu zarówno w obsłudze czytelników, jak i we właściwym przechowywaniu i zabezpieczeniu zbiorów.

Stosunkowo obszernie potraktowano w programie zagadnienia informacji naukowej. Zajęcia dotyczące wydawnictw informacyjnych objęły 18 godzin. Omówiono różne rodzaje informatorów, przyjmując za podstawę księgozbiór podręczny Czytelni Ogólnej BUW oraz polską bibliografię narodową bieżącą i retrospektywną, a także najważniejsze bibliografie specjalne znajdujące się w Czytelni Bibliograficznej. Przedmiotem osobnego 2-godzinowego wykładu były wiadomości o organizacji służb informacyjnych w Polsce i pracy Oddziału Informacji Naukowej BUW. Przeprowadzono ćwiczenia w korzystaniu z informatorów i bibliografii.

Zagadnieniom udostępniania zbiorów w BUW poświęcono 4 godziny zajęć. Obok spraw regulaminowych i organizacyjnych zwrócono szczególną uwagę na potrzeby różnych grup czytelników: pracowników naukowych, studentów, wydawców, bibliografów, dziennikarzy i publicystów.

Pewnego rodzaju podsumowaniem wiadomości uzyskanych w czasie wykładów i ćwiczeń były odbywane drogą książki wycieczki do poszczególnych oddziałów i spotkania z ich kierownikami. Dało to uczestnikom kursu możliwość prześledzenia toku pracy na miejscu, przy warsztacie. Zorganizowano również pokazy zbiorów specjalnych, zwracając uwagę zarówno na ich znaczenie jako warsztatu pracy naukowej, jak i na ich wartość zabytkową, ogólnokulturalną. Ta część programu objęła 16 godzin.

Zamknięcie kursu stanowił 2-godzinny wykład na temat zawodu bibliotekarskiego, stowarzyszeń bibliotekarskich i szkolnictwa bibliote-

karskiego połączony z pokazem wydawnictw informacyjnych z dziedziny bibliotekoznawstwa.

Zespół wykładowców, pracowników BUW był liczny, składał się z 20 osób, w większości młodszych bibliotekarzy dyplomowanych. Chodziło o rozłożenie obciążenia zajęciami na kursie w sposób możliwie najmniej zakłócający normalny tok pracy w Oddziałach.

Podstawę do przygotowania się do kolokwium stanowiła lektura obowiązkowa podana uczestnikom kursu w czasie pierwszych zajęć oraz skrypty-konспекty. Opracowano je ze wszystkich wykładów, z wyjątkiem trzech (historia BUW, katalogi rzeczowe, rodzaje bibliografii), gdzie całość materiału zawarta jest w podanej literaturze. Materiał, przygotowany przez wykładowców, został opracowany redakcyjnie w Oddziale Informacji Naukowej. Skrypty powieliła Pracownia Reprograficzna BUW. Każdy z uczestników kursu otrzymał komplet 17 konспекtów.

Kolokwium przeprowadziła 5-osobowa komisja powołana przez Dyrekcję Biblioteki. Wyniki kolokwium (5 ocen bardzo dobrych, 14 dobrych, 7 dostatecznych) świadczą, że większość uczestników zarówno kurs, jak i kolokwium potraktowała poważnie i wiele wysiłku włożyła w opanowanie materiału. Istotniejszy aniżeli oceny na kolokwium jest fakt, że wielu osobom, które kurs ukończyły, można dziś powierzać prace, jakich przedtem nie umiały prawidłowo wykonać.

Uczestnicy kursu otrzymali podczas uroczystego zebrania z udziałem Dyrekcji Biblioteki zaświadczenia o jego ukończeniu.

*Wanda Kronman-Czajka*

# SPRAWOZDANIA

## KONFERENCJA MIĘDZYNARODOWEGO STOWARZYSZENIA BIBLIOTEK MUZYCZNYCH

w dniach 18—22 sierpnia 1969 r. w Amsterdamie

Tegoroczna konferencja zgromadziła 98 uczestników z 22 krajów, w tym 10 delegatów z pięciu krajów socjalistycznych: Polski, Czechosłowacji, NRD, Węgier i ZSRR. Polskę reprezentowały: mgr Maria Prokopowicz, kierownik Zakładu Muzycznego Biblioteki Narodowej, delegowana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, i mgr Izabella Grzenkiewicz, p.o. kierownika centrum dokumentacji muzycznej w Związku Kompozytorów Polskich. W porównaniu z poprzednimi konferencjami i kongresami AIBM udział krajów socjalistycznych był tym razem liczniejszy, tak pod względem liczby delegatów, jak i państw uczestniczących. Po raz pierwszy przybył na konferencję reprezentant ZSRR z Biblioteki im. Lenina w Moskwie.

Organizacją konferencji ze strony holenderskiej zajmował się muzyczny instytut (ściśle fundacja) Stichting DONEMUS, w którego siedzibie odbywały się obrady. Instytucja ta, założona w 1947 r., obejmuje swą działalnością całokształt spraw współczesnej muzyki holenderskiej; prowadzony przez nią ośrodek dokumentacji i informacji muzycznej w tym zakresie jest jedną z najbardziej rozbudowanych tego rodzaju placówek w Europie. Dyrektorem DONEMUS jest André Jurrès, prezes AIBM w latach 1965—1968. Warto wspomnieć, że A. Jurrès podczas pełnienia tej funkcji bawił w 1966 r. w Warszawie z okazji konferencji AIBM zorganizowanej w Polsce.

Konferencja w Amsterdamie miała charakter roboczy, stanowiąc kolejne ogniwo różnych prac prowadzonych bieżąco przez AIBM. Obrady jej przebiegały na oddzielnych zebraniach dziesięciu komisji (sekcji), mianowicie: 1) komisji RISM (Répertoire International des Sources Musicales), 2) komisji RILM (Répertoire International de la Littérature Musicale), 3) komisji muzycznych bibliotek naukowych, 4) komisji muzycznych bibliotek publicznych — z podkomisją bibliotek wyższych szkół muzycznych, 5) komisji bibliotek radiowych, 6) komisji fonotek z dwiema podkomisjami: fonotek radiowych i fonotek archiwalnych, 7) komisji muzycznych ośrodków informacji i dokumentacji, 8) komisji

katalogowania zbiorów muzycznych, 9) komisji klasyfikacji zbiorów muzycznych, 10) komisji datowania nut drukowanych XVIII i pierwszej połowy XIX wieku.

Zarówno rozwój AIBM, założonego w 1950 r., jak i profil jego czasopisma *Fontes Artis Musicae*, ukazującego się od 1954 r., nasuwają już dzisiaj potrzebę krytycznego przeanalizowania niektórych spraw organizacyjnych i rozważenia możliwości wprowadzenia pewnych zmian. Tym też problemom było poświęcone zebranie Rady AIBM, będące wstępem do ogólnych obrad. W myśl statutu AIBM w zebraniach Rady biorą udział — oprócz członków zarządu — przewodniczący wszystkich komisji oraz przedstawiciele grup narodowych tych krajów, które mają przynajmniej 10 członków w AIBM. Polska ma obecnie 8 członków, znajduje się zatem o krok od możliwości utworzenia narodowej grupy. M. Prokopowicz, jako jedyna reprezentantka polskich bibliotek muzycznych, została zaproszona na zebranie Rady z prawem zabierania głosu.

Krytyczne uwagi odnoszące się do całokształtu organizacji prac AIBM podkreśliły zbyt wielką rozbieżność działalności poszczególnych komisji. Aby na przyszłość bardziej skonsolidować ich współpracę, prezes AIBM, Vladimir Fédorov (Francja) polecił przewodniczącym komisji opracować projekty regulaminów wewnętrznych każdej z nich i przedstawić do dyskusji na następnej konferencji. W żywej dyskusji nad profilem czasopisma *Fontes* — wydawanego początkowo jako półrocznik, a od 1965 r. ukazującego się 3 razy w roku — postanowiono uwzględniać nadal na jego łamach problemy muzykologiczne, obok artykułów dotyczących bibliotekarstwa i bibliografii muzycznej. Natomiast począwszy od bieżącego roku, jeden z trzech ukazujących się w roku numerów będzie przeznaczony wyłącznie na omówienie bibliotek jakiegoś jednego kraju. Sprawozdania z konferencji i kongresów AIBM będą ogłaszane już nie w *Fontes*, lecz w osobnych broszurkach na koszt państwa organizującego na swym terenie daną konferencję.

Z całości prac podjętych przez AIBM na pierwszy plan wysuwa się działalność komisji pracujących nad międzynarodowymi bibliografiami, mającymi pierwszorzędne znaczenie dla prac muzykologicznych, mianowicie: *Répertoire International des Sources Musicales* (RISM) i *Répertoire International de la Littérature Musicale* (RILM). Pierwsza z nich zawiera opisy rękopisów i druków muzycznych od najdawniejszych do końca XVIII wieku, możliwie ze wszystkich bibliotek świata; druga jest wykazem bieżącej literatury o muzyce (druków zwartych i artykułów z czasopism) również o zasięgu światowym, wybranej pod kątem widzenia jej przydatności dla prac naukowych. Obie te komisje zorganizowały współpracę wielu krajów w zakresie dostarczania danych



do powyższych publikacji. Zarówno RISM jak i RILM są redagowane przez komitet redakcyjny mieszany, składający się z przedstawicieli AIBM i Międzynarodowego Towarzystwa Muzykologicznego, przy wsparciu finansowym Unesco. Gigantyczne prace nad gromadzeniem materiałów do RISM trwają już kilkanaście lat; obecnie bierze w nich udział 27 krajów. Rezultatem tych wysiłków jest sześć tomów serii B (rzeczowej), wydanych nakładem G. Henle Verlag w Monachium, w latach 1960—1968. Obejmują one takie rodzaje materiałów jak: zbiorki utworów muzycznych wydane w XVI, XVII i XVIII w., rękopisy teoretyków muzyki od epoki Karolingów do 1400 r., rękopisy zawierające tropy i sekwencje, rękopisy muzyki polifonicznej od XI do początków XIV wieku. Dalsze tomy tej serii będą poświęcone muzyce bizantyjskiej, tabulaturom lutniowym, niemieckim pieśniom kościelnym itd. Poza tym prace komisji RISM koncentrują się na przygotowaniu do druku serii A (alfabetycznej), której pierwszy tom ukaże się na przełomie 1970/1971 r. Całość serii A jest obliczona na 6 tomów i suplementy. W roku 1970 rozpoczęła się też praca w skali międzynarodowej nad gromadzeniem danych o rękopisach sprzed 1800 r. Delegatom poszczególnych krajów doręczono powielony projekt wytycznych dotyczących opracowywania tych opisów w celu przedyskutowania w kołach fachowców i zgłoszenia ewentualnych uwag. Zbieraniem materiałów z bibliotek polskich i przekazywaniem ich redakcji RISM zajmuje się Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie.

Prace komisji RILM, w porównaniu z działalnością zespołu RISM, znajdują się niemal w stadium początkowym. Rozpoczęta od 1 stycznia 1967 r. akcja zbierania streszczeń (*abstracts*) pozycji ze światowej literatury o muzyce zalała potopem materiałów redakcję RILM. Wydane dotychczas pierwsze trzy zeszyty i indeks jako zeszyt czwarty zawierają dane tylko za rok 1967. Z materiałów za rok 1968 ogłoszono tylko część w wydanych już zeszytach piątym. Program konferencji przewidywał dwa zebrania komisji RILM — jedno poświęcone dyskusji nad indeksem, drugie omówieniu całości pracy. W rozważaniu spraw indeksu podkreślono zbyt szczegółowe jego rozczłonkowanie na działy i poddziały rzeczowe; niektóre pozycje są cytowane w nim nawet sześciokrotnie. Projekt zmian przedstawił zebrany prof. Barry Brook (Stany Zjednoczone), przewodniczący komisji RILM i inicjator tej bibliografii. Uchwalono m. in. zmniejszenie liczby grup rzeczowych występujących pod nazwiskami kompozytorów, zredukowanie grup równorzędnych i zamieszczenie ich w działach bardziej ogólnych (np. nazwy krajów będą na przyszłość figurowały jako poddziały grup: „stowarzyszenia”, „instytucje”, „biblioteki”, „zespoły” itp., a nie będą występowały obok nich równorzędnie). Na drugim zebraniu komisji RILM autorka tych uwag

nie mogła być obecna z powodu równocześnie odbywających się obrad komisji fonotek. Doręczyła tylko przewodniczącemu, B. Brookowi, sprawozdanie o udziale polskich bibliotek muzycznych w pracach dla RILM, przygotowane przez kol. Kornela Michałowskiego (Poznań, Biblioteka Uniwersytecka). Obecnie we współpracy nad dostarczaniem streszczeń dla RILM biorą udział 42 kraje. W Polsce selekcją materiałów oraz opracowaniem opisów adnotowanych (które muszą być redagowane w obcym języku) zajmuje się grupa bibliotekarzy muzycznych pod przewodnictwem K. Michałowskiego z następujących bibliotek: Narodowej, Uniwersyteckiej w Warszawie, Instytutu Muzykologii Uniwersytetu Warszawskiego oraz Bibliotek Państwowych Wyższych Szkół Muzycznych w Warszawie i Katowicach. W każdym z trzech wspomnianych zeszytów RILM czytelnik znajdzie co najmniej po kilkanaście polskich pozycji.

Celem prac komisji muzycznych bibliotek naukowych jest wydanie informatorów o tych bibliotekach, które dostarczyły danych dla RISM, a więc posiadają w swych zbiorach materiały źródłowe. W 1967 r. ukazała się pierwsza część informatora noszącego tytuł „Directory of Music Research Libraries”, obejmująca biblioteki Stanów Zjednoczonych i Kanady, pod red. Rity Benton (Stany Zjednoczone). Część druga będzie zawierała dane o bibliotekach Austrii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Niemieckiej Republiki Federalnej, Szwajcarii, Holandii, Belgii, Wielkiej Brytanii i krajów skandynawskich; ukaże się prawdopodobnie w 1970 r. Biblioteki polskie będą figurowały w części trzeciej wraz z bibliotekami pozostałych krajów europejskich, Australii i Ameryki Południowej. Wydanie tej części przewiduje się na r. 1971.

Bieżące prace komisji katalogowania zbiorów muzycznych zbiegają się tym razem z pracami komisji RISM, przygotowującej, jak już wspomniano poprzednio, akcję zbierania danych o rękopisach sprzed 1800 r. Komisja katalogowania, mająca już konkretne rezultaty swych kilkunastoletnich prac w postaci publikacji z cyklu „Code internationale de catalogage”<sup>1</sup>, przystępuje obecnie do opracowania międzynarodowej instrukcji katalogowania rękopisów muzycznych. Podczas konferencji Komisja miała aż cztery zebrania, na których porównywano różne metody katalogowania tych materiałów na podstawie fotokopii kart katalogowych oraz fragmentów katalogów drukowanych opracowanych przez biblioteki różnych krajów. Osiągnięcie ujednolicenia nie jest łatwe; komplikuje je zarówno fakt, że w poszczególnych bibliotekach, nawet tego samego kraju, wykształciły się własne tradycje tego rodzaju prac i że drukowane katalogi ujmują różnie elementy opisu, jak i nadzwyczaj

<sup>1</sup> Vol. 1. Franz Grasberger: *Der Autoren-Katalog der Musikdrucke*. Frankfurt 1957; Vol. 2. Yvette Fedoroff: *Code restreint*. Frankfurt 1961. Vol. 3. *Code for full cataloguing* oraz Vol. 4. *Code de catalogage des enregistrements sonores* są już przygotowane do druku.

wielka różnorodność materiałów. Im dawniejszy jest rękopis, tym większe nasuwa trudności przy opracowaniu pod względem paleograficznym, muzycznym, chronologii. Komisja katalogowania określiła pewne stałe elementy, które powinny być zawarte w opisach rękopisów XVI w., nieco zaś inne dla rękopisów późniejszych biorąc na razie pod uwagę tylko obiekty z XVII i XVIII wieku.

Przedmiotem prac komisji datowania nut drukowanych są wydawnictwa muzyczne z okresu od początków wieku XVIII do 1850 r. Chodzi tu o zestawienie w każdym kraju początkowej fazy działalności jego muzycznych firm wydawniczych, które systematycznie publikowały nuty ze swoimi znakami lub tylko numerami wydawniczymi.<sup>2</sup> Celem prac komisji jest przygotowanie do druku przewodnika o wydawcach muzycznych z XVIII i pierwszej połowy XIX wieku w zasięgu światowym. Autorka niniejszego sprawozdania doręczyła przewodniczącemu komisji Francois Lesure (Francja) opracowane przez siebie informacje o polskich wydawcach muzycznych tego okresu. Na zebraniach omawiano dane dostarczone z różnych krajów, postanawiając sprecyzować jeszcze niektóre elementy.

Pierwsze zebranie komisji fonotek pod przewodnictwem D. L. Leavitt'e'a (Stany Zjednoczone) w zastępstwie nieobecnego prezesa dra H. Spivacke, kierownika Działu Muzycznego Library of Congress, odbywało się wspólnie z otwartą sesją Międzynarodowej Federacji Fonotek i dotyczyło wyłącznie spraw organizacyjnych. Chodziło o kwestie dość drażliwe. Mianowicie utworzona z inicjatywy AIBM w 1963 r. Międzynarodowa Federacja Fonotek (Fédération Internationale des Phonothèques — FIP) pod przewodnictwem Rogera Décollogne, dyrektora francuskiej Fonoteki Narodowej, coraz bardziej zrywała swą współpracę z komisją fonotek AIBM. Niezgodność współdziałania zaszła ostatnio tak daleko, że na pierwszym zebraniu komisji fonotek wyłoniono prowizoryczną radę do rozwiązania tej trudnej sprawy podczas bieżącej konferencji AIBM. W rezultacie — nie rozwiązując dawnej organizacji FIP — utworzono nowe międzynarodowe stowarzyszenie pod nazwą Association Internationale des Archives Sonores (AIAS) z przewodniczącym D. L. Leavitt'em. Projekt Statutu nowej organizacji przewiduje, że zjazdy jej będą się odbywały równocześnie z kongresami i konferencjami AIBM, a w jej obradach będą mogli brać udział wszyscy zainteresowani członkowie komisji fonotek AIBM, albo jako członkowie nowo utworzonej organizacji, albo jako obserwatorzy. Na pozostałych dwóch zebraniach komisji fonotek omawiano specyficzne prace fonotek radio-

<sup>2</sup> Znak wydawniczy składa się z pierwszych liter imienia i nazwiska wydawcy oraz z cyfry porządkowej, określającej kolejny numer danego wydawnictwa nutowego w produkcji danej firmy. Numer wydawniczy jest po prostu numerem kliszy drukarskiej. Element ten znajduje się u dołu każdej strony wydawnictwa nutowego.

wych i archiwalnych. Przy rozpatrywaniu sprawy ochrony produkowanych bieżąco płyt wysłuchano z zainteresowaniem sprawozdania niżej podpisanej informującego o wprowadzeniu w Polsce w 1961 r. zarządzenia dotyczącego egzemplarza obowiązkowego płyt dla Biblioteki Narodowej oraz o bieżących pracach archiwalnej płytoteki tej instytucji. Należy zaznaczyć, że Polska jest dotąd jednym z nielicznych krajów Europy mającym odpowiedni przepis prawny ochraniający bieżącą produkcję płyt. Poza tym wiele uwagi poświęcono sprawie nagrywania tzw. „dzieł zaniedbanych” (*neglected works*). Chodzi tu o utrwalenie w postaci dźwiękowej takich dzieł muzycznych, które dotychczas w ogóle nie były nagrane albo też nie pomyślano o ich reedycji. Są to przeważnie utwory dawnej muzyki, nieznanne lub zapomniane, albo mniej ważne kompozycje twórców nawet bardzo wybitnych, np. Debussy’ego. Archiwa nagrań dźwiękowych (np. British Institute of Recorded Sound) lub archiwa radiowe (np. w Italii) przedstawiły rezultaty swych prac w tym zakresie w postaci nagrań na taśmach tego rodzaju utworów.

Dużo uroku do obrad konferencji wniosła część twórcyńska, połączona — jak zwykle — z kameralnymi koncertami oraz ze zwiedzaniem muzeów w Amsterdamie i w Hadze.

*Maria Prokopowicz*

---

# RECENZJE

## LENIN O KSIĄŻCE I BIBLIOTECE

K. I. Abramov, G. P. Fonotov, E. D. Jagodina: *Lenin i bibliotečnoe delo*. Sostaviteli ... Moskva „Kniga” 1969 8° ss. 406, nrb. 1, tabl. 9.

Stulecie urodzin Włodzimierza Iljicza Lenina pobudziło bibliotekarzy radzieckich do opracowania nowego poszerzonego wydania książki *Lenin o bibliotečnom dele* (Moskwa 1960 ss. 183) charakteryzującego zainteresowania i działalność przywódcy pierwszego państwa socjalistycznego w dziedzinie bibliotekarstwa i bibliografii.

Oryginalne dokumenty (ok. 200) usystematyzowano w pięciu obszernych rozdziałach książki. W pierwszym przedstawiono metodologiczne aspekty stosunku Lenina do zagadnień bibliotekarstwa, bibliografii i informacji naukowej; w rozdziale drugim zebrano recenzje, przedmowy, noty bibliograficzne i opinie o książkach ilustrujące leninowską metodę oceny piśmiennictwa; w rozdziale trzecim zebrano materiały pokazujące, jak wielkie znaczenie w życiu Lenina miało korzystanie z bibliotek i bibliografii; w rozdziale czwartym zebrano teksty różnych aktów urzędowych podpisanych przez Lenina, a dotyczących bibliotek i bibliografii w ZSRR; wreszcie w rozdziale piątym zebrano wspomnienia o Leninie działaczy partyjnych i państwowych oraz bibliotekarzy. W uzupełnieniach podano teksty różnych dokumentów napisanych z polecenia Lenina. Materiały w poszczególnych rozdziałach przedstawiono w układzie chronologicznym, każdy rozdział uzupełniają obszerne przypisy. Na końcu książki podano: 1) chronologiczne zestawienie posiedzeń Sownarkoma (Rady Komisarzy Ludowych) pod przewodnictwem W. I. Lenina, poświęconych zagadnieniom bibliotek i bibliografii; 2) zestawienie nazw bibliotek, z których Lenin korzystał w różnych okresach swego życia; 3) indeks przedmiotowy do materiałów zamieszczonych w niniejszym zbiorze, znakomicie ułatwiający dotarcie do poszukiwanych tekstów.

Tak więc bibliotekarze i bibliografowie otrzymali cenne wydawnictwo źródłowe o znaczeniu nie tylko historycznym, wiele bowiem z poglądów Lenina zachowało swoją aktualność. Nie utraciły bynajmniej aktualności poglądy Lenina na konieczność zintegrowania działalności bibliotek różnych sieci, zwalczania zbędnego paralelizmu i braku koordynacji bibliotek podległych różnym resortom, zorganizowania właściwej obsługi czytelników, itp.

Oprawiana książka stanie się również poważnym źródłem wiedzy o tworzeniu podwalin nowoczesnego bibliotekarstwa i bibliografii w pierwszym kraju socjalistycznym, a zarazem w sposób udokumentowany i plastyczny ukaże szerokim rzeszom pracowników książki jeszcze jeden aspekt życia Włodzimierza Iljicza Lenina.

Serafin Michalewski

Henryk Łapiński, Bogumila Zajac: *Lenin o książce*. Wyboru tekstów dokonali ... Wstęp i komentarz Henryka Łapińskiego. Wrocław Zakł. Narod. im. Ossolińskich 1970 8° ss. 286, nib. 1, tabl. 22.

»Książka to ogromna siła« mówił Lenin, a teza ta została sprawdzona i stosowana w całym jego bogatym życiu autora poszukującego materiałów do swych dzieł, organizatora rewolucyjnej partii, głowy pierwszego w świecie państwa socjalistycznego. Jego wypowiedzi o książce, jego ciągła troska o masowe upowszechnienie dobrej książki w społeczeństwie, jego ogromne zainteresowanie właściwą organizacją bibliotekarstwa — dowodzą głębokiego zrozumienia roli książki i właśnie w tym Lenin jest nam, bibliotekarzom w różnych krajach, szczególnie bliski. Dlatego też tak często i chętnie cytujemy wypowiedzi Lenina o bibliotekach, o bibliografii i o książce w ogóle.

Dla bibliotekarzy polskich wielką w tym pomocą będzie przygotowana przez pracowników Biblioteki Ossolineum PAN książka *Lenin o książce*. Starannie dobrane teksty pokazują nam bogactwo Lenina jako czytelnika, autora i wydawcy, surowego krytyka organizacji i działalności bibliotek w różnych krajach, przywódcy ogromnego społeczeństwa, któremu pragnie stworzyć optymalne warunki korzystania z książki.

Książka, którą otrzymaliśmy w setną rocznicę urodzin Lenina, przygotowana została w pięknej szacie zewnętrznej i typograficznej, co z pewnością pozwoli umieścić ją obok najpiękniejszych wydawnictw Ossolineum.

Z obowiązku recenzenta muszę jednak zwrócić uwagę na pewne niedoskonałości edytorskiego przygotowania książki, wyrażające się m. in. w pewnych niezbyt zręcznych sformułowaniach wstępu, w różnicach w cytowaniu tych samych tekstów we wstępie i w zbiorze (por. np. s. 39 i 229, *incip.*: »lecz w tym, jak szeroko...«), w niezbyt dokładnym i jednolitym redagowaniu komentarzy oraz tytułów rycin (nr 7, 12, 13), w niedokładności informacji zawartej we wstępie (s. 41), dotyczącej lokalizacji i tytułu załączonej bibliografii itp. Sądzę jednak, że drobne potknięcia edytorskie nie umniejszają wartości tej pięknej i pożytecznej książki, z której będziemy szeroko czerpali.

Tadeusz Zarzębski

#### BIBLIOTEKOZNAWSTWO RADZIECKIE

Ogan Stepanovič Čubar'jan: *Obščee bibliotekovedenie*. Izd. 2 pererabotannoe i dopolnennoe. Moskva „Kniga” 1968 8° ss. 296, ilustr.

Prezentowane wydanie *Bibliotekoznawstwa ogólnego* jest kolejną, drugą edycją tej pracy. Od wydania poprzedniego minęło osiem lat. Okoliczność ta zasługuje na wzmiankę, gdyż w okresie dzielącym oba wydania dokonano się wiele ważnych zmian w życiu gospodarczym, politycznym i kulturalnym obywateli Związku Radzieckiego, co w pewien sposób zaważyło na stanie i na zadaniach bibliotekarstwa. Również w tym czasie wydano kilka ważnych centralnych aktów i decyzji bezpośrednio wpływających na sytuację w bibliotekarstwie. Głównie chodzi to o uchwałę KC KPZR z r. 1959 „O stanie i sposobach poprawienia bibliotekarstwa w kraju”.

Z tych oto względów wynikają istotne odmienności między kolejnymi wydaniami przedstawianej publikacji. Konieczność uwzględnienia zmian dokonujących się w bibliotekarstwie radzieckim, konieczność ogarnięcia nowych sytuacji sprawia, że w konsekwencji — według opinii samego autora — w większości rozdziałów *Bibliotekoznawstwo ogólne* stanowi w istocie nową książkę.

Książka O. S. Czubarjana jest podręcznikiem o poziomie akademickim przeznaczonym dla studentów wydziałów bibliotekarstwa instytutów kultury. Wyraźne wskazanie adresata nie pozostaje bez wpływu na merytoryczne uformowanie publikacji. Chodzi tu zarówno o dobór problematyki, jak i sposób jej wyłożenia. Właśnie z koniecznością stałego pamiętania o odbiorcy, o zasadniczych zmianach, jakie książka ma w intencji autora spełnić, wiąże się ograniczenia i zalety publikacji. Niewątpliwym pozytywnym jest to, że na niespełna 300 stronicach zawarta została prawdziwie rozległa i bogata wiedza o bibliotekarstwie radzieckim, przedstawionym w krótkiej, ale bogatej 50-letniej perspektywie rozwojowej. Mankamentem zaś, dodajmy — bardzo trudnym do uniknięcia przy tych zamierzeniach autora — jest często ogólnikowość stwierdzeń, skrótowość opinii, nagromadzenie sądów wypowiedzianych nazbyt — jak się wydaje — autorytatywnie. Do niektórych z tych spraw wypadnie powrócić przy bliższej prezentacji tez i materiałów przedstawianych przez autora. Generalnie odnosi się wrażenie, że nie zostały zachowane proporcje pomiędzy warstwą faktograficzną, materiałem rzeczowym a wykładem wchodzącym w obręb teorii bibliotekoznawstwa.

Podręcznik *Bibliotekoznawstwo ogólne* wyrastając z systemu studiów wyższych bibliotekoznawczych »zawiera uogólniającą charakterystykę doświadczeń w dziedzinie tworzenia bibliotekarstwa w ZSRR oraz jego teoretyczne podstawy«. Dodajmy przy tym, że znacznie staranniej i troskliwiej zajmuje się autor rozwojem i stanem obecnym bibliotekarstwa radzieckiego niż problemami teoretycznymi.

Praca składa się z przedmowy, wprowadzenia i sześciu rozdziałów. Wymienienie ich orientuje w zawartości: 1. Biblioteka radziecka; 2. Podstawy organizacji bibliotekarstwa; 3. Biblioteki publiczne (*massowyye*) na wsi i w miastach; 4. Uniwersalne biblioteki naukowe; 5. Specjalistyczne biblioteki naukowe; 6. Kierowanie bibliotekarstwem.

Wprowadzenie oraz dwa pierwsze rozdziały są wykładem podstawowych zasad regulujących i kształtujących rozwój bibliotekarstwa radzieckiego. Teoretyczny punkt wyjścia też autora zmierzających do określenia zadań, charakteru, celów pracy bibliotek stanowią sformułowane przez W. I. Lenina i N. K. Krupską (w różnych okresach i przy różnych okazjach) zasady ścisłego wiązania działalności bibliotek wszelakiego szczebla i profilu z życiem politycznym i gospodarczym kraju. Szczególnie często i w wielu partiach tekstu przypomniany jest postulat W. Lenina o polityczności, partyjności bibliotek. »Biblioteki, podobnie jak i inne instytucje kulturalno-oświatowe, są oparciem dla organizacji partyjnych w ich działalności politycznej i pracy kulturalno-wychowawczej...« (s. 33). Przyjęcie i akceptowanie tych podstawowych formuł, uznanie priorytetu ideologii w pracy biblioteki, bezpośrednio wpływa na dobór kryteriów służących ocenie funkcji i charakteru tych placówek.

Kryterium podstawowym jest więc uznanie społecznej funkcji bibliotek, włączenie ich w ogólny łańcuch instytucji służących wychowaniu komunistycznemu, gospodarce i polityce państwa radzieckiego. Z uznania instrumentalnego charakteru bibliotek, z akcentowania miejsca tych instytucji w procesach demokratyzacji kultury i oddziaływania ideologicznego wynika też definiowanie bibliotekoznawstwa

jako dyscypliny naukowej: »Bibliotekoznawstwo — gałąź wiedzy badająca cele, zasady, treść, system i formy społecznego wykorzystania książek. Podstawowym teoretycznym zadaniem bibliotekoznawstwa jest badanie praw rozwoju procesu bibliotecznego jako zjawiska społecznego, związanego z wykorzystaniem bogactwa książek w interesie społecznym.« (s. 11).

Bibliotekoznawstwo socjalistyczne — zdaniem Czubarjana — różni się od burżuazyjnego (takiego rozróżnienia często autor używa) właśnie tym podstawowym, społecznym punktem widzenia. Elementy polemiki podejmowanej z bibliotekoznawstwem krajów kapitalistycznych nie mają jednak charakteru rozprawy gruntownej, bogatej w argumenty dowodowe.

Stanowisko Czubarjana w określaniu podstawowych zadań »biblioteki socjalistycznej, czyli biblioteki nowego typu« jest bardzo konsekwentne i niejednokrotnie odnosi się wrażenie, że konsekwencja ta graniczy z nadmiernym rygoryzmem. Niknie bowiem z pola uwagi autora rozrywkowa funkcja książki i biblioteki; cele oświatowe i wychowawcze mają — zdaniem Czubarjana — nie tylko priorytet, ale są celami jedynymi. Trudno sobie jednak wyobrazić, by miejsce książki rozrywkowej, rekreacyjnej w czytelnictwie użytkowników bibliotek radzieckich nie stanowiło powodu do refleksji organizatorów bibliotekarstwa.

Z tezy generalnej, wyznaczającej bibliotece ważną rolę w kształtowaniu społeczeństwa, w procesie demokratyzacji kultury i nauki, wynika szereg postulatów stanowiących przesłanki dla organizacji bibliotekarstwa w Związku Radzieckim. Słusznym wydaje się przytoczenie tych naczelnych zasad *in extenso*:

1. Organizowanie przez państwo udostępniania książek — organicznym ogniwem systemu rozwoju kultury; kierowanie bibliotekarstwem — scentralizowane w skali całego kraju.

2. Powszechna dostępność bibliotek, upowszechnianie wśród szerokich mas nawyku systematycznego korzystania z bibliotek.

3. Zróżnicowanie usług bibliecznych zgodnie z potrzebami różnych grup ludności.

4. Planowa organizacja sieci bibliecznej.

5. Rozwijanie form pracy społecznej w bibliotekarstwie, aktywna współpraca społeczeństwa w działalności bibliotek.

Stosunkowo najwięcej uwagi poświęca autor problemom organizacji sieci bibliotek; z tej dziedziny przytacza też najobszerniejsze materiały. Jest to w istocie sfera, w której bibliotekarstwo radzieckie ma do odnotowania niewątpliwe sukcesy, zwłaszcza jeśli chodzi o sieć bibliotek publicznych, stanowiących w słusznym przekonaniu autora wykładnię szerokiego, demokratycznego uczestniczenia rozległych kręgów społecznych w nauce, w kulturze narodowej i światowej.

Realizacja szerokich planów perspektywicznych dokonuje się drogą organizowania sieci bibliotek w myśl koncepcji planowego przestrzennego rozmieszczenia placówek bibliecznych w określonej (podług pionów i specjalności) strukturze hierarchicznej. Oba elementy owej koncepcji organizacyjnej spaja idea praktyczna, idea racjonalnego, skutecznego działania zmierzającego do maksymalnego rozwijania, kształtowania i zaspokajania potrzeb czytelnich odbiorców faktycznych i potencjalnych. Planowość rozmieszczenia oznacza stworzenie tyłu stałych i ruchomych placówek bibliecznych, by każdy mieszkaniec mógł otrzymać żadaną książkę w miejscu zamieszkania lub pracy. Centralizacja zaś i ujednoczenie sieci ma na celu koordynację, zespolenie wysiłków i środków bibliotek różnych typów i różnych powiązań organizacyjnych.



Omawiane ostatnio partie pracy Czubarjana wydają się najcenniejsze nie tylko ze względu na rozległość i gruntowność wykładu, ale i dzięki warstwie dokumentacyjnej, faktograficznej. Zainteresowany czytelnik znajdzie w tych fragmentach wiele inspiracji skłaniającej do refleksji i sporo wzorów praktycznego działania.

I na koniec uwaga dotycząca zakresu tematycznego omawianej książki. Mimo iż obecne wydanie zostało wzbogacone o nowe wersje kilku paragrafów („Informacja naukowa i biblioteka” oraz „Biblioteki naukowe i specjalne”), wyraźnie odczuwa się brak szerszej i bardziej udokumentowanej refleksji dotyczącej perspektywicznego kształtu biblioteki, zwłaszcza biblioteki publicznej, na której spoczywa główny ciężar organizowania czytelnictwa. Wskazujemy na to mając świadomość, że problem ten jest aktualnie przedmiotem żywych dyskusji nie tylko w środowiskach bibliotekarskich, że wiąże się on nierozłącznie z wizją książki przyszłości.

W konkluzji podkreślić trzeba niewątpliwą wartość pracy Czubarjana jako syntetycznego przeglądu rozwoju i dorobku bibliotekarstwa radzieckiego, osiągnięć organizacyjnych i rezultatów, mierzonych liczbą czytelników i liczbą krążących książek.

Janusz Ankułowicz

## BIBLIOGRAFIA

Konstantin Romanovič Simon: *Bibliografija. Osnovnye ponjatija i terminy*. Moskwa „Kniga” 1968 8° ss. 158, bibliogr.

Omawiana praca jest ostatnią, pośmiertnie wydaną publikacją Autora (1887—1966), znanego historyka bibliografii. Stanowi rezultat długoletnich zainteresowań: już w 1937 r. ukazał się artykuł Simona *O naszej bibliograficznej terminologii*<sup>1</sup>, a do lat 1961—1962 odnoszą się jego usiłowania stworzenia zespołu, który by opracował słownik terminologiczny z zakresu bibliografii. Wobec tego, że zamiar ten spełnił na niczym, Autor podjął trud samodzielnego opracowania takiego słownika. Oddał go do druku kilka tygodni przed śmiercią, tak że nie zdążył już zapoznać się z jego recenzjami i pracę odpowiednio zmienić. Mimo to Biblioteka Podstawowa Nauk Społecznych Akademii Nauk ZSRR, uznając to dziełko za wybitnie interesujące, postanowiła je wydać po wniesieniu najniezbędniejszych merytorycznych poprawek.

Słownik Simona jest trzecim rosyjskim słownikiem terminologicznym uwzględniającym dziedzinę bibliografii. W roku 1958 ukazał się w Moskwie E. I. Šamurina *Slovar' knigovedčeskich terminov dlja bibliotekarej, bibliografow, rabotnikov pečati i knižnoj trgovli*. Zawierał on przeszło 4500 terminów z zakresu nauki o książce: ogólnych, bibliotekarskich, bibliograficznych oraz z dziedzin pokrewnych — literaturoznawstwa, grafiki, poligrafii, edytorstwa, kartografii. W roku 1964 VINITI opublikował *Terminologičeskij słownik po teorii i praktike naučnoj informacii*, który

<sup>1</sup> *Sovetskaja Bibliografija* 1937 vyp. 1 (15) s. 51—60.

obejmował około 1600 terminów z zakresu teorii i praktyki informacji naukowej z uwzględnieniem wyboru haseł bibliotekarskich i bibliograficznych.<sup>2</sup>

Simon przeznaczył swój słownik dla specjalistów: bibliografów oraz pracowników informacji naukowej i stosownie do tego wyznaczył mu inny zakres, ograniczając się wyłącznie do bibliografii, przez co znakomicie zredukował liczbę terminów sprowadzając ją do 125. Nie jest jednak liczba mała: Szamurin — w odniesieniu do haseł bibliograficznych — nie przekroczył jej, *Terminologia bibliograficzna* M. Dembowskiej<sup>3</sup> operuje 105 terminami.

Wspomniane 125 haseł podanych w układzie abecedowym traktuje Autor rozmaicie. Dwadzieścia formuluje jako odsyłacze całkowite do terminów o tym samym znaczeniu, np. 'Indeks alfabetyczno-przedmiotowy zob. Indeks przedmiotowy', 'Bibliografia naukowo-pomocnicza zob. Bibliografia naukowo-informacyjna', 'Klasyfikacja (w bibliografii) zob. Systematyzacja (w bibliografii)'. Przy omawianiu terminów przeznaczonych do użytku podane jest czasem uzasadnienie, dlaczego ten właśnie termin został wybrany.

Druga grupa terminów (w liczbie szesnastu) to te, które Autor definiuje, omawia, ale kończy stwierdzeniem, że są one sztuczne, nietrafne, nieścisłe, przestarzałe, że nie przyjęły się w praktyce i dlatego należy się ich wyrzec, przynajmniej w języku rosyjskim, na korzyść innych. Do tej grupy należą np.: 'Bibliografia teoretyczna' (raczej: 'Teoria bibliografii'); 'Bibliografia praktyczna' (termin stworzony sztucznie jako przeciwstawienie 'Bibliografii teoretycznej'); 'Bibliografia ogólnoswiatowa' (raczej: 'Bibliografia uniwersalna'); 'Bibliografia indywidualna', 'Bibliografia osobowa' ('*Ličnaja bibliografija*'), od których korzystniejszy, bo bardziej rozpowszechniony w języku rosyjskim, jest termin 'Bibliografia personalna'. Termin 'Źródło bibliograficzne' wydaje się Autorowi nieokreślony i sprzeczny wewnętrznie; bywa używany w znaczeniu źródła opisu bibliograficznego bądź źródła informacji bibliograficznej, ale raczej w drugim, które z kolei jest niezgodne ze znaczeniem terminu „źródło” używanym w historii i historii literatury; wobec tego należałoby zaniechać stosowania tego terminu.

Pozostałe hasła Autor bądź krótko definiuje, bądź omawia bardziej lub mniej obszernie. Ograniczenie się do ustalenia znaczenia wystarcza terminom, które powstały niedawno; inne jest postępowanie Simona w stosunku do terminów starszych, które czasem zmieniały znaczenie, niekiedy były lub są używane w kilku znaczeniach jednocześnie, czasem znowu znaczenie ich nie było dostatecznie jasno sprecyzowane. Takim terminom oprócz definicji towarzyszy komentarz do niej, szersze omówienie, przedstawienie zmian znaczenia lub zanikania terminu, zarówno w Rosji jak i za granicą, łącznie z ustaleniem chronologii zmian, oraz omówienie sytuacji współczesnej. Czasem artykuł zawiera analizę teoretyczną, sformułowanie własnego punktu widzenia Autora, zalecenie używania terminu we wskazanym znaczeniu. Odsyłacze uzupełniające prowadzą do terminów pokrewnych. W zakończeniu artykułu podane są czasem nieliczne pozycje bibliograficzne, przede wszystkim w języku rosyjskim, poza tym — najczęściej w angielskim, francuskim i niemieckim.

Niektóre artykuły są szczególnie interesujące, świadczą o wielkiej erudycji Autora, o jego oryginalnych poglądach na dane zagadnienie. Należą do nich przede wszystkim te, które dotyczą poszczególnych rodzajów bibliografii oraz

<sup>2</sup> Słownik ten, przerobiony i uzupełniony terminami w 7 językach, został wydany pt. *Terminologicznej słownik po naukowej informacii*. Moskwa: Soviet ěkonomičeskoj vzaimopomoći, 1968. Oprócz tego ukazały się w ZSRR inne słowniki z zakresu nauki o książce lub informatyki, dwu- lub wielojęzyczne, o charakterze czysto językowym.

<sup>3</sup> *Biuletyn Instytutu Bibliograficznego*. T. 4: 1964 nr 5.

historii bibliografii. Jednak w związku z historycznym ujęciem zagadnień, kiedy Autor z natury rzeczy najszczegółowiej ujmuje sprawy własnego kraju, grozi niebezpieczeństwo, że czytelnik może wyrobić sobie fałszywe zdanie co do proporcji w występowaniu niektórych zjawisk w różnych krajach.

Z przyjemnością natomiast należy stwierdzić, że Autor nie ogranicza się do podawania w tekście rosyjskiej transkrypcji nazwisk pisanych w oryginale alfabetycznie łacińskim, lecz przytacza je również w pisowni oryginalnej.

Praca zaopatrzona jest w bibliografię załącznikową, składającą się z 27 pozycji: 16 rosyjskich, 4 angielskich, 3 niemieckich, 3 polskich<sup>4</sup> i 1 francuskiej. Są to prace o charakterze teoretycznym, metodycznym, historycznym, bibliografie bibliografii, słowniki terminologiczne i językowe.

Przechodząc do analizy niektórych wybranych terminów należy zacząć od nielicznej, ale ważkiej grupy zawierającej hasła najważniejsze. A więc przede wszystkim: 'Bibliografia'. Na końcu dłuższego artykułu jej poświęconego Autor podaje projekt własnej definicji, zgodnie z którą bibliografia jest to »1) odrębny rodzaj piśmiennictwa naukowego o charakterze pomocniczym w stosunku do poszczególnych nauk oraz działalności praktycznej i mający szczególne znaczenie dla historii kultury [...]; 2) dyscyplina wchodząca w skład nauki o książce poświęcona opracowaniu metod i sposobów postępowania stosowanych przy sporządzaniu spisów, wykazów czy przeglądów bibliograficznych« (s. 34—35). Tak więc Autor rozumie bibliografię jako 1) zespół wszystkich istniejących spisów bibliograficznych, 2) metodykę bibliografii. Należałoby tu dodać trzecie znaczenie terminu: teoria bibliografii. Ale ten termin występuje w pracy osobno, niejako w przeciwstawieniu do terminu podstawowego i oznacza: 1) teorię w węższym znaczeniu, 2) metodykę prac bibliograficznych, 3) historię bibliografii (s. 142). Niejasne jest, dlaczego metodyka bibliografii występuje jako składnik w obu terminach ('Bibliografia' i 'Teoria bibliografii'), zwłaszcza jeśli mają one charakter przeciwstawny; historię bibliografii trudno zaliczyć do teorii bibliografii.

'Bibliografia bibliografii' (inaczej: 'Bibliografia drugiego stopnia') została wprawdzie przedstawiona w króciutkim zarysie historycznym, mimo to może dziwić pominięcie w tym właśnie artykule J. Petzholdta, a z współczesnych — T. Bestermana. Pojęciem pokrewnym do wymienionego, ale szerszym, jest 'Bibliografia wydawnictw informacyjnych'; ten termin został potraktowany nadspodziewanie krótko: niemal przykładowo przytoczono prace C. M. Winchella, J. Minto i L. N. Malclés, a odesłano do pracy amerykańskiej rejestrującej wyłącznie wydawnictwa informacyjne rosyjskie.

Z kolei należy rozpatrzyć, jak Simon ustosunkowuje się do zasadniczych podziałów spisów bibliograficznych przeprowadzanych według różnych kryteriów. Nie formułując ich *explicite* Autor przyjmuje za M. Dembowską, L. N. Malclés oraz bułgarskim bibliografem Ch. Trenkowem podział bibliografii na ogólne i specjalne, odrzuca natomiast — ze względu na małą precyzję — propozycję zawartą w pracy J. Grycza i E. Kurdybachy podziału bibliografii na ogólne, cząstkowe i specjalne<sup>5</sup>.

Wśród bibliografii ogólnych Simon przeciwstawia sobie bibliografie uniwersalne i narodowe. Jak wiadomo, w polskiej terminologii bibliograficznej wyróżnia się

<sup>4</sup> J. Grycz, E. Kurdybacha: *Bibliografia w teorii i praktyce oraz wykaz ważniejszych bibliografii i dzieł pomocniczych*. Warszawa 1953; M. Dembowska: *Terminologia bibliograficzna. Biuletyn Instytutu Bibliograficznego*, T. 4: 1954 nr 5; H. Więckowska, H. Płiszczyńska: *Podręczny słownik bibliotekarza*. Warszawa 1955.

<sup>5</sup> Bibliografie cząstkowe to bibliografie treściowe lub wydawniczo-formalne o zasięgu niepełnym; do bibliografii specjalnych należą te, które wymagają odrębnych metod opisu w zależności od materiału (np. inkunabuły, mapy) lub przeznaczenia (np. bibliografia adnotowana).

'Bibliografie powszechne (uniwersalne)' rejestrujące kompletną produkcję wydawniczą wielu krajów i 'Bibliografie międzynarodowe' ograniczające się do jednej dziedziny lub zagadnienia, lecz również w skali światowej. Autor przyjmuje w zasadzie to rozróżnienie stosując terminy: 'Universal'naja (Vseobščaja) bibliografija' i 'Meždunarodnaja bibliografija'. Drugi termin akceptuje powołując się na interpretację L. N. Malclès i M. Dembowskiej; co do pierwszego stwierdza, że nie odpowiada mu żaden konkretny spis bibliograficzny. Wydaje się, że Simon rozumie kryterium kompletności zbyt rygorystycznie: żaden spis bibliograficzny, ani o charakterze ogólnym, ani specjalnym, nie wyczerpuje całkowicie materiałów, które jego autor zamierzał rejestrować; nazywa się kompletnymi te bibliografie, które do kompletności dążą, w przeciwstawieniu do tych, które selekcionują materiał według z góry ustalonych kryteriów.

Polski termin 'Bibliografia narodowa' ma w języku rosyjskim dwa odpowiedniki: 'Gosudarstvennaja bibliografija' i 'Nacional'naja bibliografija'. Na wzajemny stosunek tych dwu pojęć panują w fachowym piśmiennictwie radzieckim różne poglądy; według Simona 'Bibliografia państwowa' jest jedną z postaci 'Bibliografii narodowej', a mianowicie tą, która za kryterium doboru materiału przyjmuje terytorium państwa; natomiast publikowanie takiej bibliografii przez organy państwowe jest cechą dodatkową, występującą wprawdzie dość często, ale nie istotną. Oprócz wymienionego kryterium bywają według Simona stosowane w bibliografiach narodowych inne kryteria, np. językowe. I tu Autor podaje niesłusznie jako przykład *Bibliografię polską* Estreicherów; ogólnie wiadomo, że były w niej stosowane również inne kryteria doboru materiałów. Trafne natomiast jest twierdzenie, że 'Bibliografia narodowa' ma różne znaczenia, zależne od warunków historycznych rozwoju danego państwa; dlatego właśnie bibliografowie różnych narodowości nie mogą dojść do wspólnej definicji tego terminu, czego dowodem jest pierwsze zalecenie Międzynarodowej Konferencji Bibliograficznej w Warszawie w 1957 r.<sup>6</sup>

W terminologii bibliograficznej radzieckiej znany jest podział na 'Bibliografię rejestracyjną' ('Učetno-registracionnaja bibliografija'), 'Bibliografię naukowo-informacyjną' ('Naučno-informacionnaja bibliografija') i 'Bibliografię zalecającą' ('Rekomendatel'naja bibliografija'). Simon zdaje sobie sprawę z tego, że pierwszy termin nie jest szczęśliwy, że wystarczyłaby jego pierwsza część odzwierciedlająca charakter bibliografii, a stosowana zazwyczaj do bibliografii narodowej, że druga część oznacza raczej bibliografię rejestracyjną w przeciwstawieniu do adnotowanej. Wobec tych wywodów dość nieoczekiwane jest zakończenie artykułu, w którym Autor akceptuje cały termin — w postaci, w jakiej został wprowadzony przez Zdobnowa. Z trzech terminów: 'Bibliografia naukowa' 'Bibliografia naukowo-pomocnicza' i 'Bibliografia naukowo-informacyjna' Simon pozostawia tylko termin ostatni jako — według niego — najtrafniejszy. Dużo miejsca poświęca 'Bibliografii zalecającej', omawiając ją w dwóch hasłach: 'Bibliografia zalecająca' i 'Katalog wzorcowy' ('Tipovoj katalog'). Pierwszy termin powstał w ZSRR w połowie lat dwudziestych, ale sam rodzaj bibliografii istniał już wcześniej, a mianowicie zjawiał się w Rosji w latach sześćdziesiątych minionego stulecia. Ze sformułowaniem różnicy między bibliografią zalecającą w ZSRR (przeznaczona dla czytelników) a na Zachodzie (dla wydawców i księgarzy) chyba trudno będzie się zgodzić, tym bardziej że sam Autor stwierdza, że 'Katalogi wzorcowe' (odmiana 'Bibliografii zalecającej') są przeznaczone na Zachodzie dla szkół, bibliotek publicznych, stu-

<sup>6</sup> *Conférence internationale de bibliographie sur les problèmes de la bibliographie nationale. Warszawa 19—21 IX 1957. Warszawa 1961 s. 169.*

dentów koledżów. Natomiast należy przyznać rację zdaniu, że w ZSRR ten typ bibliografii ma o wiele większy ciężar gatunkowy niż gdzie indziej.

O ile omówione przed chwilą rozróżnienie trzech rodzajów bibliografii jest właściwe wyłącznie terminologii radzieckiej, o tyle podział bibliografii na prymarne i pochodne pochodzący od J. Vorstiusa, który stosował go wyłącznie do bibliografii narodowych, jest uznany dość powszechnie. Simon stwierdza, że terminy te zastosowała L. N. Malclès i do innych typów bibliografii; nie wspomina natomiast, że i bibliografia polska ma je w swoim zasobie terminologicznym. Autor woli używać wymienionych terminów w rozumieniu Vorstiusa, my używamy ich w szerszym znaczeniu — w zastosowaniu do wszelkich bibliografii.

Nie sposób omówić w recenzji wszystkich terminów oznaczających rodzaje bibliografii, ale warto wspomnieć o niektórych. Tak na przykład bibliografia radziecka operuje aż 8 terminami dotyczącymi bibliografii regionalnej i pokrewnych, nie uwzględniając w tej liczbie bibliografii podmiotowych i przedmiotowych; są to terminy: 'Kraevaja bibliografija' (Simon odrzuca ten termin na rzecz 'Bibliografii lokalnej' (podmiotowej)), 'Bio-bibliograficznych słowników pracowników lokalnych nauki i kultury' oraz na rzecz 'Bibliografii regionalnej w ZSRR', 'Kraevedčeskaja bibliografija' (bibliografia regionalna w zastosowaniu do terytoriów ZSRR), 'Regional'naja bibliografija' (w zastosowaniu do terytoriów poza granicami ZSRR), 'Narodovedčeskaja bibliografija' (dotyczy określonego narodu), 'Stranovedčeskaja bibliografija' (dotyczy danego kraju, ale zawiera jedynie pozycje opublikowane poza jego granicami i zazwyczaj w językach obcych), 'Patriotika' (dotyczy pozycji o danym kraju, ale opublikowanych poza jego granicami; w znaczeniu rozszerzonym: również w obrębie jego granic; termin ten Autor odrzuca na korzyść terminu poprzedniego). Jak z tych określeń wynika, wymienione terminy są znaczeniowo bardzo do siebie zbliżone, bardziej zróżnicowane niż w naszej terminologii, która operuje pojęciami 'Bibliografii krajowej' oraz 'Bibliografii regionalnej' i 'Bibliografii lokalnej' — przedmiotowych i podmiotowych oraz terminem 'Patriotica' rozumianym w szerszym znaczeniu (znaczenie węższe uzyskuje się przez dodanie określenia: 'zagraniczne').

W 'Bibliografii osobowej' rozróżnia Autor 'Bibliografię podmiotową' ('Sub'ektnaja bibliografija') i 'Bibliografię przedmiotową' ('Ob'ektnaja bibliografija), zaczerpnąwszy je z terminologii polskiej. W hasłach tych zreferowano odnośne hasła z *Terminologii bibliograficznej*, niestety, nieściśle: stwierdzając, że hasło 'Bibliografia treściowa' ('Ob'ektnaja bibliografija) odpowiada rosyjskiej 'Bibliografii dziedzin' ('Otraslevaja bibliografija) 'Bibliografii zagadnień' ('Tematičeskaja bibliografija'). Autor nie uwzględnił, że do bibliografii zagadnień mogą też należeć publikacje dotyczące osób, miejscowości i regionów, przez co zawężił znaczenie terminu.

W związku z 'Bibliografią dziedziny' Simon niesłusznie twierdzi, że taki termin istnieje tylko w języku rosyjskim, na dowód czego odwołuje się do terminologii angielskiej, francuskiej, niemieckiej i bułgarskiej, gdzie rzeczywiście tego terminu brak, zapominając o terminologii polskiej, która go od dawna stosuje.

Po tym przeglądzie ważniejszych terminów dotyczących rodzajów bibliografii warto dla pełni obrazu wspomnieć o niektórych innych artykułach. Tak na przykład z okazji omówienia 'Opisu bibliograficznego' ('Bibliografičeskoe opisanie')<sup>7</sup> podano krótki zarys historii instrukcji katalogowych, z którego dowiadujemy się, że pierwsza instrukcja pojawiła się we Francji podczas rewolucji w 1791 r. Wspomniane też są próby unifikacji opisu w skali światowej, a więc np. wskazówki opublikowane przez Międzynarodowy Instytut Bibliograficzny w 1907 r., natomiast

<sup>7</sup> Artykuł ten został w sposób istotny zmieniony przez redakcję (*Od Redakcji*, s. 9).

nawet nie wymieniono Międzynarodowej Narady nt. zasad katalogowania alfabetycznego (Paryż 1961) ani obu zaleceń ISO dotyczących opisu bibliograficznego (ISO/R 77-1958 i ISO/R 690-1968). Od 'Opisu bibliograficznego' odróżnia Simon 'Zapis bibliograficzny' ('Bibliografičeskaja zapis'), scharakteryzowany jako opis występujący wyłącznie poza spisem bibliograficznym i podający tylko najważniejsze dane o opisywanym dokumencie piśmienniczym. Wydaje się, że definicja M. Dembowskiej<sup>8</sup> jest krótsza, prostsza i wyraźnie identyfikuje ten termin ze skróconym opisem bibliograficznym, co jest chyba najważniejsze.

Termin 'Ukazatel' ma w języku rosyjskim dwa znaczenia: wykaz (spis bibliograficzny) i indeks; w tym drugim znaczeniu bywa uzupełniany wyrazem 'Vspomogatel'nyj'. Ta dwuznaczność terminu jest niewygodna i sprzeczna z jednym z naczelnych założeń Autora, zgodnie z którym każdemu pojęciu odpowiada tylko jeden termin i każdemu terminowi — tylko jedno pojęcie. Z przyjemnością natomiast można odnotować, że Simon wyrzeka się wyrażenia 'Indeks alfabetyczno-przedmiotowy' ('Alfavitno-predmetnyj ukazatel') na rzecz krótszego a mającego identyczne znaczenie terminu 'Predmetnyj ukazatel'<sup>9</sup>. Niestety, ostatni termin bywa używany dla oznaczenia zarówno bibliografii, jak i typu indeksu ('Indeks przedmiotowy'), co jest związane z dwoma znaczeniami terminu 'Ukazatel'.

Inną grupę terminów stanowią te, które dotyczą adnotacji i streszczeń autorских. Simon odróżnia 'Adnotację' od 'Analizy' ('Referat'), inaczej niż terminologia polska, według której analiza jest jedną z odmian adnotacji. Stwierdzając wielość podziałów adnotacji Autor ogranicza się do zreferowania jednego, zaproponowanego przez Szamurina, który wyróżniał 'Adnotacje ogólne' (przeznaczone dla czytelników różnych specjalności) i 'Adnotacje specjalistyczne' (dla czytelników określonej specjalności). Jak wiadomo, polska norma adnotacji treściowych klasyfikuje je w sposób odmienny: ich poszczególne rodzaje to adnotacje wyjaśniające, zawartościowe oraz analizy wskazujące i omawiające.

Jak wspomniano, polskiemu terminowi 'Analiza' odpowiada rosyjski 'Referat'. Simon wyróżnia referaty informatywne i indykatywne, o znaczeniu analogicznym do adnotacji ogólnych i specjalistycznych, a więc innym, niż przyjęto w terminologii polskiej i zachodniej, gdzie różnica między tymi typami analiz dotyczy nie ich przeznaczenia, lecz zawartości. Na sprawę oceny w analizach nie ma wśród bibliografów zgodnych poglądów; Autor byłby za nią, ale wycofuje się częściowo z tego stanowiska, gdyż VINITI nie uznaje jej w swoich publikacjach. Trudno zgodzić się z twierdzeniem Simona, że analizy są mniej odpowiednie dla humanistyki niż dla nauk ścisłych i techniki, ze względu na to, że »dotychczas brak w jej obrębie formuł zrozumiałych dla wszystkich odpowiednio przygotowanych czytelników« (s. 123). Stosowne natomiast wydaje się stanowisko, według którego 'Referat' nie zawiera w sobie opisu bibliograficznego; taki sam pogląd wyrażony jest w słowniku RWPG (zob. przyp. 3), odmienne zdanie sformułowali radzieccy dokumentaliści na XI sesji plenarnej ISO/TC 46 w Moskwie w 1967 r.<sup>10</sup>

Terminem zbliżonym pod względem znaczenia do adnotacji i analizy jest 'Sinopsis', któremu — niezupełnie zgodnie z jego etymologią — nadano w języku angielskim znaczenie streszczenia autorskiego. Simonowi termin ten nie podoba się i odrzuca go na rzecz wspomnianego 'Streszczenia autorskiego'; jednak to hasło — zapewne przez przeoczenie — w ogóle w pracy nie figuruje.

<sup>8</sup> Op. cit., s. 11.

<sup>9</sup> Odmienne a niesłusznie postąpili autorzy słownika *Terminologicznej słownik* (zob. przyp. 5), którzy zaakceptowali tautologiczny termin 'Alfavitno-predmetnyj ukazatel'.

<sup>10</sup> Zob. J. Pelcowa: Sesja Komitetu Technicznego ISO do spraw dokumentacji. Prz. bibliot. R. 35 : 1967 z. 3/4 s. 305-306.

W latach trzydziestych wprowadzono do bibliografii radzieckiej termin 'Interwał bibliograficzny' — odstęp czasu między opublikowaniem dokumentu a chwilą jego rejestracji w bibliografii. W obecnych warunkach, gdy żąda się powszechnie, aby okres ten był jak najkrótszy, charakter wydawnictw bibliograficznych ulega zmianom: obszerne analizy zastępują się krótkimi adnotacjami albo też obok bibliografii analitycznych publikuje się tzw. ekspres-informacje (np. przy czasopiśmie *Referativnyj Żurnal*) lub tygodniowe kartoteki nowości (przy amerykańskim *Engineering Index* od 1927 r.).

Nie kusząc się o wskazanie różnych drobniejszych usterek w omawianej pracy (np. identyfikowanie pojęć 'Klasyfikacja' i 'Systematyzacja', co wydaje się zawężeniem znaczenia pierwszego terminu; brak wzmianki o wydawnictwach typu *Who's who* przy omawianiu słowników bio-bibliograficznych; błędny opis *Bibliografii polskiej* Estreicherów; nieścisłości w danych bibliograficznych polskich pracowników książki), zakończmy porównaniem zasobu terminów uwzględnionych przez Autora z zasobem terminologii polskiej. Jednym z najważniejszych jest brak u Simona pojęcia i terminu 'Dokument', który w bibliografii polskiej jest jednym z terminów podstawowych. Brak też rozróżnienia 'Cech dokumentu' (treściowych i wydawniczo-formalnych), a także jego 'Formy piśmienniczej' i 'wydawniczej'; w związku z tym nie występuje u Simona podział bibliografii na treściowe i wydawniczo-formalne. Nie wyróżnia też Autor wśród bibliografii osobowych 'Bibliografii zespołów (grup) osobowych', obcy mu jest termin 'Monografia bibliograficzna'. Z 'Działań bibliograficznych' uwzględnia jedynie 'Opis bibliograficzny', i to wyłącznie jako gotowy wytwór, brak natomiast terminów 'Dobór' i 'Układ materiałów'. Spośród wielu rodzajów układu omawia 'Układ systematyczny', wspomina o 'Układzie przedmiotowym', pomijając 'Układ alfabetyczny', 'chronologiczny' (brak też pojęć: 'Chronologia przedmiotowa', 'piśmiennicza', 'wydawnicza', 'działowy', 'klasowy', 'krzyżowy' itd. Nie wprowadza terminu 'Hasło' w rozumieniu czynnika decydującego o szeregowaniu 'Pozycji bibliograficznych'; tego ostatniego terminu też się u niego nie znajdzie. I wreszcie obca mu jest 'Normalizacja bibliograficzna', jak też 'Kompozycja wydawnicza publikacji' oraz wszelkie terminy z nią związane, np. 'Kompozycja typograficzna bibliografii', 'Wkładka bibliograficzna', 'Oznaczenie wydawnicze czasopisma'. Nie operuje 'Tytułaturą' i 'Cytatą wydawniczą'.

Z polskiej terminologii bibliograficznej zaczerpnął Autor terminy: 'Bibliografia podmiotowa', 'Bibliografia przedmiotowa' oraz 'Zasięg' i 'Zakres bibliografii', co stwierdza przy omawianiu wymienionych haseł.

Nierównie skromniejszy jest wykaz terminów rosyjskich, dla których brak odpowiedników w terminologii polskiej, np.: 'Učetno-registracionnaja bibliografija' (termin ten używany u nas w innym znaczeniu), 'Naučno-informacionnaja bibliografija', 'Vnutrikniznaja' i 'Vnutristatejnaja bibliografija', 'Prikniznaja' i 'Pristatejnaja bibliografija'. Nie rozróżniamy terminów: 'Bibliografičeskaja informacija' i 'Bibliografičeskaja spravka' (odpowiedź na kwerendę); wystarczy nam pierwszy termin. Jak już wspomniano przedtem, mamy mniej terminów dotyczących różnych odmian 'Bibliografii regionalnej'. Nie operujemy terminem 'Interwał bibliograficzny', który wydaje się jednak potrzebny; należałoby go upowszechnić.

W sumie, pomimo drobnych braków i niedociągnięć spowodowanych przede wszystkim tym, że Autor nie zdążył swej pracy poprawić, jest ona niewątpliwie interesująca i warta zapoznania się z nią.

Janina Pelcowa

Stanisław Kubiak: *Bibliografia zawartości prasy Poznania. Zagadnienia kultury (1919—1939)*. Poznań Powielarnia Uniw. im. A. Mickiewicza 1967 4° ss. IV, nrb. 2, 410, nrb. 1 — Uniwersytet im. A. Mickiewicza. Prace Biblioteki Uniwersyteckiej nr 5 [6154 poz.].

Dwa motywy skłaniają do zrecenzowania tej publikacji wydanej przed dwoma laty: 1) temat, jakim są zagadnienia kultury mające nieliczne bibliografie, 2) ograniczenie materiałów do zawartości prasy Poznania.

We wstępie Autor informuje, że jest to część zamierzonego »tematycznego zestawienia zawartości prasy Poznania w latach 1919—1939«, »pierwszy tom większego cyklu wydawniczego« (s. III). Dodam, że nie znam kontynuacji tego ambitnego przedsięwzięcia. Można by przystać na uzasadnienie Autora, że »materiały prasowe posiadają dużą wartość źródłową, szczególnie przy tych problemach badawczych, gdy występuje brak archiwaliów« (s. III), oczywiście pod warunkiem, że zarejestrowane materiały są wynikiem metodycznego wyzyskania ówczesnej prasy i że odzworowują adekwatnie problematykę kulturalną tego okresu. Wydaje się wszakże, że baza źródłowa powinna być szersza. Dobór materiałów jest bowiem — jak wskazuje tytuł *Bibliografii* — ograniczony do zawartości prasy, a tę stanowią według określenia Autora dzienniki (lepiej byłoby powiedzieć „gazety”, skoro uwzględniono *Wielkopolanina*, periodyk publikowany 2 razy w tygodniu) oraz prasa „ukazująca się nieregularnie (oprócz tygodników, miesięczników, kwartalników i roczników)« (s. III).

Ta nieregularność ukazywania się prasy (z wyłączeniem tygodników, miesięczników itd.) jako jedno z kryteriów doboru źródeł nie tłumaczy się jasno, zwłaszcza gdy się zanalizuje zespół czasopism wykorzystanych w tej *Bibliografii*. Przy tym nie da się z całą pewnością ustalić, ile czasopism i jakie ich odcinki (lata i tomy) Autor uwzględnił. Brak bowiem wykazu opracowanych periodyków, mimo że mógłby on być bardzo przydatny dla użytkownika tej *Bibliografii*. Danych liczbowych dostarcza 'Wykaz skrótów czasopism' (s. V) — 9 tytułów<sup>1</sup> oraz zrab główny *Bibliografii* — dalszych 6 tytułów<sup>2</sup>.

Wśród uwzględnionych czasopism są prócz gazet 2 tygodniki: *Praca* oraz *Wielkopolska Ilustracja*; dwutygodnik *Głos Akademicki* 1931/32, 1933, może uwzględniony jako periodyk ukazujący się niezbyt regularnie, swym czasokresem pokrywający się z rokiem akademickim; *Życie Literackie* — organ Związku Literatów Polskich w Poznaniu — bodaj miesięcznik w 1934 r., zawieszony w r. 1935. Nie wiadomo, czy Autor uwzględnił krótko wychodzące *Życie Literackie* z 1928 r. Nie dało się zidentyfikować czasopisma *Rekrut Polski* (poz. 4198). W konkluzji wolno zapytać: skoro włączył Autor 2 tygodniki — dlaczego tylko tyle? szersza baza źródłowa dostarczyłaby niewątpliwie więcej materiałów o bardziej udokumentowanych wywodach, niż to ma miejsce w dziennikach.

Prócz tego Autor pominął bodaj parę gazet (jeśli świadomie, należało o tym powiedzieć); chodzi o: *Dziennik Ludowy* (1936—1938), *Dziennik Poranny* (1935—1938), *Gazetę Poznańską* (1921—1923); nie ustosunkował się do prasy niemieckiej, np. *Posener Tageblatt*. Sumując te wywody trzeba stwierdzić, że zabrakło informacji, jak dalece Autor zrealizował swój zamiar, tj. czy zebrane materiały — 6154 po-

<sup>1</sup> Są to: *Dziennik Poznański*, *Głos Akademicki*, *Goniec Wielkopolski*, *Kurier Poznański*, *Nowy Kurier*, *Orędownik*, *Postęp* (brak wskazówki, że od 1927 r. zmienił tytuł na *Nowy Kurier*), *Przegląd Poranny*, *Życie Literackie*.

<sup>2</sup> *Praca*, *Prawda*, *Rekrut Polski* (od 1 X 1931 wychodził zamiast *Gońca Wielkopolskiego*), *Rekrut Polski*, *Wielkopolanin*, *Wielkopolska Ilustracja*.



zycje — zwalniają badacza od wertowania tych samych źródeł (tak bardzo rozproszonych w naszych bibliotekach), co wszak było celem tej *Bibliografii*.

Inną kwestią jest stosowanie selekcji, której kryteria nie są przekonywujące. Autor podał, że w celu wyeliminowania mało wartościowego materiału w bibliografii uwzględniono w zasadzie artykuły autoryzowane; w wyjątkowych wypadkach zarejestrowano notatki informacyjne (s. III). Sprawdzenie opisów w dziale I 'Zagadnienia ogólne' wykrywa, że na 121 pozycji bezautorskich jest 55, a więc niemal połowa; w innych działach odnośne proporcje kształtują się nieco inaczej. Bez względu na to, chyba nie anonimowość, ale niska wartość merytoryczna może decydować o eliminowaniu materiałów. Nawiasowo zauważę, że interesujące byłoby sprecyzowanie we 'Wstępie' różnicy między artykułem a notatką informacyjną.

Przechodzę do następnej sprawy — zakresu tej *Bibliografii*. Nie precyzuje go w dostatecznej mierze tytuł ani podtytuł. *Bibliografia zawartości prasy Poznania. Zagadnienia kultury (1919—1939)* — to sformułowanie dwuznaczne: można je interpretować jako ogół spraw kultury poruszanych w czasopiśmiech poznańskich, a więc dotyczących zapewne nie tylko Poznania, bądź też — jako tematykę kulturalną świadomie zacieśnioną do miasta Poznania. Z oświadczenia Autora we 'Wstępie' wynikałoby, że przyjął on ten węższy zasięg, skoro stwierdził, że *Bibliografia* »będzie stanowić pomoc w pracach badawczych nad historią kultury miasta Poznania« (s. IV). Ale wszak zarejestrowano także pozycje — nieliczne wprawdzie — dotyczące Wielkopolski (świadczy o tym 'Skorowidz nazw miejscowości'). Sprawa ta wymagała osobnego komentarza.

Większym mankamentem jest niejasność co do koncepcji kultury, z jaką przystąpił Autor do gromadzenia materiałów. Wiadomo natomiast, że definicje tego pojęcia wykazują znaczne różnice, a ostatnio coraz bardziej rozszerza się jego zakres. Toteż użytkownik musi sam podjąć próbę odczytania przyjętej koncepcji kultury poprzez schemat klasyfikacyjny *Bibliografii*, który składa się z 18 działów (Autor mówi o nich »części«):

I 'Zagadnienia ogólne'	X 'Prasa'
II 'Chóry — śpiewactwo'	XI 'Radio'
III 'Czytelnictwo' [tj. instytucje wydawnicze]	XII 'Teatry — zagadnienia ogólne'
IV 'Drukarstwo i wydawnictwa'	XIII 'Teatry różne'
V 'Kina'	XIV 'Teatr Nowy'
VI 'Koncerty — muzyka'	XV 'Teatr Polski'
VII 'Muzea'	XVI 'Turystyka'
VIII 'Nagrody'	XVII 'Wystawy'
IX 'Opera'	XVIII 'Życie literackie'

Wyodrębnione w nagłówkach zagadnienia i instytucje wolno potraktować jako składniki autorskiej koncepcji kultury. Oczywiście zastanowić musi brak działu 'Sztuka' (malarstwo, grafika, rzeźba), przynależnego do zakresu kultury zarówno w jej węższej, jak szerszej koncepcji. Przewertowanie *Bibliografii* wykrywa wszakże, że materiały z tego zakresu, tworzące z reguły odrębny dział, Autor rozproszył w różnych działach: I 'Zagadnienia ogólne' (co najmniej dziwny przydział!), ponadto: VII 'Muzea', VIII 'Nagrody', XVII 'Wystawy'. (Nawiasowo dodam że nie figurujące w nagłówkach tematy: biblioteki, księgarnie utajone są w dziale III 'Czytelnictwo').

Jak z powyższej analizy wynika, jest to węższa koncepcja kultury, skoro brak w niej tematów takich jak oświata, szkolnictwo, nauka, archiwa, obyczajowość itd.

Oczywiście mógł Autor ograniczyć się do wybranych zagadnień kultury, ale do obowiązków bibliografa należało omówienie tego we Wstępie, ponieważ nie daje się tego ustalić bezbłędnie na podstawie schematu klasyfikacyjnego. Dodam, że raczej specyficznie bibliograficzne przemawiały za przyjęciem koncepcji kultury o możliwie szerokim zakresie, aby przy tym czasochłonnym trudzie wertowania roczników gazet zebrać materiały, które mogłyby zaspokoić jak najszerszy krąg badaczy kultury.

Z kolei parę słów o budowie tego schematu. Jego 18 działów nie-współrzędnych logicznie uszeregowano — od drugiego działu począwszy — alfabetycznie według niefortunnie sformułowanych nagłówków ('Chóry — śpiewactwo', 'Koncerty — muzyka' — te dwa działy można było nazwać: 'Muzyka'). Obecna nomenklatura działów rozprasza materiały przynależne do tej samej dziedziny, np. pozycje dotyczące muzyki są w działach II, VI, IX a także w I. Co gorsze nazwy działów nie pokrywają się z ich zawartością; co jest wynikiem błędnych przydziałów w klasyfikacyjnych licznikach występujących we wszystkich niemal działach.

I tak w dziale I 'Zagadnienia ogólne', obok pozycji zawierających kompleksowe ujęcie spraw kultury, są — jak wspomniano — materiały odnoszące się do sztuki; ponadto — muzyki (poz. 68, 75, 107, 109, 116), teatru (poz. 13, 29, 35, 62, 77, 82), wreszcie — towarzystwa naukowego (poz. 111, bodaj jedyna w tej *Bibliografii*), życia literackiego (poz. 28, 113), organizacji politycznej (poz. 114 — chyba jedyna). W sumie dział ten przypomina 'Varia', charakterystyczne dla przestarzałych bądź niedopracowanych systemów klasyfikacyjnych niektórych bibliografii.

Podobnie nagłówek działu IX 'Opera' nie ujawnia, że zamieszczono tam obok pozycji dotyczących oper, operetek i baletów także opisy odnoszące się do koncertów (np. poz. 1295, 1361, 1383, 1410, 1461, 2190) oraz licznie rożsiane w całym dziale recenzje przedstawień teatralnych (poz. 1509—1516, 1554—1559, 1719—1724 itd.), a to dlatego, że odbywały się w gmachu Teatru Wielkiego będącego siedzibą Opery. Analogiczna sytuacja jest w dziale XII 'Teatry. Zagadnienia ogólne' oraz w dziale XIII 'Teatry różne', gdzie *promiscue* szeregowane są opisy dotyczące oper, operetek, baletów i sztuk teatralnych.

Dalsze pomyłki: w dziale V 'Kina' poz. 453... Wesele na Kurpiach. Przedstawienie Teatru Regionalnego Płockiego; poz. 468 Występ Kiepurzy w Tosce...; W dziale X 'Prasa' poz. 2284 Turwid Marian: Pół wieku w księgarni...; w dziale XVII 'Wystawy' poz. 5488 A. Z.: Drugie Walne Zebranie Bratniej Pomocy...; poz. 5495 Brzostowski Wieńczysław: Otwarcie Opery. Koncert „Echa”... Przykłady można by mnożyć.

Inny problem wiąże się z działami: 'Nagrody', 'Wystawy'. Mają one charakter formalny, a zawarte w nich materiały przynależą do działu 'Życie literackie' oraz 'Sztuka' (materiały z tego ostatniego zakresu należało wyodrębnić w osobnym dziale, między innymi z poddziałami: 'Nagrody', 'Wystawy').

W obecnym schemacie klasyfikacyjnym trzy działy (IX 'Opera', XIV 'Teatr Nowy', XV 'Teatr Polski') mają poddziały o podobnych nagłówkach: 1 'Zagadnienia ogólne i różne', 2. Recenzje i omówienia'. W obrębie działów i poddziałów zastosowano szeregowanie alfabetyczne opisów. Przy obfitych materiałach sięgających w paru działach ok. 1000 pozycji, powoduje to rozpraszanie materiałów o szczególnie ważnych zagadnieniach, zmuszając użytkownika interesującego się wąskim zagadnieniem do przeglądania całego działu w poszukiwaniu potrzebnych mu opisów. Trudno uznać to za szczęśliwe rozwiązanie.

Ponadto, przyjęta w *Bibliografii* zasada jednokrotnego przydziału pozycji oraz nie stosowanie powiązań odsyłaczych nie pozwala wykryć pokrewnego materiału inaczej niż przez przejrzanie całej *Bibliografii*, gdyż indeksy niejednokrotnie przy tym zawodzą (szczegółowo o tym poniżej).

Niezaprzeczenie, o wiele sprawniej informowałby układ działowy skupiający w kilkunastu działach — większych (jak 'Muzyka', 'Teatr') oraz mniejszych ('Sztuka', 'Życie literackie' itd.) materiały ściśle przynależne do danego działu — z ewentualnymi poddziałami bądź też szczegółowymi tematami szeregowanymi aberacjonalnie w obrębie danego działu, np. 'Zagadnienia książki', z tematami: biblioteki, czytelnictwo, instytucje wydawnicze, księgarstwo itp. Nieodzowne byłyby też odsyłacze wiążące zagadnienia pokrewne oraz zapisy wielokrotne dla pozycji wielotematycznych. Także szeregowanie materiałów w obrębie działów, poddziałów i grup tematycznych musi być zróżnicowane: logiczne, chronologiczne, przedmiotowe, alfabetyczne — zgodnie z zaleceniami metodyki bibliograficznej.

Jeszcze parę uwag o opisie. Autor mówi, że »kierowano się w zasadzie wymogami Polskiej Normy Bibliograficznej (chyba — norm bibliograficznych? — przyp. rec.), aczkolwiek ze względu na specyfikę materiału nie przestrzegano ściśle tych zaleceń« (s. III). Argument »specyfiki materiału« jest nieuzasadniony, skoro mamy tu materiały typowe dla bibliografii dziedziny — a taką jest omawiana *Bibliografia*. Co więcej, odchylenie jest tyle, że powyższe twierdzenie Autora jest właściwie bez pokrycia. Oto najważniejsze odstępstwa od norm:

1. Niedostateczna dbałość o możliwie pełną informację o treści (temacie) artykułu; brak niejednokrotnie uzupełnienia tytułu niejasnego, np. poz. 118: Zgon poznańskiego artysty malarza; poz. 383: Cwierć wieku w zawodzie graficznym itp. Ewentualne spożytkowanie takich opisów wymaga od użytkownika sięgania do źródła. Dodam gw'li ścisłości, że niektóre podobne pozycje zaopatrzone adnotacjami wyjaśniającymi, np. 377, 406 i in.

2. Opis recenzji sztuk teatralnych pod nazwą recenzenta (a nie dzieła recenzowanego) prowadzi do niepożądanych konsekwencji: powstały długie ciągi pozycji pod nazwami poszczególnych recenzentów, np. Koller Jerzy poz. 4267—4609, Noskowski Witold poz. 4881—5123, co chyba celu w tej *Bibliografii*. Nie chodzi o skupienie materiałów do bibliografii osobowej recenzentów, ale o zebranie pod opisem wystawionej sztuki wypowiedzi krytyków piszących w różnych dziennikach. Prócz tego, zastosowanie szeregowania chronologicznego przy wystawianiu tej samej sztuki w różnych latach pozwoliłoby powziąć (w przybliżeniu oczywiście) wyobrażenie o polityce repertuarowej, która wszak interesuje właśnie badacza kultury. W obecnym kształcie *Bibliografii* można z trudem uzyskać na to niepełną odpowiedź poprzez 'Skorowidz nazwisk autorów sztuk teatralnych', co wymaga zarówno cierpliwości jak czasu.

Przy tym Autor nie stosuje w opisie recenzji skrótu Rec.;, co utrudnia czytelność opisów, a w przypadku recenzji anonimowej spowodowało przykre zniekształcenie sensu, jak w poz. 147: Honegger Artur: „Król Dawid” w wykonaniu Koła śpiewaczego. *Kur. Pozn...* (Honegger nie jest autorem recenzji, ale autorem dzieła „Król Dawid” recenzowanego anonimowo). W konsekwencji nazwisko Honeggera weszło jedynie do 'Skorowidza nazwisk autorów artykułów'.

Zasada rozpoczynania opisu recenzji od nazwy recenzenta, w warunkach pospiechu i nieuwagi, zrodziła również niedobry opis w poz. 3085: Koller Jerzy: „Dama Kameliowa”, dramat [...] Aleksandra Przybyłko-Potockiego... Pozycja ta uzyskała zapis w 'Skorowidzu nazwisk autorów sztuk teatralnych' pod: Dumas

Aleksander (dlaczego nie: Dumas Alexandre syn?), ale zabrakło zapisu dla Przybytko-Potockiej<sup>3</sup>.

Inną konsekwencją tej zasady jest poprzestawanie czasem w opisie na tytule recenzowanego dzieła — bez uzupełniania go nazwą autora. Powoduje to opuszczenie odnośnego wskaźnika cyfrowego przy nazwie autora w 'Skorowidzu nazwisk autorów sztuk teatralnych', np. poz. 1631 Kassern Tadeusz Zygfryd: „Aida”, z Fr. Plattówną i Z. Mossakowskim... nie figuruje w haśle 'Verdi Giuseppe'. W ten oto sposób indeks nie wykazuje wszystkich opisów dotyczących Verdiego w *Bibliografii* — ze szkodą dla użytkownika.

Autor uznał przyjętą w opisie recenzji kolejność elementów za bardziej dogodną, gdyż nie wymagała ona ustalenia oryginalnej nazwy autora dzieła recenzowanego. Oto jego słowa: »Czytelnika uderzy na pewno brzmienie imion obcych autorów sztuk operowych i teatralnych, kompozytorów itp. W danym przypadku zachowaliśmy opis zawarty w artykułach prasowych, a autentyczne imię staraliśmy się rozwiązać w 'Skorowidzu nazwisk autorów sztuk teatralnych' (s. III). Niestety, w indeksie brak jest konsekwencji w tym zakresie: Szekspir William, Szubert Franz (omyłkowo podano: Szuber Franz) ale: Achard Marceli, Bataille Henryk Feliks, Dumas Aleksander itd. Pisownia nazw obcych wykazuje w indeksie gorszące potknięcia.

3. Skrótty tytułów czasopism nie są zgodne z normą PN/N-01150 ani z jej nowelizacją. Autor nie różnicuje skrótów rzeczowników i przymiotników, stosuje formy obszerniejsze, np. „Przegl.” zamiast „Prz.”, nie skraca typowego wyrazu „polski”, używa zbyt zwięzłego skrótu „Pr.” na oznaczenie „Praca” itp. Niejasne jest, co chciał Autor uzyskać przez te odrębne rozwiązania.

Zręb główny uzupełnił Autor pięcioma indeksami w celu »ułatwienia korzystania z bogatego materiału uwzględnionego w [...] bibliografii« (s. IV). Są to skorowidze: 1) nazwisk autorów artykułów uwzględnionych w bibliografii; 2) nazwisk autorów sztuk teatralnych; 3) nazwisk występujących w tytułach (artyści, tłumacze, reżyserzy, kompozytorzy, literaci); 4) nazw instytucji; 5) nazw miejscowości.<sup>4</sup>

Zanim się dokona szczegółowej analizy tych indeksów, trzeba stwierdzić, że ta wielość indeksów — wbrew intencji Autora — nie ułatwia, ale utrudnia poszukiwania, między innymi wskutek wadliwego przydziału pozycji do poszczególnych indeksów oraz różnorakich błędów, przejętych ze zrębu głównego jak też dodanych przy sporządzaniu indeksów, a także — opuszczeń.

Zapisy pierwszych trzech indeksów — to tworzywo indeksu nazw osobowych, w którym — zgodnie ze wskazaniami metodyki bibliograficznej — dałoby się z łatwością wyodrębnić (poprzez różnicowanie graficzne) nazwy osób będących tematem, a dodane skrótty dopowiedzeń pozwoliłyby wskazać funkcje poszczególnych osób (komp., reż., tłum. itd.). Obecnie brak tego rodzaju wyróżnień, co jest zubożeniem informacji. Pozostałe dwa indeksy (nazw instytucji oraz miejscowości) — połączone — mogłyby stanowić drugi indeks bądź (co byłoby optymalnym rozwiązaniem) scalone z indeksem nazw osobowych i uzupełnione zapisami tematów utworzyłyby jeden indeks krzyżowy, informujący wszechstronnie o całości materiału.

<sup>3</sup> NB. nazwa Marii Przybytko-Potockiej, wymieniona poprawnie w poz. 3031, 3225, 3356, nie weszła do indeksu. Dlaczego?

<sup>4</sup> Cytuję sformułowania Autora, który używa terminu „nazwisko” na oznaczenie nazwiska i imienia (imion) zamiast przyjętego w terminologii bibliograficznej określenia „nazwa osobowa”.

Podobnie jak przy zrzębie głównym, Autor poskąpił wyjaśnień co do wartości indeksów, a ich nagłówki nie dają dostatecznej informacji. I tak w 'Skorowidzu 1' są zarówno nazwy autorów artykułów jak recenzentów. W 'Skorowidzu 2' określenie »autorzy sztuk teatralnych« obejmuje także twórców oper, operetek i baletów oraz niektórych tłumaczy (o tym za chwilę szerzej). W 'Skorowidzu 3' wylczenie kategorii »nazwisk występujących w tytułach (artyści, tłumacze,...)« — jest niepełne, brak pracowników nauki, książki i innych dziedzin; powinno się mu było nadać tytuł: 'Skorowidz pozostałych nazw osobowych (prócz nazw autorów artykułów, recenzji oraz sztuk teatralnych, oper i baletów)'. Trudność występująca przy sformułowaniu związłego i adekwatnego nagłówka wskazuje na wadliwość koncepcji tego trzeciego skorowidza, podważając równocześnie celowość rozczłonkowania nazw osobowych między trzy indeksy.

Podaję łącznie dla wszystkich skorowidzów typy uchybień metodycznych i błędów, egzemplifikowanych bez wyczerpania wszystkich przypadków:

1) pominięcie nazwy osobowej: 'Eurypides 6154'; 'Klinger Witold 27'; 'Przybyłko-Potocka Maria' (zob. przypisy 3) — często występujące w odniesieniu do kryptonimów, i tak brak: '(C. G.) 549'; '(h. m.) 2903'; '(kl) 26'; 'Zast. 2193, 2195', przy tym wskaźnik cyfrowy '2195' wykazano błędnie pod hasłem 'Zas.' z pozycji '2192';

2) opuszczenie wskaźnika cyfrowego przy istniejącym hasle, np. 'bm (autor) 1482, 1485', brak: 1484; 'Zelwerowicz Aleksander' w 'Skorowidzu 3' ma dziesięć wskaźników, brak co najmniej dwóch: 4315, 4556; 'Verdi Giuseppe' w 'Skorowidzu 2' — opuszczono poz. 527, 1630, 1631, 1851, 1852, gdyż w opisie tych recenzji wymieniono tylko tytuł jego oper *Rigoletto*, *Aida*;

3) błędny przydział, tj. cytowanie hasła w obrębie niewłaściwego indeksu: 'Honegger Artur' w 'Skorowidzu 1' jako autor nie napisanej recenzji (zob. wyżej w opisie recenzji), 'Jakubiec Jan (autor artykułu) 243' wykazany w 'Skorowidzu 3': 'Jakubiec (!) Jan'; 'Limanowski Mieczysław 3396' w 'Skorowidzu 2' autorów sztuk teatralnych' (z art. Kotowicz J.: »Na drogach tworzenia nowego aktora«; odczyt Mieczysława Limanowskiego...). W tymże skorowidzu 'Paderewski J. I.' jako autor »Koncertu fortepianowego«, »Fantazji polskiej na fortepian« 606, 628; 'Żoldakiewicz Maksymilian' (temat artykułu) 396 w 'Skorowidzu 1' jako autor. Niekonsekwentnie przydzielano nazwy tłumaczy jako współtwórców sztuki: 'Hlakowiczówna Kazimiera' jako tłumacz *Don Karlosa* Schilera 3090 — w 'Skorowidzu 2 autorów sztuk teatralnych', ale inna recenzja tejże sztuki 1891 jest w 'Skorowidzu 3'. Podobnie 'S. Wyspiański' jako tłumacz *Cyda* Corneille'a 2941 jest w 'Skorowidzu 2' (w opisie podano bowiem: »w poetyckim ujęciu Stanisława Wyspiańskiego«), natomiast recenzja *Cyda* poz. 3082, w której udział tłumacza podano schematycznie: »Tłumaczenie — Stanisław Wyspiański« — w 'Skorowidzu 3'; również 'Irena Krzywicka' jako tłumacz komedii Waltera Hasenclevera *Pan z towarzystwa* poz. 3212 ma zapis w 'Skorowidzu 2'; ale inna recenzja tejże sztuki 2906 — w 'Skorowidzu 3';

4) błędna forma lub pisownia nazwy osobowej: 'Barc Calderon 4690' ze 'Skorowidza 2' to Calderon de la Barca Pedro; 'Borodion Aleksander 1667' w 'Skorowidzu 2' to Borodin Aleksandr; 'Dipplow Józef, Dipplow Stefan 285' w 'Skorowidzu 3' zamiast Dippel Józef... z opisu: *Piękny jubileusz Księgarni Józefa i Stefana Dipplów* (dodajmy, znanej księgarni w Poznaniu); zamiast 'Hennequine Maurice' w 'Skorowidzu 2' winno być Hennequin Maurice; 'Lechowski Brunon 5644' w 'Skorowidzu 3' — Leckowski Brunon; 'Łyszkowski (błąd, zamiast Łysakow-

ski) Adam 262' w 'Skorowidzu 1' — Łysakowski Antoni; 'Nojwar Władysław 168' a w 'Skorowidzu 1' — Najwar W. (która forma jest prawidłowa?). 'Quolibet-Adapt Benedykt 4605, 5122' — w 'Skorowidzu 2' kieruje do dwóch recenzji, mianowicie: '4605 Koller Jerzy: *Zmiana dam* [...] Benedykta Quolibeta (!), przeróbka Kazimierza Szuberta...' '5122 Noskowski Witold: *Zmiana dam*, krotoczwila [...] Benedykta Quolibet. Adapt. Karola Szuberta...' Ten przypadek rodzi natrętne pytanie: jak można było nie dostrzec pomyłki w odczytaniu skrótu „Adapt.”, skoro w poz. 4605 użyto jednoznacznego wyrażenia „przeróbka”? czy zapisy do indeksu sporządzało parę osób, bez kontroli redakcyjnej? Prócz tego nazwa autora przeróbki weszła w 'Skorowidzu 3' w dwu zapisach: 'Szubert Karol 5122' oraz 'Szubert Kazimierz 4605'. Zabrakło tu docieklivości nieodzownej w pracach bibliograficznych. 'Traza J. (an) Le 3575' w 'Skorowidzu 2' (pozycja nie zidentyfikowana); 'Wiechozaf Stanislaw 197—199' (i inne pozycje) uzyskał w 'Skorowidzu 1' zapis 'Wicher-kiewicz Stanislaw'; 'Zaleski Zygmunt 116—117' w 'Skorowidzu 1' figuruje jako 'Zalewski Zygmunt'.

Skutkiem nieodróżniania nazwiska od imienia ta sama nazwa figuruje w obrębie 'Skorowidza 2' pod dwoma odmiennymi zapisami z różnymi wskaźnikami cyfrowymi: 'Basil Dean' i 'Dean Basil';

nazwiska złożone spowodowały szereg fałszywych rozwiązań, a więc: 'Boy-Zeleński Tadeusz' figuruje w 'Skorowidzu 3'; 'Zeleński-Boy Tadeusz' — w 'Skorowidzu 1'; podobnie: 'Grzymała-Siedlecki Adam' występuje w 'Skorowidzu 1', ale 'Siedlecki-Grzymała Adam' w 'Skorowidzu 2'; 'Alvarez-Quintero Serafin' i 'Joaquin' z poz. 5045 uzyskali dwa zapisy, pod: 'Alvarez Quintero Joaquin 3860, 5045, 5203' oraz 'Quintero Serafin Alvarez 4734' (brak tu wskaźników: 3860, 5045, 5203; natomiast poz. 4734 aczkolwiek dotyczy tej samej sztuki *Radość życia*, to ponieważ w opisie recenzji figurowała nazwa tylko jednego autora, nie została wykazana przy drugim autorze;

bezpodstawnie zmieniono pisownię kryptonimów i kolejność ich elementów: '(bp)' w 'Skorowidzu 1' — 'Bp.'; 'B.M.Q. 5185' w 'Skorowidzu 2' — 'Q.M.R.' (!); 'h. m. 2670' w 'Skorowidzu 1' — 'H.M.'; '(W.Z.)' w 'Skorowidzu 1' — 'W.Z.'. Jeszcze inaczej potraktowano kryptonimy ze zrzębu głównego: '(z) 469—471, 2173—2175'; '(z.) 2628'; 'Z. 2172'; '(Z.) 1449—1451' — w 'Skorowidzu 1' zostały one scalone pod 'Z.' (z opuszczeniem wskaźnika cyfrowego 1450).

Generalnie powiem, że Autor nie stosuje odsyłaczy od rozwiązanych kryptonimów do właściwych nazw ani też od części nazwiska złożonego nie stanowiącego początku hasła; ten ostatni typ odsyłaczy byłby uchronił od rozpraszania wskaźników cyfrowych odnoszących się do tych samych nazw pod różnymi ich formami.

Z kolei parę słów o 'Skorowidzu nazw instytucji'. Mimo jednoznacznego tytułu kryje on szereg niespodziewanych zapisów i pełni nietypową funkcję. Obok nazw własnych instytucji i organizacji oraz tytułów czasopism (które bodaj weszły na prawach rozszerzonego pojęcia instytucji) występują tematy ogólne: drukarstwo, księgarstwo, malarstwo, rzeźba, opera, operetka itd. oraz jeden pseudonim autora indywidualnego — 'Cracoviensis', który oczywiście winien był być wykazany w 'Skorowidzu autorów artykułów'.

Wśród tych tematów ogólnych (nie mieszczących się w pojęciu nazw instytucji) wymienił Autor niektóre pojęcia przynależne do zakresu kultury, ale nie ujawnione w nazwach działów: 'księgarstwo' (z dwoma wskaźnikami cyfrowymi z działu III 'Czytelnictwo'), 'grafika', 'malarstwo', 'rzeźba', 'plastyka' — ich wskaźniki kierują do działu I 'Zagadnienia ogólne'. Hasło 'plastyka' ma wskaźniki doty-

czące tego tematu ogólnego oraz nazwy własnej — grupy 'Plastyka' — bez wyróżnienia jej wskaźników cyfrowych, ze szkodą dla sprawnej informacji.

Inna grupa tematów ogólnych została włączona — jak wolno wnosić — by podać wskaźniki cyfrowe pozycji, które zostały błędnie zamieszczone w niewłaściwych działach, np. 'Drukarstwo' (jedna pozycja poza działem IV 'Drukarstwo i wydawnictwa'), 'Muzyka' (dwie pozycje w dziale I 'Zagadnienia ogólne', a jest ich tam więcej), 'Opera' (tylko jedna pozycja 5495: ... Otwarcie Opery. Koncert „Echa”... w dziale XVII 'Wystawy'), 'Operetka' (cztery pozycje spoza działu IX 'Opera') itd. Tego typu zapisy — to elementy erraty, będące nieuzasadnionym *novum* w indeksie nazw instytucji: przy tym jest to bardzo skromny wykaz potknięć w obrębie tej *Bibliografii*, których można by przytoczyć o wiele więcej, niż ich zacytowano w toku tej analizy.

Dodam jeszcze, że Autor przyjął w tym indeksie jako zasadę pomijanie globalnych wskaźników cyfrowych działu, jeśli temat ogólny figuruje w jego nagłówku, np. hasło 'Opera' ma tylko jeden wskaźnik cyfrowy, podczas gdy dział IX 'Opera' obejmuje pozycje 1133—2202. Niezrozumiałe jest podanie przy hasle 'Chóry' tylko niektórych wskaźników cyfrowych z działu II 'Chóry — śpiewactwo'. W obu tych przypadkach zubożono informację zawartą przy tych hasłach.

Ostatni indeks pt. 'Skorowidz nazw miejscowości' wykazuje 44 hasła, w tym także 'Poznań'. Zastanawia, że *Bibliografia* o 6154 pozycjach wprowadza hasło 'Poznań' z zaledwie 55 wskaźnikami cyfrowymi, a łączna ich liczba w całym 'Skorowidzu' wynosi 127! Sprawdzenie opisów, ograniczone do działu I 'Zagadnienia ogólne' (121 poz.), wykrywa, że brak hasła 'Wielkopolska'; opuszczono ok. 20 wskaźników przy hasle 'Poznań', nie ma bowiem konsekwencji przy uwzględnianiu poszczególnych pozycji we wskaźnikach cyfrowych; nie sposób też ustalić zasad, którymi kierował się Autor przy opracowaniu tego indeksu.

Wolno zakwestionować potrzebę hasła 'Poznań', skoro *Bibliografia* dotyczy niemal w całości Poznania, a wyliczone wskaźniki cyfrowe nie mają określników wskazujących ujęcie lub problem danej pozycji. Mylące jest cytowanie nazw dzielnic Poznania ('Jeżyce', 'Winiary') bez ich nazwy nadrzędnej, bowiem Jeżyce to także nazwa wsi w woj. koszalińskim, a Winiary występują jako nazwa 11 osad i wsi (Cytuję według *Spisu miejscowości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*. Warszawa 1967).

Tyle oto uwag szczegółowych.

W podsumowaniu wypadnie nawiązać do wstępnej motywacji, która skłoniła do opracowania niniejszej recenzji. Zamiar Autora — zebranie materiałów dotyczących zagadnień kultury z gazet i nieregularnie ukazujących się czasopism — przesądził ograniczenie się do części ówczesnych materiałów o tej tematyce, co z kolei nakazuje traktować je jako ułamkowe tworzywo dla bibliografii o pełnym zasięgu bądź — surowiec nadający się jedynie dla przyczynków, o ile nie wzbogaci się go dodatkowymi materiałami. Niepokoi zwłaszcza brak informacji co do kompletności bazy źródłowej.

Co gorsze, koncepcja wąsko pojętej kultury zubożyła problematykę zebranych materiałów. Niejasne wytyczne selekcji (lub niemethodyczne postępowanie?) zaważyły na kompletności materiału: istnieją luki, które da się łatwo wykryć — bez sięgania do samych periodyków — przez zestawienie omawianej *Bibliografii* z *Bibliografią historii miasta Poznania* A. Wojtkowskiego<sup>5</sup> (1938). Kierując przykładowo

<sup>5</sup> Jest to bibliografia o pełnym zasięgu, będąca odbitką z *Bibliografii historii Wielkopolski* tego autora. Wykorzystano w niej m. in. 2 gazety i 1 tygodnik, uwzględnione także w *Bibliografii zawartości prasy Poznania. Zagadnienia kultury*.

do tej *Bibliografii*, s. 81, poz. 16 761) — tu są pominięte w recenzowanej *Bibliografii* poszczególne artykuły z *Dziennika Poznańskiego* 1919 nr 120—121, 124; tamże 1922 nr 106—107; poz. 16 764) podobnie — z *Kuriera Poznańskiego* 1926 i in.

Fakt ten — na równi z innymi mankamentami zilustrowanymi powyżej — podważa zaufanie do tej *Bibliografii*. Źródła większości jej błędów wolno bodaj dopatrywać się w unikaniu rozwiązań zgodnych z zaleceniami metodyki bibliograficznej czy też może — w próbie przeciwstawienia powszechnie stosowanym regułom własnych koncepcji postępowania bibliograficznego, które — sędzę — wolno określić jako nie przemyślane i prowadzące na manowce. Przy tym na całości zaciążył brak konsekwencji i tego, co zwykło się nazywać „wyobraźnią bibliograficzną”.

Z tą niedobłą robotą bibliograficzną wiąże się szerszy aspekt. Przypomnę, że pozytywne dla bibliografów rozstrzygnięcie dyskusji, czy spis bibliograficzny ma cechy i walor pracy naukowej, jest każdorazowo uwarunkowane wartością sporządzonej bibliografii. Decydują o tym: koncepcja bibliografii, co rzutuje na jej przydatność dla prac badawczych, krytyczny dobór materiałów, ujawniający nowe dokumenty bądź tylko nową ich ocenę lub skorygowaną identyfikację, sprawny z punktu widzenia informacji układ zrzębu głównego i indeksy oraz przejrzysty opis. Omówiona *Bibliografia* nie spełnia żadnego z wymienionych postulatów.

Lipiec 1969

Helena Hleb-Koszańska

Józef Korpała: *Dzieje bibliografii w Polsce*. Warszawa Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich 1969 8° ss. 439, bibliogr., Sum., Zsf., Rez., tabl. 28.

Historia bibliografii jako osobna specjalność księgoznawcza dopiero od niedawna stała się przedmiotem studiów, ale już obecnie może się poszczycić pokaznym dorobkiem. Obok rozpraw mających za przedmiot historię bibliografii powszechnej (T. Besterman, L. N. Malclès, K. R. Simon) pojawiły się również historie bibliografii poszczególnych narodów, jak np. niemiecka, rosyjska, czeska lub słowacka, a także rozprawy poruszające teoretyczne problemy tej dyscypliny. Jiří Kábrt, autor studium *O niektórych teoretycznych zagadnieniach powszechnej i czeskiej historii bibliografii*<sup>1</sup>, określił zadania tego typu prac badawczych. Według Kábrta historia bibliografii, opisująca powstanie, charakter i funkcję społeczną spisów książek, ma nie tylko znaczenie informacyjne. Pozwala również poznać dokładniej dzieje kultury, w której książka — jeden z najstarszych środków przekazu — odgrywała zawsze dużą rolę; pozwala głębiej i jaśniej zrozumieć dawne i współczesne problemy bibliografii, uniknąć błędów poprzedników, uzupełnić i rozwinąć ich osiągnięcia.

Tak oceniając funkcję historii bibliografii trzeba odnotować wydanie *Dziejów bibliografii w Polsce* jako wydarzenie o dużym znaczeniu. Otrzymałoby się dzieło właściwie nowe, które tylko częściowo przejęło materiał podany przed laty w *Zarysie dziejów bibliografii w Polsce*. Jest to praca obszerna objętościowo i tematycznie, stanowiąca bogaty zbiór informacji bibliograficznych z terytorium polskiego, poczynawszy od średniowiecza a na latach nam współczesnych skończywszy.

<sup>1</sup> J. Kábrt: K některým teoretickým otázkám dějin světové a české bibliografie. W: *Česká bibliografie*. Sv. 2. Praha 1961 s. 59—70.



Wydaje się, że nie ma potrzeby podkreślać, jak tego rodzaju praca była potrzebna, ani udowadniać jej znaczenia dla wszelkiego rodzaju badań księgoznawczych. Jej wartość podnosi jeszcze fakt, że autor nie ograniczył się do zebrania istniejących materiałów, ale niekiedy uzupełnił je własnymi badaniami lub poszukiwaniami. W ten sposób *Dzieje bibliografii* stanowią nie tylko sumę naszej wiedzy o bibliografii, ale ponadto wyświetlają fakty niewystarczająco zdane lub informują o dokumentach dotąd nie znanych.

Oczywista, że *Dzieje bibliografii w Polsce* przede wszystkim zainteresują bibliografów i oni będą najczęstszymi czytelnikami tej książki. Bibliografów zainteresują *Dzieje* nie tylko jako kompendium informacji, ale — i to głównie — jako opracowanie ukazujące rozwój koncepcji bibliograficznych, które jednocześnie jest indywidualnym, praktycznym zastosowaniem teorii bibliografii do badań historycznych.

Chcąc zrozumieć i ocenić *Dzieje bibliografii w Polsce* od tej strony, trzeba przede wszystkim zdać sobie sprawę z zakresu, jaki tematowi swojej książki wytyczył autor. W przedmowie do niej J. Korpała określił ten zakres, jak następuje: »dążyłem do tego, aby ukazać wszystkie ważniejsze prace i zamierzenia bibliograficzne na tle historyczno-kulturalnym, a w szczególności na tle rozwoju bibliotek, księgarstwa i nauki.« Zdanie to nie objaśnia wystarczająco tematu, bowiem termin »prace bibliograficzne« jest — jak wiadomo — pojęciem wieloznacznym, tak w rozumieniu historycznym, jak i współczesnym.

Stanowisko Autora można poznać lepiej dopiero w trakcie lektury *Dziejów*. Ich zakresem objął Korpała wszelkie spisy książek powstałe na terenie naszego kraju, począwszy od rękopiśmiennych inwentarzy i katalogów bibliotecznych, a na różnego typu bibliografiach skończywszy. Następnie opisane zostały w *Dziejach* prace dotyczące bibliografii, niekiedy bibliologii, historii drukiarstwa i bibliotek, a nawet w szeroko rozbudowanym tle kulturalnym znalazło się miejsce na wymienienie tytułów różnych encyklopedii, słowników i innych kompendiów informacyjnych.

Tło dziejowe w pracy J. Korpały jest potraktowane bardzo obszernie. Ukazuje ono nie tylko ówczesną rolę bibliotek, księgarstwa i działalność ludzi związanych z bibliografią, ale również ogólną sytuację kulturalną naszego kraju i stan polskiej nauki w danym okresie. W ten sposób *Dzieje bibliografii* dostarczają nie tylko informacji o bibliografiach, ale często przeobrażają się w dzieje polskiej książki, w pracę bogatą w różnorodne, cenne i wyczerpujące informacje o różnych polskich zabytkach piśmienniczych i formach pracy kulturalnej. Tak opracowana książka nabiera specjalnego znaczenia, zwłaszcza gdy się ją rozpatrzy pod kątem spojrzenia na obecny stan naszych badań bibliologicznych. Helena Więckowska oceniając go zauważyła, że »Dzieje książki polskiej nie doczekały się jeszcze naukowej, choćby cząstkowej syntezy. Na kilku pracach o charakterze popularnym i podręcznikowym [...] wyczerpuje się katalog naszego dorobku w tym zakresie«<sup>2</sup>. Przy takim stanie naszej wiedzy o książce praca Korpały może być przydatna nie tylko w studiach bibliograficznych, ale może oddawać również niezastąpione usługi w różnego rodzaju badaniach bibliologicznych. Jednakże z punktu widzenia teoretycznego trzeba zadać pytanie, czy niezadowolający stan badań nad syntezą historii książki polskiej i polskiego bibliotekarstwa usprawiedliwia ujęcie tematu na tak szeroko zakrojonym tle?

<sup>2</sup> H. Więckowska: Organizacja, stan i kierunki badań bibliologicznych. 1945—1967. *Prz. biblot.* 1968 z. 1/2 s. 45—77.

Nie neguję tutaj potrzeby uwzględnienia tła dziejowego w ogóle. Dla zrozumienia i interpretacji prac bibliograficznych danego okresu ukazanie ich na tle ogólnego stanu kultury i oświaty w kraju jest konieczne. Jednakże w *Dziejach bibliografii* ostrość rysunku tła jest niejednokrotnie taka sama jak i głównego przedmiotu; takie same kryteria ważności stosuje się przy opisie faktów z zakresu kultury, nauki lub dziejów bibliotek jak przy opisie prac bibliograficznych. W rezultacie z taką samą uwagą, traktując jako równorzędne, czytamy informacje o słowniku Lindego i o jego dorobku bibliograficznym, o bibliotece Załuskich i o ich pomnikowych bibliografiach. Do tego trzeba dodać, że informacje o sytuacji kulturalnej, dziejach bibliotek, postaciach związanych z bibliografią itp. przekraczają nieraz objętość informacji o bibliografiach. Oto na przykład fragment dotyczący S. B. Lindego, który — jak twierdzi autor — »był jednym z najwybitniejszych bibliografów swoich czasów« (s. 97). Fragment obejmuje około stu wierszy druku, ale w tym tylko dwa wiersze dotyczą zestawionej w rękopisie bibliografii *Bibliotheca Polona*, cztery wiersze — recenzji bibliografii rosyjskich<sup>3</sup> i 23 wiersze — monografii *Statutu Litewskiego*. Pozostała część fragmentu obejmuje informacje o Lindem jako autorze *Słownika języka polskiego* i opis sytuacji w ówczesnej bibliografii rosyjskiej.

Inne zagadnienie, dotyczące tematu książki, łączy się z określeniem pojęcia „bibliografia”. Jak wiadomo, ten termin ma i miał różne znaczenia. Ze znaczeń, w jakich był używany historycznie, przypomnę najdawniejsze, obejmujące tylko czynność przepisywania książek. Ze znaczeń, które utrzymywały się najdłużej, przytoczę powstałe już w czasach nowożytnych, a stanowiące synonim współczesnej bibliologii. Nazwa bibliografii dla spisu książek przyjęta się stosunkowo późno, ale obecnie zdobywa coraz większy priorytet. Wspomnę tylko, że H. Hleb-Koszańska w 1963 r. wymieniła trzy znaczenia terminu „bibliografia” (1° uporzędkowany spis dokumentów, 2° metodyka sporządzania spisów bibliograficznych, 3° część nauki o książce, badająca i opisująca książki)<sup>4</sup>, a L. N. Malclès w 1967 r. określiła terminem bibliografii tylko »część nauki o książce, obejmującą poszukiwania, identyfikację, opis i klasyfikację dokumentów w celu sporządzania repertoriów bibliograficznych«. Innymi słowy, francuska uczona określiła bibliografię jako czynność sporządzania spisu bibliograficznego i rezultat tej czynności<sup>5</sup>.

Przypomniałam różne, historyczne i współczesne definicje terminu „bibliografia”, ponieważ uważam, że przy ocenianiu historii bibliografii trzeba je mieć żywo w pamięci, aby móc zdać sobie sprawę z zakresu tego rodzaju pracy i teoretycznie ustalić model takiej syntezy.

Różne rodzaje pojęć, jakie łączy się z nazwą „bibliografia”, sprawiają, że historia bibliografii może obejmować wszelkie prace, które w przeszłości i obecnie tak nazwano, a może też przyjąć jako punkt wyjścia tylko jedną z nowszych definicji i objąć jedynie spisy dokumentów opracowane metodycznie, bez względu na to, czy je bibliografiami nazwano, czy nie nazwano.

Większość historii bibliografii wychodzi z drugiego punktu widzenia, obejmując swym zakresem spisy książek opracowane według ustalonych zasad, ewentualnie uwzględniając również prace dotyczące metody sporządzania spisów bibliograficznych i historię znaczeń nadawanych terminowi „bibliografia”.

<sup>3</sup> Na marginesie trzeba sprostować, że recenzja pracy Storch'a „Obraz systematyczny literatury w Rosji”, opublikowana w *Pamiętniku Warszawskim* w 1816 r. podpisana literą „B” jest pióra Becnkowskiego, a nie Lindego, co pośrednio stwierdzono i w *Dziejach* na s. 141.

<sup>4</sup> H. Hleb-Koszańska: Przedmiot i zadania bibliografii. W: *Metodyka bibliograficzna*. Warszawa 1963 s. 10—25.

<sup>5</sup> L. N. Malclès: *La bibliographie*. t. 3. Paris 1967 s. 13.

Jak już wspomniano, Józef Korpała nie wyjaśnił szczegółowo tematycznego zakresu swojej pracy. Spróbujmy więc przeanalizować i ocenić *Dzieje bibliografii* z tego punktu widzenia.

W *Dziejach bibliografii w Polsce* najwięcej miejsca i uwagi poświęcono spisom dokumentów powstałym na terenie naszego kraju. Pod tym względem stanowisko autora bliskie jest najnowszym koncepcjom historii bibliografii. Jednakże w *Dziejach* nie ograniczono się do omówienia spisów opracowanych według określonej metody, ale zreferowano również średniowieczne inwentarze i różne katalogi biblioteczne, o których można powiedzieć, że są spisami robionymi w celach inwentaryzacyjnych, a nie z myślą o dostarczeniu określonego typu informacji. Tego rodzaju spisy mają na pewno wartość dla badaczy historii książki, bibliotek lub czytelnictwa, ale dla badań nad rozwojem metody bibliograficznej nie przedstawiają zasadniczej wartości.

Z punktu widzenia teorii bibliografii, a ściślej mówiąc — z punktu widzenia teorii historii bibliografii, słuszniejsze wydaje się rozpoczęcie dziejów bibliografii polskiej od czasów, w których powstało pierwsze dzieło opracowane według określonych założeń metodycznych, a więc od czasów, w których żył Warszewicki, autor pierwszego rejestru pisarzy polskich, a może nawet dopiero od *Hekatomasty* Starowolskiego.

Z tego samego powodu dyskusyjne wydaje się wymienianie w *Dziejach* prac tego typu, jak: *Nowe Ateny* B. Chmielowskiego, *Herbarz Niesieckiego*, *Myśli o piśmactwie polskich* A. K. Czartoryskiego, różne katalogi biblioteczne, słowniki pseudonimów, kompendia literackie itp.

Być może Autor nie traktował wspomnianych typów wydawnictw jako prac bibliograficznych, a umieścił je jedynie w celu ukazania pełniejszego rozwoju działalności bibliograficznej, traktując je jako element tła dziejowego. Jednakże czytelnik książki Korpały może uważać, że każde wspomniane w niej wydawnictwo ma związek z rozwojem metody bibliograficznej i z gąszcza tytułów prac bibliograficznych, katalogowych, bibliotekoznawczych i informacyjnych nie będzie umiał wybrać pozycji najważniejszych, które znaczą drogę polskiej bibliografii.

Nie ułatwia również rozeznania w materiale podane na końcu książki chronologiczne zestawienie bibliografii, w którym omówione w tekście prace powtórzone bez wyraźnego zaakcentowania ich historycznej wartości.

W tym miejscu zahaczyć można o inny problem teoretyczny, a mianowicie o stosunek historii bibliografii do bibliografii bibliografii. Autor *Dziejów* już w przedmowie zastrzegł się, że w opisie spisów bibliograficznych musiał dokonać selekcji, »zwłaszcza w stosunku do wielkiego bogactwa materiałów nowszych i współczesnych«, odsyłając czytelnika, szukającego kompletnego wykazu bibliografii, do bibliografii bibliografii.

To stanowisko autora wydaje się jak najbardziej słuszne. Historia bibliografii nie powinna przekształcać się w bibliografię bibliografii lub bibliografię teorii bibliograficznych. Raczej powinna omawiać jedynie te dzieła, które miały w danym okresie historycznym wartość informacyjną lub metodyczną, które wyraźnie znaczą szlak, jakim rozwój bibliografii postępował. Z tego względu trzeba wskazać jako na cechę dodatnią *Dziejów* wymienienie dzieł bibliograficznych nie dochowanych, nie zakończonych lub pozostawionych w rękopisie, których powstało w Polsce wiele, zwłaszcza w pierwszej połowie XIX w.

*Dzieje bibliografii w Polsce* wyraźnie i szczegółowo omawiają problem narodowej bibliografii retrospektywnej, począwszy od najdawniejszych pierwocin, poprzez działalność Załuskiego, Janockiego, Bentkowskiego, Estreichera aż do prac

nad „Kontynuacją Estreichera” prowadzonych przed wojną pod kierunkiem Jana Muszkowskiego, a obecnie w Instytucie Bibliograficznym. Mniej wyraźnie i systematycznie nakreślono dzieje bieżącej informacji bibliograficznej w Polsce.

W zasadzie dzieje bieżącej informacji bibliograficznej wywodzi Korpała dopiero z projektów pisma recenzyjnego Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i nie zrealizowanych *Wiadomości Księgarskich* Zawadzkiego. Następnie wskazuje na bibliograficzną zawartość *Pamiętnika Warszawskiego*, zwłaszcza na polemikę Bentkowskiego z Józefem Lipińskim i na recenzje bibliograficznych dzieł rosyjskich. Zabrakło w tym omówieniu informacji o tym, co przede wszystkim łączy *Pamiętnik Warszawski* z dziejami bibliografii, a więc o umieszczaniu tam spisów książek wydawanych w Polsce i za granicą przez Polaków opublikowanych (np. za r. 1818), wykazów tytułów czasopism ukazujących się bieżąco i doniesień księgarskich o nowościach znajdujących się w handlu.

Czy jednak *Pamiętnik Warszawski* jest pierwszym polskim czasopismem XIX-wiecznym, które tak szeroko uwzględniło w swoim programie informację bibliograficzną? Wydaje się, że pierwszeństwo pod tym względem należy się *Gazecie Literackiej Wileńskiej*, wydawanej w 1806 r. przez Zawadzkiego, a redagowanej przez K. Kontrymą i G. E. Groddecka. Brak o niej wzmianki w *Dziejach*, choć była poświęcona przede wszystkim informacji o nowych książkach, a następnie dopiero wiadomościom naukowym i związanym ze szkolnictwem.

*Gazeta Literacka Wileńska* recenzowała nowe dzieła, tak obce jak i polskie. Czasopismem, którego »przeznaczeniem było donosić z dokładnością o wszystkich książkach w Polsce i z drukarni polskich wychodzących«<sup>6</sup>, była *Kronika Literatury Polskiej*, wydawana w Warszawie w 1828 r., o której również *Dzieje bibliografii* nie wzmiankują. W prospekcie tego czasopisma zastrzeżono się, że nie będzie to pismo recenzyjne, że »zostawia ono rozbiór dzieł polskich innym piśmom naukowym, poprzestając na prostym o nich donoszeniu z załączeniem w krótkości przedmiotu i treści dzieła«. Charakterystyczny jest fakt, że wydawca nazwał podawane w *Kronice* informacje »doniesieniami literackimi«, które miały być uzupełniane »wiadomościami bibliograficznymi« o starych książkach, gdyby wydawnictw bieżących brakowało do zapelnienia całego zeszytu. Z tego wynika, że bieżącej informacji o książkach nie łączono ówczesnie z pojęciem bibliografii, rozumianej tylko jako wiedza o starych książkach.

*Kronika Literatury Polskiej* wychodziła jako tygodnik, wydawany przez redakcję *Gazety Polskiej* jako dodatek do tego dziennika. Ukazało się dwadzieścia pięć zeszytów w okresie kwiecień—listopad 1828. Mimo to *Kronika* powinna znaleźć miejsce w dziejach bibliografii, jako pierwsze polskie czasopismo w całości poświęcone informacji o bieżącej produkcji wydawniczej.

Sytuacja polityczna Polski sprawiła, że przez cały wiek XIX nie mogliśmy podjąć publikowania bieżącej bibliografii narodowej. Dlatego Autor *Dziejów bibliografii w Polsce* słusznie postąpił poświęcając dużo uwagi staraniom redakcji różnych czasopism w zakresie podawania wiadomości bibliograficznych i pojawieniu się *Przewodnika Bibliograficznego* Wisłockiego. Jednakże moment powstania urzędowej rejestracji wydawnictw jest w dziejach polskiej bibliografii bardzo ważny i specjalnie powinien być podkreślony. Z tego powodu można zakwestionować objętość fragmentu dotyczącego *Urzędowego Wykazu Druków*. Problematyka zasięgu formalnego, językowego i terytorialnego, układ materiału i opis dokumentów zastosowane w tym wydawnictwie w ogóle nie zostały zreferowane, a dyskusja nad

<sup>6</sup> Prospekt na pismo periodyczne „Kronika Literatury Polskiej”. *Gazeta pol.* 1828 nr 76 s. 201—202.

nim, jaka miała miejsce na drugim Zjeździe Bibliotekarzy Polskich<sup>7</sup> — zupełnie pominięta.

Historia polskiej bibliografii obejmuje również swym zakresem bibliografie specjalne. W postaci osobnego rozdziału wyodrębniono to zagadnienie dopiero w części trzeciej, obejmując nim jednak tylko bibliografie dziedzin i zagadnień. Bibliografie specjalne dobierające materiał według kryteriów wydawniczo-formalnych znalazły miejsce w innych partiach książki. Poza tym trzeba pamiętać, że wzmianki o bibliografiach specjalnych zdarzają się również w pierwszej lub drugiej części (np. informacja o bibliografii lekarskiej Arnolda na s. 103), podawane w toku referowania innych prac bibliograficznych. W rezultacie badacz, którego interesuje określony typ bibliografii lub dorobek bibliograficzny w zakresie określonej dziedziny wiedzy, nie może dotrzeć do potrzebnego materiału w sposób bezpośredni, bowiem indeks przedmiotowy nie obejmuje ani nazw dyscyplin naukowych, ani wszystkich typów spisów bibliograficznych. Przy tego rodzaju metodzie w opracowaniu materiału wielce pomocne byłoby zestawienie spisów bibliograficznych według typów i rodzajów, pełniące jednocześnie funkcję indeksu.

*Dzieje bibliografii w Polsce* oprócz wiadomości o spisach książek obejmują również dane dotyczące teoretycznych i metodycznych studiów bibliograficznych. Na tym odcinku najwyraźniej występuje zagadnienie historycznego rozwoju pojęcia bibliografii, tutaj pojawiają się problemy terminologiczne, których wyjaśnienia lub co najmniej naświetlenia z punktu widzenia współczesnej teorii bibliografii można by oczekiwać od autora.

W zasadzie w *Dziejach bibliografii* wymienione zostały wszystkie ważniejsze prace polskie poruszające problemy teorii i metodyki bibliografii. Może tylko nie omówiono z jednakową dokładnością wszystkich prac, które na większą uwagę zasługują. Tak na przykład brakuje choć kilku słów charakterystyki broszury K. Estreichera *O bibliografii*, zaledwie wspomnianej wśród rozlicznych zestawień bibliograficznych autora *Bibliografii polskiej*.

W rozdziale „Między bibliografią a historią literatury” zabrakło wzmianki o artykule W. Chodzikiewicza „Ważność bibliografii we względzie historii literatury i o jej wpływie na historię powszechną”<sup>8</sup>, w którym autor, znajdujący się pod wpływem filozofii Hegla i bibliograficznych teorii niemieckich (zwłaszcza Eberta), starał się ukazać odrębność zadań historii literatury i bibliografii.

Omawiając zakres *Dziejów bibliografii* na tym odcinku trzeba również zwrócić uwagę na stosunek Autora do dzieł powstałych w początku XIX w., które — jak wiadomo — z naszego punktu widzenia są pracami bibliologicznymi, choć nazywały się bibliograficznymi. Mam na myśli takiego typu prace, jak np. wykłady o bibliografii Bandtkiego, które oprócz wiadomości o książkach i metodach ich opisu obejmowały również historię drukarni, papiernictwo, paleografię i bibliotekarstwo. Całościowa analiza tego rodzaju rozpraw w *Teorii bibliografii* Wierczyńskiego doprowadziła do nazwania tej książki przez H. Więckowską „historią rozwoju bibliologii wraz z analizą głównych poglądów najwybitniejszych teoretyków”<sup>9</sup>. Historia bibliografii musi więc bardzo ostrożnie włączać tematykę tych prac do swojego zakresu, aby uchronić się przed zarzutem wkraczania na pole badań bibliologii i bibliotekoznawstwa.

<sup>7</sup> W. T. Wisłocki: Rejestracja bieżącej produkcji wydawniczej oraz J. Dąbrowska: Koreferat. *Prz. bibliot.* R. 2: 1929 z. 3 s. 346—363.

<sup>8</sup> *Bibl. warsz.* 1845 t. 3 s. 411—421.

<sup>9</sup> H. Więckowska: Organizacja, stan i kierunki badań bibliologicznych. 1945—1967. *Prz. bibliot.* 1968 z. 1/2 s. 55.

W zasadzie Józef Korpała uchronił się przed tym zarzutem, referując poglądy dziewiętnastowiecznych teoretyków ogólnie i raczej tylko w odniesieniu do bibliografii w nowszym znaczeniu tego słowa. Mimo to lektura tych partii książki nie ułatwia w dostatecznym stopniu zrozumienia ewolucji, jaką bibliografia przeszła, aby z dyscypliny bibliologicznej wyodrębnić się w specjalność zajmującą się opisem dokumentów i opracowaniem ich spisów.

Dla dokładniejszego wyjaśnienia tego problemu wskazać można na zagadnienie rozwoju terminu „bibliografia” na terenie Polski. Kiedy ten termin został użyty w Polsce po raz pierwszy i w jakim znaczeniu? A kiedy zaczęto określać nim spis wydawnictw? Tego rodzaju pytań w *Dziejach bibliografii* nie rozwiązano.

Sledząc tytuły omawianych w *Dziejach* prac można przypuszczać, że pierwszym, który użył w Polsce terminu „bibliografia”, był Daniel Janocki, autor zestawienia pt. *Bibliographia Zalusciana* (1763). Jeśli to jest rzeczywiście pierwsza polska praca nazwana bibliografią, to szkoda, że w *Dziejach* jest tylko wspomniana, zwłaszcza że jednocześnie jest to chyba pierwsza polska bibliografia osobowa.

*Bibliographia Zalusciana* to wydawnictwo w języku łacińskim. Informacji, kiedy termin „bibliografia” przedostał się do słownictwa polskiego, *Dzieje bibliografii* nie podają. Zdołałam stwierdzić, że w rozporządzeniu ustanawiającym liceum krzemienieckie w 1805 r.<sup>10</sup> określono m. in. funkcję bibliotekarza szkolnego, powierzając mu również wykłady z gramatyki i bibliografii.

A więc już w 1805 r. termin „bibliografia” był używany w języku polskim, a niedługo potem Paweł Jarkowski wykladał bibliografię w liceum krzemienieckim, bowiem zachował się skrypt z tych wykładów z datą 1814 r. Można więc powiedzieć, że Jarkowski wprowadził problemy bibliografii do nauki polskiej, a rok 1814 uznać za przełomowy. Tymczasem w *Dziejach bibliografii* data wykładów Jarkowskiego została podana tylko w przypisie, a sama jego działalność jako teoretyka bibliografii omówiona dopiero po zreferowaniu prac Bandtkiego, Bentkowskiego i Lelewela.

Ewolucja terminu „bibliografia” na gruncie polskim mogłaby być tematem odrębnego studium, tak wiele jego znaczeń spotyka się w naszym piśmiennictwie, a obok tego — tak wiele innych nazw na określenie spisu dokumentów. Znamienne jest, że na terenie polskim termin „bibliografia” przyjął się stosunkowo późno na oznaczenie spisu wydawnictw. Korpała nie podkreślił wyraźnie, że chciał go wprowadzić dopiero Józef Zawadzki w 1837 r., proponując dla drugiego wydania *Historii literatury* Bentkowskiego tytuł *Bibliografia polska*, ale musiał z tego zrezygnować na skutek stanowiska Bentkowskiego<sup>11</sup>.

Badacza problemów bibliograficznych zainteresować może również moment, w którym zaczęto odróżniać wyraźnie problemy metodyczne spisu bibliograficznego od problemów historii piśmiennictwa. Pracą polską, w której zagadnienia tego rodzaju zostały wyraźnie sformułowane po raz pierwszy, jest chyba recenzja pierwszego poszytu drugiego tomu *Obrazu* Jochera, napisana przez Władysława Trębickiego<sup>12</sup>. Autor tej recenzji omówił nie tylko zakres dzieła, ale i jego układ, zasięg oraz opis dokumentów. Doskonale opanowanie problemów polskiej bibliografii widoczne w tej pracy, a także inne artykuły Trębickiego, jak np. ciekawie opracowana bibliografia Łukasza Górnickiego<sup>13</sup>, przemawiają za tym, aby jego nazwisko umieścić wśród ważniejszych bibliografów polskich tego okresu.

<sup>10</sup> *Gazeta lit. Wileńska* 1806 nr 4 s. 49—59.

<sup>11</sup> *Materiały do dziejów literatury i oświaty na Litwie i Rusi. Z archiwum Drukarni J. Zawadzkiego. Zebrał T. Turkowski*. T. 1—2. Wilno 1935—1937.

<sup>12</sup> *Bibl. warsz.* 1841 t. 2 s. 52—59a.

<sup>13</sup> *W. Trębicki: Zbiór wiadomości o życiu i pismach Łukasza Górnickiego... Bibl. warsz.* 1843 t. 3 s. 77—108.

Osobnej oceny wymaga periodyzacja historii polskiej bibliografii, przyjęta przez autora *Dziejów*. W głównych zarysach odpowiada ona podziałowi stosowanemu w historii politycznej naszego kraju: część pierwsza obejmuje dzieje bibliografii w okresie przedrozbiorowym, część druga i trzecia — lata niewoli, część czwarta — okres międzywojenny, a ostatnia, piąta — czasy Polski Ludowej.

Dwa rozwiązania budzą zastrzeżenia w tym układzie. Pierwsze dotyczy umiejscowienia działalności Żałuskiego i Janockiego w zakończeniu części pierwszej. Chociaż ci uczeni są związani zdecydowanie z czasami Polski przedrozbiorowej, to jednak można twierdzić, że ich działalność otwiera nowy okres dziejów bibliografii. Trudno w tym miejscu szczegółowo tę kwestię przeanalizować, ale mając w pamięci żywy rozwój nauki i kultury polskiej w okresie oświecenia oraz przemiany, jakie wtedy zaszły w strukturach organizacyjnych życia kulturalnego, można powiedzieć, że te czasy mocniej związane są z XIX wiekiem niż z wiekami poprzednimi.<sup>14</sup> Jeśli uważamy, że oświecenie zdecydowanie zaważyło na dalszych losach polskiej nauki i kultury, a więc i na rozwoju bibliografii, to możemy proponować inne granice podziału dziejów bibliografii i wyodrębnienie działalności Żałuskiego i Janockiego jako osobnej zupełnie części.

Drugie zastrzeżenie budzi podział XIX wieku na dwie połowy. W tym wieku nastąpił rzeczywisty rozwój polskiej bibliografii, zadokumentowany z jednej strony szerokim zainteresowaniem społeczeństwa tym problemem, a z drugiej — wydaniem pomnikowych prac bibliograficznych. Jednocześnie jednak trzeba pamiętać, że ten wiek jest złożony pod względem kulturalnym, społecznym i politycznym. Czy nie powinno się w nim wyodrębnić okresów zdecydowanie związanych z określoną sytuacją polityczną, kulturalną i społeczną, jak np. czasy Królestwa Polskiego? W innych warunkach pisał historię literatury Feliks Bentkowski, będąc profesorem uniwersytetu i członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a w innych pracował Adam Jocher i ci wszyscy, którzy zbierali materiały do bibliografii narodowej na odległych wsiach, korzystając tylko z prywatnych bibliotek, nie mając oparcia w żadnym środowisku naukowym. Z drugiej strony zastój w życiu kulturalnym w latach trzydziestych XIX w. widoczny choćby w spadku produkcji wydawniczej, a następnie zmiany, jakie zaczęły zachodzić począwszy od lat czterdziestych (wprowadzenie nowych technik drukarskich, rozwój dziennikarstwa, przeobrażenia w strukturze gospodarczej i społecznej) — wszystko to rzutuje na dzieje bibliografii i od tych czynników może by warto uzależnić ich periodyzację.

Ukształtowanie materiału w obrębie poszczególnych części to osobne zagadnienie i łączy się ono raczej z koncepcją klasyfikowania problemów bibliograficznych. Można i tutaj znaleźć punkty do dyskusji, jak powtórzenia informacji (np. o Jarokowskim na s. 94 i 97 lub o Instytucie Bibliograficznym Biblioteki Publicznej w Warszawie na s. 210 i 220) albo umieszczanie w rozdziale danych nie związanych z jego tematem (np. w rozdziale „Ważniejsze bibliografie specjalne od połowy XIX w.” znajdują się informacje o *Słowniku pisarzy* Alojzego Osieńskiego lub o bibliografii S. Przyłęckiego, a w rozdziale o bibliografii oświatowej — artykuły Muszkowskiego i Wierczyńskiego o potrzebie zorganizowania bibliografii w Polsce).

Projekty, próby i osiągnięcia organizacyjne bibliografii polskiej nie zostały w *Dziejach bibliografii* wyodrębnione konsekwentnie jako osobny problem. A za-

<sup>14</sup> Przemawiają za tym również nowe tendencje w periodyzacji historii literatury polskiej. Por. np. artykuł M. Janion i M. Zmigrodzkiej: *Literatura okresu romantyzmu* (*Biul. polonist.* R. 8: 1965 z. 24 s. 12–19), w którym zauważono, że faza nowoczesnej kultury polskiej, która się kształtuje w XIX w., zapoczątkowana została w dobie oświecenia, że okres romantyzmu „dopiero realizuje szereg zamierzeń i koncepcji ideowych i kulturalnych naszego wieku XVIII”.

gadnienie to wydaje się ważne choćby z tego względu, że wraz z pierwszymi formami organizacji polskiej nauki pojawiają się i próby zorganizowania informacji bibliograficznej. Z tego powodu między innymi żalować wypada, że informacje związane z utworzeniem komisji bibliograficznej w Krakowskim Towarzystwie Naukowym zawierają się w *Dziejach* w jednym zdaniu, uzupełnionym odnośnikiem do pracy B. Schnaydrowej (s. 160). Wprawdzie K. Szujski żartobliwie stwierdził, że Estreicher »sam jeden tworzy bibliograficzną komisją«<sup>15</sup>, ale faktem zostanie, że była to pierwsza zorganizowana forma działań bibliograficznych i w historii tej dyscypliny powinna być omówiona.

Najbardziej dyskusyjny problem, związany z kompozycją pracy, łączy się z częścią piątą, zatytułowaną „Rozkwit bibliografii w Polsce Ludowej”. To jest część najobszerniejsza, obejmująca 83 strony, a więc prawie 25% całej pracy. Potwierdza to w dużej mierze tezę Autora, z którą każdy się zgodzi, że w czasach Polski Ludowej nastąpił prawdziwy i ogólny rozkwit prac bibliograficznych. Trzeba jednak zauważyć, że problematyka i objętość tej części została powiększona sztucznie przez włączenie do niej materiałów sięgających nieraz daleko wstecz poza 1945 rok. Tak opracowany został rozdział 36, wyliczający polskie słowniki bio-bibliograficzne i biograficzne, poczynawszy od *Hekatontas* Starowolskiego, i rozdział 40, omawiający teoretyczne i historyczne prace bibliograficzne, powstałe również w latach międzywojennych. Częściowo materiał dawniejszy obejmują również rozdziały 31 i 35.

Tak ujęta kompozycja części piątej jest niekonsekwentna w stosunku do metody przyjętej w pozostałych partiach książki, a ponadto wprowadza w błąd czytelników, którzy nie spodziewają się znaleźć danych retrospektywnych w materiałach dotyczących współczesnej bibliografii polskiej.

Kompozycja książki nasuwa jeszcze inne, pomniejsze uwagi w formie pytania lub po prostu w formie wskazania na problem, który może być różnie rozwiązywany. Wspomnę tylko kilka z tych problemów, a więc: sposób analizy spisów bibliograficznych i jej stosunek do genezy poczynąń bibliografów; ocena pierwszych katalogów rozumowanych; geneza bibliografii oświatowej; problem bibliografii dokumentów niepiśmienniczych (np. map). Sam fakt, że książka Korpały ukazała te problemy, że nieraz po raz pierwszy porusza je w piśmiennictwie polskim stanowi już o jej wartości. Praca Józefa Korpały wskazała nam, że historia bibliografii polskiej zawiera bogactwo problemów, nie tylko pod względem treści, ale i pod względem metody.

W powyższym omówieniu z rozmysłem pominięte zostały problemy bibliografii starych druków. Specjalizacja, która charakteryzuje rozwój współczesnej nauki, wywarła piętno również i na bibliografii. Bibliografia starych druków stała się obecnie odrębną domeną, w której specjalista od nowszych okresów nie porusza się sprawnie. Stwierdzenie, że Józef Korpała napisał dzieło, które w całości powinno być oceniane przez zespół specjalistów, można potraktować jako podsumowanie tych uwag. Przemawia ono samo za siebie.

Elżbieta Słodkowska

<sup>15</sup> J. Hulewicz: Działalność wydawnicza Akademii Umiejętności w Krakowie w zakresie historii literatury polskiej oraz historii oświaty i szkolnictwa w Polsce w latach 1873–1918. *Pam. Lit. R.* 51 : 1960 z. 1 s. 45–104.



*Polska Bibliografia Naukoznawstwa i Ruchu Naukowego. Rok 1964.* Oprac.: H. Dziewanowska, A. Gawęcka, J. Majewska-Tronowicz, M. Titkova, J. Wójcik. Redaktor B. Bieńkowska. Wrocław Zakł. Nar. im. Ossolińskich 1968 8° ss. 395. Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Warszawie.

Bibliografia jest bogatym wykazem prac polskich, które ukazały się w roku 1964 i w tematyce swojej obejmują różnorodne zagadnienia związane z działalnością naukową — przede wszystkim o charakterze organizacyjnym. (Na ogólną liczbę 3055 pozycji tylko 260 dotyczy teoretycznych problemów nauki). Wykonana została bardzo pożyteczna praca, która umożliwiła zainteresowanym sięgnięcie do naszego dorobku. Powstaje jednak pytanie, jaki jest to dorobek i kto może przede wszystkim z niego korzystać. W *Bibliografii* zawarte są zarówno prace badawcze (naukowe), jak i artykuły publicystyczne, a także różnego rodzaju sprawozdania z działalności instytucji i zespołów naukowych.

Dobór pozycji bibliograficznych podyktowany został próbą zrealizowania problemu sformułowanego w tytule: bibliografia naukoznawstwa i ruchu naukowego. Otóż wydaje się, iż sformułowany w tytule zakres *Bibliografii* nie jest wystarczająco jednoznaczny, aby mógł być punktem wyjścia dla dokonania wyboru pozycji piśmienniczych, który mógłby zadowalać każdego, kto interesuje się „naukoznawstwem i ruchem naukowym”. Zarówno bowiem termin „naukoznawstwo”, jak i „ruch naukowy” nie są interpretowane jednoznacznie przez tych wszystkich, którzy takich terminów używają, o czym łatwo przekonać się analizując różnorodne wypowiedzi pracowników nauki, współczesne czy przeszłe. Pojęcie naukoznawstwa wydaje się jednak stosunkowo łatwiej definiowalne niż pojęcie „ruchu naukowego”. Termin ten, używany w przeszłości, służył dla określenia aktywności intelektualno-badawczej, która miała charakter spontaniczny lub „syndykalny” (dziś używa się czasem nazwy „amatorski ruch naukowy”). W tytule nazwa „ruchu” użyta została — jak się wydaje — w znaczeniu szerszym, dla określenia zorganizowanej aktywności naukowej. I tu rodzi się problem: bibliografia nie jest w stanie ogarnąć całości piśmiennictwa związanego z tak szeroko rozumianym „ruchem naukowym” (czyli działalnością zorganizowaną, instytucjonalną), gdyż powinna by dotyczyć wtedy wszystkich katedr, zakładów naukowych, instytutów resortowych i innych placówek (także tzw. „zaplecza naukowo-technicznego”). Przy wąskim rozumieniu „ruchu naukowego”, jak to sugeruje tytuł jednego z poddziałów: XI. 4. Ruch naukowy (zjazdy, konferencje, ekspedycje międzynarodowe, wizyty zagraniczne, stypendia naukowe itp.), zachodzi wątpliwość, czy takie działy jak np. XII. Kadry naukowe, XIII. Nagrody i odznaczenia naukowe, XIV. Wyposażenie i aparatura naukowa itd. należą do zakresu „naukoznawstwa”, czy też raczej dotyczą jakichś właściwości, cech „ruchu naukowego”.

Treść *Bibliografii* informuje o przedsięwzięciu bardzo ambitnym, szerokim, ważnym dla całokształtu życia naukowego, ale nie można chyba traktować *Bibliografii* jako wyczerpującej informacji o życiu naukowym w Polsce, wobec czego powstaje problem określenia zakresu *Bibliografii*.

Zakres *Bibliografii* określony został tytułami czterech głównych części: A. Teoria i filozofia nauki, B. Organizacja nauki, działalność naukowa, C. Historia nauki i techniki, D. Biografia. Pierwsza z tych części obejmuje 6 działów, druga — 17, trzecia — 4, a czwarta — 2.

W części A. Teoria i filozofia nauki — znalazły się zarówno „ogólne zagadnienia naukoznawstwa”, jak i psychologia nauki, socjologia nauki, terminologia naukowa, prakseologia. Nie trzeba przytaczać chyba argumentacji szczegółowej,

iz nie posłużono się jakimś jednoznacznym kryterium przy wyodrębnianiu tych poddziałów. Zakres znaczeniowy pojęć „teoria nauki” i „filozofia nauki” jest w konwencji naukowej dość jednoznacznie interpretowany i nie zalicza się tam ani socjologii nauki, ani psychologii nauki, ani „naukoznawstwa ogólnego” i prakseologii. Mówiąc o filozofii, jak i o teorii nauki interesujemy się na ogół naukami jako systemami twierdzeń, interesujemy się przede wszystkim strukturą nauk. Mówiąc o psychologii i socjologii nauki, a także o prakseologii nauki interesujemy się przede wszystkim nauką jako ludzką działalnością, a więc zakres znaczeniowy tych trzech ostatnich pojęć jest znacznie bliższy „organizacji nauki” niż teorii lub filozofii nauki. Jeżeli przez „organizację nauki” rozumieć będziemy zabiegi organizatorskie i zainteresowania nimi nie podporządkowane żadnej dyscyplinie (w myśleniu, metodzie), to można je oddzielić od naukowych socjologicznych lub prakseologicznych zainteresowań organizacji nauki, ale czy słuszne jest dyskwalifikowanie (i ocenianie tym samym) przedstawianego dorobku?

W dziale A. II. Filozofia nauki — wyodrębniono: zagadnienia ogólne, filozofię poszczególnych dyscyplin, integrację nauk i metod naukowych, cybernetykę i automatykę, teorię informacji. Nasuwają się tu następujące uwagi. Zagadnienia integracji nauk mogą posiadać aspekt filozoficzny, ale „integracja nauk” to nie tylko problem filozoficzny, ale również socjologiczny i psychologiczny, organizacyjny — można go wyodrębnić, ale nie wydaje się słuszne podporządkowanie tego problemu „filozofii nauki”. To samo dotyczy teorii informacji i cybernetycznych interpretacji z tym związanych; jest to problematyka związana z organizacją działalności naukowej, a nie z systemami naukowymi (z nauką rozumianą jako system twierdzeń).

Prakseologia zinterpretowana jako teoria kierownictwa pracą naukową — nie wydaje się to rozwiązaniem szczęśliwym. Prakseologia jest metodologią ogólną, teorią sprawnego działania, podczas gdy problem kierowania pracą naukową to zagadnienie przede wszystkim epistemologiczno-socjologiczne i psychologiczne. Osiągnięcie „sprawności” w pracy naukowej nie jest zdeterminowane wyłącznie „kierownictwem”, ale przede wszystkim intelektualnym i emocjonalnym wysiłkiem podmiotu działającego.

Siedemnaście wyodrębnionych działów w części B. Organizacja nauki, działalność naukowa — skłania do refleksji na temat kryteriów, które były podstawą właśnie takiego wyróżnienia. Ograniczę się do kilku uwag:

1. Można by wyodrębnić politykę naukową, gdyż jest to przedmiot szczególnych zainteresowań we wszystkich współczesnych społeczeństwach.
2. Poza „planowaniem badań naukowych” dąży się również do planowania rozwoju nauki. Badania naukowe są planowane krótkofalowo, zawsze przez podmioty działające w roli poszukiwaczy; długofalowe i scentralizowane planowanie badań jest problemem kontrowersyjnym. Mniej kontrowersyjne może być planowanie rozwoju nauki. Planowanie w nauce można włączyć do polityki naukowej albo traktować jako problem teoretyczny, część zainteresowań epistemologiczno-pragmatycznych czy socjologiczno-epistemologicznych.
3. Ekonomika nauki jako dyscyplina naukowa nie wyodrębniła się jeszcze, ale istnieją tendencje do takiego wyodrębnienia i dlatego wyeksponowanie tej nazwy w nagłówku działu B. IV wydaje się uzasadnione, jakkolwiek treść niektórych pozycji bibliograficznych wykazanych w tym dziale nie mieści się w zakresie wymienionej problematyki.

4. Niejednoznaczność nazwy działu B. XII. Kadry naukowe — występuje wyraźnie przy analizie umieszczonych w tym dziale pozycji bibliograficznych: są tam wymienione publikacje dotyczące konkretnych prac naukowych (np. habilitacyjnych), poglądów na temat przysposabiania pracowników naukowych, informacje o nominacjach itd. Można wyodrębnić problem przysposabiania kadr naukowych (tzn. pracowników nauki bądź kandydatów nauczonych), natomiast ogólna nazwa „kadry naukowe” sugerować może różnorodne typy informacji, gdyż działalność naukowa to działalność ludzka, a więc termin „kadry naukowe” prawie wyczerpuje treść działalności naukowej.

5. Nazwa działu B. XV. Rola nauki — jest wieloznaczna. Treść zawartych w tym dziale pozycji dotyczy raczej spożytkowania w praktyce wyników badań naukowych.

#### WNIOSKI I PROPOZYCJE

Wstęp do *Bibliografii* informuje, iż ewentualne zmiany zakresu i układu zrealizowane zostaną w następnych rocznikach, co zobowiązuje recenzenta nie tylko do podkreślenia ogromnego wkładu *Bibliografii* do gromadzenia informacji o nauce, ale również do ustosunkowania się do tych elementów układu i zakresu *Bibliografii*, które pobudzają do poszukiwań rozwiązań korzystniejszych: dla opracowującego bibliografię i korzystającego z niej.

Określenie zakresu *Bibliografii* wiąże się z interpretacją zakresu wiedzy o nauce, ze znawstwem „świata nauki”, stanowiącym niezbędny element dla tych wszystkich, którzy pragną służyć rozwojowi nauki, którzy są zainteresowani nie tylko swą własną problematyką poznawczą lub dydaktyczną, ale dostrzegają współzależności między wszystkimi elementami dorobku naukowego.

Jeśli zgodzimy się, iż *Bibliografia* ma służyć tym spośród pracowników nauki, którzy znawstwo świata nauki traktują jako swoją specjalizację, to powstaje pytanie, jaki zakres potrzeb zaspokaja i jest w stanie zaspokoić tego typu *Bibliografia*. Gdyby przeprowadzić jakieś sondaże opinii wśród pracowników nauki, którzy pragną znawstwo świata nauki traktować jako swoją specjalizację, to okazałoby się prawdopodobnie, że jedni uważają, iż zakres omawianej *Bibliografii* jest zbyt szeroki, drudzy, że zbyt wąski.

Narzekania na zbyt szeroki zakres *Bibliografii* dotyczyć mogą różnych jej elementów, w zależności od indywidualnych zainteresowań. Można np. postawić pytanie, w jakim stopniu *Bibliografia* powinna uwzględniać problematykę dotyczącą „ruchu naukowego” (konferencji, zjazdów, posiedzeń), w jakim — z dziedziny historii nauki, a w jakim z dziedziny metodologicznych problemów poszczególnych dyscyplin? Na to pytanie nie jest łatwo odpowiedzieć, bez wyraźnego sprecyzowania zakresu wiedzy, którą utożsamiamy ze znawstwem świata nauki.

*Bibliografia* może być zbyt wąska i fragmentaryczna dla tych wszystkich, którzy pragną uzyskać możliwie rzetelną wiedzę o dorobku naukowym poszczególnych placówek badawczych uważając, iż właśnie taka wiedza może być jedynie utożsamiana ze znawstwem nauki.

Jakie więc można wysunąć propozycje praktyczne co do zakresu *Bibliografii*?

*Bibliografia* dotycząca wiedzy o nauce musi wziąć pod uwagę przynajmniej trzy interpretacje pojęcia nauki, które (zgodnie z zasięgiem znaczeniowym w języku polskim) wprowadzać mogą nieporozumienia — dostrzegalne również w oma-

wianej *Bibliografii*. Można mianowicie rozumieć pod pojęciem nauki: 1) zbiór logicznie spójnych systemów wiedzy na temat określonych elementów świata, zwanych dyscyplinami; 2) metodę (sposób) postępowania poznawczego, które ma zapewnić poznanie rzeczywistości; 3) działalność poznawczą, historycznie ukształtowaną w wyniku rozwoju kultury europejskiej, która w każdym konkretnym społeczeństwie i okresie historycznym ma swój własny wyraz kulturowy (obejmuje różne zagadnienia, uprawiana jest przez różnych ludzi w rozmaitym celu, różnie jest organizowana itd.).

Analizując zawartość *Bibliografii* można zauważyć, iż np. w dziale B. VI. Stan badań, kierunki i perspektywy rozwojowe nauki — mówi się o nauce w znaczeniu pierwszym, a w dziale B. VIII. Instytucje, towarzystwa naukowe, stowarzyszenia naukowo-techniczne w Polsce — o nauce w znaczeniu trzecim; w części A. Teoria i filozofia nauki — bardzo często o nauce w znaczeniu drugim. Czy można doprowadzić do konsekwentnie jednoznacznej interpretacji pojęcia nauki, a w związku z tym uporządkować pozycje bibliograficzne bardziej jednoznacznie? Podobnie jak we wszelkiego rodzaju klasyfikacjach można przyjmować różne założenia teoretyczne doprowadzające do budowania określonych systemów (na temat których mogą być zdania podzielone), tak też i w tym przypadku niezbędne jest wyraźne sformułowanie założeń teoretycznych i konsekwentne przestrzeganie przyjętych kryteriów.

Można by zaproponować wyodrębnienie w *Bibliografii* następujących głównych grup problemowych:

- I. Teoria i filozofia nauki (obejmująca logikę nauki, metodologię i semiotykę).
- II. Socjologia i psychologia nauki (obejmująca problematykę dotyczącą nauki w sensie makro- i mikro-społecznym oraz społeczną rolę nauki).
- III. Historia nauki i techniki.
- IV. Polityka w sprawach nauki (obejmująca problematykę prawną i ekonomiczną, planowanie, teoretyczne problemy organizacji nauki i modelowania działalności naukowej).
- V. Źródła i dokumenty oficjalne dotyczące działalności naukowej, w tym sprawozdania z działalności badawczej, zjazdów, współpracy międzynarodowej, przysposabiania kadr itd.

Niezależnie od prac nad dalszymi rocznikami *Bibliografii*, dotychczas wykonaną pracę należy uznać za niezwykle cenną, stwarzającą obiektywne szanse kumulowania wiedzy o nauce. Udostępnienie *Bibliografii* możliwie jak najszerszemu gronu pracowników nauki traktować można jako czynnik wspomagający rozwój nauk i ich integrację.

Zdzisław Kowalewski

## DZIEJE BIBLIOTEK

Jadwiga Kołodziejska: *Publiczne biblioteki samorządowe w okresie międzywojennym*. Warszawa Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich 1967 8° ss. 195, nlb. 1, bibliogr.

Nie posiadamy w naszym piśmiennictwie fachowym zbyt wielu publikacji syntetycznych z zakresu historii bibliotek i bibliotekarstwa. Przeważają monografie pojedynczych księgozbiorów, i to na ogół dziewiętnastowiecznych i wcześniejszych. Historia najnowsza z trudem toruje sobie drogę w wydawnictwach bibliotekoznawczych, a właśnie znajomość niedawnej przeszłości jest niezbędna dla współczesnej teorii i praktyki bibliotekarskiej. W okresie międzywojennym podjęto próby realizacji idei biblioteki naprawdę powszechnej. Usiłowania te zaważyły w niemalym stopniu na organizacji bibliotekarstwa w Polsce Ludowej. Sprawy przedstawione przez Jadwigę Kołodziejską są więc tylko z pozoru przebrzmiałe i nieaktualne. Ważność podjętego przez Autorkę zagadnienia rysuje się jeszcze wyraźniej w szerszym kontekście problemów. Dzieje koncepcji bibliotek publicznych utrzymywanych z funduszy samorządowych nie mogą być obojętne dla historyka kultury II Rzeczypospolitej. W zabiegach całej armii publicystów, bibliotekarzy, działaczy społecznych o uchwalenie ustawy bibliotecznej i stworzenie sieci samorządowych bibliotek odbijają się bowiem podstawowe nurty i konflikty społeczne i kulturalne międzywojennego dwudziestolecia.

Wartość książki Jadwigi Kołodziejskiej wynika jednak przede wszystkim z zastosowanej w niej metody. Jest to metoda historiografii marksistowskiej. Publiczne biblioteki samorządowe przedstawione zostały na rozległym tle politycznym, ekonomicznym, demograficznym i kulturalnym. Autorka jasno nakreśliła społeczną potrzebę utworzenia bibliotek publicznych, scharakteryzowała ich cele, omówiła obszernie wysiłki zmierzające do ich kreowania. W pracy Kołodziejskiej więcej uwagi poświęcono warunkom społecznym, w których funkcjonowały biblioteki samorządowe, aniżeli samej działalności tych bibliotek. Takie rozłożenie akcentów wydaje się celowe i właściwe, zgodne z teoretycznymi założeniami marksistowskiej historii bibliotek<sup>1</sup>.

Przedstawiając zatem walkę o ustawę biblioteczną w dwudziestolecu międzywojennym Autorka omówiła szczegółowo te wszystkie czynniki, które o jej kształcie decydowały. Świadomie wyszła tu poza problematykę bibliotekarską, scharakteryzowała sytuację w szkolnictwie powszechnym, analfabetyzm, wreszcie ruch wydawniczy. Najwięcej jednak miejsca przeznaczyła J. Kołodziejska na prezentację prasowych dyskusji nad projektem ustawy. Jest to zresztą bodaj najciekawsza partia książki, przynosząca szeroką panoramę postaw różnych kręgów społeczeństwa wobec ustawy. W tym też rozdziale najpełniej ujawniła się źródłowa dokumentacja pracy, złożona głównie z prasy i czasopism oraz z fachowej literatury bibliotekarskiej, a w mniejszym stopniu z materiałów archiwalnych.

W świetle przedstawionych przez Autorkę materiałów okazuje się, że najważniejszą przeszkodą w realizacji ambitnych zamierzeń stworzenia bibliotek publicznych była sytuacja finansowa związków samorządowych. Tak przynajmniej argu-

<sup>1</sup> M. Kovács: Les principaux problèmes théoriques de l'histoire de bibliothèques. W: *Gegenstand und Methoden der Bibliothekswissenschaft*. Leipzig 1963 s. 228—241. Por. informację o koncepcjach M. Kovácsa w mojej recenzji z „Gegenstand und Methoden...” zamieszczonej w *Roczn. bibliot.* R. 8:1964 s. 545. Zob. też: G. Zibrítová: Z problematyki księgoznawstwa na Węgrzech. W: *Acta Universitatis Wratislaviensis. Bibliotekoznawstwo* 6. Wrocław 1970 s. 95—128; J. Cejpek: Über einige Probleme der marxistischen Bibliotheksgeschichtsschreibung. *Zentralblatt für Bibliothekswesen* Jg. 78 : 1964 s. 449—459.

mentowali, nie bez racji, przedstawiciele samorządów z profesorem Maurycem Jaroszyńskim na czele. Trudności wypływały jednak przede wszystkim z braku odpowiednich środków w budżecie całego państwa, które nie mogło wziąć na siebie nie tylko obowiązku zakładania bibliotek, ale nawet stworzenia pełnej sieci szkół podstawowych. Mowy także nie było o koordynacji poczynań w zakresie kultury i oświaty. Gdyby bowiem powszechniej rozumiano społeczną funkcję biblioteki publicznej, okazałoby się, że finansowe argumenty profesora Jaroszyńskiego i innych demonstrowały tylko jedną stronę zagadnienia. Dowodził tego z wielkim nakładem energii m. in. Juliusz Kaden-Bandrowski. Na łamach prasy obalał on mniemanie, że powszechna oświata jest luksusem, na który jeszcze naszego kraju nie stać. Trafnie powoływał się na przykłady zza granicy, przy których „wielkomocarstwowa” Polska przedstawiała się jako kraj w dziedzinie kultury zaniedbany. Przytoczyć tu warto za autorką fragment wypowiedzi Kadena: »Jaka siła takiej szczupłej elity pośród narodów sąsiedzkich, u których jak u Czechów, klasyści nasi pięknie i licznie są wydawani niż u nas samych, czy jak u Węgrów, których książka przeciętna nakładem swym dziesięć razy polski nakład przewyższa, czy jak u Niemców lub bolszewików, wobec czytelnictwa których jesteśmy

Prasowa batalia o ustawę biblioteczną wpłynęła ostatecznie na pozytywne ustosunkowanie się czynników rządowych do projektu. Było to znaczne osiągnięcie na drodze do realizacji ustawy. Jednocześnie jednak projekt, właśnie dlatego, że amatorskim czytelnictwem« (s. 60–61).

popierany przez rząd, stał się obiektem ataków opozycji. Argumenty endecji, demagogiczne nieraz, odsłaniają smutną prawdę o przedwrześniowej Polsce; mówią o bezrobociu, nędzy, zacofaniu kulturalnym. Z kolei zaś endecja nie miała własnego pozytywnego programu poczynań oświatowych, a jej zastrzeżenia wobec rządowego projektu ustawy bibliotecznego wynikały z obawy, że realizacja idei powszechnego bibliotekarstwa przerodzi się w jeszcze jedną formę sanacyjnej ingerencji w życie narodu. Projekt ustawy atakowano również z pozycji ideologicznych. W swej działalności poczuło się zwłaszcza zagrożone katolickie Towarzystwo Czytelni Ludowych, uważające się, wraz z podobnymi organizacjami, za monopolistę w dziedzinie pracy z książką w społeczeństwie<sup>2</sup>. Podnoszono także argument, że realizacja ustawy mogłaby spowodować niekorzystne dla władz rozbudzenie działalności kulturalno-oświatowej wśród mniejszości narodowych, zwłaszcza Żydów, Ukraińców i Białorusinów.

Znaczny był oczywiście udział bibliotekarzy w zabiegach o uchwalenie ustawy bibliotecznego. Józef Grycz, Jan Muszkowski, Wanda Dąbrowska i inni wypowiadali się na łamach prasy i forsowali wniosek na zjazdach bibliotekarskich. Bibliotekarze polscy pilnie śledzili rozwój bibliotekarstwa powszechnego za granicą i zdobywali argumenty na rzecz ustawy. Najlepszych przykładów dostarczała organizacja bibliotekarstwa w ZSRR i w Czechosłowacji. Dodajmy do informacji Autorki, że na łamach *Przeglądu Bibliotecznego* znalazło się sporo wiadomości o bibliotekarstwie radzieckim<sup>3</sup>, a w 1934 r., kiedy dyskusja prasowa nad ustawą rozwinęła się najbardziej, ukazał się w *Przeglądzie Współczesnym* artykuł Wandy Dobrowolskiej o ideologii bibliotekarstwa w ZSRR<sup>4</sup>.

<sup>2</sup> Środowiska katolickie o orientacji endeckiej podjęły tuż przed wybuchem II wojny światowej ostatnią próbę kierowania czytelnictwem powszechnym: Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu zaczęła wydawać w 1939 r. *Albertinum. Czasopismo poświęcone kulturze czytelnictwa*. Ukazywały się zaledwie 3 numery tej mało znanej publikacji.

<sup>3</sup> Np.: K. T y s z k o w s k i: Bibliografia i bibliotekoznawstwo na Ukrainie Sowietkiej. *Prz. bibliot.* R. 2 : 1928 s. 160–162; W. D o b r o w o l s k a: Bibliotekarstwo w Rosji Sowietkiej. *Prz. bibliot.* R. 5 : 1931 s. 85–92 i R. 6 : 1932 s. 61–66.

<sup>4</sup> W. D o b r o w o l s k a: Ideologia bibliotekarstwa w Rosji Sowietkiej. *Prz. współcz.* R. 13 : 1934 nr 149 s. 374–397.

Uzupełnień wymagają także podane w książce wiadomości o roli, jaką odegrały w stworzeniu modelu biblioteki publicznej kontakty bibliotekarskie polsko-czechosłowackie. Sprawom tym poświęciła już Autorka osobny artykuł zamieszczony w tomie 3 *Rocznika Biblioteki Narodowej*<sup>5</sup>. Mimo to jednak nie wyjaśnione dostatecznie pozostało oddziaływanie koncepcji czechosłowackich, zwłaszcza Władysława Jana Živnego, na bibliotekarstwo polskie. Wpływ Živnego zarówno na praktykę biblioteczną, jak i na teorię nauki o książce w Polsce był znaczny. Pewne pojęcie o tym mogą dać choćby informacje Leona Bykowskiego z 1932 r.<sup>6</sup>, a potem wydanie przez Adama Łysakowskiego pracy Živnego *Bibliografia i bibliologia* w 1936 r.<sup>7</sup> Szczególne zasługi w przeniesieniu na grunt polski poglądów Živnego miał jego uczeń, późniejszy redaktor *Biuletynu Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy* i *Bibliotekarza*, Leon Bykowski. Oprócz wymienionej przez Autorkę pracy Živnego *W sprawie racjonalnej organizacji bibliotek publicznych* Bykowski przełożył na język polski jego artykuł „Nowelizacja ustawy o bibliotekach publicznych w Czechosłowacji”<sup>8</sup>, a na język ukraiński rozprawę *Nové poslání knihoven a ústavy informační*<sup>9</sup>. Liczne publikacje Bykowskiego, a zwłaszcza jego wykłady na kursach bibliotekarskich organizowanych przez Bibliotekę Publiczną m. st. Warszawy, były naznaczone wyraźnym wpływem Živnego<sup>10</sup>. Nie przypadkowe było to korzystanie z wzorów i osiągnięć naszych południowych sąsiadów; bibliotekarstwo czechosłowackie w okresie międzywojennym działało w znacznie lepszych warunkach niż polskie, szybciej okrzepło, łatwiej mogło praktyczne doświadczenia uogólnić w teoretyczne systemy księgoznawcze i bibliotekoznawcze.

Powstające z czasem biblioteki samorządowe prowadziły swą działalność w warunkach niełatwych. Przytoczone przez Kołodziejską w rozdziale V dane orientują doskonale w wielkości księgozbiorów, rzadko przekraczających liczbę kilkuset tomów, oraz częściowo w ilości wypożyczeń. Lektura tego rozdziału pozostawia jednak wrażenie pewnego niedosytu. Chciałoby się bowiem wiedzieć tu także, a może przede wszystkim, prezentację czytelnictwa lat międzywojennych. Dopiero oceniając stan zainteresowań czytelnicy i ich zaspokajanie w bibliotekach publicznych można ferować uprawnione sądy o społecznej roli tych bibliotek. Badania nad kulturą czytelnicy przedwojennej Polski są nieodzownym warunkiem uzyskania pełnego obrazu tych czasów. Materiałów do takiej syntezy nie brakuje: punktem wyjścia mogą być ówczesne badania nad czytelnictwem prowadzone przez Anielę Mikucką, Maksymiliana Józefa Ziomka, Zofię Hryniewicz i innych<sup>11</sup>, szczególnie wartościowych informacji dostarczają pamiętniki, znalazłoby się też sporo źródeł archiwalnych. Wyrazić można nadzieję, że Autorka, doskonale zorien-

<sup>5</sup> J. Kołodziejska: Kontakty bibliotekarskie polsko-czeskie w okresie walki o ustawę biblioteczną. *Rocz. Bibl. Nar.* t. 3: 1967 s. 31—44.

<sup>6</sup> L. Bykowski: L. J. Živný v polském bibliotekarstvie i bibliografii. (Materiały z r. 1928—32). W: *Sborník věnovaný oslavě L. J. Živného*, V Praze 1935 s. 18—22.

<sup>7</sup> J. Živný: *Bibliografia i bibliologia. Pojęcie, przedmiot, rozwój*. Przekład z czeskiego przerobił i uzupełnił Adam Łysakowski, Warszawa 1936.

<sup>8</sup> *Bibliot.* R. 9: 1937/38 s. 121—129.

<sup>9</sup> L. J. Živný: *Nové zavdanna knyzobiren' ta informacijnij ustanovy. Perekład z českojgo Levko Bykovskij. Kalisz 1930. Por. S. Siropolko: L. J. Živný v ukrajinské knihovnědné literatúre. (Bibliografická poznámka). W: *Sborník věnovaný oslavě L. J. Živného*, V Praze 1935 s. 22—23.*

<sup>10</sup> L. Bykowski *Knygoznavstvo, bibliografija ta bibliotekoznawstvo. Programy*. Kalisz 1933.

<sup>11</sup> Por. np. A. Mikucka: *Ulubieni beletryści polscy i obcy. Wład. Ut.* R. 10: 1933 nr 523; M. J. Ziomek: *Czytelnictwo powieści. Najulubieńsi pisarze i najpoczytniejsze książki*, Kraków 1931 Odb. z: *Prz. współcz.* R. 10: 1931 nr 114; M. J. Ziomek: *Czytelnictwo powieści w Polsce w świetle cyfr*. Kraków 1933; M. J. Ziomek: *Studia metodologiczne nad statystyką literackiej konsumpcji*. Kraków 1936; Z. Hryniewicz: *Czytelnictwo w bibliotekach robotniczych związków zawodowych*. Warszawa 1932.

towana w zagadnieniach książki i biblioteki w okresie międzywojennym, podejście w przyszłości ten problem.

Kończy swą książkę Jadwiga Kołodziejska rozdziałem o organizacji sieci publicznych bibliotek powszechnych w Polsce Ludowej w latach 1945—1947. W ten sposób zasadnicza część pracy, rozpoczęta dziejami bibliotek publicznych w XVIII i XIX w., otrzymuje znaczące zamknięcie. Tabela 9 zaś (s. 158) prowadzi aż do 1966 r., ukazując dynamiczny rozwój bibliotek powszechnych w Polsce Ludowej.

Omawianą książkę korzystnie uzupełniają: obszerna bibliografia przedmiotu, licząca ponad dwieście pozycji, oraz materiały źródłowe.

Wizerunek bibliotekarstwa lat międzywojennych przedstawiony przez Autorkę stanowi wartościowy wkład do polskiego piśmiennictwa bibliotekoznawczego.

Krzysztof Migoń

Jan Wróblewski: *Biblioteki na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1881—1939*. Olsztyn „Pojezierze” 1968 8° ss. 201, nlb. 3, ilustr. portr., tab., bibliogr.

Praca Jana Wróblewskiego jest wynikiem wieloletnich badań sygnalizowanych wcześniej przez Autora kilkunastoma drobniejszymi artykułami umieszczanymi na łamach czasopism historyczno-oświatowych, w fachowych pismach bibliotekarskich, w pismach regionalnych z terenu Warmii i Mazur.

Jak informuje notatka umieszczona w końcowej części pracy, obecna publikacja w zasadniczej swej formie została napisana w końcu 1963 roku. W okresie dzielącym tę datę od momentu ukazania się jej drukiem, Autor kontynuował swoje badania, zajmując się rolą książki i bibliotek ludowych w całym zaborze pruskim. Nowe jednak wnioski zdobyte tą drogą, a dotyczące głównie początków rozwoju czytelnictwa na Warmii i Mazurach, nie mogły być w całości uwzględnione w publikacji. Niektóre uzupełnienia udało się wprowadzić do wykazu literatury, dzięki czemu mógł Autor odesłać zainteresowanych do późniejszych swoich prac.

Omawiana praca J. Wróblewskiego jest zmienioną nieco wersją dysertacji doktorskiej przygotowanej pod kierunkiem doc. dr Krystyny Remerowej w Katedrze Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Warszawskiego. Przygotowując pracę do druku musiał ją Autor nieco okroić: ograniczył znacznie część omawiającą tło historyczne, dużo cennego materiału przeniesiono do przypisów. W kilku przypadkach stało się to z wyraźną szkodą dla całości pracy, zwłaszcza dla jej przejrzystości. Jako dowód może służyć przypis<sup>29</sup> na stronie 24, zawierający dane dotyczące liczby bibliotek zakładanych w latach 1880—1892 przez TCL.

Duże znaczenie ma ukazanie się pracy Wróblewskiego u progu obchodów setnej rocznicy powstania bibliotek ludowych na Warmii i Mazurach, które to uroczystości włączone będą do obchodów 25-lecia PRL. Ślady działalności pierwszej biblioteki ludowej wykazuje Wróblewski już w r. 1863. Lata sześćdziesiąte ubiegłego stulecia to okres rozwoju tych pierwszych bibliotek.

Badania swoje oparł Autor na skrupulatnie zebranych materiałach źródłowych. Dostarczyły ich przede wszystkim czasopisma zarówno miejscowe jak i wychodzące na pozostałych terenach zaboru pruskiego, głównie w Poznańskim. Część



podstawy źródłowej stanowiły archiwalia z Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie, Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Poznaniu, Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Nieco mniej interesujących go materiałów znalazł Autor w Archiwum w Merseburgu, w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Olsztynie, w Powiatowym Archiwum Państwowym w Grudziądzu.

Źródła archiwalne — jak stwierdził Autor — posiadają znaczne luki, ponieważ w bibliotekach opartych na pracy społecznej nie prowadzono systematycznej dokumentacji. Ponadto znaczną część tego, co było, zniszczyła ostatnia wojna. Dlatego duże znaczenie miały dla pracy pamiętniki i wspomnienia współcześnie żyjących Polaków, zarówno te, które już po wojnie ukazały się drukiem, jak i zachowane w muzeach rękopisy wspomnień. Ciekawe dane zawierały między innymi wypowiedzi konkursowe z okazji różnych imprez, pojedyncze dokumenty dotyczące bądź to działalności samych bibliotek, bądź losów bibliotekarzy, znajdujące się w posiadaniu osób prywatnych, do których Autorowi udało się dotrzeć. Wszystkie te dokumenty zostały uzupełnione wywiadami z byłymi bibliotekarzami lub niektórymi czytelnikami, niejednokrotnie — informacjami listownymi, materiałami zebranymi za pośrednictwem ankiet, a także danymi pochodzącymi z przebadanych, nielicznych (261 wol.) egzemplarzy dzieł, jakie przechowano do czasów powojennych. Książki te w większości (181 wol.) znajdują się obecnie w posiadaniu Autora.

Wykaz źródeł i podstawowej literatury załączył Autor na końcu pracy. Razi tutaj zastosowany podział na: I. Materiały archiwalne, II. Czasopisma, III. Materiały zebrane przez autora, IV. Varia i V. Źródła i opracowania, gdzie w alfabetycznym porządku nazwisk autorów zamieszczone zostały zarówno pamiętniki i wspomnienia, jak i opracowania syntetyczne, naukowe czy popularnonaukowe. W całości brak wyraźnego podziału na źródła i opracowania.

Na podstawie materiałów zebranych przez Autora i skrzętnie wykorzystanych w pracy można zasygnalizować dalsze możliwości badawcze, m. in. opracowanie wspomnianego w pracy zagadnienia dotyczącego roli czasopism wychodzących na terenie interesującym Autora, do czego podstawą może być bibliografia tych czasopism opracowana przez Janusza Jasińskiego. Warto by też może zająć się sprawą przekazywania książek przez społeczeństwo polskie na tereny zagrożone przez germanizację. Akcja ta miała miejsce także na terenie zaboru austriackiego, zwłaszcza na Śląsku Cieszyńskim. Zagadnienie to jest marginesowo poruszane w szeregu prac i wszędzie niepokoi nikłość wyników tej działalności, zwłaszcza w zestawieniu z podobną akcją organizacji niemieckich. Problemu tego J. Wróblewski dotyka bardzo ostrożnie.

Ostrożność Autora przejawia się także w ustaleniu zakresu chronologicznego swojej pracy na lata 1881—1939, chociaż zebrał sporo informacji o polskich bibliotekach istniejących już wcześniej na Warmii i Mazurach. Zebrane dane na ten temat omawia na początku pierwszego rozdziału, poświęconego okresowi od roku 1881 do 1920.

Interesujący Autora okres historyczny słusznie podzielony został na trzy podokresy. Uwzględniono przy podziale całokształt warunków politycznych, które miały wpływ na powstawanie i działalność bibliotek. Każdemu podokresowi poświęcony jest odrębny rozdział pracy.

Rozdział pierwszy omawia więc lata od 1881 do 1920, tj. do plebiscytu na Warmii i Mazurach. Działają tutaj biblioteki Towarzystwa Czytelników Ludowych z siedzibą w Poznaniu. TCL kontynuowało akcję rozpoczętą na tych terenach przez Towarzystwo Oświaty Ludowej, organizując tu biblioteki już w latach

siedemdziesiątych XIX wieku. Mimo znacznej pomocy ze strony Poznania brak inteligencji etnicznie polskiej był przyczyną słabego stosunkowo rozwoju bibliotek. Istniały one zazwyczaj krótko, choć same książki, nie zwracane przez czytelników, spełniały i później, w pewnym zakresie, swoją rolę.

Rozdział drugi poświęcony jest dziejom bibliotek po — niekorzystnym dla Polski — plebiscycie. Tereny Powiśla, Warmii i Mazur, włączone do Niemiec, zostały oddzielone granicą państwową od Poznania. Wskutek tego zanika działalność sieci bibliotek TCL, a nowe tworzą się już w oparciu o takie organizacje polskie jak: Związek Towarzystw Młodzieżowych, Związek Polaków i Towarzystwo Kobiet. Ruchem mniejszości polskiej opiekowały się także z urzędu polskie placówki konsularne. W dalszym ciągu jednak istniały duże trudności w znalezieniu ludzi, którzy w określonych, ciężkich warunkach mogliby szerzej propagować polską książkę.

W trzecim podokresie zamykającym się datami 1933 do 1939, tj. od dojścia Hitlera do władzy do wybuchu II wojny światowej, ukazał J. Wróblewski rolę, jaką odegrała w rozwoju bibliotek sieć biblioteczna Centralnej Biblioteki Polskiej w Niemczech — Oddział Prusy Wschodnie. Z ramienia miejscowej ludności opieki nad bibliotekami sprawowały Towarzystwa Szkolne, działające głównie na Warmii i Powiślu.

Czwarty rozdział uzupełnia obraz rozwoju bibliotek poprzez ukazanie działalności bibliotek domowych, szkolnych, podręcznych księgozbiorów przedszkolank, wreszcie zbiorów polskich w bibliotekach więziennych. Więcej miejsca poświęcono bibliotekom domowym, i to zarówno ziemiańskim, bogatszym pod względem ilości i wartości zbiorów, jak i skromnym księgozbiorem działaczy oświatowych i ludowych bibliofilów. Zasługuje na podkreślenie fakt, że prawie 3/4 aktywnych czytelników posiadało własne księgozbiory.

Wydaje się, że w każdym z wyodrębnionych podokresów udało się Autorowi umiejętnie powiązać rozwój i działalność bibliotek polskich z konkretnymi warunkami politycznymi i społecznymi. W każdym też okresie jasno wypadł obraz rozwoju bibliotek. Wywody autora zostały poparte przekonywającymi licznymi tabelami i zestawieniami. Dużo miejsca poświęca Autor analizie pochodzenia księgozbiorów, ich charakterystyce i informacjom o zasięgu czytelnictwa. Skromniejszymi danymi dysponuje, jeśli chodzi o opracowanie zbiorów. Podkreśla zresztą, że sprawą podstawową dla rozwoju czytelnictwa była jakość księgozbiorów, właściwy ich dobór dla danego typu czytelnika. Z trudnościami w tym zakresie przez cały czas borykały się biblioteki polskie. Duży wpływ na zahamowanie ich działalności i na dobór odpowiednich pozycji miały szykany ze strony władz niemieckich. Stopniowo, do stosowanych w pierwszym okresie takich form ich przeciwdziałania, jak zakładanie własnych bibliotek, dobrze wyposażonych i popieranych przez miejscowe władze, a także rewizje w bibliotekach polskich i w ślad za tym procesy o udostępnianie książek „zakazanych”, doszedł terror w okresie bezpośrednim po plebiscycie i następnie w czasach hitlerowskich. Wydaje się, że w omawianej publikacji zagadnienie to jeszcze za mało uwypuklono. Autor prawie bez komentarza przytoczył zarejestrowane w dokumentach ważniejsze fakty, ilustrujące walkę władz i organizacji niemieckich z polską książką. W całej pracy zresztą zwraca uwagę obiektywny i może aż zbyt chłodny stosunek do analizowanych zagadnień, podawanie tylko tych tez, które udało się Autorowi bogato udokumentować.

Z dokładnej i wszechstronnej analizy wyłania się obraz wieloletnich usiłowań polskich działaczy kulturalno-oświatowych, mających na celu rozbudzenie zainteresowania ludności polską książką, organizowanie jej czytelnictwa i zaangażowanie

samych czytelników do społecznej pracy w powstających placówkach bibliotecznych.

Aneks dołączony do pracy składa się z kilkudziesięciu ciekawie dobranych ilustracji oraz 10 załączników. Ilustracje chyba wyłącznie z przyczyn technicznych zostały wyłączone z tekstu, wiążą się bowiem z nim ściśle i wydaje się, że powinny się były w nim znaleźć. Załączniki obejmują m. in. alfabetyczny wykaz bibliotekarzy i organizatorów czytelnictwa z uwzględnieniem podziału na przyjęte w pracy trzy okresy, oddzielnie dla poszczególnych regionów: Warmii, Mazur i Powiśla. Szczególnie cenne są podane przy większości nazwisk daty pracy w bibliotece, miejscowość, w której pracowali, oraz właściwy zawód tych ludzi. Inny załącznik przedstawia zachowany program kursu bibliotekarsko-świeclicowego w Olsztynie z października 1936 roku. Pozostałe załączniki stanowią w większości obszerniejsze tabele, obrazujące stan ilościowy księgozbioru, ilość i strukturę czytelników, uchwyconą według różnorodnych kryteriów. Wśród załączników odczuwa się brak skorowidza alfabetycznego nazwisk osób wymienionych w tekście, a także nazw miejscowości, bardzo potrzebnych w tego typu pracach. Brak także czytelnich mapek ilustrujących gęstość sieci bibliotek w dwóch pierwszych okresach. Jedyna, niezbyt czytelna mapka przedstawia rozmieszczenie bibliotek polskich na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1933—1939.

Praca J. Wróblewskiego jest ciekawym i wartościowym fragmentem badań nad historią kultury i oświaty tej części ziem polskich.

*Halina Leszczyńska-Stąsieł*

Jean Hassenforder: *Développement comparé des bibliothèques publiques en France, en Grande-Bretagne et aux Etats-Unis dans la seconde moitié du XIX<sup>e</sup> siècle (1850—1914)*. Paris Cercle de la Librarie 1967 ss. 210.

Jean Hassenforder, znany teoretyk rozwoju czytelnictwa, ogłosił już szereg prac z dziedziny socjologii książki, czytelnictwa i bibliografii nauk pedagogicznych.

Omawiane dzieło jest jego pracą doktorską (*Doctorat de Troisième Cycle*). Jest to studium porównawcze z historii rozwoju bibliotek publicznych w trzech krajach: Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w okresie 1850—1914.

W obszernym rozdziale wstępnym Autor omawia przyczyny, które go skłoniły do podjęcia tego tematu, precyzuje przedmiot swoich rozważań, charakteryzuje metody.

Zagadnienie rozwoju bibliotek publicznych, stwierdza Autor, jest zagadnieniem żywym, związanym z pilnymi potrzebami społecznymi. Szybki rozwój kultury domaga się od dorosłego człowieka nieustannego podnoszenia poziomu własnej wiedzy i właśnie bibliotekom publicznym przypada ważna rola w stworzeniu możliwości takich uzupełniających studiów. Powinny być one doceniane przez władze, opinię publiczną, przez samych bibliotekarzy, aby uzyskać jak najszersze poparcie i w stopniu możliwie największym udoskonalić metody własnego działania.

Analiza porównawcza stanu bibliotek w krajach ekonomicznie zaawansowanych wykazała znaczne opóźnienie rozwoju bibliotek publicznych we Francji. To niepokojące dla życia kulturalnego Francji zjawisko świadczy, że dziedzina ta domaga się zbadania, ustalenia przyczyn w celu zaradzenia złu. Praca J. Hassenfordera ma

właśnie spełnić to zadanie. Powodem wybrania do studium porównawczego Stanów Zjednoczonych był wysoki stopień rozwoju ekonomicznego tego kraju. O wyborze Wielkiej Brytanii zdecydował poziom życia zbliżony do francuskiego i umożliwiający właściwe porównanie. Lata 1850—1914 to okres niezmiernie ważny w rozwoju bibliotek publicznych. Zarysowały się w nim również największe różnice między porównywanymi krajami.

Praca J. Hassenfordera składa się z 2 części. Część pierwsza ma charakter opisowy. Autor przedstawia tu w 3 rozdziałach rozwój bibliotek w porównywanych krajach bez interpretacji wyników tego porównania. Część druga jest próbą wyjaśnienia przyczyn powstałych różnic. Rozdziały 4—6 są analizą czynników, które mogły wpłynąć na rozwój bibliotek, przeprowadzoną dla każdego kraju oddzielnie. Czynniki te to rozwój ekonomiczny, życie polityczne i społeczne, stopień powszechności oświaty, rola bibliotek i bibliotekarzy, wreszcie różnice w mentalności narodowej. Autor porównuje wyniki analizy oraz formułuje swoje wnioski w rozdziale ostatnim.

Tak przedstawia się ogólny plan pracy, którego Autor trzyma się bardzo konsekwentnie.

Pierwsza część zawiera charakterystykę sytuacji wyjściowej, która już wtedy wykazuje znaczne różnice.

W Stanach Zjednoczonych i w Wielkiej Brytanii istnieje potężny ruch wyrażający się w powstawaniu bibliotek samorządnie zorganizowanych przez żądnych lektury czytelników. Są one utrzymywane z funduszy członków zainteresowanych w istnieniu biblioteki. Korzystać z biblioteki może każdy, kto opłaca składkę lub udział. Biblioteki te, jakkolwiek nie bezpłatne, powstają na fali jakiejś wielkiej i powszechnej potrzeby i zapewniają szerokiej publiczności dostęp do książki.

W owym czasie we Francji brak inicjatyw tego rodzaju. Istnieją jednak biblioteki miejskie, stworzone jeszcze w początkach XIX w. przez władze rewolucyjne. Biblioteki te miały być idealnym wzorem biblioteki publicznej, dostępnej bez ograniczeń i bezpłatnie dla wszystkich. Brak jednak inicjatywy lokalnej sprawił, że stały one na uboczu życia społecznego. Prawo, jak stwierdza Autor, wyprzedziło potrzebę i czyn społeczny. W konsekwencji biblioteki miejskie we Francji służyły ograniczonym liczebnie środowiskom uczonych. Głównym ich zadaniem była konserwacja zbiorów. Społeczna ich użyteczność była znikoma.

Następny etap przedstawiony przez Autora obejmuje drugą połowę XIX w., w której od pierwszych lat dokonują się wielkie zmiany w krajach anglosaskich. Jest to okres powstawania wielkich bibliotek miejskich w Stanach Zjednoczonych. W roku 1854 zostaje otwarta wielka biblioteka w Bostonie, która staje się wzorem dla innych miast. W roku 1875 istnieje już 188 bibliotek miejskich, wśród nich druga wielka biblioteka w Chicago. W roku 1876 powstaje Amerykańskie Stowarzyszenie Bibliotek (ALA), które rozpoczyna nowy okres w rozwoju bibliotek amerykańskich.

W tym czasie w Wielkiej Brytanii na polu bibliotekarstwa działają wybitne osobistości. Edward Edwards, pionier bibliotek publicznych, wspólnie z takimi działaczami jak William Ewart i Joseph Brotherton doprowadzają do uchwalenia w parlamencie ustawy bibliotecznej (1850 r.). W roku 1852 następuje uroczyste otwarcie biblioteki publicznej w Manchester. W roku 1885 około 12 miast ma już swoje biblioteki. Działalność ta rozwija się, przybiera na sile. Biblioteki wielkich miast nadają ton, ustalają jakość i różnorodność usług, jak wypożyczanie, opieka nad czytelnictwem niewidomych, otwarte konferencje, czytelnie dla młodzieży, itp.

W porównaniu z tym żywym ruchem Francja przeżywa kryzys. Autor ponownie maluje smutny stan bibliotek miejskich, konserwujących przestarzałe zbiory, pra-

cujących w bardzo trudnych warunkach lokalowych, które uniemożliwiały szerokie upowszechnianie książek.

Pewnym wysiłkiem świadczącym o dążeniach niektórych środowisk do poprawy złej sytuacji były biblioteki powszechne zakładane od 1861 r. dzięki inicjatywie Girarda, robotnika drukarskiego. Ruch ten spotkał się z poparciem towarzystw oświatowych, m. in. Towarzystwa Franklina, działającego w Paryżu w latach 1870—1880. Były to przeważnie małe biblioteki istniejące na zasadzie miesięcznych opłat czytelnicznych i działające jako wypożyczalnie. W roku 1900 oficjalna statystyka podaje liczbę 3000 bibliotek powszechnych działających we Francji. Brak czytelní, niewygodne lokale, przestarzałe książki, ograniczanie godzin otwarcia bibliotek — sprawiają, że ruch ten załamuje się po roku 1900.

Od roku 1860 działają również utworzone zarządzeniem ministra Roulanda biblioteki szkolne, które mają zaopatrzyć w książki nie tylko młodzież uczącą się, ale i dorosłych. Liczba bibliotek szkolnych w 1869 r. wynosiła ok. 14 000. Były to również małe biblioteki, nastawione głównie na wypożyczanie książek, których zbiory uległy szybko „zestarzeniu się”. Działalność tych bibliotek okazała się bardzo ograniczona, a rola nieznaczna.

Trzeci etap to koniec XIX i początek XX w., w którym biblioteki publiczne w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii osiągają swój rozkwit i w którym ustala się i krystalizuje zawód bibliotekarza. Jest to okres pierwszych konferencji i narad bibliotekarskich, działalności wybitnych bibliotekarzy, takich jak Justin Winsor, W. F. Poole, Melvil Dewey. Wielką rolę odgrywa Stowarzyszenie Bibliotek Amerykańskich, które organizuje wymianę doświadczeń bibliotekarskich, rozprzestrzenianie nowości wydawniczych publikacji technicznych i które podkreśla rolę bibliotek we współczesnym społeczeństwie. Powstają również pierwsze czasopisma poświęcone problemom bibliotekarskim: *Library Journal*, *Library Notes*. Prowadzi się prace eksperymentatorskie i normalizacyjne. M. Dewey tworzy pierwszą szkołę bibliotekarską w 1887 r. na Uniwersytecie Columbia (Nowy Jork). Za jej przykładem powstają inne. W roku 1910 istnieje już 12 szkół bibliotekarskich.

Rozwojowi bibliotek w Stanach Zjednoczonych sprzyjają subwencje państwowe oraz dary i fundusze prywatne. Od roku 1890 Andrew Carnegie finansuje budowę budynków bibliotecznych, pomyślanych jako ośrodki kulturalne, zawierających sale koncertowe, miejsca wystaw, sale konferencyjne, i wkłada w to miliony dolarów. Około 1875 r. biblioteki publiczne w Stanach Zjednoczonych są wielkimi instytucjami miejskimi, które ofiarują użytkownikom bogate usługi, przede wszystkim wypożyczalnie, lekturę nie tylko książek ale i czasopism, pomoc w kształceniu się dorosłym, opiekę nad czytelnictwem dzieci w postaci współpracy ze szkołami i tworzenia oddziałów dziecięcych w bibliotekach miejskich. Towarzyszy temu nieustająca praca i wysiłki w kierunku modernizacji metod pracy bibliotecznej. Biblioteki coraz powszechniej stosują wolny dostęp do półek. Powstają liczne filie biblioteczne w postaci wypożyczalni w szkołach, instytucjach, biurach, fabrykach. Od roku 1890 działają biblioteki wędrownne, które docierają do miejsc pozbawionych bibliotek stałych. Liczba korzystających z bibliotek jest imponująca.

Podobny rozwój i rozmach cechuje ruch biblioteczny w Wielkiej Brytanii. W roku 1876 powstaje Stowarzyszenie Bibliotek (*Library Association*), które działa głównie na rzecz bibliotek publicznych. Działalność A. Carnegiego sięga również i do Wielkiej Brytanii. Budowa bibliotek, powstawanie filii, bibliotek wędrownych, modernizacja metod działania, rozbudowa sieci bibliotecznej rozwija się podobnymi drogami. W roku 1908 liczba bibliotek miejskich w Wielkiej Brytanii wynosi 553.

We Francji w tym okresie powstają pierwsze projekty reform, zwraca się uwagę na niewystarczalność, nieodpowiedniość struktury bibliotecznej, tworzy się podstawy późniejszego rozwoju, który nastąpił po pierwszej wojnie światowej. Autor podnosi znaczenie i rolę E. Morela, który uświadomił społeczeństwu francuskiemu doniosłość i rolę bibliotek publicznych w Anglii i domagał się utworzenia podobnej sieci bibliotek we Francji. Pierwszy również podniósł sprawę studiów bibliotekarskich. Idee Morela wpłynęły na późniejszą reorganizację bibliotek miejskich. Wyrazem przygotowujących się wówczas zmian było powstanie w r. 1906 Stowarzyszenia Bibliotekarzy Francuskich. Stowarzyszenie to wkrótce, bo już w 1910 r., liczyło 250 członków, wydawało biuletyn i prowadziło dyskusje nad problemami bibliotecznymi.

Część druga pracy poświęcona jest analizie wyników porównania, której celem jest dotarcie do przyczyn tak wielkiego opóźnienia rozwoju bibliotek publicznych we Francji. W trzech rozdziałach Autor rozważa następujące zagadnienia: 1. W jakiej mierze rozwój ekonomiczny wpływa na rozwój bibliotek?, 2. Czy w życiu politycznym i społecznym istnieją czynniki, którym zależy na rozwoju bibliotek publicznych?, 3. W jakiej mierze cechy umysłowości angielskiej, amerykańskiej i francuskiej wpłynęły na zaobserwowane różnice w rozwoju bibliotek?

Wskaźniki ekonomiczne, które mogą, według Autora, mieć wpływ na rozwój bibliotek, to stopień urbanizacji kraju oraz wzrost dobrobytu mający wpływ na długość dnia pracy.

Zjawiska te wystąpiły w wysokim stopniu w Stanach Zjednoczonych i w Wielkiej Brytanii. Zdaniem Autora, czynniki te jednak, jakkolwiek nie obojętne, nie miały decydującego znaczenia dla powstałych między rozpatrywanymi krajami różnic. Francję bowiem w tym okresie cechuje również wzrost dobrobytu. Struktura społeczna kraju nie ulega jednak wielkim zmianom, a rozwój ekonomiczny nie wywiera wpływu na warunki pracy. Panujący dobrobyt nie wpłynął na zmniejszenie kryzysu bibliotecznego. Autor eliminuje wpływ idei demokratycznych, które szerzą się we wszystkich trzech krajach. Natomiast analiza systemów politycznych i administracyjnych doprowadza go do zaskakujących wniosków. Autor stwierdza mianowicie, że cechą charakterystyczną systemu administracyjnego w Stanach Zjednoczonych i w Wielkiej Brytanii było pobudzanie inicjatywy społecznej. Rozwój bibliotek dokonywał się w ramach lokalnych potrzeb. Władze centralne upoważniały tylko do działania oraz udzielały pomocy finansowej.

Inaczej było we Francji, gdzie władze centralne decydowały o wszystkim, a ich biurokratyczna surowość nie sprzyjała lokalnej inicjatywie. Stowarzyszenia społeczne, które tak wielką rolę odegrały w krajach anglosaskich, we Francji były traktowane z nieufnością, a rozwój ich był krepowany. Autor podkreśla również wielki udział czynników religijnych w ruchu bibliotecznym Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. We Francji, twierdzi Autor, uniemożliwia taką współpracę skłócone życie religijne, powstanie antyklerykalizmu, zwalczające się wzajemnie obozy.

Jeszcze jedna cecha wyróżniająca kraje anglosaskie to współdziałanie różnych środowisk społecznych w dobrze zrozumianym interesie wspólnym. W związku z tym powstaje fenomen godny uwagi, mianowicie filantropia w postaci wielkich fundacji społecznych (Carnegie). We Francji występuje wyraźny podział społeczny i działalność ogólnospołeczna jest rzadkością.

Równie oryginalne jest zdanie Autora dotyczące stosunku ruchu oświatowego do rozwoju bibliotek. Wzrost czytelnictwa w bibliotekach zależy przede wszystkim

od zainteresowania się książką ludzi dorosłych. Jednym z głównych bodźców rozwoju bibliotek publicznych jest rozwój kształcenia się dorosłych. W omawianym okresie w Stanach Zjednoczonych i w Wielkiej Brytanii powstają liczne kluby i towarzystwa służące tym celom. „Mechaniczne Instytuty” w Wielkiej Brytanii są właściwie kołami samokształcenia się rzemieślników, a Dewey określa biblioteki jako instytucje, gdzie każdy może kształcić się w dowolnym kierunku. Wszystko to tworzy klimat sprzyjający czytaniu, powstawaniu czytelni i wypożyczalni.

We Francji, twierdzi J. Hassenforder, kształcenie się dorosłych nie miało na celu rozwijania zainteresowań i zdolności indywidualnych, lecz było traktowane jako uzupełnienie szkoły podstawowej. Taką też rolę pełniły w latach 1899—1902 Uniwersytety Ludowe.

Tematem rozdziału ostatniego są rozważania Autora nad zagadnieniem ukształtowania się w tym czasie zawodu bibliotekarskiego, metod działalności bibliotekarzy, a także ich roli w rozwoju bibliotek publicznych.

Gwałtowny rozwój bibliotek publicznych w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii postawił bibliotekarzy przed koniecznością unowocześnienia metod pracy i dostosowania ich do bieżących potrzeb. Główne zadanie — to stworzenie z biblioteki miejsca studiów i badań naukowych oraz rozpowszechnienie dobrej książki w możliwie największym stopniu. Realizowanie tych postulatów zmieniło zupełnie oblicze bibliotek. Księgozbiory zostały uzupełnione nowymi użytecznymi wydawnictwami, zorganizowano czytelnie czasopism, rozszerzono akcję wypożyczania przez stworzenie bibliotek wędrownych oraz sekcji dziecięcych, stworzono służbę informacyjną. Całą tę działalność poszukiwania nowych metod cechuje praktyczność, użyteczność, zmysł aktualności. Niektóre zmiany są wręcz rewelacyjne, np. wolny dostęp do półek. Prowadzenie statystyki i sprawozdawczości służy ulepszaniu metod działania. Powstaje normalizacja oraz produkcja niezbędnych materiałów. M. Dewey opracowuje swoją klasyfikację.

We Francji wszystkie te zagadnienia dostrzegają jedynie jednostki. Działalność najwybitniejszego działacza w tej dziedzinie E. Morela natrafia na opozycję.

Podsumowując wyniki tej szczegółowej analizy Autor tłumaczy różnice pomiędzy Francją a krajami anglosaskimi pewnymi cechami społecznymi, obyczajami, postawami, typem umysłowości, który wymyka się analizie ilościowej. W krajach anglosaskich obserwuje się żywotność grup społecznych, spoiwość ruchu reformatorskiego, zmysł społeczny, zainteresowanie kształceniem dorosłych. Od roku 1850 władze gminne i miejskie zaczynają zastępować działalność prywatną w zakładaniu bibliotek, okazują żywe zainteresowanie i aktywność.

We Francji władza jest silnie scentralizowana, decyzje przychodzą z góry i nie są zharmonizowane z potrzebami lokalnymi. Tendencje panujące w społeczeństwie francuskim, podziały społeczne na zwalczające się grupy nie sprzyjają również rozwojowi ruchu bibliotecznego. Autor kończy rozważania ogólną charakterystyką aktualnej sytuacji we Francji, podkreśla przetrwanie niektórych warunków niesprzyjających rozwojowi bibliotek, jak niechęć do ciągłego zdobywania wiedzy, przestarzałe metody szkolne hamujące rozwój samokształcenia się, wybujały indywidualizm, surowość biurokratyczna, brak zrozumienia dla nowych zadań kulturalno-oświatowych biblioteki. Dostrzega jednak pewne zmiany zachodzące w bibliotekarstwie francuskim już od dwudziestolecia międzywojennego, do których zaliczyć należy rozbudowę sieci bibliotek publicznych, powstanie Dyrekcji Bibliotek i Czytelnictwa w Ministerstwie Oświaty, organizowanie studiów bibliotekarskich.

Mimo niezwykle trudnego tematu omawiana praca odznacza się wielką przejrzystością planu i kompozycji. Wartość jej podnoszą obszerne przypisy bibliograficzne w każdym rozdziale, zawierające wykaz wykorzystanej literatury i częste z niej cytaty, a także wyczerpująca bibliografia (ponad 100 poz.), dotycząca historii bibliotek publicznych w Stanach Zjednoczonych, w Wielkiej Brytanii i we Francji.

Wnikliwe i wszechstronne rozważania J. Hassenfordera odkrywają wielką złożoność rzeczywistości i doprowadzają Autora do oryginalnych, budzących refleksje wniosków. Autor wierzy, że pomogą one udoskonalić działalność bibliotek i na nowo sprecyzować ich rolę w życiu kulturalnym kraju.

Zofia Żydanowicz

#### STATYSTYKA BIBLIOTECZNA

*LIBRARY STATISTICS: A handbook of concepts, definitions, and terminology.*  
Prepared by the Staff of the Statistics Coordinating Project Joel Williams.  
Chicago 1966 ss. XV, 160.

Publikacja powstała w wyniku dążenia do koordynacji i ujednoczenia statystyki bibliotecznej w Stanach Zjednoczonych Ameryki w związku — z jednej strony — z coraz większym zrozumieniem potrzeby i znaczenia badań statystycznych w bibliotekoznawstwie, z drugiej zaś — co Autorzy wyraźnie podkreślają — z wzrastającą rolą bibliotek w procesie oświaty.

Rozszerzanie terenowego zasięgu badań i sporządzanie zestawień o coraz większym zakresie wyłoniły sprawę różnorodności pojęć i terminów oraz konieczności ich ujednoczenia w celu zapewnienia poprawności zestawieniom statystycznym.

Prace nad projektem standaryzacji trwały wiele lat i brało w nich udział ponad 100 osób. Zaczęły się od rozpoznania potrzeb i zastosowań statystyki bibliotecznej. W trakcie rozwoju tych prac punkt ciężkości został przesunięty na standaryzację terminów, definicji i pojęć.

W przedmowie do książki Frank L. Schick wyraża przekonanie, że opracowany projekt może stać się podstawą międzynarodowej standaryzacji statystyki bibliotecznej, i spodziewa się opracowania na tej podstawie zalecenia Unesco. Odpowiednie prace w tym kierunku prowadzą również międzynarodowe organizacje IFLA i ISO.

Niewątpliwie uporządkowany i usystematyzowany zbiór terminów, definicji i pojęć może stać się podstawą do opracowania zalecenia w skali międzynarodowej. Wydaje się jednak, że aby zalecenie takie odpowiadało potrzebom, trzeba by przyjąć tę kolejność prac, od której Autorzy omawianej książki zaczęli. Bo przecież ta książka stanowi w pewnym sensie zbiór narzędzi do badania i poznania stanu i działalności bibliotek. Ocena tych narzędzi, a więc ich przydatność zarówno w stosunku do jednej biblioteki, do wszystkich bibliotek w kraju, a także ogółu bibliotek we wszystkich krajach zależy od celu, któremu dane statystyczne jednostkowe lub ogólne mają służyć. Należałoby więc najpierw określić przedmiot



i zakres statystyki bibliotecznej, a następnie dobrać zbiór potrzebnych pojęć, terminów i definicji. Taka kolejność nie jest przez Autorów wyraźnie stwierdzona. Być może dlatego, że popadamy przy tym do pewnego stopnia w błędne koło, gdyż do określenia przedmiotu i zakresu musimy już posługiwać się podstawowymi pojęciami i terminami, rozumianymi możliwie jednoznacznie. A więc przy systematycznym postępowaniu prace powinny przebiegać jakby po spirali: od ustalenia podstawowych pojęć i terminów do ogólnego określenia przedmiotu i zakresu statystyki, z powrotem do rozszerzenia zbioru pojęć i terminów, a następnie do lepszego sprecyzowania i pogłębienia przedmiotu i zakresu. To „sprzężenie zwrotne” może działać dłużej lub krócej zależnie od okoliczności.

Omawiana publikacja nie jest pierwszym etapem rozważań nad statystyką bibliotek w Stanach Zjednoczonych. Wykracza bowiem znacznie poza podstawowy zbiór pojęć i terminów, ma więc u podstaw założone *implicitie* potrzeby i zastosowania. Autorzy stwierdzają, że przy ustalaniu treści książki zdawali sobie sprawę, iż biblioteki prowadzą szeroką ewidencję i sporządzają wiele zestawień w różnych celach, zarówno wewnątrzbibliotecznych jak i wykraczających poza poszczególne biblioteki. Niewątpliwie uświadamianie sobie tego faktu doprowadziło do przyjęcia pewnych założeń, nawet jeśli nie zostały one w pełni sformułowane. Potwierdzają to zresztą cele książki przedstawione we wstępie J. Williamsa. Są to: 1) wyodrębnienie i opisanie dających się ująć liczbowo przejawów działalności bibliotek; 2) określenie tych zjawisk w ten sposób, aby wyeliminować nieporozumienia przy użyciu któregokolwiek określenia; 3) zaproponowanie usunięcia pewnych mierników, przestarzałych, tradycyjnie jednak nadal stosowanych. Natomiast wymieniając, czego książka nie zawiera, Autorzy podają m. in. opis lub zbadanie wszystkich przejawów działalności bibliotek oraz wysunięcie ogólnokrajowego programu statystyki bibliotecznej. Mówią również, że ponieważ nie można przewidzieć wszystkich zastosowań danych statystycznych przez badaczy, administrację, prawodawców i przedsiębiorstwa usługowe w stosunku do bibliotek, więc elementy badań statystycznych powinny być dostatecznie szerokie, aby mogły mieć rozległe zastosowanie, ale równocześnie — dostatecznie specyficzne, aby zachować pełną wartość badawczą. Autorzy uważają, że wiele przeprowadzonych obecnie badań nie ma właściwie wartości, ponieważ nie można wysnuć z tych danych trafnych wniosków i dokonać właściwych zestawień i uogólnień.

W tym momencie warto wspomnieć o polskiej statystyce bibliotecznej, która ma pewne identyczne braki; zbiera się wiele informacji liczbowych, często pozostających tylko w aktach administracji bibliotecznej różnych szczebli lub komórek statystycznych.

Przytoczone wyżej fragmenty ocen Autorów mają wykazać, że „płyty budowlane” badań statystycznych w bibliotekarstwie powstały w określonych warunkach, w dostosowaniu do tych warunków, co jest zresztą zupełnie zrozumiałe. Co więcej, Autorzy publikacji uważają, że zbierając i nazywając potrzebne elementy, dostarczają materiału do badań statystycznych. Powstaje pytanie, czy te elementy mogą mieć zastosowanie w innych warunkach, ewentualnie do jakiego stopnia odmienności, a więc przy zupełnie odmiennej organizacji i poziomie bibliotek nie tylko innego kraju, ale nawet różnej sieci bibliotecznej w jednym kraju. Chyba tutaj także ma zastosowanie uwaga Autorów przytoczona wyżej w odniesieniu do różnorodnych zastosowań statystyki bibliotecznej, tj. że wprowadzane elementy muszą być dostatecznie szerokie, aby mieć powszechne zastosowanie, ale dostatecznie określone, żeby zachować znaczenie.

Jeżeli chodzi o różne sieci biblioteczne, to Autorzy sądzili początkowo, że poszczególne typy (sieci) bibliotek mają tyle zasadniczych podobieństw, że można będzie łącznie zbierać potrzebne dla nich elementy badań statystycznych. W czasie opracowywania uznali, że jednak każdy typ powinien być traktowany odrębnie, toteż w publikacji w oddzielnych rozdziałach od II do VI omówili opracowanie: 1) statystyki bibliotek szkół wyższych, 2) statystyki bibliotek powszechnych, 3) statystyki stanowych agencji bibliotecznych (*State Library Agencies*), 4) statystyki bibliotek szkolnych, 5) statystyki bibliotek specjalistycznych. Oddzielnie także omówiono statystykę kształcenia bibliotekarzy.

Rozpatrzenie poszczególnych typów bibliotek wykazało znowu, że jeżeli chodzi o istotniejsze elementy życia bibliotek, to różnice między typami nie są tak duże, żeby uniemożliwiały ustalenie podstawowych elementów statystyki dla bibliotekarstwa Stanów Zjednoczonych.

W rozdziale I zatytułowanym „Pojęcia ogólne” (do którego przede wszystkim nawiązują nasze uwagi) Autorzy poruszają również sprawę badań reprezentacyjnych. Mówią rzeczy proste i znane, ale warto zwrócić uwagę na jeden temat. Jednym z czynników decydujących o zastosowaniu metody reprezentacyjnej jest koszt — ile możemy wydać na otrzymanie tych danych? Wprawdzie skala zbiorowości bibliotek w Polsce i Stanach Zjednoczonych jest zupełnie inna, ale skala środków różni się na pewno jeszcze bardziej. Toteż jeśli Autorzy podkreślają znaczenie metody reprezentacyjnej, to chyba powinno to i nam coś mówić, a więc zachęcić do badań metodą reprezentacyjną, oczywiście przeprowadzanych właściwie.

Wydaje nam się zbędne szczegółowe omawianie w niniejszej recenzji treści rozdziałów poświęconych poszczególnym typom bibliotek, a więc przedstawianie, w jakich elementach są lub mogą być ujmowane statystycznie stan i działalność bibliotek różnych typów w Stanach Zjednoczonych. Powinny one stać się przedmiotem rozważań zespołów specjalistów, którzy mogliby ustalić, w jakim zakresie i stopniu proponowane rozwiązania odpowiadają warunkom polskim i mogą być wykorzystane.

Na przetłumaczenie i omówienie w szerokim gronie zasługiwałby przede wszystkim podany przy końcu książki zbiór podstawowych terminów, używanych w badaniach statystycznych, zawierający określenia tych terminów. Te terminy i definicje byłyby bardzo przydatne przy dalszych pracach nad rozwojem statystyki bibliotecznej w Polsce i włączeniem się bibliotekarzy polskich do prac nad standaryzacją statystyki na terenie międzynarodowym. Powstaje jednak pytanie, czy przy monopolistycznym lub quasi-monopolistycznym stanowisku GUS w zakresie badań statystycznych w Polsce — podejmowanie szerszych prac w tym zakresie jest celowe, chociaż jeśli chodzi o statystykę biblioteczną, naszym zdaniem — jest ono niezmiernie potrzebne.

Maria Czarnowska  
Józef Wojtyniak

# Z ŻYCIA SBP

## SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI PREZYDIUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH W OKRESIE OD CZERWCA DO LISTOPADA 1969 R.

złożone na posiedzeniu plenarnym ZG w dn. 5 XII 1969 r.  
przez Sekretarza Generalnego St. Jeżyńskiego

Omawiany okres był dla członków Prezydium okresem pracy bardzo intensywnej, choć często — mimo wysiłków — niezbyt skutecznej. Tę ostatnią uwagę można by uznać za zbędną, gdyby nie to, że sygnalizuje ona niewesołe zjawisko dość istotnych słabości organizacyjnych Stowarzyszenia i trudności, na jakie jego władze napotykać w forsowaniu różnorodnych przeszkód natury administracyjnej. Problemy te przedstawione zostaną w dalszym ciągu sprawozdania.

Na wstępie pierwszego półrocza nowej kadencji nastąpiło ukonstytuowanie się Prezydium, wewnętrzny podział pracy w Prezydium, uporządkowanie organizacyjnych spraw Komisji, Sekcji i Referatów działających przy Zarządzie Głównym.

Prezydium ukonstytuowało się w sposób następujący: kol. kol.: Przewodniczący — Stanisław Badoń, I Wiceprzewodniczący — Edward Assbury, Wiceprzewodniczący — Jan Pasierski, Witold Stankiewicz, Stanisław Kubiak, Cecylia Duninowa, Sekretarz Generalny — Stanisław Jeżyński, Z-ca Sekretarza Generalnego — Józefa Kornecka, Skarbnik — Tadeusz Bruszewski, Z-ca Skarbnika — Halina Ilmurzyńska, Członkowie — Zbigniew Jabłoński, Jadwiga Kołodziejska, Krystyna Lisowska, Mieczysław Mazurkiewicz, Władysława Wasilewska, Hanna Zasadowa, Zbigniew Żmigrodzki.

Prezydium — dla omawiania spraw bieżących — zbiera się co najmniej raz na dwa miesiące, a kolegium (tzw. „ściśle” Prezydium) w składzie: Przewodniczący, I Wiceprzewodniczący (z Warszawy), Sekretarz Generalny i Z-ca Sekretarza Generalnego oraz Skarbnik — w miarę potrzeb częściej.

Do regulaminu prac Prezydium wprowadzone zostało postanowienie, w myśl którego poszczególni członkowie Prezydium zobowiązani są do utrzymywania ścisłych kontaktów z Zarządami Okręgowymi SBP. Łączność ta powinna być oczywiście dwustronna. Zgodnie z tym podziałem opiekę — z ramienia Prezydium — nad Okręgami powierzono następującym osobom: Edward Assbury — Szczecin; Stanisław Badoń — Koszalin, Zielona Góra; Cecylia Duninowa — Katowice, Warszawa-województwo; Zbigniew Jabłoński — Rzeszów; Stanisław Jeżyński — Bydgoszcz; Jadwiga Kołodziejska — Lublin, Olsztyn; Józefa Kornecka — Gdańsk, Łódź-województwo, Łódź-miasto; Stanisław Kubiak — Wrocław-województwo, Wrocław-miasto; Krystyna Lisowska — Kielce; Jan Pasierski — Opole, Poznań-województwo, Poznań-miasto; Witold Stankiewicz — Warszawa-miasto; Władysława Wasilewska — Białystok; Zbigniew Żmigrodzki — Kraków-województwo,

Kraków-miasto. Członkowie Prezydium sygnalizują jednak, iż ich kontakty z Zarządami mają charakter sporadyczny i przypadkowy. Tymczasem potrzeba zacieśnienia tych luźnych na razie więzi jest oczywista, choćby ze względu na konieczność przekazywania Okręgom bieżących informacji o najważniejszych pracach Prezydium i rozwiązywanych przez nie problemów, a z drugiej strony ze względu na konieczność napływania do Prezydium informacji o działalności Zarządów i zagadnieniach nurtujących terenowe ogniska SBP.

Zgodnie ze Statutem — przy Zarządzie Głównym działają Komisje, Sekcje i Referaty. Obecnie istnieje 21 tych agend Zarządu Głównego:

1. Komisja Współpracy Bibliotek w Zakresie Gromadzenia Zbiorów —  
przew. Bolesław Świdorski
2. Komisja Katalogowania Alfabetycznego — przew. Wanda Sokołowska
3. Komisja Katalogów Centralnych — przew. Jan Pasierni
4. Komisja Budownictwa i Wyposażenia Bibliotecznego — przew. Edward Kossuth
5. Komisja Informacji Naukowej — przew. Hanna Zasadowa
6. Komisja Wydawnicza — przew. Janina Cygańska
7. Komisja Reprografii — przew. Konrad Zawadzki
8. Komisja Współpracy Bibliotek w Zakresie Udostępniania Zbiorów —  
przew. Celina Zawodzińska
9. Komisja Historyczna — przew. Alfreda Łuczyńska
10. Komisja ds. Racjonalizacji Pracy Bibliotecznej — przew. Stanisław Krzywicki
11. Komisja ds. Zbiorów Muzycznych — przew. Maria Prokopowicz
12. Komisja ds. Bibliotek Szpitalnych — przew. Wanda Kozakiewicz
13. Komisja ds. Kształcenia i Doskonalenia Kadr — przew. Stanisław Kubiak
1. Referat ds. Okręgów — przew. Józefa Kornecka
2. Referat Informacyjno-Prasowy — przew. Stanisław Jeżyński
3. Referat Socjalno-Bytowy — przew. Halina Ilmurzyńska
4. Referat Spraw Zagranicznych — przew. Jadwiga Kołodziejska
1. Sekcja Bibliotek Publicznych i Związkowych — przew. Izabela Nagórska
2. Sekcja Bibliotek Naukowych — przew. Hanna Uniejewska
3. Sekcja Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych — przew. Krystyna Lisowska
4. Sekcja Bibliotek Fachowych — przew. Anna Lech

Większość Komisji, Sekcji i Referatów opracowała już plany swojej działalności na okres najbliższych dwóch lat. Są to na ogół plany bardzo ambitne, zmierzające do podejmowania istotnych problemów pracy bibliotecznej, jej usprawniania i modernizowania. Niektóre Komisje (Sekcje, Referaty) zamierzają opracować wzory pilnie potrzebnych dla dalszej pracy bibliotek różnych typów dokumentów, instrukcji i wskazówek. Ta sfera działalności naszych agend wymaga ścisłej współpracy z Departamentem Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek MKiS — który zresztą, widząc wartość takich zamierzeń, apeluje o tę współpracę.

\*  
\* \* \*

Najistotniejszym z problemów, którego załatwienie w okresie sprawozdawczym stało się pilną koniecznością, jest problem naszych wydawnictw, przede wszystkim periodyków Stowarzyszenia.

Już na plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego we Wrocławiu — w czasie jubileuszowych uroczystości 150-lecia „Ossolineum”, a zatem przed dwoma laty —

wiele czasu poświęcono na omówienie trudności, z jakimi boryka się nasze Wydawnictwo i redakcje czasopism; już wtedy sprawa ta miała długą, nieciekawą tradycję. Na plan pierwszy wybijały się wówczas kłopoty ze zbytem wydawnictw zwartych i prenumeratę czasopism. Kryzys, jaki się zarysował, wynikał głównie ze zmiany formy sprzedaży (likwidacja systemu sprzedaży kolporterskiej) i zagrażał dalszej działalności wydawniczej, spowodował istotne trudności finansowe Stowarzyszenia. Jedną z przyczyn tych trudności było nieterminowe ukazywanie się pism — wielomiesięczne opóźnienia w ich wydawaniu podważały zaufanie odbiorców—prenumeratorów, powodowały dezaktualizację zawartego w nich materiału.

Wspomniany kryzys, dzięki solidarnej postawie członków Stowarzyszenia został przewyżczonej — ale tylko w zakresie sprzedaży wydawnictw. Pozostał natomiast problem żywy niestety do dziś — braku terminowości w ukazywaniu się czasopism.

W połowie roku 1969 sytuacja na tym odcinku stała się katastrofalna i stale się pogarszała. Dość wspomnieć, że w grudniu 1969 r. na rynku znalazły się dopiero czwarte, tj. kwietniowe numery miesięczników *Poradnik Bibliotekarza* i *Bibliotekarz*. Nie wyszedł w tym roku ani jeden numer kwartalnika *Przegląd Biblioteczny*. Przyczyną takiej sytuacji było — nabierające już charakteru niemal groteskowego — lokowanie poszczególnych czasopism w drukarniach, tj. brak tzw. stałego przydziału drukarni zobowiązanej do terminowego drukowania czasopism<sup>1</sup>.

Energiczne, paromiesięczne starania Prezydium poparte przez Dyrektora Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek uwieńczone zostały powodzeniem (którego skutków oczekiwać można w roku 1970): *Poradnik Bibliotekarza* i *Przegląd Biblioteczny* otrzymały przydziały stałych drukarni. Przydział taki uzyskaliśmy również dla *Bibliotekarza* (w Drukarni Biblioteki Narodowej). Trzeba w tym miejscu wspomnieć o wartości pomocy, o wartości inicjatywy członków naszego Stowarzyszenia. Oto np. drukarnię dla *Poradnika Bibliotekarza* „wyszukali” kol. Z. Żmigrodzki. Również i przedstawiciele innych Zarządów Okręgowych, w odpowiedzi na apel Prezydium o pomoc w znalezieniu drukarni mogących podjąć druk naszych czasopism, dokonali natychmiast niezbędnego rekonesansu (że użyję tego wojskowego terminu w relacjonowaniu kampanii o byt czasopism SBP) w terenie i przedstawili odpowiednie propozycje.

Kłopoty z drukiem to nie są jednak jedyne kłopoty nękające nasze czasopisma. Jest ich niestety więcej. Podczas narady poświęconej problemom wydawniczym Stowarzyszenia, zorganizowanej przez Prezydium w dn. 4 XII 1969 r., zwrócono również uwagę na inne mankamenty. Część z nich jest skutkiem trudności drukarsko-wydawniczych (np. okresowe zawieszanie i zmniejszanie przydziału papieru) i musi być przewyżczona na drodze zabiegów administracyjnych (co w sytuacji Stowarzyszenia oznacza wielkie kłopoty i nie zawsze rukuje pozytywne rozwiązania). Inne wynikają z nie dość wyraźnie sprecyzowanej koncepcji poszczególnych czasopism, nie dość jasno określonej zawartości tematycznej.

W formie (graficznej) czasopisma SBP są nienowoczesne (może wręcz archaiczne) i dyskusyjna wydaje się być teza o potrzebie utrzymania tradycji (choćby pięćdziesięcioletniej), zwłaszcza jeśli i pierwowzór był dalece niedoskonały.

Na naradzie zwrócono także uwagę na niedoskonałe organizacyjne usytuowanie redakcji (nieetatowych) czasopism i szczupłość środków finansowych (na honoraria autorskie), na brak systematycznej współpracy i stałego współdziałania poszcze-

<sup>1</sup> *Przegląd Biblioteczny* miał też trudności redakcyjne i dopiero zmiana składu redakcji dokonana niedawno (tj. w 1969 r.) pozwała na stopniowe wychodzenie z impasu.

gólnych redakcji, które nie uzgadniają swoich planów i programów. W przyszłości trzeba zatem koordynować plany redakcyjne, ustalić możliwie precyzyjnie zakresy tematyczne poszczególnych czasopism i wzajemne między nimi relacje.

Ponieważ trudno traktować czasopisma sygnowane znakiem SBP jako sprawę wyłącznie Stowarzyszenia, choćby dlatego, że samo Stowarzyszenie jako organizacja społeczna (mimo że nawet bardzo liczna) nie jest w stanie rozwiązać podstawowych problemów etatowych, finansowych i administracyjnych, a drugiej strony wychodząc z założenia, iż czasopisma te służą ogółowi bibliotekarzy polskich — zwrócimy się do Ministerstwa Kultury i Sztuki o dalszą pomoc, tj.:

- o przydział odpowiedniejszej drukarni dla *Poradnika Bibliotekarza*,
- o zapewnienie przydziału papieru (dobrej jakości);
- o umożliwienie podniesienia poziomu graficznego czasopism odpowiadającego choć w przybliżeniu wymaganiom współczesności i wreszcie
- o pomoc w rozwiązywaniu problemów etatowych redakcji czasopism.

Trudno jednak spodziewać się, by Ministerstwo, mimo iż jest resortem znanym z operatywności, rozwiązało nasze problemy. Poziom i wartość pism bibliotekarskich zależne są w dużej mierze od stanowiska, od aktywności ogółu bibliotekarzy. Zależny jest od naszych członków tak materialny byt czasopism (problem prenumeraty), jak i ich poziom merytoryczny. Trzeba tu zwrócić uwagę na fakt odczuwalnej w naszym środowisku niechęci do pisania. Czasopisma bibliotekarskie nie mają dostatecznie mocnego oparcia w środowisku, nie mają aktywnych współpracowników i korespondentów w terenie. Zagadnienie korespondentów terenowych można szybko rozwiązać, ale krepują nas małe kwoty przyznawane miesięcznikom na honoraria autorskie. Redaktorzy z trudem „wiążą koniec z końcem”.

Redaktorzy czasopism opracowali i przedstawili Prezydium plany swojej działalności na najbliższy okres. Są to plany wielce ambitne i dobrze świadczą o możliwościach redakcji (skompletowanych przecież stosunkowo niedawno i dziedziących niezbyt bogaty spadek ostatnich lat, a za to mnóstwo kłopotów). Przedstawiam je tutaj — apelując jednocześnie do członków Stowarzyszenia o aktywne wsparcie piórem tek redakcyjnych (dosyć chudych).

Generalne założenia programowe nowej Redakcji *Przeglądu Bibliotecznego* (powołanej przez Prezydium ZG SBP na lata 1969—1971) omówione zostały we wstępie zeszytu 1 z roku 1969.

Głównym założeniem pisma jest przedstawienie roli bibliotek w całokształcie życia społecznego, ich udziału w rozwoju kultury, oświaty, nauki i gospodarki narodowej — w dobie dokonującej się rewolucji naukowo-technicznej.

W szczególności na łamach *Przeglądu* prezentowana będzie następująca tematyka:

1. Ocena dotychczasowego dorobku bibliotekarstwa polskiego w 25-lecie PRL oraz perspektywy rozwoju w oparciu o nową ustawę o bibliotekach, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień współpracy bibliotek w praktycznej realizacji ogólnokrajowej sieci bibliotek.

2. Organizacja i unowocześnianie warsztatu pracy bibliotecznego — stan obecny i perspektywy.

3. Przedstawianie postępowych tendencji w bibliotekarstwie światowym — w celu kształtowania właściwych poglądów na potrzeby bibliotek polskich i ich rolę w systemie informacji naukowej.

4. Ocena stanu szkolnictwa bibliotekarskiego jako podstawowego czynnika gwarantującego przysły rozwój bibliotekarstwa polskiego.

5. Kształtowanie się bibliotekarstwa jako dyscypliny naukowej — stan obecny i perspektywy rozwojowe.

Zamierzona struktura *Przeglądu* przedstawia się, jak następuje:

1. Artykuły	25%
2. Opinie. Poglądy. Propozycje	8%
3. Doniesienia	16%
4. Sprawozdania (ze zjazdów, konferencji)	5%
5. Recenzje	35%
6. Z życia SBP	12%
7. Kronika krajowa i zagraniczna	5%

\*

Zasadnicze wytyczne dla pracy redakcji *Bibliotekarza* na najbliższe dwa lata wynikają z Ustawy o bibliotekach, uchwały VI Zjazdu Bibliotekarzy Polskich oraz programu działania ZG SBP przyjętego na Walnym Zjeździe Delegatów w Kielcach.

Głównym odbiorcą tego pisma są pracownicy bibliotek publicznych, częściowo szkolnych, wojskowych, fachowych oraz personel bibliotek naukowych.

*Bibliotekarz* ma charakter problemowy, kształcający, ale nie instruktażowy (funkcje te pełni z powodzeniem *Poradnik Bibliotekarza*). Wiele zagadnień w nim omawianych ma charakter popularyzatorski, zwłaszcza w dziedzinach nowych, jak informacja, dokumentacja i ich wspólnota z działalnością biblioteczną, zagadnienia racjonalizacji pracy bibliotek, wyposażenia technicznego, budownictwa itp.

W latach ostatnich poszerzył się w widoczny sposób krąg autorów i współpracowników.

Główna problematyka *Bibliotekarza*, jaką będzie redakcja preferowała w latach następnych, wiąże się przede wszystkim ze współczesnymi tendencjami w organizacji sieci bibliotek publicznych i szkolnych w kraju i za granicą i dotyczyć będzie:

— współpracy bibliotek różnych typów w ramach określonych systemów, zwłaszcza w dziedzinie gromadzenia, udostępniania zbiorów oraz informacji;

— organizacji i funkcji bibliotek szkolnych ze szczególnym uwzględnieniem współdziałania z bibliotekami publicznymi;

— działalności bibliotek naukowych, zwłaszcza w dziedzinie obsługi czytelnicej i informacyjnej środowisk pozauczelnianych;

— racjonalizacji pracy bibliotek różnych typów, zwłaszcza w dziedzinie opracowania zbiorów i informacji, mechanizacji i jej zastosowania w bibliotekach na na podstawie doświadczeń krajów przodujących w tym względzie;

— metodologii badań organizacji bibliotek oraz wyników badań czytelniczych prowadzonych przez ośrodki krajowe oraz zagraniczne.

Ponadto *Bibliotekarz* będzie systematycznie informować o ważniejszych konferencjach problemowych krajowych i zagranicznych, akcjach kulturalnych i czytelniczych podejmowanych przez instytucje centralne, a w szczególności przez Departament Pracy KO i Bibliotek oraz o wynikach badań organizacji bibliotek różnych typów w kraju i za granicą.

Utrzymane zostaną stałe rubryki: sprawy bibliotek i czytelnictwa w prasie, kronika krajowa i zagraniczna oraz przepisy prawne dla bibliotek. Działy te są bardzo pozytywnie oceniane przez czytelników.

Rozbudowaniu ulegnie dział recenzji wydawnictw krajowych i zagranicznych o bibliotekach i czytelnictwie.

Ograniczeniu ulegną materiały o charakterze informacyjno-sprawozdawczym w sensie opisywania organizacji wewnętrznej poszczególnych placówek bibliotecznych.

\*

Redakcja *Poradnika Bibliotekarza* skoncentruje swą uwagę na przekazywaniu bibliotekom tych treści, materiałów oraz informacji o literaturze, które pomogą w kształtowaniu postaw zaangażowanych w socjalistyczne budownictwo, w rozwijaniu zainteresowań intelektualnych, upowszechnianiu wiedzy, podnoszeniu kwalifikacji zawodowych, upowszechnianiu dorobku nauki i osiągnięć techniki przez popularyzację właściwie dobrej literatury przy zastosowaniu skuteczniejszych form propagandy.

Ponadto w planie uwzględniać się będzie materiały dotyczące rocznic i obchodów przypadających w roku 1970 (jak Rok Leninowski, Międzynarodowy Rok Oświaty, kontynuacja obchodów 25-lecia PRL i in.).

Wychodząc z tych założeń, Redakcja zwróci szczególną uwagę na dobór materiałów wchodzących w zakres informacji o książce, a zwłaszcza o literaturze popularnonaukowej z położeniem akcentu na literaturę polityczno-społeczną.

*Poradnik Bibliotekarza* będzie prowadził cztery podstawowe działy: dział „Informacji o pisarzach i książkach”, w którym przedstawione będą przede wszystkim sylwetki pisarzy współczesnych, tematyczne zestawienia oraz recenzje książek (przede wszystkim nowych pozycji z dziedziny bibliotekarstwa); ponadto w dziale tym wprowadzi się omawianie ciekawszych artykułów (instruktażowych i metodycznych) zamieszczanych w innych czasopismach poświęconych problemom działalności kulturalno-oświatowej. Dział poświęcony problemom zawodowym bibliotekarzy (w którym znajdują się materiały dotyczące służby informacyjnej i poradnictwa pracy punktów bibliotecznych, pracy z dziećmi i młodzieżą), zagadnieniom urzędzenia lokali bibliotecznych, zagadnieniom statystyki i bibliotek na wsi; dział poświęcony zagadnieniom wykorzystania środków masowego przekazu w działalności bibliotecznej (radio i TV, film oświatowy) oraz dział „Sylwetki bibliotekarzy” (przedstawienie bibliotekarzy legitymujących się wysokimi osiągnięciami w pracy zawodowej w formie wywiadów, wspomnień, reportaży itp.).

\*

Na zakończenie tej charakterystyki działalności naszych czasopism — informacja o ich nakładach i stanie prenumeraty. Otóż w roku 1969 nakłady czasopism SBP przedstawiały się, jak następuje:

*Poradnik Bibliotekarza* nakład 9600 egz. (w prenumeracie rozeszło się 9437 egz.);

*Bibliotekarz* — nakład 5600 egz. (w prenumeracie rozeszło się 5557 egz.);

*Przegląd Biblioteczny* — nakład 1630 egz. (w prenumeracie rozeszło się 1206 egz.).

Trzeba stwierdzić, że jak na chimeryczny byt czasopism odbiorcy wykazują niemalą cierpliwość. Głównie dlatego zresztą, że są nimi instytucje, a nie prywatne



osoby, których reakcja na nieterminowość ukazywania się czasopism byłaby szybsza i — dla wydawnictwa — mniej korzystna.

Patrząc w przyszołość, która zapowiada się lepiej, nie możemy oczywiście poprzestać na tym, że liczba prenumeratorów indywidualnych (osób prywatnych) jest minimalna i sprowadza się do liczb jedno- i dwucyfrowych. W województwie warszawskim np. istnieje tylko jeden (!) prenumerator indywidualny naszych czasopism — prenumeruje *Poradnik Bibliotekarza*. Swoją drogą ciekawy jestem, czy redakcja *Poradnika* zna tego bezinteresownego przyjaciela pisma oraz czy i jak mu się za tę wytrwałość w czekaniu na kolejne numery odwdzięczy.

W województwach. gdańskim, kieleckim, opolskim, rzeszowskim, zielonogórskim takich indywidualnych odbiorców nie ma wcale. Największą ich liczbę notujemy w województwie bydgoskim — ale nie jest ona doprawdy imponująca (94 osoby).

Wniosek jest zatem zupełnie oczywisty: wraz z polepszeniem się jakości czasopism i regularności ich ukazywania się powinniśmy rozwinąć ich szeroką propagandę, doprowadzając do zwiększenia prenumeraty, zarówno przez osoby indywidualne, jak i przez biblioteki.

\*  
\*   \*  
\*

Więcej stateczności wykazują wydawnictwa zwarte (zarówno w produkcji bieżącej, jak i w rezerwach zeszłata).

Stan produkcji wydawnictw zwartych kształtuje się, jak następuje:

a) w ciągu roku 1969 (do dnia 30 XI 1969) ukazało się nakładem Stowarzyszenia 6 książek w nakładzie ogólnym 31 600 egzemplarzy obejmujących 101 arkuszy drukarskich, 110,88 arkuszy wydawniczych, a mianowicie (w kolejności wydania):

1. Tadeusz Zarzębski: Przepisy prawne dla bibliotek naukowych i fachowych (3200 egz., 23,25 ark. druk., 32,01 ark. wyd.).
2. Jadwiga Bornsteinowa: Uniwersalna klasyfikacja dziesiętna. Wydanie skrócone. (11 000 egz., 7,25 ark. druk., 9,1 ark. wyd.).
3. Józef Korpała: Dzieje bibliografii w Polsce (3200 egz., 29 ark. druk., 31,97 ark. wyd.).
4. *Z doświadczeń bibliotek szkolnych i pedagogicznych* R. VIII (3200 egz., 10,5 ark. druk., 11,8 ark. wyd.).
5. *Informator bibliotekarza i księgarza na r. 1970* (9750 egz., 17 ark. druk., 11 ark. wyd.).
6. Księga VI Zjazdu Bibliotekarzy (1200 egz., 14 ark. druk., 15 ark. wyd.).

b) W produkcji poligraficznej znajdują się:

1. *Literatura piękna 1967*. Adnotowany rocznik bibliograficzny.
2. *Literatura piękna dla dzieci i młodzieży 1967*.
3. *Literatura piękna 1968*. Adnotowany rocznik bibliograficzny.
4. *Literatura piękna dla dzieci i młodzieży 1968*.
5. M. Dembowska: Metoda bibliografii polskiej Karola Estreichera.
6. J. Grycz, Wł. Borkowska: Skrócone przepisy katalogowania alfabetycznego.
7. J. Łasiewicka, F. Neubert: Bibliografia literatury dla dzieci 1945—1960. Przekłady.
8. L. Opławska, H. Wiącek: Księgozbiory podręczne dla bibliotek powiatowych i miejskich oraz dla bibliotek gromadzkich.

9. M. Getter: Wrzesień 1939 w książce, prasie i filmie. Poradnik bibliograficzny.

10. W. Kiedrzyńska: Powstanie warszawskie w książce, prasie i filmie. Poradnik bibliograficzny.

c) W opracowaniu redakcyjnym:

1. M. Czarnowska, J. Wojtyniak: Statystyka dla bibliotekarzy.

2. K. Świerkowski: Księgoznawstwo dla każdego.

3. *Z doświadczeń bibliotek szkolnych i pedagogicznych*. R. 9.

d) W opracowaniu autorskim (z planów lat 1969—1970):

1. R. Przelaskowski: Zagadnienia organizacyjne bibliotek.

2. J. Czarnicka: Tablice uniwersalnej klasyfikacji dziesiętnej dla bibliotek gromadzkich.

3. Historia SBP.

4. Z. Żydanowicz: Przewodnik po bibliografiach obcych dla pracowników ośrodków informacji.

5. W bibliotece dla dzieci (praca zbiorowa).

Roczniki: *Literatura piękna 1969*, *Informator bibliotekarza i księgarza 1971*, *Z doświadczeń bibliotek szkolnych i pedagogicznych* R. 10 — zostaną skierowane do produkcji — jak zwykle — w ciągu roku 1970.

Sytuacja produkcyjna wydawnictw zwartych nie odbiega na ogół od przeciętnej sytuacji w innych małych wydawnictwach, mimo braku stałej bazy poligraficznej. Wydaje się, że główny wysiłek wydawnictwa w odniesieniu do wydawnictw zwartych powinien koncentrować się w najbliższej przyszłości na podniesieniu poziomu typograficznego i graficznego książek wydawanych przez Stowarzyszenie. Poprawa w tej dziedzinie związana jest w poważnej mierze z jakością tworzywa (papieru i kartonu).

Plan prac Redakcji Wydawnictw Zwartych obejmuje w r. 1970 następujące pozycje:

1. *Informator bibliotekarza i księgarza 1971* (10 250 egz.).

2. *Literatura piękna 1969*. Adnotowany rocznik bibliograficzny (6 200 egz.).

3. *Literatura piękna dla dzieci i młodzieży 1969*. Adnotowany rocznik bibliograficzny (6200 egz.).

4. *Z doświadczeń bibliotek szkolnych i pedagogicznych*. R. 10 (3 200 egz.).

5. W bibliotece dla dzieci. Praca zbiorowa (5 200 egz.).

6. Zofia Żydanowicz: Przewodnik po bibliografiach obcych dla pracowników ośrodków informacji (5 200 egz.).

7. *Literatura piękna 1968* (6 200 egz.).

8. *Literatura piękna dla dzieci i młodzieży 1968* (6200 egz.).

9. *Z doświadczeń bibliotek szkolnych i pedagogicznych* R. 9 (3 200 egz.).

10. A. Łasiewicka, F. Neubert: Bibliografia literatury dla dzieci 1945—1960. Przeglądy (3200 egz.).

11. R. Przelaskowski: Zagadnienia organizacyjne bibliotek (2000 egz.).

12. J. Czarnicka: Tablice uniwersalnej klasyfikacji dziesiętnej dla bibliotek gromadzkich (5 200 egz.).

13. J. Grycz, Wł. Borkowska: Skrócone przepisy katalogowania alfabetycznego (7 000 egz.).

14. L. Opławska, H. Wiącek: Księgozbiory podręczne dla bibliotek powiatowych i miejskich i dla bibliotek gromadzkich (6 000 egz.).

15. K. Świerkowski: Księgoznawstwo dla każdego (6 200 egz.).  
16. M. Dembowska: Metoda bibliografii polskiej Karola Estreichera (5230 egz.).  
17. Historia SBP (3 200 egz.).  
18. M. Czarnowska, J. Wojtyniak: Statystyka biblioteczna (4 250 egz.).  
Z góry trzeba założyć, że plan ten, przede wszystkim na skutek niedotrzymywania terminów przez autorów, nie będzie wykonany w całości, lecz w ok. 60%.

\*  
\*   \*  
\*

Zgodnie z planem pracy Prezydium opracowane już zostały wstępne programy dwóch sesji naukowych SBP organizowanych w roku 1970.

Sesja Leninowska odbędzie się w dniach od 11 do 13 czerwca 1970 r. w Warszawie i w Krakowie. Stowarzyszenie będzie współuczestniczyć w sesji, przygotowywanej już wcześniej przez Bibliotekę Narodową (Instytut Książki i Czytelnictwa). Sesja mieć będzie charakter międzynarodowy i poświęcona zostanie problemom kultury i czytelnictwa w świetle nauki Lenina. W Krakowie, gdzie goście sesji znajdą się 13. VI, zorganizowane zostaną przez Zarząd Okręgu wystawy książek Lenina i o Leninie oraz dokumentów a także wystawa ekslibrisów o motywach społeczno-politycznych i wystawa filatelistyczna.

Druga sesja — poświęcona omówieniu wkładu bibliotekarstwa polskiego w rozwój nauki, oświaty i kultury na Ziemiach Zachodnich i Północnych — odbędzie się w październiku we Wrocławiu. Organizatorem sesji jest Zarząd Okręgu Wrocławia. Podczas sesji wygłoszonych zostanie siedem podstawowych referatów (przygotowanych przez poszczególne Okręgi SBP):

1. Rozwój bibliotekarstwa na Ziemiach Zachodnich i Północnych (oprac. okręg wrocławski).
2. Udział bibliotek w organizacji życia naukowego na Ziemiach Zachodnich i Północnych (oprac. okręg wrocławski).
3. Wkład bibliotek w dzieło integracji Ziemi Odzyskanych z macierzą (oprac. okręgi poznański i zielonogórski).
4. Funkcja bibliotek w rozwoju oświaty (na przykładzie własnego regionu) (oprac. okręgi koszaliński, olsztyński, opolski).
5. Polskie tradycje kulturalne regionów w pracy bibliotek (oprac. okręg gdański).
6. Rola bibliotek w szerzeniu czytelnictwa literatury fachowej (oprac. okręg katowicki).
7. Zadania i miejsce bibliotek specjalnych w działalności informacyjnej dla potrzeb gospodarki narodowej (oprac. okręg szczeciński).

\*  
\*   \*  
\*

Na zakończenie kilka krótkich informacji o bieżących pracach Prezydium:  
— Starania o lokal dla Biura Zarządu Głównego, Wydawnictwa i poszczególnych agend Zarządu Głównego na razie się nie powiodły. Sprawa rozpatrywana jest przez Biuro ds. Lokalowych Urzędu Rady Ministrów. W wypadku odmowy — Prezydium planuje załatwienie lokalu poprzez zapisanie się do spółdzielni (przy finansowym poparciu Ministerstwa Kultury i Sztuki, które wyraziło na to wstępnie zgodę).

Odpowiedni lokal jest jednym z niezbędnych warunków pracy naszego wydawnictwa.

— W Ministerstwie Kultury i Sztuki podjęte zostały rozmowy dotyczące ustanowienia dorocznej nagrody dla wybitnych bibliotekarzy. W najbliższym czasie ustalona zostanie nazwa nagrody i opracowany jej regulamin; Prezydium proponuje nazwanie nagrody imieniem wybitnego bibliotekarza (np. Lelewela, Estreichera, Muszkowskiego lub Grycza).

— Stowarzyszenie włączyło się aktywnie do realizacji ogólnego programu obchodów leninowskich. Poza wspomnianą wyżej sesją — uczestniczyć będziemy w imprezie o dużym zasięgu: ogólnopolskim turnieju wiedzy o Leninie. Stałym delegatem SBP w komitecie organizacyjnym została kol. Józefa Kornecka.

— Przy Zarządzie Głównym TPRP zorganizowana została sekcja upowszechniania książki i prasy radzieckiej. SBP delegowało do niej swojego przedstawiciela w osobie Zastępcy Sekretarza Generalnego — kol. J. Korneckiej.

— W toku załatwiania znajduje się sprawa wydania w Państwowym Wydawnictwie Naukowym „Słownika biograficznego pracowników książki polskiej”. Dzięki interwencji Prezydium Zarządu Głównego udało się PWN uzyskać od szeregu instytucji dotację na sfinansowanie tego przedsięwzięcia.

— Przy Ministerstwie Kultury i Sztuki powołane zostało Międzyzakładowe Koło Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, a w jego ramach Sekcja Ekonomiki Bibliotek. Prezydium, poprzez swojego przedstawiciela, podjęło współpracę z Sekcją.

— 27 XI 1969 odbyła się w Warszawie, zorganizowana przez Zarządy Główne Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek, Stowarzyszenia Księgarzy Polskich i Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, sesja poświęcona omówieniu dorobku książki polskiej w okresie 25-lecia Polski Ludowej, osiągnięć w jej upowszechnianiu. Jeden z trzech podstawowych referatów wygłosił doc. dr Jan Baumgart.

Ponadto w okresie sprawozdawczym przedstawiciele Prezydium brali udział w opiniowaniu licznych dokumentów, m. in.

opiniując „Projekt systemu kształcenia bibliotekarzy na lata 1969—1985 z perspektywą do końca stulecia” — przygotowany przez Instytut Książki i Czytelnictwa, „Projekt zarządzenia w sprawie ewidencji materiałów bibliotecznych” i „Projekt zarządzenia w sprawie udostępniania w bibliotekach niektórych kategorii materiałów bibliotecznych” — opracowane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, „Projekt ustawy o informacji naukowej” — opracowany przez ODiIN PAN;

uczestnicząc w naradach, m. in. w zorganizowanych przez Ministerstwo Kultury i Sztuki konferencjach na temat: „Projektu zarządzenia w sprawie ewidencji materiałów bibliotecznych” oraz „Projektu zarządzenia Komitetu Nauki i Techniki w sprawie bibliotek fachowych”.

\* \*

W Sesji IFLA, która odbyła się w dn. 24—30 VIII 1969 r. w Kopenhadze — wzięła udział delegacja polska, składająca się z 5 osób: Jan Baumgart, Jadwiga Kołodziejska, Irena Morsztynkiewiczowa, Witold Stankiewicz, Jerzy Wierzbicki.

Na zaproszenie Federacji Stowarzyszeń Bibliotekarzy Jugosłowiańskich w obchodach 20-lecia działalności tej organizacji wziął udział kol. Stanisław Badoń (w dniach 25—27 IX 1969 r.).

Bułgarska Biblioteka Narodowa im. Cyryla i Metodego zwróciła się w sierpniu do SBP z propozycją wymiany bezdewizowej bibliotekarzy. Ponieważ proponowany

termin był zbyt krótki dla przygotowania przyjęcia gości i wyjazdu naszych przedstawicieli, zgłosiliśmy propozycję odłożenia wymiany do wiosny 1970 r.

\*  
\*      \*

Prezydium postanowiło przeprowadzić analizę składu osobowego Stowarzyszenia. Według wstępnych danych liczba członków SBP wynosiła (na dzień 31 XII 1968 r.) ok. 10 400 osób. Z tego 6 532 osoby zatrudnione były w bibliotekach publicznych, 1 419 w bibliotekach naukowych, 568 w bibliotekach szkolnych, 326 w związkowych, 286 w wojskowych, 128 w pedagogicznych, 238 w fachowych.

Analiza ta stanie się początkiem następnej, bardzo istotnej fazy działalności Prezydium, które zajmie się problemami podstawowej, środowiskowej działalności Stowarzyszenia. Problem ten od lat czeka na podjęcie. Od dawna obserwujemy, na wielu przykładach, brak inwencji, czasami brak możliwości rozwijania aktywnej działalności w ramach Stowarzyszenia. Nic dziwnego, że w takiej sytuacji, kiedy organizacja nie proponuje swoim członkom, rzeczywistym i potencjalnym, konkretnych, atrakcyjnych form udziału w życiu Stowarzyszenia — podstawowa działalność zamiera. Rekrutacja nowych członków postępuje powoli. Jak wynika z przytoczonych wyżej liczb, całe ogromne sieci biblioteczne w minimalnym stopniu objęte są działalnością SBP (paradoksalnie, w zestawieniu z liczbą placówek — wygląda liczba 568 członków SBP w bibliotekach szkolnych).

Zatem pilną potrzebą staje się opracowanie koncepcji szerokiej działalności środowiskowej SBP, a w ślad za tym — podjęcie propagandy aktywnego uczestnictwa w życiu organizacji.

#### PROTOKÓŁ Nr 1 Z PLENARNEGO POSIEDZENIA ZARZĄDU GŁÓWNEGO SBP

odbytego dnia 5 XII 1969 r. w Bibliotece Narodowej  
(Pałac Krasińskich w Warszawie)

Przyjęto następujący porządek obrad:

1. Zagajenie,
2. Sprawozdanie z prac Prezydium na okres czerwiec—grudzień 1969 r. oraz omówienie spraw wydawniczych.
3. Plan pracy Prezydium za okres kadencji i na rok 1970.
4. Plany pracy Komisji, Sekcji i Referatów.
5. Informacje o sprawach finansowych i o projekcie budżetu na rok 1970.
6. Dyskusja.
7. Sprawozdanie z IFLA.
8. Sprawy bieżące.
9. Wolne wnioski.

ad. 1 Przewodniczący kol. dr S. Badoń powitał w zagajeniu przybyłych na zebranie: M. Jagielskiego z KC PZPR, E. Pawlikowską z Ministerstwa Kultury i Sztuki, E. Białkowską z Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, R. Rutkowskiego — Sekretarza Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki, S. Kotarskiego — Przewodniczącego Sekcji Bibliotekarskiej Za-

rządu Głównego ZNP. Minutą ciszy uczczono pamięć kol. W. Kozaka, zasłużonego i aktywnego członka Okręgu Katowickiego.

ad. 2, 3, 4. Sprawozdanie z prac Prezydium w okresie VI—XI 1969 r. przedstawił Sekretarz Generalny kol. S. Jeżyński. Następnie kol. S. Badoń poddał pod dyskusję plany pracy przygotowane przez Prezydium na rok 1970 i na trzyletnią kadencję nowego Zarządu; projekt planów pracy Komisji, Sekcji i Referatów przedstawił kol. S. Jeżyński (materiały te członkowie Zarządu Głównego otrzymali przed zebraniem).

ad. 5. Projekt budżetu na rok 1970 oraz sprawy finansowe zreferował kol. T. Bruszewski. Zwrócił się z apelem o ścisłe wykonywanie budżetów okręgów ze zwróceniem szczególnej uwagi na konieczność 10-procentowej oszczędności w paragrafie „reprezentacja”. W uzupełnieniu projektu planu pracy kol. T. Bruszewski podkreślił, że w celu nierozpraszczenia wysiłków słuszną wydaje się koncepcja organizowania Sesji Leninowskiej razem z Biblioteką Narodową, ponieważ nie wydaje się celowe organizowanie w tym samym środowisku dwóch imprez na ten sam temat.

Kol. Przewodniczący St. Badoń otwierając dyskusję prosił, by przedstawiciele wypowiedzieli się na temat wysuniętych w planie propozycji dotyczących organizowania zaplanowanych sesji.

Kol. doc. St. Kubiak (Poznań) w imieniu Okręgu Poznań-miasto zakomunikował, że podejmie się zorganizowania sesji naukowej nt. „Rola bibliotek wielkomiejskich w regionie”, oraz zwrócił się z prośbą do przedstawicieli okręgów o nadesłanie odpowiedzi na ankietę Komisji do Spraw Kształcenia. Do tej pory odpowiedzi nie nadesłały jedynie okręgi: Kraków, Wrocław i Gdańsk.

Następnie kol. St. Kubiak omówił szczegółowo sprawy wydawnictw. Kol. Kubiak postuluje wzmoczenie dochodowości wydawnictw SBP, przede wszystkim przez zwiększenie ilości wydawnictw ciągłych oraz odpowiedni dobór wydawnictw zwartych. Istnieje też konieczność jak najszybszego upłynnienia remanentów. Kol. Kubiak przeanalizował szczegółowo powojenne roczniki czasopism Stowarzyszenia i w wyniku tej analizy przedstawił następujące opinie: a) czasopisma mają niesprecyzowany charakter przy obfitej, reprezentowanej w nich problematyce; b) czasopisma operują szczerym zestawem autorów; c) nieproporcjonalnie reprezentowana jest problematyka różnych środowisk. Niektóre środowiska nie prezentowały swej problematyki ani razu przez całe 25-lecie.

Wnioski wysunięte przez kol. Kubiaka dotyczą konieczności sprecyzowania charakteru trzech czasopism SBP. Według mówcy *Przegląd Biblioteczny* jako podstawową problematykę powinien prezentować nowe prądy w bibliotekarstwie światowym i precyzowanie koncepcji bibliotekarstwa polskiego. Powinien mieć stałe 4 działy: 1) tendencje bibliotekarstwa współczesnego i jego modernizacji, teoria bibliotekarstwa jako dyscypliny naukowej, bibliotekarstwo jako czynnik kulturotwórczy; 2) dział recenzji — przede wszystkim prac zagranicznych; 3) z życia SBP — działalność Zarządu Głównego, okręgów, udział SBP w życiu kulturalnym kraju, materiały biograficzne; 4) informacje o stanie bibliotekarstwa w świecie. *Bibliotekarz* powinien być czasopismem dla „średniej kadry”; powinien być dla wszystkich, przyczyniając się do integracji bibliotekarstwa polskiego. 1) Ten charakter integracyjny powinna podkreślać specjalnie część artykułowa. Powinny tu znaleźć się artykuły o organizacji bibliotek wszelkich typów oraz dotyczące czytelnictwa. 2) Dział „Materiały” powinien zawierać artykuły o działalności poszczególnych bibliotek, okręgów, zespołów, doniesienia z podróży naukowych, wspomnienia bibliotekarzy itp. 3) Dział „recenzje i omówienia” powinien

zawierać przede wszystkim artykuły dotyczące integracji zawodu. Następne dzieła to: 4) z życia bibliotek oraz 5) z żałobnej karty.

*Poradnik Bibliotekarza* powinien być pismem, które pomaga w pracy i w życiu. Artykuły: 1) powinny mieć charakter instruktażowy, poradniczy i obejmować zagadnienia organizacji pracy, wyposażenia bibliotek i form pracy; 2) powinny dotyczyć wymiany doświadczeń; 3) dzieła „Materiały” powinny podawać konkretne zestawy wystaw, konkursów oraz sylwetki pisarzy; 4) następny dzieł powinien podawać selektywne informacje bibliograficzne i wreszcie 5) dzieł ostatni powinien zawierać poradnictwo prawne.

W ten sposób — zdaniem mówcy — czasopisma nabiorą określonego charakteru i nie będą poruszały tych samych spraw. Z wyżej przedstawionych wniosków narzuca się oczywista konieczność ścisłej współpracy wszystkich trzech redakcji. Trzeba również poprawić stronę graficzną i zwiększyć objętość poszczególnych czasopism.

Kol. Andrzej Kłossowski (Min. Ośw. i Szkoln. Wyż.) przypomniał, że istnieje koncepcja — dotąd nie zrealizowana — wspólnych konferencji redakcji czasopism naukowych bibliotekarskich wydawanych przez trzy biblioteki uniwersyteckie, i apeluje o realizację tego porozumienia.

Kol. Franciszek Szymiczek (Katowice) — w sprawach dotyczących czasopism — postuluje konieczność uaktywnienia istniejących przeciw korespondentów w okręgach: trzeba współpracę skonkretyzować poprzez umowy autorskie. Postuluje również dopracowanie się jakiejś ujednoliconej formy komunikatów „z żałobnej karty” — istnieje dobry wzorzec Polskiego Słownika Biograficznego. W związku ze sprawozdaniem Komisji Bibliotek Szpitalnych kol. F. Szymiczek wyraża wątpliwość co do wyników ankiety; przy obecnym stanie personalnym tych bibliotek — należy postulować przede wszystkim w Ministerstwie Zdrowia stworzenie etatów bibliotekarskich w bibliotekach szpitalnych oraz włączyć do sieci bibliotek służby zdrowia biblioteki sanatoryjne, prowadzone przez referentów KO.

Kol. Ewa Pawlikowska (Min. Kultury i Sztuki) wyjaśniła, że zarządzenie w sprawie bibliotek szpitalnych jest w powieleniu. Natomiast sprawa bibliotek sanatoryjnych i wczasowych stanowi problem trudny i dalszy. Powiadomiła również, że w sprawie sesji leninowskich Ministerstwo wysłało specjalne pismo nawołujące do jednoczenia, nierozpraszania wysiłków i możliwie ścisłej współpracy ze wszystkimi zainteresowanymi czynnikami.

Kol. Emilia Białkowska (Min. Ośw. i Szkoln. Wyższ.), nawiązując do prac komisji ds. Kształcenia Kadr, zwraca uwagę na konieczność koordynacji wysiłków podejmowanych na tym odcinku. Postulowana jednolitość zawodu powoduje konieczność jednolitego kształcenia. Kształcenie bibliotekarzy musi ściśle korespondować z systemami kształcenia do innych zawodów w Polsce. Wyształcenie pracowników służby bibliotecznej nie może być niższe niż wysształcenie nauczycielskie — to jest poziom, który musi obowiązywać bibliotekarzy.

Problemem jest również przygotowanie personelu techniczno-pomocniczego. Czy kształcić w liceach bibliotekarskich czy w szkołach ogólnokształcących, dodając następnie przysposobienie zawodowe? Prace przygotowawcze w tym zakresie podjęto w Bibliotece Narodowej, gdzie opracowano już specjalną ankietę. Trzeba rozwinąć szeroką dyskusję i następnie przystąpić do opracowania planu perspektywnego kształcenia.

Po przerwie głos zabrał kol. A. Zwoliński (woj. warszawskie). Sprawa czasopism bibliotekarskich to nie tylko sprawa SBP, ale i Ministerstwa Kultury.

Czasopisma kształtują w znacznej mierze działalność Stowarzyszenia i bibliotek i o tej działalności decydują — stąd tak ważna sprawa regularnego i punktualnego ich ukazywania się. Uwagi kol. Kubiaka w zasadzie są słuszne. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z tego, że część materiałową warunkuje zmieniająca się sytuacja w bibliotekarstwie. *Poradnik Bibliotekarza* jest najważniejszym — zdaniem kol. Zwolińskiego — czasopismem ze względu na swój instruktażowy charakter. Najmniej sprecyzowany profil ma *Bibliotekarz* — może należałoby się zastanowić nad połączeniem dwóch czasopism. W każdym razie czasopisma muszą znajdować się stale w centrum uwagi Zarządu Głównego.

Następnie kol. Zwoliński pozytywnie ocenił koncepcję planu pracy na całą kadencję Zarządu Głównego.

Kol. T. Zarzębski (Warszawa) poinformował, że Redakcja *Przeglądu Bibliotecznego* prosiła o organizowanie wspólnych zebrań Komitetów Redakcyjnych wszystkich czasopism bibliotekarskich przynajmniej raz w roku. Ponadto Redakcja prosiła o zapewnienie wszystkim czasopismom stałego kontaktu z Okręgami.

W związku z wypowiedzią kol. Kubiaka — kol. Zarzębski przedstawił ustaloną przez Redakcję i Kolegium strukturę *Przeglądu Bibliotecznego* znacznie szerszą, niż proponował kol. Kubiak.

Kol. A. Tujakowski (Toruń) zreferował sytuację w Okręgu Bydgoszcz. Bardzo ważnym wydarzeniem dla bibliotekarstwa woj. bydgoskiego jest budowa Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu.

Sytuacja organizacyjna Okręgu poprawiła się o tyle, że obecnie Okręg może podjąć się organizacji Ogólnokrajowego Zjazdu Delegatów w r. 1972.

Kol. J. Korpała (Kraków) stwierdził, że całe posiedzenie Zarządu Głównego przekształciło się w robocze zebranie dotyczące czasopism. Materiały przedłożone przez Prezydium nie dały obrazu działalności Prezydium, zwłaszcza na odcinku realizacji wniosków i uchwał zjazdowych. Również brak jakichkolwiek informacji o pracach Państwowej Rady Bibliotecznej.

Kol. Korpała wyraża zdziwienie z powodu słabej współpracy merytorycznej Prezydium z odpowiednim Departamentem Ministerstwa Kultury i Sztuki. Współpraca SBP z Departamentem musi być stale prowadzona na bieżąco, zwłaszcza że wiele spraw wymaga szerokich rozstrzygnięć. Brak zarządzeń regulujących różne sprawy utrudnia pracę. Na przykład nie ma zarządzenia o scontrum — a rewidenci nakładają kary na biblioteki.

Kol. Korpała zgłosił poprawki do przedłożonego planu pracy: mylnie nazwano Zjazd Delegatów SBP — Zjazdem Ogólnokrajowym oraz niefortunnie sformułowano rolę biblioteki gromadzkiej jako podstawowej komórki oświaty pozaszkolnej o charakterze uniwersalnym — trzeba tu mówić konkretnie o roli biblioteki gromadzkiej w środowisku.

Kol. Korpała postawił wniosek o przyjęcie do wiadomości sprawozdania i aprobatę przedłożonego planu.

Kol. H. Keferstein (Olsztyn) przekazała podziękowanie od Zarządu Okręgu Olsztyńskiego za powierzenie środowisku olsztyńskiemu organizowania sesji naukowej. Zarząd Okręgu jeszcze nie rozpoczął prac, które w styczniu po zebraniu Zarządu Okręgu natychmiast zostaną podjęte.

Kol. T. Bruszewski wyjaśnił kol. Kubiakowi, że SBP nie może walczyć specjalnie o zwiększenie dochodowości wydawnictw i stanowisko takie uzasadnić złożonością stosunków finansowych Stowarzyszenia.



Kol. J. Kelles-Krauz (Wrocław) wyraziła podziękowanie za powierzenie organizacji sesji naukowej Okręgowi Wrocławskiemu. Wydaje się, że tematyka sesji Okręgu Bydgoskiego nie jest jasna. Ważna jest praca Komisji Katalogów Centralnych, ponieważ sprawy te są za słabo propagowane we wszystkich sieciach bibliotek.

Sprawy kształcenia są przedmiotem dyskusji odpowiednich związków, należy więc dołożyć starań o uwzględnienie specjalizacji bibliotekarskiej. Również problemy udostępniania są stale poruszane w różnych dyskusjach, słyszy się wiele zarzutów dotyczących zbyt licznego zamykania bibliotek na okres letni.

Regularność wydawania czasopism jest bardzo ważna — trzeba nad tym nieustannie czuwać.

Kol. Kelles-Krauz podkreśliła również konieczność nawiązania i rozwijania współpracy z siecią bibliotek NOT, niezależnie od działalności Sekcji Bibliotek Fachowych.

Na zakończenie kol. Kelles-Krauz zaapelowała o organizowanie zagranicznych wycieczek szkoleniowych.

Kol. S. Kotarski poinformował Zarząd Główny o działalności Sekcji Bibliotekarskiej ZNP. Wyraził żal z powodu braku współpracy ze strony SBP; nawet na Zjeździe wyborczym sekcji nie było przedstawicieli ZG SBP.

Kol. J. Kornecka poinformowała o nowych wyborach i zmianach Zarządów Okręgów w Białymstoku i Gdańsku.

Przewodniczącym Okręgu Białystok jest obecnie kol. S. Assanowicz, a Okręgu Gdańsk — kol. A. Muszyński. Podziękowała również kol. W. Malewskiemu za wieloletnią pracę na stanowisku Przewodniczącego Okręgu Białostockiego.

Dyskusję podsumował kol. Przewodniczący. Poinformował, że sprawę czasopism Prezydium omawiało szczegółowo kilkakrotnie. Zebranie redakcji wszystkich czasopism jest zaplanowane na kwiecień 1970 r. jako przygotowanie do międzynarodowej konferencji na ten temat, która ma się odbyć w tym roku w Berlinie. Miejsce konferencji nie jest jeszcze ustalone.

Istnieje potrzeba wypracowania metod uaktywnienia współpracy Okręgów z czasopismami przez korespondentów. W perspektywnym planie wydawniczym trzeba się koniecznie zająć podręcznikami bibliotekarskimi.

Zarząd Główny zabiega o wyjazdy stypendialne i zamierza zorganizować przy pomocy Ministerstwa Kultury i Sztuki wycieczkę na sesję IFLA (Moskwa—Leningrad).

Postulat kol. Korpały o informacje dotyczące pracy Rady Bibliotecznej jest jak najbardziej słuszny.

Prezydium pracuje nad zacieśnieniem współpracy z bibliotekami wszystkich sieci oraz ze związkami, do których należą bibliotekarze.

Na zakończenie kol. St. Badoń podkreślił dobrą współpracę z Departamentem Pracy KO i Bibliotek w Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Następnie przegłosowano przyjęcie sprawozdania i planu pracy. Dokumenty te przyjęto przy 1 wstrzymującym się od głosu.

ad 8. Sprawozdanie z Sesji IFLA złożyła kol. J. Kołodziejska. Pełny tekst sprawozdania będzie drukowany w *Bibliotekarzu*.

ad 9. Prezydium poinformowało o ukonstytuowaniu się Sądu Koleżeńskiego, którego przewodniczącym został kol. P. Stasiak, a członkami kol. kol. H. Michałowiczowa i F. Bursowa.

ad 10. Kol. F. Szymiczek zgłosił zaproszenie konferencji w sprawie czasopism do Katowic, a kol. A. Muszyński zaprosił Zarząd Główny do odbycia zebrania w Sopocie.

Zamykając zebranie kol. Badoń podziękował obecnym za żywy udział w dyskusji.

Po wyczerpaniu porządku dziennego posiedzenia Zarządu Głównego nastąpiło uroczyste wręczenie przyznanych na Zjeździe Delegatów 2 II 1969 Oznak Honorowych SBP tym kolegom, którzy nie uczestniczyli w Zjeździe, tj. kol. kol.: Władysławie Borkowskiej, Marii Gutry, Stanisławie Kubiakowej, Witoldowi Nowodworskiemu, Zbigniewie Schultis, Helenie Szwejkowskiej, Piotrowi Wasilewskiemu oraz przewodniczącemu Komisji Bibliotecznej Rady Głównej do Spraw Szkolnictwa Wyższego, prof. dr Ryszardowi Wroczyńskiemu.

Uroczystość zakończyła wspólna lampka wina.

## Z ŻAŁOBNEJ KARTY

**DOC. DR JACEK KORASZEWSKI**

(13 VIII 1908—27 III 1969)

Antoni Jacek Koraszewski urodził się 13 sierpnia 1908 r. w Opolu. Ojciec jego Bronisław Koraszewski (1864—1924), Wielkopolek z pochodzenia, był zasłużonym działaczem śląskim, redaktorem czasopism (*Górnoślązak*, Królewska Huta 1888; *Głos Ludu Górnośląskiego*, tamże 1888—1889), organizatorem wielu instytucji polskich na Opolszczyźnie, w szczególności zaś założycielem i wydawcą *Gazety Opolskiej* (1890—1923), jednego z najważniejszych czasopism śląskich pełniących doniosłą rolę narodową. Matka, Franciszka z Czoków (1868—1947), córka górnika z Katowic, dzielna współpracowniczka męża, przewodnicząca Towarzystwa Polek, prowadziła w Opolu księgarnię polską.

Jacek Koraszewski w latach 1918—1921 kształcił się w gimnazjum w Opolu, po opuszczeniu zaś Opola przez rodziców (wskutek prześladowań ze strony Niemców w okresie plebiscytu) — w Trzemesznie, a potem w Katowicach, gdzie w 1926 r. złożył egzamin dojrzałości. Studiował następnie filologię polską pod kierunkiem Ignacego Chrzanowskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim. W roku 1934 uzyskał stopień magistra filozofii i w tymże roku rozpoczął pracę w Bibliotece ówczesnego autonomicznego Sejmiku Śląskiego w Katowicach. Związał się w ten sposób trwale z instytucją, w której — pod zmieniającymi się nazwami (Śląska Biblioteka Publiczna od 1936 r., Biblioteka Śląska od 1951 r.) — pracował prawie przez 30 lat (nie licząc pięciu lat wojny i pierwszych dwóch lat po wojnie) aż do chwili śmierci: od stopnia pracownika początkującego po stanowisko dyrektora Biblioteki (1956—1969).

Przerwa wojenna w tej pracy, to wędrówka przez Rumunię, Jugosławię, Włochy do oddziałów polskich we Francji, poważna rana odniesiona w bitwie pod Loudrefing w Alzacji w 1940 r., trzy lata pobyków w szpitalach i niewoli niemieckiej, próba przedostania się z okupowanej przez hitlerowców Francji poprzez Hiszpanię do północnej Afryki, więzienie w Hiszpanii — i wreszcie udana ucieczka do armii polskiej w Afryce. Po wojnie — żywa działalność propagandowa za powrotem do kraju w obozach wojskowych i ośrodkach polskich za granicą, współpraca z Polską Misją Wojskową we Frankfurcie nad Menem, z Państwowym Urzędem Repatriacyjnym (PUR) oraz kierownictwo stacji UNRRA w Dziedzicach. Wreszcie — podjęcie pracy w Bibliotece Śląskiej (1948) oraz przerwanych wskutek wojny prac naukowych, zakończone uzyskaniem doktoratu w 1951 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim pod kierunkiem Stanisława Pigonia. W roku 1956 uzyskuje tytuł docenta przyznany uchwałą Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej dla Pracowników Nauki.

Jacek Koraszewski był czynnym organizatorem życia naukowego na Śląsku. Należał do grona założycieli Śląskiego Instytutu Naukowego w Katowicach —

reaktywowanego w r. 1957 pod nową nazwą i nawiązującego do działalności międzywojennego Instytutu Śląskiego (wskrzeszonego na krótko w pierwszych latach po wojnie); był też jego pierwszym dyrektorem (obok stanowiska w Bibliotece Śląskiej) przez lat dziesięć, a następnie wiceprzewodniczącym Kuratorium Instytutu. Brał również udział w pracach Komitetu organizacyjnego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Współpracował ponadto w szeregu instytucji naukowych, jak Instytut Śląski w Opolu, Instytut Zachodni w Poznaniu, Komisja Bibliografii i Bibliotekoznawstwa Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, tudzież w organizacjach politycznych, jak Krajowy Komitet Obrońców Pokoju, Rada Naukowa przy Radzie Naczelnej Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich, Prezydium Komitetu Koordynacyjnego Badań Niemcoznawczych, Okręgowa Komisja Badań Zbrodni Hitlerowskich. Od lat przedwojennych należał do członków Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, pełniąc w latach 1949—1953 funkcję przewodniczącego Oddziału Katowickiego.

Wyrazem uznania dla pracy naukowej i społecznej Jacka Koraszewskiego było wysunięcie jego kandydatury na posła do Sejmu PRL. Pełnił tę funkcję w dwóch kolejnych kadencjach — w latach 1961—1965 i 1965—1969 z Okręgu wyborczego nr 25 (Gliwice—Zabrze). Piastując mandat poselski, brał m. in. udział zrazu w Komisji Kultury i Sztuki, a później w Komisji Spraw Zagranicznych. Był też członkiem, a od 7 V 1968 sekretarzem Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej. W charakterze posła do Sejmu PRL brał udział w kilku delegacjach sejmowych do różnych krajów: w kwietniu 1965 r. na zaproszenie Stowarzyszenia Obrony Granicy na Odrze i Nysie we Francji, w lutym 1966 r. w grupie poselskiej rewizyjnej Parlament w Indiach, w kwietniu 1968 r. na Walnym Zjeździe wspomnianego Stowarzyszenia Odra—Nysa powtórnie, a w maju tegoż roku po raz trzeci we Francji na zaproszenie przedstawicielstwa naszego Sejmu przez francuskie Zgromadzenie Narodowe. Wreszcie we wrześniu 1968 r. z ramienia Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej brał udział w 50 Konferencji Unii w stolicy Peru, w Limie.

Miarą uznania działalności Jacka Koraszewskiego było odznaczenie go w czasie wojny krzyżami Croix du Blessé i Croix de Guerre avec Palme, a po wojnie Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia Polski Ludowej, Złotą Odznaką Zasłużonego dla Województwa Katowickiego, Odznaką Tysiąclecia FJN, Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury oraz Honorową Odznaką Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich wręczoną 30 V 1968 r. w czasie uroczystości 50-lecia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Katowicach.

Wspomnienie pośmiertne poświęcił Jackowi Koraszewskiemu Józef Madeja w *Biuletynie Informacyjnym Biblioteki Śląskiej* (R. 14:1969 nr 1/4 s. 115—119) oraz Alojzy Targ w *Przeglądzie Zachodnim* (R. 25:1969 nr 3 s. 261—263). Bibliografię prac Jacka Koraszewskiego zestawiła Maria Czesława Janota we wspomnianym roczniku *Biuletynu Informacyjnego Biblioteki Śląskiej* (s. 120—131). Liczy ona 106 pozycji z lat 1929—1970 (jedna z prac znajduje się obecnie w druku) i obejmuje wydawnictwa zwarte oraz artykuły i dość liczne wywiady zamieszczone w 32 czasopismach (w 29 polskich wychodzących w Gliwicach, Katowicach, Lwowie, Opolu, Poznaniu i Warszawie oraz w 3 zagranicznych ukazujących się w Opatowie w Czechosłowacji oraz w Berlinie).

Prace Jacka Koraszewskiego można podzielić na kilka grup świadczących o szerokich zainteresowaniach autora i różnorodnej tematyce.

Obok wspomnień o Ojcu („Redaktor Br. Koraszewski”. *Kalendarz Opolski* 1964) znajdujemy szkice autobiograficzne („Hiszpania za kratami”. *Trybuna Robotnicza* 1948) oraz wypowiedzi na temat służby poselskiej („Aus der Arbeit eines Sejm-Abgeordneten”. *Sozialistische Demokratie* 1964). Na czele liczbowo najliczniejszych prac Jacka Koraszewskiego o Śląsku jako motto można by położyć tytuł jednego jego szkicu: „O niekopalnych bogactwach Śląska” (*Dziś i Jutro* 1954). Istotnie, prace te poświęcone są przeważnie różnym, nie-fizycznym zasobom Śląska — nie zawsze też docenianym. Obok rozważań ogólnych o humanistyce w tym regionie (redakcja pracy zbiorowej pt. *Nauki społeczne w województwie katowickim*. Katowice 1964) znajdujemy wypowiedzi na temat instytucji naukowych: Uniwersytetu Śląskiego (*Zachodnia Agencja Prasowa* 1961) i Śląskiego Instytutu Naukowego (*Przemiany i Zaranie Śląskie* 1957, *Kalendarz Śląski i Stezskij Sbornik* 1959, *Zycie Warszawy* 1962).

Zrozumienie wagi i techniki pracy naukowej, a zarazem wieloletni własny staż w bibliotekarstwie wyraziły się w pracach Jacka Koraszewskiego na polu bibliografii, dziejów bibliotek, książki, czasopiśmiennictwa. W roku 1935 rozpoczął redagowanie pierwszej polskiej bibliografii bieżącej śląskiej: *Wykazu literatury bieżącej o Śląsku*, opracowywanego przez Komitet Bibliografii Śląskiej przy ówczesnej Bibliotece Sejmu Śląskiego, a potem w Śląskiej Bibliotece Publicznej. *Wykaz* ukazywał się co kwartał do I kwartału 1939 r. włącznie. Gotowy *Wykaz* za II kwartał 1939 r. oraz indeksy do 1938 r. zniszczyli hitlerowcy w drukarni. Materiały zebrane w zeszytach wydanych *Wykazu* objęły ok. 5000 pozycji. Powrotem do idei bieżącej bibliografii śląskiej było rozpoczęcie opracowywania przez Bibliotekę Śląską za dyrekcji i pod okiem Jacka Koraszewskiego *Bibliografii Śląska*, której sześć roczników za lata 1960—1965, wydanych w okresie 1963—1969, objęło w sumie ponad 24 000 pozycji na blisko 175 arkuszach wydawniczych. Jest to widomy znak współczesnej wagi Śląska jako całości i jego problematyki wyrażonej w bibliografii — w stosunku do przytoczonych liczb przedwojennego *Wykazu literatury bieżącej o Śląsku* obejmującego tylko szczupły wycinek ziemi śląskiej.

Wreszcie zagadnieniom z pogranicza bibliografii specjalnej i katalogów centralnych poświęcona była przedmowa Jacka Koraszewskiego do wydanej na stulecie śmierci Józefa Lompy przez Janinę Woźnicką pracy: „Józef Lompa. Katalog centralny” (Katowice 1962, *Prace Biblioteki Śląskiej* nr 5). Wspomnieć tu też należy o szczegółowej recenzji niemieckiej bibliografii śląskiej H. Bellé i L. Bellé-Vogt: „Oberschlesische Bibliographie” (Lipsk 1938) zamieszczonej w *Kwartalniku Historycznym* w 1939 r.

Kilka drobniejszych szkiców poświęcił Jacek Koraszewski dziejom bibliotek śląskich w ogólności, Bibliotece Śląskiej w Katowicach i Bibliotece L. Szersznika w Cieszynie, wchodzącej obecnie w skład Oddziału Zabytkowego Biblioteki Śląskiej, a także sprawom polskiej książki, prasy i kalendarzy jako odgrywającym ważną rolę w utrzymaniu polskości tych ziem.

Jacek Koraszewski poświęcał też nieraz swe pióro biografom zasłużonych Ślązaków, jak: Jan Dzierżoń (*Zaranie Śląskie* 1931), Teodor Glensk (*Polski Słownik Biograficzny*, T. 8), Michał Skrzypczyk (*Księga „Znicza”* 1929) czy Leopold Szersznik (*Słownik Biograficzny Pracowników Książki Polskiej*. Zeszyt próbny 1958). Stąd blisko było do prac o pewnych wycinkach dawniejszych dziejów Śląska, jak o pierwszym polskim wiece ludowym w Bytomiu w 1852 r., o skardze Gliwi-

czanek z 1887 r., o wieloletnich walkach ludu śląskiego o prawa wyborcze czy o emigracji śląskiej do Texasu (*Dziennik Zachodni* 1952).

Przeciwagę niejako dla tego rodzaju szkiców z przeszłości stanowią artykuły J. Koraszewskiego na temat młodzieży akademickiej, jak np. o akademickiej młodzieży Śląska Opolskiego (*Zaranie Śląskie* 1930), o celach i zadaniach Związku Śląskich Akademików (*Polska Zachodnia* 1935), recenzja z wydanych w 1964 r. wspomnień wychowanków Uniwersytetu Jagiellońskiego „Patrzac ku młodości” (*Zaranie Śląskie* 1964) czy wreszcie planowano, już nie ukończona większa praca o śląskiej młodzieży akademickiej w Krakowie w XIX i XX w.

Najważniejszą może dziedziną pracy Jacka Koraszewskiego były studia nad powiązaniem literatury polskiej i śląskiej, nad oddziaływaniem pisarzy polskich na dążenia narodowe i społeczne Ślązaków. Należą tu zarówno szkice o spotkaniach pisarzy polskich ze Śląskiem („H. Kołłątaj na Śląsku”, „Niemcewicz na Śląsku” — *Dziennik Zachodni* 1952), jak zwłaszcza badania nad percepcją pod tym kątem widzenia poezji Mickiewicza i Słowackiego. „Czym był Mickiewicz dla Śląska” i „Czym był Śląsk dla Mickiewicza” — oto najlepiej ujmujące owe powiązania dwa tytuły paralelne, ogłoszone w stulecie śmierci Mickiewicza. Uczczeniem tej rocznicy była też wielka wystawa Mickiewiczowska zorganizowana w Bibliotece Śląskiej przez Jacka Koraszewskiego, zarazem redaktora *Katalogu Wystawy* (Katowice 1955). Obok szkiców drobniejszych w tymże okresie wyszła 300-stronicowa książka o równie charakterystycznym tytule: „Rola twórczości A. Mickiewicza w rozbudzeniu i utrzymaniu polskości na Śląsku”, wydana razem z Mieczysławem Suheckim (Poznań 1957). Podobny temat podjął Jacek Koraszewski w ostatnich latach w odniesieniu do Słowackiego, zdążył jednak ogłosić zeń tylko 3 artykuły: „Początki popularności Słowackiego na Śląsku” i „U źródeł kultu Słowackiego na Śląsku” (*Zaranie Śląskie* 1959) oraz szkic o „Znaczeniu politycznym uroczystości stulecia urodzin Słowackiego dla Śląska” (*Kwartalnik Nauczyciela Opolskiego* 1963). Ostatnim, chronologicznie rzecz biorąc, pisarzem polskim potraktowanym w nawiązaniu do spraw śląskich, był Stanisław Wyspiański, którego *Wesela* spotkało się z wyrokiem sądu pruskiego, o czym pisał Jacek Koraszewski w *Zaraniu Śląskim* z 1933 r. i w *Kalendarzu Śląskim* z 1958 r.

Oprócz prac opublikowanych pozostały zarówno materiały i notatki rękopiśmienne własne, jak i liczne recenzje z prac doktorskich czy z dzieł przewidywanych do wydania, nadsyłanych dla oceny, a traktowanych zawsze z baczną uwagą i życzliwością.

Józef Mayer

**Dr FRANCISZEK PAJĄCZKOWSKI**

(1905—1970)

Dnia 19 stycznia 1970 r. zmarł dr Franciszek Pajączkowski, zasłużony bibliotekarz i wieloletni dyrektor naczelny Biblioteki Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich we Wrocławiu.

Franciszek Pajączkowski urodził się 18 maja 1905 r. w Brodach, w powiecie wadowickim, jako syn Franciszka i Józefy z Czarnowskich. Ojciec jego był urzędnikiem kolejowym w Brzeźnicy koło Krakowa. Wcześniej osierocony znalazł się pod opieką bliskich krewnych Edmunda i Heleny Zubrzyckich, którzy zapewnili mu wzorowe wychowanie i wykształcenie. Do szkoły podstawowej uczęszczał we Lwowie, Tarnopolu i Kopyczyńcach. Następnie był uczniem klasycznego III Gimnazjum im. Stefana Batorego we Lwowie, po ukończeniu którego w r. 1924 zapisał się na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, rozpoczynając studia polonistyczne i dodatkowo — z zakresu historii sztuki. Studia polonistyczne odbywał pod kierunkiem wybitnych historyków literatury i kultury: Wilhelma Bruchnalskiego, Juliusza Kleinera i Stanisława Lempickiego, natomiast wiedzę z zakresu historii sztuki zdobywał u profesorów Władysława Podlacha i Władysława Kozickiego. W trakcie studiów poszerza swą wiedzę o książce uczęszczając w latach 1925—1927 na kurs bibliografii i bibliotekoznawstwa prowadzony przez dra Stefana Vrtel-Wierczyńskiego. Okres studiów Pajączkowskiego zamyka rok 1931, w którym to uzyskuje tytuł naukowy doktora nauk humanistycznych na podstawie pracy „Poglądy na teatr Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego”, napisanej pod kierunkiem prof. Wilhelma Bruchnalskiego.

Z Biblioteką Zakładu Narodowego im. Ossolińskich stykał się Franciszek Pajączkowski od pierwszych lat studiów, korzystając z jej bogatych zbiorów do prac seminaryjnych. Zachęcony zapewne przez swych uniwersyteckich mistrzów, w większości byłych stypendystów Zakładu, z początkiem 1927 r. jako student trzeciego roku przekracza Franciszek Pajączkowski prógi Biblioteki w charakterze stypendysty, by w rok później objąć w niej pracę jako bibliotekarz. Odtąd jego życie i działalność nierozłącznie wiąże się z losami Biblioteki. Pracując kolejno w różnych działach Biblioteki Franciszek Pajączkowski praktycznie zapoznaje się z uzupełnianiem i opracowaniem zbiorów, udzielaniem informacji bibliograficznej i obsługą czytelników. W roku 1935 na dłużej obejmuje kierownictwo czytelnia.

Po włączeniu zbiorów ossolińskich do biblioteki lwowskiej filii Akademii Nauk Ukraińskiej SRR Pajączkowskiemu powierzono z początkiem 1940 r. kierownictwo Gabinetu Bibliotekoznawstwa, zajmującego się gromadzeniem literatury fachowej oraz dokształcaniem zawodowym kadr bibliotekarskich. W czasie okupacji niemieckiej pracuje nadal w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (Staatsbibliothek Abt. II) najpierw jako kierownik zbiorów zabezpieczonych, później — działu opracowania. Funkcję tę pełni nadal po objęciu w lipcu 1944 r. Biblioteki Ossolińskich ponownie przez Akademię Nauk USRR. Uczestniczy w wyborze 150 000 tomów druków i 7000 rękopisów, które władze radzieckie postanowiły przekazać Polsce. W dniu 10 czerwca 1946 r. opuszcza Lwów i przyjeżdża do Polski.

W połowie czerwca 1946 r. Franciszek Pajączkowski przybywa do Wrocławia, gdzie włącza się czynnie do odbudowy polskiego życia naukowego i kulturalnego. Z dniem 9 lipca tegoż roku mianowany zostaje adiunktem przy Katedrze Językoznawstwa rozwijającego się Uniwersytetu Wrocławskiego. Funkcji tej nie spraa-

wuje jednak długo, gdyż w kilka dni po jej objęciu rektor Stanisław Kulczyński powierza mu przewodnictwo delegacji, która w Przemyślu miała przejąć zbiory ossolińskie przekazane przez Związek Radziecki i przewieźć je do Wrocławia. Zbiory te przybywają do Wrocławia w nocy z 21 na 22-lipca 1946 r. rozpoczynając nowy, wrocławski okres w dziejach Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, okres nierozzerwalnie związany z nazwiskiem Franciszka Pajączkowskiego.

Nadejście transportu ze zbiorami nie było równoznaczne z przeniesieniem Biblioteki Ossolineum do Wrocławia. Przybywała tu bowiem jedynie część zbiorów stanowiących integralną całość, wyodrębniona w sposób niezbyt planowy — bez inwentarzy, katalogów i księgozbioru podręcznego. Dla pozbawionego polskiej książki Wrocławia, mającego ambicje stać się silnym i prężnym ośrodkiem polskiej nauki i kultury na Ziemiach Odzyskanych, był to jednak zbiór książek i pamiątek kultury narodowej niezwykle cenny. W oparciu o ten zbiór postanowiono odbudować Bibliotekę Ossolineum we Wrocławiu. Zadanie to powierzono Franciszkowi Pajączkowskiemu. On to od pierwszych wrocławskich dni Biblioteki kieruje odbudową przekazanego Zakładowi przez Uniwersytet gmachu przy ul. Szewskiej 37 oraz zespołem pracowników zajmujących się opracowaniem księgozbioru. Szczególnie wiele uwagi poświęca rewindykacji rozproszonych w czasie wojny zbiorów ossolińskich oraz uzupełnianiu braków. Rozumiejąc potrzeby rozwijającej się wrocławskiej humanistyki dąży do szybkiego udostępnienia zbiorów czytelnikom, decydując się nawet na zastosowanie skróconych zasad opracowania. W dniu 1 września 1947 r. otwiera Pajączkowski prowizoryczną czytelnię, kontynuując jednocześnie prace nad poprawą warunków korzystania z księgozbioru. Gdy w związku z rozwojem Biblioteki powołano z dniem 1 lutego 1949 r. dwuosobową dyrekcję z prof. Karolem Badeckim jako dyrektorem, Franciszek Pajączkowski zostaje wicedyrektorem. Po rezygnacji Badeckiego, od 15 marca 1950 r. kieruje Biblioteką jako dyrektor. Z chwilą przejęcia Ossolineum przez Polską Akademię Nauk w dniu 14 lipca 1953 r. Franciszek Pajączkowski zostaje wicedyrektorem, a od 1 września 1960 r. dyrektorem naczelnym Biblioteki.

Pełniąc funkcje kierownicze Franciszek Pajączkowski znakomicie przyczynił się do ukształtowania humanistycznego profilu oraz wszechstronnego rozwoju Biblioteki. Dzięki jego pracy Ossolineum stało się jedną z czołowych placówek bibliotecznych w kraju. W działalności Biblioteki dbał zarówno o racjonalne gromadzenie, jak też opracowanie i udostępnianie zbiorów dla potrzeb studiów uniwersyteckich, badań naukowych oraz rozwoju kultury polskiej na Ziemiach Zachodnich. Patronując licznym wystawom pragnął udostępnić jak najszerszym kręgom społeczeństwa skarby polskiej kultury. Inicjował oraz wspierał radą i pomocą liczne prace naukowe pracowników Biblioteki, dzięki czemu może ona poszczycić się wcale pokaźnym dorobkiem, szczególnie w zakresie dokumentacji własnych zbiorów.

Franciszek Pajączkowski pozostawił znaczny dorobek naukowy, liczący ponad 70 pozycji. Debiutował w tej dziedzinie w roku 1928, kiedy to Ludwik Bernacki, ówczesny dyrektor Zakładu powierzył mu sporządzenie indeksu do *Rocznika Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich*, założonego w setną rocznicę oddania zbiorów do użytku publicznego. W latach następnych na łamach lwowskiej, a po wojnie także wrocławskiej prasy i czasopism naukowych ogłasza liczne studia i szkice z historii teatru, recenzje teatralne, uczestniczy w dyskusjach teatrologicznych, pisze na tematy obyczajowe, kulturalne i krajoznawcze oraz wygłasza pogadanki przez radio. Przede wszystkim pociąga go jednak historia teatru i tej to



dziedziny dotyczą pozycje liczące się w jego dorobku naukowym najbardziej. W roku 1961 wydaje obszerną monografię o teatrze lwowskim pod dyktando Tadeusza Pawlikowskiego w latach 1900—1906, w rok później zaś pracę traktującą o karierze artystycznej wybitnego aktora scen polskich z końca XIX i początku XX wieku — Władysława Romana. Obydwie pozycje oparte są na bogatym materiale źródłowym i poszerzają znacznie wiedzę o historii polskiego teatru. Pajęczkowski pozostawił ponadto niedokończone szkice z dziejów teatru lwowskiego.

W latach powojennych Pajęczkowski rozszerza tematykę swych zainteresowań naukowych. Pisze wiele artykułów i komunikatów o Bibliotece Ossolineum we Wrocławiu, jej tradycjach, zbiorach, osiągnięciach i znaczeniu dla kultury polskiej, prac, które składają się na barwną, pisaną „na żywo” kronikę dziejów Zakładu w ostatnim czterdziestolecu, szczególnie zaś w okresie jego odbudowy we Wrocławiu w pierwszych latach po wojnie. Interesuje też Pajęczkowskiego edytorstwo źródeł i pamiętników. W roku 1949 wydaje *Podróż malowniczą w 21 pieśniach* B. Z. Stęczyńskiego, zaś w dziesięć lat później wydaje wspólnie z Edwardem Kiernickim dwa pamiętniki Stanisława Wasylewskiego, dotyczące dziejów Zakładu: *Pod kopułą lwowskiego Ossolineum* (1958) i *Czterdzieści lat powodzenia* (1959).

Ponadto Franciszek Pajęczkowski był redaktorem dwóch tomów (IV i V) *Rocznika Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich*. Zgon uniemożliwił mu dokończenie prac nad tomem VI *Rocznika*, zawierającym materiały z obchodów jubileuszu 150-lecia powstania Zakładu. Pracę naukową traktował Pajęczkowski jako osobisty akt czynnego uczestnictwa w życiu kulturalnym oraz własny przyczynek służący jego rozwojowi.

Franciszek Pajęczkowski chętnie dzielił się z innymi swoją rozległą praktyczną wiedzą bibliotekarską. Wiele uwagi poświęcał dokształcaniu zawodowemu podległych pracowników, uczestniczył w uniwersyteckim kształceniu kadr bibliotekarskich. Od roku 1958 aż do dni ostatnich prowadził zajęcia dydaktyczne w Studium Bibliotekoznawstwa dla Pracujących Uniwersytetu Wrocławskiego, zapoznając studentów z bogatymi tradycjami kulturalnymi Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz ze strukturą organizacyjną i zadaniami bibliotek w świetle ustawodawstwa bibliotecznego i praktyki społecznej Polski Ludowej. Rzeczowość i jasność wykładu oraz życzliwy stosunek do słuchaczy sprawiała, iż cieszył się on dużym szacunkiem i autorytetem. W latach 1963—1968 był członkiem Komisji Egzaminacyjnej dla bibliotekarzy dyplomowanych przy Polskiej Akademii Nauk, od roku 1968 zaś członkiem analogicznej Komisji przy Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Kształceniu kadr bibliotecznych służyć też mają współredagowane przez niego, będące w druku, materiały z konferencji naukowych bibliotekarzy sieci bibliotek Polskiej Akademii Nauk.

Franciszek Pajęczkowski brał też aktywny udział w pracach licznych stowarzyszeń naukowych i kulturalnych. Od początku pracy zawodowej działa w Związku Bibliotekarzy Polskich. Pełniąc od r. 1932 funkcję sekretarza, a od r. 1938 wiceprezesa Koła Lwowskiego, zwraca szczególną uwagę na popularyzację wiedzy bibliotecznnej. W roku 1935 był sekretarzem Komitetu Organizacyjnego Zjazdu Literackiego im. Ignacego Krasickiego, a w r. 1939 sekretarzem Komitetu Organizacyjnego niedoszłych już do skutku uroczystości ku czci Juliusza Słowackiego. Po wojnie był jednym z założycieli wrocławskiego koła Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, a zarazem pierwszym jego przewodniczącym w latach 1947—1948. Uczestniczył też w pracach wrocławskiego Koła Miłośników Literatury i Języka Polskiego. Z chwilą powstania w 1953 r. przy Wrocławskim Towarzystwie Naukowym Komisji Bibliografii i Bibliotekoznawstwa zostaje jej współpracownikiem, w r. 1962

uzyskuje członkostwo zwyczajne Towarzystwa, a w dwa lata później obejmuje przewodnictwo Komisji, przyczyniając się walnie do zaktywizowania jej prac oraz wzrostu znaczenia w środowisku bibliotekarzy naukowych we Wrocławiu. Brał czynny udział w pracach Towarzystwa Miłośników Wrocławia i Towarzystwa Miłośników Teatru. W latach 1967—1969 był członkiem Komisji do Spraw Bibliotek Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. Przez wiele lat uczestniczył w pracach Rad Naukowych przy Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Bibliotekach PAN w Gdańsku, Kórniku i Warszawie.

W dniu 4 marca 1967 r. Franciszek Pajączkowski obchodził uroczyste czterdziestolecie pracy bibliotekarskiej, tym cenniejsze, że okres ten całkowicie i nieprzerwanie spędził w murach Biblioteki Ossolineum, jej poświęcając najlepsze lata swego czynnego życia. Z okazji tego Jubileuszu zorganizowano w Zakładzie uroczystą akademię ku jego czci oraz staraniem przyjaciół, kolegów i współpracowników wydano bibliofilską publikację pt. *W czterdziestolecie pracy Franciszka Pajączkowskiego w Bibliotece Ossolineum*. W roku następnym Pajączkowski aktywnie uczestniczył w obchodach jubileuszu 150-lecia powstania Zakładu.

W uznaniu zasług Franciszka Pajączkowskiego dla rozwoju Biblioteki Ossolineum we Wrocławiu oraz dla rozwoju nauki i kultury polskiej nadano mu liczne odznaczenia państwowe: Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Odznakę Zasłużonego Działacza Kultury, Złotą Odznakę Uniwersytetu Wrocławskiego, Medal X-lecia Polski Ludowej, Odznakę XV-lecia Wyzwolenia Dolnego Śląska, Odznakę Budowniczego Wrocławia, Medal i Odznakę 1000-lecia Państwa Polskiego, Odznakę Honorową SBP oraz Medal za Zasługi dla Obronności Kraju.

Janusz Albin

## KRONIKA KRAJOWA

## GDAŃSK

## BIBLIOTEKA GDAŃSKA PAN

W dniu 9 kwietnia 1970 r. z okazji 25-lecia przejścia Biblioteki przez władze polskie odbyły się uroczystości jubileuszowe z udziałem lokalnych władz partyjnych i administracyjnych oraz przedstawicieli wyższych uczelni i bibliotek. Po zagajeniu prof. dr Tadeusza Bilikiewicza, Przewodniczącego Rady Naukowej Biblioteki Gdańskiej, dyrektor tejże Biblioteki doc. dr Marian Pelczar wygłosił przemówienie okolicznościowe: „Biblioteka Gdańska w latach 1945—1970”, a prof. dr Gerard Labuda mówił o kulturotwórczej roli naukowego środowiska gdańskiego. Z okazji jubileuszu odznaką honorową „Zasłużonym Ziemi Gdańskiej” otrzymali: mgr Ewa Dolińska, Helena Orzechowska i Kazimiera Zielińska. „Złotą Odznakę ZNF” otrzymali: Maria Bechler i dr Przemysław Szafran.

Uroczystości zostały dopełnione otwarciem w salach Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej wystawy „Biblioteka Gdańska 1945—1970” oraz koncertem w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Gdańsku.

## LUBLIN

## BIBLIOTEKA UNIwersYTETU MARIi CURIE-SKŁODOWSKIEJ

W dniach 21—25 kwietnia 1970 r. w gmachu Biblioteki czynna była wystawa oryginalnego piśmiennictwa łużyckiego zorganizowana przez Ośrodek Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych PAN. Zaprezentowano na niej 202 pozycje wydane przez Ludowe Wydawnictwo Domovina w Budziszynie. Ekspozycja stanowiła doskonałą okazję zapoznania społeczeństwa lubelskiego z problemami rozwoju kultury Serbołużyczan, narodowej mniejszości słowiańskiej w NRD.

## SOPOT

## KONFERENCJA BIBLIOTEKARZY WYŻSZYCH SZKÓŁ EKONOMICZNYCH

W dniu 21 maja 1970 r. obradowali w Sopocie przedstawiciele bibliotek wyższych szkół ekonomicznych. Tematem konferencji były bieżące zagadnienia dokumentacji i informacji naukowej.

## WARSZAWA

## SYMPOZJUM NA TEMAT CZASOPISMIENICTWA

Dla uczczenia 25-lecia PRL Zarząd Okręgu m. st. Warszawy SBP zorganizował w dniach 4 i 5 marca 1970 r. symposium pn. „Rola czasopisma w pracy naukowej i w życiu społecznym”. Wygłoszono następujące referaty: Rola czasopisma w okresie walki z okupantem (Andrzej Wierzbicki); Zasoby czasopiśmiennicze bibliotek warszawskich po wyzwoleniu i obecnie oraz postulaty ich uzupełniania (Teresa Łapacz); Czasopisma w procesie dydaktycznym i badaniach naukowych szkół wyższych (Hanna Uniejewska); Znaczenie czasopisma technicznego w pracy zawodowej

(Rafał Kozłowski); Udział czasopism wojskowych w patriotyczno-obronnym wychowaniu społeczeństwa (Wacław Kapuściński); Czasopismo w pracy z czytelnikiem bibliotek powszechnych (Lilia Okulicz); Czasopismo w pracy z czytelnikiem bibliotek szkolnych (Władysława Wasilewska).

#### KURS DLA PRACOWNIKÓW INFORMACJI NAUKOWEJ

Ośrodek Dokumentacji i Informacji Naukowej PAN rozpoczął kolejny kurs doskonalący z dziedziny informacji naukowej dla pracowników informacji PAN i bibliotek szkół wyższych podległych MOiSzW. Pierwszy cykl zajęć odbył się w dniach 4—9 maja 1970 r. w Białowieży.

## KRONIKA ZAGRANICZNA

### MIĘDZYNARODOWE CENTRUM INFORMACJI NAUKOWEJ I TECHNICZNEJ W MOSKWIE

Centrum to zostało powołane na mocy porozumienia podpisanego w dniu 27 lutego 1969 r. przez reprezentacje Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR. W sierpniu tegoż roku odbyło się pierwsze posiedzenie przedstawicieli zainteresowanych stron.

Do zadań Centrum należy stworzenie międzynarodowego systemu informacji dla krajów członkowskich, prowadzenie międzynarodowej działalności informacyjnej dla organizacji i instytucji tych krajów, publikowanie wydawnictw informacyjnych oraz podejmowanie prac badawczych z zakresu teorii informacji. Językami oficjalnymi są wszystkie języki wchodzących w jego skład krajów, a językiem roboczym rosyjski.

*Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji 1969*  
nr 6 s. 35—36, *FID News Bulletin 1969* nr 10 s. 97.

### KONFERENCJA NA TEMAT BIBLIOTEK WIELKOMIEJSKICH

W kwietniu 1969 r. w Göteborgu (Szwecja) odbyła się kolejna konferencja INTAMEL (International Association of Metropolitan City Libraries). Uczestniczyło w niej 33 przedstawicieli z 9 krajów (Czechosłowacji, Danii, Francji, Jugosławii, Kanady, NRF, Szwecji, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii).

Obrady dotyczyły dwu problemów — zadań bibliotek publicznych w wielkich miastach jako uniwersalnych ośrodków kulturalnych oraz służby biblioteki centralnej dla sieci bibliotek niżej zorganizowanych.

*Citotel' 1969* nr 9 s. 327.

## MIĘDZYNARODOWE SYMPOZJUM POŚWIĘCONE BIBLIOTEKOM WIEJSKIM

W Tatrzańskej ŁoŃnicy (CSRS) w dniach od 28 maja do 1 czerwca 1969 r. odbywało się międzynarodowe spotkanie poświęcone pracy bibliotek na wsi. Wzięli w nim udział bibliotekarze z Belgii, Bułgarii, Czechosłowacji, Danii, Francji, Holandii, Jugosławii, NRD, NRF, Polski, Rumunii, Węgier, Wielkiej Brytanii i Włoch.

Przedstawiciele poszczególnych krajów mówili o stanie bibliotek oraz ich potrzebach przede wszystkim w zakresie organizacji i koordynacji pracy. Zgromadzeni powołali komisję, która zajmie się zbadaniem przyczyn trudności napotykaných przez biblioteki wiejskie i przeprowadzi analizę ich struktury organizacyjnej. Przewodniczącym komisji został przedstawiciel Węgier Istvan Sallai, a sekretarzem Jan Irmler z Maticy Slovenskiej. Do komisji wybrany został również przedstawiciel Polski Jan Wołosz z Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej.

*Ctenář* 1969 nr 9 s. 279—297.

## WYPOŻYCZANIE MIĘDZYBIBLIOTECZNE W ZWIĄZKU RADZIECKIM

Ministerstwo Kultury ZSRR wydało w dniu 7 kwietnia 1969 r. ustawę o jednolitym ogólnopaństwowym systemie wypożyczania międzybibliotecznego. Ustawa reguluje wypożyczanie między wszystkimi typami bibliotek, opiera je na zasadach układu terytorialno-specjalistycznego, przewiduje również istnienie centralnych ośrodków regionalnych. Biblioteka im. Lenina koordynuje pracę ośrodków wypożyczania oraz prowadzi prace metodyczne i organizacyjne.

*Bibliotekar'* 1969 nr 9 s. 49—57.

## MIĘDZYNARODOWA RADA DO SPRAW REPROGRAFII

W dniu 23 września 1969 r. podczas konferencji we Frankfurcie nad Menem (NRF) został rozwiązany Międzynarodowy Stały Komitet do Spraw Reprografii (Permanent International Committee for Reprography) a jednocześnie powołano Międzynarodową Radę do Spraw Reprografii (International Council for Reprography). Jej przewodniczącym został prof. dr H. Arntz (NRF).

Rada opracuje międzynarodowy plan działalności instytucji i organizacji zainteresowanych teoretycznymi i praktycznymi problemami reprografii. Będzie ona również współpracowała z narodowymi i międzynarodowymi organizacjami oraz zwoływała kongresy i konferencje poświęcone temu tematowi. Komitet Programowy ICR opracuje wykaz instytucji zainteresowanych rozwojem reprografii i przygotuje projekt programu działalności Rady. Projekt zostanie rozesłany członkom, przedyskutowany na spotkaniu w styczniu 1970 r., a następnie przedstawiony Komitetowi Wykonawczemu do zaaprobowania.

Walne zgromadzenie ICR odbędzie się podczas III Międzynarodowego Kongresu Reprografii w Londynie w marcu 1971 r. ●

*FID News Bulletin* 1969 nr 10 s. 96.  
*Bulletin de l'Unesco a l'Intention des Bibliothèques*  
1970 nr 1 s. 96.

## ELEKTRONICZNE PRZETWARZANIE DANYCH W BIBLIOTEKARSTWIE

Centrum Metodyczne dla Bibliotek Naukowych przy Min. Szkolnictwa Wyższego i Zawodowego NRD zorganizowało w dniach od 19 do 24 października 1969 r. w Gera międzynarodowe kolokwium na temat współpracy krajów socjalistycznych w dziedzinie przygotowań do zastosowania komputerów w pracy bibliotek. W kolokwium uczestniczył zastępca dyrektora Biblioteki Narodowej mgr Zbigniew Daszkowski.

W czasie spotkania omówiono aktualny stan prac prowadzonych w tym zakresie w poszczególnych krajach. Przygotowania do automatyzacji prac przy wydawaniu bibliografii narodowej są najbardziej zaawansowane w NRD. Państwowa Biblioteka Literatury Zagranicznej w Moskwie rozpoczęła eksperymenty nad zastosowaniem metod zautomatyzowanych przy opracowywaniu centralnych katalogów literatury obcej. Bibliotekarze CSRS przedstawili projekt opracowania centralnego katalogu SOKRATUS (nazwa została utworzona z pierwszych liter słów określających jego funkcje), który ma służyć informacji oraz pomagać w koordynacji wypożyczania międzybibliotecznego i kontroli wydatków przeznaczanych na uzupełnianie zbiorów. Automatyczne zestawianie centralnych katalogów czasopism przygotowuje Biblioteka Narodowa w Budapeszcie oraz Niemiecka Biblioteka Państwowa w Berlinie.

Uczestnicy konferencji postulowali utworzenie w poszczególnych krajach grup roboczych, które będą zajmowały się rozwiązywaniem przypadających na nie zadań, informowały o zaawansowaniu prac oraz wymieniały doświadczenia.

*Der Bibliothekar* 1970 nr 2 s. 172-174.

OBRADY DYREKTORÓW BIBLIOTEK NARODOWYCH  
KRAJÓW SOCJALISTYCZNYCH

Równocześnie z kolokwium na temat automatyzacji prac bibliotecznych odbywała się w Gera czwarta narada dyrektorów bibliotek narodowych Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, NRD, Polski, Węgier i ZSRR. Polskę reprezentował dyrektor BN dr Witold Stankiewicz.

Obrady koncentrowały się wokół zagadnień związanych z rolą bibliotek państwowych i narodowych w systemie bibliotecznym w państwach socjalistycznych oraz współpracą bibliotek z Międzynarodowym Centrum Informacji Naukowej i Technicznej w Moskwie.

*Mitteilungen aus dem Wissenschaftlichen Bibliotheks-  
wesen der DDR.* 1969 nr 12 s. 188-190.

## KONFERENCJE MIĘDZYNAROWEJ FEDERACJI DOKUMENTACJI (FID)

W dniach od 20 do 24 października 1969 r. obradowała w Rzymie Rada FID. Na porządku dziennym znalazły się zagadnienia organizacyjne Federacji, projekt nowego programu działalności, sprawa udziału FID w pracach nad światowym systemem informacji (prowadzonych przez ICSU/UNESCO) oraz współpraca z IFLA i ICR (International Council for Reprography). Omawiano także program 36. Konferencji FID, która ma odbyć się w Buenos Aires w dniach od 14 do 24 września

1970 r. W posiedzeniu wziął udział dyrektor CIINTE mgr inż. W. Piróg, który jest członkiem Rady.

W tym samym czasie odbywało się w Rzymie międzynarodowe kolokwium FID na temat przekazywania informacji naukowej i technicznej dla przemysłu. Wzięło w nim udział 150 przedstawicieli z 20 krajów oraz specjaliści reprezentujący 5 organizacji międzynarodowych. Dyskutowano o roli informacji naukowej i technicznej w stosunkach międzyludzkich, o problemach współpracy międzynarodowej w dziedzinie informacji dla przemysłu, źródłach tej informacji, funkcjach i organizacji informacji w przedsiębiorstwie.

Wśród 40 referatów znajdowały się także polskie: Analiza głównych źródeł informacji naukowej i technicznej (mgr inż. W. Piróg); Potrzeby informacyjne związków zawodowych (mgr W. Sand); Popularyzacja działalności informacyjnej i szkolenie użytkowników informacji (mgr inż. R. Asler).

*Bulletin de l'Unesco a l'Intention des Bibliothèques*  
1970 nr 1 s. 120-121

#### SPOTKANIE POLSKICH I CZECHOSŁOWACKICH WYKŁADOWCÓW BIBLIOTEKOZNAWSTWA

W dniach od 30 września do 4 października 1969 r. w Pohradi koło Ledča nad Sazawą (CSRS) toczyły się obrady przedstawicieli katedr i instytutów bibliotekoznawstwa i informacji wyższych uczelni Warszawy, Wrocławia, Bratysławy i Pragi.

W dwustronnym, polsko-czechosłowackim spotkaniu (trzecim z kolei) uczestniczyli przedstawiciele katedr i instytutów: doc. dr A. Czekajewska-Jędrusik (Warszawa), prof. dr K. Głombowski (Wrocław), prof. dr S. Pasiar (Bratysława) i doc. dr J. Kabrt (Praga). Przyjęte postulaty dotyczyły współpracy przy podejmowaniu badań, wymiany specjalistów, wymiennych praktyk studentów, wzajemnego publikowania prac naukowych, wymiany publikacji, organizowania wspólnych narad i konferencji.

*Ctendř* 1970 nr 1 s. 30-31.

## WYDAWNICTWA OTRZYMANE

## KSIĄŻKI

- R. Cybulski: *Księgarstwo w społeczeństwie współczesnym*. Wrocław 1970.
- K. Korzon, M. Zawialska: *Przewodnik po bibliotekach Wrocławia*. Wrocław 1970.
- F. Krause: *Wladimir Iljitsch Lenin in Berlin und als Leser der Königlichen Bibliothek, der heutigen Deutschen Staatsbibliothek*. Verantwortlich für die Redaktion... Berlin 1970.
- M. Radojewski: *Rysunki i akwarele artystów polskich XVII—XX w. Katalog*. Wrocław 1969. (Katalogi rysunków w zbiorach Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. T. 2).
- J. Siniarska-Czaplicka: *Filigrany papierni położonych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej od początku XVI do połowy XVIII wieku*. Wrocław 1969.
- M. Walentynowicz: *Podstawy czytelnictwa powszechnego*. Wrocław 1970.

## CZASOPISMA

- Čtenář. R. 21:1969 nr 12; R. 22:1970 nr 3.
- Poligrafika. R. 22:1970 nr 1.
- Tudományos és Műszaki Tájékoztató. R. 16:1969 nr 11/12; R. 17:1970 nr 2, 3.
- Zentralblatt für Bibliothekswesen. R. 84:1970 nr 1, 2, 3.

## NASI AUTORZY

- |   |   |
|---|---|
| Konstantin Ivanovič ABRAMOV, prof.            | — Zastępca Kierownika Katedry Bibliotekoznawstwa Moskiewskiego Instytutu Kultury.   |
| Janusz ALBIN, dr                              | — Dyrektor Biblioteki Ossolineum PAN.   |
| Janusz ANKUDOWICZ, dr                         | — Instytut Książki i Czytelnictwa BN.   |
| Jan BAUMGART, doc. dr                         | — Dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej.   |
| Maria CZARNOWSKA, dr                          | — Instytut Bibliograficzny BN.  |
| Helena HLEB-KOSZAŃSKA, doc. dr                | — Dyrektor Instytutu Bibliograficznego BN.  |
| Stanisław JEŻYŃSKI, mjr mgr                   | — Sekretarz Generalny SBP.  |
| Zdzisław KOWALEWSKI, doc. dr                  | — Zakład Historii Nauki i Techniki PAN.   |
| Wanda KRONMAN-CZAJKA, mgr                     | — Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie.   |
| Halina LESZCZYŃSKA-STASIEK, mgr               | — Instytut Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego.   |
| Leon ŁOŚ, mgr                                 | — Biuro Wydawnictw i Bibliotek PAN  |
| Józef MAYER, doc. dr                          | — Biblioteka Śląska w Katowicach.   |
| Serafin MICHALEWSKI, mgr                      | — Biblioteka PAN w Warszawie.   |
| Krzysztof MIGOŃ, dr                           | — Instytut Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego.   |
| Ewa PAWLIKOWSKA, mgr                          | — Zastępca Dyrektora Departamentu Pracy KO i Bibliotek w Ministerstwie Kultury i Sztuki, Sekretarz Państwowej Rady Bibliotecznej. |
| Janina PELCOWA, dr                            | — Instytut Bibliograficzny BN.  |
| Maria PROKOPOWICZ, mgr                        | — Biblioteka Narodowa.  |
| Jerzy RATAJEWSKI, dr                          | — Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu.  |
| Elżbieta SŁODKOWSKA, dr                       | — Instytut Bibliograficzny BN.  |
| Józef WOJTYNIAK, mgr                          | — Ośrodek Badawczy Ekonomiki Transportu, Warszawa.  |
| Maria WÓJCIK, mgr                             | — Biblioteka Jagiellońska.  |
| Tadeusz ZARZĘBSKI, mgr                        | — Wicedyrektor Biblioteki PAN w Warszawie.  |
| Danuta ZBRÓJOWA, mgr                          | — Biblioteka Akademii Górniczo-Hutniczej.   |
| Zofia ŻYDANOWICZ, mgr                         | — Biblioteka Narodowa.  |
| Kronikę krajową oprac. Hanna ZASADOWA, mgr    | — Kierownik Oddziału Informacji Naukowej Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie.  |
| Kronikę zagraniczną oprac. Mirosława KOCIĘCKA | — Kierownik Zakładu Informacji Naukowej BN.   |



## TREŚĆ

### Artykuły

KONSTANTIN IVANOVIČ ABRAMOV: W. I. Lenin a bibliotekarstwo (tłum. <i>Leon Łoś</i> ) . . . . .	1
JAN BAUMGART: Włodzimierz Lenin w bibliotekach polskich (1912—1914)	15
Opinie. Poglądy. Propozycje	
JERZY RATAJEWSKI: Jeszcze raz o bibliotekoznawstwie . . . . .	24
DANUTA ZBROJOWA: Struktura organizacyjna a rozwój biblioteki głównej szkoły wyższej . . . . .	31

### Doniesienia

Państwowa Rada Biblioteczna (po rocznej działalności) ( <i>Ewa Pawlikowska</i> )	35
Szkolenie pracowników bibliotek zakładowych UJ ( <i>Maria Wójcik</i> ) . . . . .	39
Podstawowy kurs szkolenia zawodowego dla pracowników bibliotek UW ( <i>Wanda Kronman-Czajka</i> ) . . . . .	41

### Sprawozdania

Konferencja Międzynarodowego Stowarzyszenia Bibliotek Muzycznych ( <i>Maria Prokopowicz</i> ) . . . . .	45
---	----

### Recenzje

Lenin o książce i bibliotece	
K. I. ABRAMOV, G. P. FONOTOV, E. D. JAGODINA: Lenin i biblioteczne delo. Sostaviteli ... Moskwa 1969. ( <i>Serafin Michalewski</i> )	51
H. ŁAPIŃSKI, B. ZAJĄC: Lenin o książce. Wyboru tekstów dokonali... Wrocław 1970. ( <i>Tadeusz Zarzębski</i> ) . . . . .	52
Bibliotekoznawstwo radzieckie	
O. S. CUBAR'JAN: Obščee bibliotekowedenije. Moskwa 1968. ( <i>Janusz Ankudowicz</i> ) . . . . .	52
Bibliografia	
K. R. SIMON: Bibliografija. Osnovnye ponjatija i terminy. Moskwa 1968. ( <i>Janina Pelcowa</i> ) . . . . .	55
St. KUBIAK: Bibliografia zawartości prasy Poznania. Poznań 1967. ( <i>Helena Hleb-Koszańska</i> ) . . . . .	62
J. KORPAŁA: Dzieje bibliografii w Polsce. Warszawa 1969. ( <i>Elżbieta Słodkowska</i> ) . . . . .	70
Polska Bibliografia Naukoznawstwa i Ruchu Naukowego. Rok 1964. Wrocław 1968. ( <i>Zdzisław Kowalewski</i> ) . . . . .	79
Dzieje bibliotek	
J. KOŁODZIEJSKA: Publiczne biblioteki samorządowe w Polsce w okresie międzywojennym. Warszawa 1967. ( <i>Krzysztof Migoń</i> )	83
J. WRÓBLEWSKI: Biblioteki na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1881—1939. Olsztyn 1968. ( <i>Halina Leszczyńska-Stąsiek</i> ) . . . . .	86
J. HASSENFORDER: Développement comparé des bibliothèques publiques en France, en Grande-Bretagne et aux États-Unis dans la seconde moitié du XIX <sup>e</sup> siècle (1850—1914). Paris 1967. ( <i>Zofia Żydanowicz</i> ) . . . . .	89

**INDEKS 37 405**

---

Najm. 1500 egz. Oddano do słaadu w czerwcu 1970, druk ukoooczono w maju 1971.  
Obj. ark. druk 8, ark. wyd. 11,2. Z^ nr 43,8'70. 77-12

---

**DRUKARNIA ZWIĄZKOWA W KRAKOWIE, UL. MIKOŁAJSKA 13**